

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej

mgr Małgorzata Tarnowska

**Tożsamość i ciało. Proza nurtu chłopskiego 1962–1984 wobec politycznych
i kulturowych przemian w powojennej Polsce**

Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem
prof. dr. hab. Przemysława Czaplińskiego
i dr hab. Małgorzaty Litwinowicz-Droździel, prof. UW

Poznań 2024

Spis treści

WSTĘP	5
 ROZDZIAŁ 1. CIAŁO – TOŻSAMOŚĆ – NOWOCZESNOŚĆ. PROZA NURTU CHŁOPSKIEGO LAT 1962–1984 I JEJ DYLEMATY NA TLE POLITYCZNYCH I KULTUROWYCH PRZEMIAN W POWOJENNEJ POLSCE.....	10
1.1. Zarys historycznoliteracki.....	10
1.2. Instytucjonalno-ideologiczne umocowanie prozy nurtu chłopskiego	14
1.3. Cezury rozwoju prozy nurtu chłopskiego w perspektywie problematyki tożsamościowej	21
1.4. Podsumowanie	31
 ROZDZIAŁ 2. SOMATOPOETYKA PROZY NURTU CHŁOPSKIEGO. RAMY METODOLOGICZNE	33
2.1. Chłopskie ciało w nowoczesności	33
2.1.1. Zarys problematyki	33
2.1.2. Przednowoczesne literackie ujęcia cielesności.....	39
2.1.3. Uwarunkowania chłopskiej cielesności w Polsce Ludowej.....	43
2.2. Ciało w badaniach literackich.....	48
2.2.1. Ciało i tekst – podstawowy problem metodologiczny	48
2.2.2. Konteksty socjologiczne i kulturowe.....	51
2.3. W stronę somatopoetyki prozy nurtu chłopskiego	58
2.3.1. Ciało i nowoczesne „ja”	58
2.3.2. Wnioski metodologiczne.....	66
2.4. Podsumowanie	67
 ROZDZIAŁ 3. GENEALOGIE REWOLUCJI. PROZA NURTU CHŁOPSKIEGO WOBEC PRZEMIAN POŁA SYMBOLICZNEGO ZWIĄZANYCH Z REFORMĄ ROLNĄ PKWN.....	69
3.1. Epistemologie rewolucji	70
3.1.1. Kryzys pola symbolicznego.....	70
3.1.2. Przypisani – przepisani	73
3.2. Dialektyczne kontynuacje.....	76
3.2.1. Formy zapośredniczenia przeszłości	76
3.2.2. Nowoczesne archiwum.....	79
3.3. Podsumowanie	82

**ROZDZIAŁ 4. PRZEMOC (W) IMAGINARIUM. UCIELEŚNIENIA
KRYZYSU POLA SYMBOLICZNEGO..... 85**

4.1.	Ciało w scenariuszach fantazmatycznych.....	85
4.1.1.	Piętno podporządkowania	85
4.1.2.	Karnawał rewolucji	87
4.1.3.	Płeć fantazmatycznej przemocy	90
4.1.4.	Scenariusz samounicestwienia	92
4.2.	Poza dialektykę „pana” i „chama”	97
4.2.1.	Solidarność wykluczonych jako scenariusz ratunkowy.....	97
4.2.2.	Kryzys pola symbolicznego – kryzys mitu	100
4.3.	Podsumowanie	104

**ROZDZIAŁ 5. „EPOKA PRZYBŁĘDÓW”. CIELESNOŚĆ CHŁOPSKIEJ
MIGRACJI DO MIASTA..... 106**

5.2.	Czyszczenie pola.....	107
5.2.1.	Miasto jako socrealistyczna Arkadia	107
5.2.2.	Kontynuacje tradycji antysielankowej.....	109
5.2.3.	Migracja jako dyskusyjny element „prześlionej rewolucji”	111
5.3.	Dramat wychodzenia	113
5.3.1.	Od ucieczki do prób asymilacji.....	113
5.3.2.	Utrata kontroli	116
5.4.	Między asymilacją i autonomią	119
5.4.1.	Strategie mimikry.....	119
5.4.2.	Regulacyjna funkcja wstydu	122
5.4.3.	Urasowanie klasy	125
5.4.4.	Ucieczka w rozkraczność	130
5.5.	Podsumowanie	132

**ROZDZIAŁ 6. ODMIANY POWROTU. CIAŁO U KRESU (KULTURY
CHŁOPSKIEJ) 134**

6.1.	Powrót nowego człowieka	135
6.2.	Trzy modele powrotu.....	137
6.2.1.	Powrót po kulturę	137
6.2.2.	Powrót po śmierć	140
6.2.3.	Powrót po resztki	142
6.3.	Literackie wizje powojennej modernizacji wsi	145
6.3.1.	Przypowieść o urbanizacji.....	145
6.3.2.	Rozłam w społeczności.....	148
6.3.3.	Zmiana kulturowa	150
6.4.	Scenariusze żałobne	153
6.4.1.	Cielesność chłopskiej żałoby	153

6.4.2.	Śmierć po raz pierwszy.....	156
6.4.3.	Poza nostalgię i żałobę.....	157
6.5.	Podsumowanie	162
ZAKOŃCZENIE		164
BIBLIOGRAFIA		168
Literatura podmiotu		168
Literatura przedmiotu		168

Wstęp

Przedmiotem dysertacji jest analiza mechanizmów konstruowania tożsamości kulturowej w prozie nurtu chłopskiego lat 1962–1984 w odniesieniu do kategorii cielesności. W ten sposób określone ramy czasowe obejmują funkcjonowanie najważniejszych powojennych utworów literackich przedstawiających przemiany tożsamości mieszkańców wsi w kontekście społecznej rewolucji, jaka dokonała się w Polsce po II wojnie światowej, i jej konsekwencji, które złożyły się na polski skok w nowoczesność¹. Dwie najważniejsze składowe tej rewolucji to reforma rolna zapowiedziana dekretem PKWN z 6 września 1944 r., która zakładała zniesienie ziemiaństwa jako odrębnej grupy społecznej i zmianę struktury własności na wsi, oraz industrializacja i urbanizacja kraju, realizowane w ramach socjalistycznych planów gospodarczych, które uruchomiły procesy mobilności klasowej, w dużej mierze chłopskiej, na szeroką skalę. Do najważniejszych konsekwencji tych zjawisk z perspektywy tej rozprawy należą głębokie i nieodwracalne przeobrażenia społeczne i kulturowe wsi. Jej celem jest zbadanie, w jaki sposób owe zmiany wpływały na chłopską tożsamość w wybranych utworach prozatorskich, poprzez umieszczenie rozważań na tle koncepcji tożsamości nowoczesnej wypracowanych w badaniach socjologicznych i kulturoznawczych. Centralną kategorią moich rozważań jest ciało, stanowiące w analizowanych tekstach podstawowe narzędzie rozpoznawania swojego miejsca i przystosowywania swojego „ja” do zmienionej rzeczywistości.

Determinanty kultury chłopskiej w jej tradycyjnym kształcie były opisywane przez licznych badaczy i etnografów. Kazimierz Dobrowolski wskazywał wśród nich: patriarchalny ustrój rodziny chłopskiej, z silną władzą ojca nad dziećmi (i, dodajmy, nad kobietami), potęgę autorytetów – ludzi, zwłaszcza starszych, i ich wytworów, rolę magii i religii, przejawiającą się przypisywaniem zjawiskom przyrody ukrytych, mistycznych sił, tendencję do uniformizmu kulturowego – nacisk społeczny na jednorodność podstawowych instytucji społecznych oraz treści ideologicznych, silną więź społeczną połączoną ze świadomością odrębności na zewnątrz. Do listy tych cech Ludwik Stomma dodawał dwa istotne elementy: izolację kulturową (poziomą – geograficzną, i pionową – klasową i świadomościową) oraz ustny przekaz tradycji, spowodowany niepiśmiennością większości mieszkańców wsi². Biorąc jednak za punkt wyjścia model Stommy, warto mieć na uwadze zawarte w nim uproszczenia – kultura chłopska, mimo tendencji konserwatywnych, nigdy nie była statyczna, lecz pozostawała w pewnym stałym,

¹ A. Leszczyński, *Skok w nowoczesność. Polityka wzrostu w krajach peryferyjnych 1943–1980*, Warszawa 2013.

² L. Stomma, *Determinanty polskiej kultury ludowej XIX wieku*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty” 1979, t. 33, s. 131–142.

choć nieraz wolnym ruchem³, ponadto stopień przedwojennej ruchliwości (ruchy migracyjne przełomu XIX i XX w., migracje zarobkowe w dwudziestoleciu międzywojennym) był wewnętrznie zróżnicowany w zaborach/postzaborach. Powojenna rewolucja społeczna zasadniczo wpłynęła na wieś: mobilność klasowa połączona z szeroką dostępnością edukacji średniej i wyższej zakwestionowały dotychczasowe wymiary izolacji, polityki genderowe PRL-u (zmierzające do równouprawnienia kobiet) podważyły autorytet ojców i starszyny, polityka wyznaniowa podważyła autorytet Kościoła. Przełomowy charakter tych zmian analizowali szeroko socjologowie drugiej połowy XX w., do których nieraz będę się odwoływała w rozprawie, współcześnie natomiast bywa on chętnie rozpatrywany z perspektywy antropologiczno-kulturowej, w której przemiany tożsamościowe opisywane są kategoriami takimi jak „poruszenie”⁴ czy „przemieszczenia” i „dyslokacje”⁵. Powojenne przemiany społeczne i kulturowe nie tylko dotknęły polską wieś i spowodowały jej głębokie przeobrażenia, ale też na skalę niespotykaną, w porównaniu do okresu przedwojennego, wprawiły w ruch jej mieszkańców, co miało konsekwencje nie tylko dla zbiorowości, ale też samych jednostek. Chłopskie doświadczenie tej zmiany w ostatnich latach stopniowo wyłania się jako odrębny przedmiot badań, m.in. w miarę rosnącego zainteresowania chłopskimi pamiątkami tworzonymi na użytek ówczesnych konkursów socjologicznych⁶.

Przedstawiona rozprawa sytuuje się w obrębie tych tendencji do rozpatrywania powojennych przemian społecznych i kulturowych z perspektywy mieszkańców wsi uczestniczących w procesach mobilności klasowej. W centrum moich rozważań pozostają utwory literackie należące do prozy nurtu chłopskiego, które choć bywają wspominane w opracowaniach dotyczących powojennych przemian wsi, nie doczekały się jeszcze systematycznej analizy historycznoliterackiej uwzględniającej wspomniane rozpoznania. Wydaje się, że XXI-wieczne polskie literaturoznawstwo pozostaje pod tym względem nieco w tyle za „zwrotem ludowym” dokonującym się w innych dziedzinach nauk humanistycznych – na gruncie historii społecznej, socjologii historycznej, etnografii czy kulturoznawstwa. Dzieje się tak mimo wyrazistej przecież w Polsce literackiej tradycji obrazowania powojennych przemian społecznych, za której ważną

³ K. Dobrowolski, *Chłopska kultura tradycyjna*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 76–108.

⁴ K. Siewior, *Wielkie poruszenie. Pojałtańskie narracje migracyjne w kulturze polskiej*, Warszawa 2018; M. Szcześniak, *Poruszeni. Awans i emocje w socjalistycznej Polsce*, Warszawa 2023.

⁵ P. Czapliński, *Dyslokacje. Przysiłka do historii powojennej literatury polskiej*, [w:] *Sam początek. Lata 1944–1948 w literaturze okresu Polski Ludowej*, red. H. Gosk, B. Karwowska, Warszawa 2017, s. 15–16.

⁶ A. Mrozik, „*Historia jakby nas pominęła*”. *O powojennych pamiątkach konkursowych i współczesnych projektach pisania ludowej historii Polski*, „Kultura i Społeczeństwo” 2022, nr 2; A. Tosiek, *Pamiętniki chłopskie: „[k]oledzy z miasta uczyli się jednego języka obcego, ja dwóch – obcego i swojego”*, <https://czaskultury.pl/artykul/pamietniki-chlopskie-koledzy-z-miasta-uczyli-sie-jednego-jezyka-obcego-ja-dwoch-obcego-i-swojego/> (dostęp: 15.04.2024).

część składową należy uznać prozę nurtu chłopskiego. Co więcej, liczne opracowania dotyczące tej prozy powstające w drugiej połowie XX w. – by wymienić chociażby pisma Stanisława Pigonia, Stefana Lichańskiego, Andrzeja Zawady, Rocha Sulimy, Zygmunta Ziątka, Henryka Berezy czy dyskusje toczone na łamach czasopism takich jak „Nowy Wyraz” i „Regiony” – chociaż bywają osadzone w kontekście bieżących sporów ideologicznych lub wyrażone językiem tych sporów, dostarczają bardzo wielu wciąż aktualnych rozpoznań na temat powojennych przemian chłopskiej tożsamości.

Traktując rozpoznania tych krytyków i badaczy jako punkt wyjścia, w swojej pracy ponownie stawiam pytanie o przemiany tożsamości opisane w prozie nurtu chłopskiego. Pytanie to niuansuję jednak o kategorie, które w tych analizach i interpretacjach się nie pojawiają, a które wyraźnie uwidaczniają obecne w omawianej literaturze dylematy związane z tytułowym zagadnieniem. Pierwsza z nich to nowoczesność, którą za Anthonym Giddensem rozumiem jako przestrzeń kształtowania się refleksyjnego „ja”. Chociaż fundamentów nowoczesności w szerokim znaczeniu poszukiwać należy w epoce kształtowania się polskiej kultury narodowej w XIX w.⁷, to na potrzeby tej pracy traktuję ją wąsko, w znaczeniu „twardej” nowoczesności, na której drogę polskie społeczeństwo weszło wraz z powojenną rewolucją społeczną⁸. Kluczowe w koncepcji Giddensa wyłanianie się refleksyjnego „ja” wiąże się ze zmianą w postrzeganiu ciała: „Niegdyś siedziba duszy, potem źródło mrocznych wszetecznych potrzeb, ciało okazuje się plastycznym materiałem, który daje się doskonale kształtować wpływom wysoko rozwiniętej nowoczesności”⁹. Swoją analizę prozy nurtu chłopskiego rozszerzam więc także o – szeroko stosowaną w badaniach literaturoznawczych, lecz dotąd niemal pomijaną w analizie omawianej literatury – kategorię cielesności i związanych z nią praktyk kulturowych. Ciało bowiem jest nie tylko kształtowane społecznie (o czym jako jeden z pierwszych pisał już Marcel Mauss)¹⁰, ale też wywiera wpływ na sferę społeczną: nie tylko konstytuuje społeczną rzeczywistość, ale też ją kształtuje. W analizowanych utworach na pierwszy plan wysuwają się wątki związane z somatycznym wymiarem chłopskiej mobilności klasowej, co pozwala postawić tezę, że cielesność stanowi w tej literaturze swoiste laboratorium przemian tożsamościowych związanych z nowoczesnością. Skupienie się na niej jako istotnym wymiarze przemian tożsamościowych pozwala również zwrócić uwagę na aspekt genderowy omawianych tekstów

⁷ E. Klekot, *Kłopoty ze sztuką ludową. Gust, ideologie, nowoczesność*, Gdańsk 2021.

⁸ A. Leszczyński, dz. cyt. Pojęcie „twardej” nowoczesności wywodzi się z pism Zygmunta Baumana, który przeciwstawiał je nowoczesności płynnej. Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006.

⁹ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Warszawa 2002, s. 296–297.

¹⁰ M. Mauss, *Techniki posługiwania się ciałem*, [w:] tegoż, *Socjologia i antropologia*, przeł. M. Król, K. Pomian, J. Szacki, Warszawa 1973, s. 543–564.

i podkreślić dominację (a niekiedy wręcz hegemonię) w nich perspektywy męskiej, a także wskazać momenty jej rozszczelnienia. Problem androcentryzmu omawianych tekstów był w dotychczasowych opracowaniach, nawet nowszych, pomijany lub uznawany za podstawę do jej odrzucenia. W rozprawie przyjmuję inną perspektywę – staram się wskazać braki i ograniczenia wynikające z zawężenia doświadczenia całej grupy do reprezentantów jednej płci – męskiej – ale też potraktować ją jako czynnik pozwalający na jej lepsze zrozumienie.

Inną tendencją badawczą, której przeciwstawiam się w tej pracy, jest zapoczątkowane książką Andrzeja Ledera ujmowanie okresu tuż po wojnie w kategoriach „prześnionej rewolucji”¹¹ i konsekwentne pomijanie prozy nurtu chłopskiego w refleksji nad powojennymi przemianami społecznymi i kulturowymi. Zgodnie z tezą krytyka przewartościowanie struktury społecznej w Polsce po wojnie i przemiana klasy chłopskiej w mieszczańską miały się dokonać w sposób „prześniony”, czyli nieuświadomiony i doświadczony biernie przez mieszkańców wsi. Z tezą tą polemizowała już m.in. Magda Szcześniak w wydanej książce o awansie klasowym i emocjach w Polsce Ludowej¹², pokazując, że analiza tekstów kultury z okresu PRL-u pozwala podważyć wszelkie teorie o bierności polskiego społeczeństwa wobec implementowanych po wojnie zmian. Dowodzi tego zarówno omawiana przez badaczkę kultura wizualna tego okresu, pamiętniki chłopskie i robotnicze, jak i kontekstowo przywoływane utwory literackie. Monografia ukazała się w trakcie pisania tej rozprawy, przez co tylko w ograniczonym zakresie opieram się na zawartych w niej rozpoznaniach, chociaż wnioski, do których dochodzę, można uznać za komplementarne wobec tych wysnutych przez Szcześniak. Przedstawione w niniejszej rozprawie analizy, publikowane we fragmentach w czasach wyprzedzających ukazanie się tej bardzo ważnej monografii¹³, pozwalają pogłębić i uszczegółowić te wnioski oraz pokazać, że literatura tego okresu nie dość, że nie uczestniczyła w owym „prześnieniu”, to jeszcze projektowała, na dostępne sobie sposoby, różne scenariusze przepracowania owej ogromnej kulturowej i społecznej zmiany.

Rozprawa składa się z sześciu rozdziałów. W pierwszym przedstawiam tło historyczno-literackie i omawiam zaplecze instytucjonalne i ideologiczne prozy nurtu chłopskiego, a także charakteryzuję główne tendencje przedstawionych w niej przemian tożsamościowych. W rozdziale drugim przechodzę do omówienia ram metodologicznych pracy: przywołuję główne

¹¹ A. Leder, *Prześniona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*, Warszawa 2014.

¹² M. Szcześniak, dz. cyt. Por. także: Por. M. Pospiszyl, *Prześniona walka klas. Leder, Marks i mieszczańska rewolucja*, „Praktyka Teoretyczna” 2014, t. 10, nr 4, s. 205–215.

¹³ Por. np. M. Tarnowska, *Proza Juliana Kawalca wobec „prześnionej rewolucji”* (*Ziemi przypisany, Tańczący jastrzęb, Szara aureola*), „Polisemia. Czasopismo Naukowe Antropologów Literatury Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2017, nr 2 (18), <https://www.polisemia.com.pl/numery-czasopisma/numer-22017-18-przesz%C5%82o%C5%9B%C4%87> (dostęp: 23.06.2024).

koncepty pozwalające roboczo uchwycić problematykę ciała w literaturze i zarysowuję projekt badania związków tożsamości i cielesności w prozie nurtu chłopskiego. W kolejnych rozdziałach, analitycznych, poddaję analizie elementy składowe opowieści o cielesności i awansie klasowym: opowieść o zniesieniu klas (rozdział trzeci), opowieść o wytwarzaniu nowego „my” (rozdział czwarty), opowieść o asymilacji do kultury miejskiej (rozdział piąty) i opowieść o końcu kultury chłopskiej (rozdział szósty). Analizy pozwolą pokazać, że chłopskie ciała przedstawione w tych tekstach to również ciała „przemieszczone”, wielowymiarowo zaangażowane w proces społecznej zmiany; pozostające przede wszystkim w relacji z innymi, próbujące odnaleźć się w nowej, socjalistycznej wspólnocie, a niekiedy wręcz stawiające opór homogenizującym dyskursom o „klasie” i „narodzie”, poszukujące swojej genealogii poza narracją o narodzinach socjalistycznie zdefiniowanego „nowego człowieka”, wreszcie – wskazujące możliwości i granice kulturowej asymilacji.

Rozdział 1. Ciało – tożsamość – nowoczesność. Proza nurtu chłopskiego lat 1962–1984 i jej dylematy na tle politycznych i kulturowych przemian w powojennej Polsce

Przedmiotem tego rozdziału jest analiza podstawowych tendencji w przemianach tożsamości przedstawionych w prozie nurtu chłopskiego na tle powojennych przemian pola literackiego i kulturowych sporów o tożsamość. W celu wyszczególnienia i opisania tych tendencji przedstawiam w nim spory terminologiczne wokół pojęcia „proza nurtu chłopskiego” i opisuję zaplecze instytucjonalno-ideologiczne tego nurtu, sytuując je w kontekście historii literatury w Polsce Ludowej z uwzględnieniem elementów socjologii literatury. Pozwala to na przedstawienie perspektywy, z jakiej będę postrzegać prozę nurtu chłopskiego – często, zwłaszcza po roku 1989, uznawaną za zjawisko marginalne i nieinteresujące badawczo. Określenie tych wstępnych założeń pozwala mi na przejście do określenia cezur rozwoju prozy nurtu chłopskiego i opisania podstawowych tendencji w rozwoju przedstawionej w niej problematyki tożsamościowej.

1.1. Zarys historycznoliteracki

Podstawowym problemem badawczym związanym z analizą prozy nurtu chłopskiego są trudności natury definicyjnej. Proza nurtu chłopskiego, nurt chłopski w prozie, nurt ludowy, proza wiejska, temat wiejski, literatura chłopska, literatura o wsi – to tylko niektóre określenia, jakie odnajdujemy w krytycznoliterackich i naukowych próbach nazwania ekspansji problematyki chłopskiej w literaturze krajowej początku lat 60. XX w. Brak spójnej nazwy i zbiorowej identyfikacji środowiska pisarzy chłopskich (używam maskuliny celowo¹⁴), a zamiast tego wielość dzieł, autorów i poetyk prowadziły wręcz do obywatowania się bez tego terminu lub posługiwania się wieloma terminami naraz. Tworzono skomplikowane albo peryfrastyczne formuły, takie jak „literatura inspirowana doświadczeniem kultury ludowej”, albo wprowadzie poetyckie, lecz utrudniające uchwycenie ich desygnatu metafory, takie jak „literatura z wiejskiego pnia”¹⁵. Robocze nazwy, pojawiające się w dyskusjach na łamach prasy (m.in. „Tygodnika

¹⁴ Na wstępie należy zaznaczyć, że proza nurtu chłopskiego była zjawiskiem bardzo silnie, prawie bez wyjątków, zmaskulinizowanym – zarówno jeśli chodzi o środowisko twórcze opisane w tym rozdziale, jak i dominację (czy wręcz hegemonię) męskiej perspektywy w literaturze i zawartych w niej opisach awansu klasowego, przemian tożsamościowych i cielesności. Do wątku tej dysproporcji będę wielokrotnie powracać, powołując się na zapisaną w innych niż literatura źródłach dokumentujących historię „babską” (sytuowaną przez badaczki w opozycji do androcentrycznej historii chłopskiej). Na temat ludowej herstorii kobiet por. m.in.: M. Litwinowicz-Drożdź, *Szafran i sen. Doświadczenia kobiet wiejskich na podstawie narracji autobiograficznych (XIX/XX wiek)*, [w:] *Kobieta, literatura, medycyna*, red. A. Galant, A. Zawiszewska, Szczecin 2016, s. 171–183; M. Fidelis, *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, Warszawa 2015; B. Klich-Kluczeńska, *Negocjowanie nowoczesności. O zdrowiu reprodukcyjnym kobiet wiejskich w PRL*, [w:] *Ludowa historia kobiet*, red. P. Wielgosz, Warszawa 2023.

¹⁵ Z. Ziątek, *Nurt ludowy w prozie współczesnej (próba bilansu)*, „Regiony” 1975 nr 1, s. 37.

Kulturalnego”, „Wsi”, „Twórczości”), często opatrywane dystansującym „tzw.” (zdarzały się też rozbieżności: o „tzw. literaturze chłopskiej” pisał np. Kazimierz Nowosielski, mimo że w tytule poświęconej tej problematyce przekrojowej publikacji jego autorstwa widnieje sformułowanie „powieść chłopska”¹⁶), zgodnie podkreślały dystans do sensu kategoryzacji nowego zjawiska. Do uczestników sporu należeli z jednej strony zwolennicy przejętej z francuskiej teorii literackiej krytyki tematycznej (wczesnymi jej przykładami są rozdział z książki Kazimierza Wyki *Pogranicze powieści*¹⁷ i niektóre pisma Stefana Lichańskiego¹⁸; jej założenia przenikały także do prac tworzonych w paradygmacie marksistowskim¹⁹), z drugiej – krytycy stosujący podejście integralne, łączące kryterium tematyczne i podmiotowe (społecznego pochodzenia autora). Lichański, rzecznik pierwszego stanowiska, podkreślał przede wszystkim „długie trwanie”, tj. trwanie sięgające czasów staropolskich, tematyki wiejskiej w literaturze polskiej. Pojęciu „literatura ludowa/chłopska” przeciwstawił bardziej, jego zdaniem, neutralną kategorię „temat wiejski”. Uprzywilejowanie kryterium tematycznego pozwalało mu na wskazanie ciągłości między twórczością lat 60. XX w. i realizmem epoki pozytywizmu oraz wpisanie jej w kontinuum rozwoju tematyki wiejskiej w literaturze – jak ją wówczas określano – „ogólnonarodowej”. Podług tej wizji powojenna proza chłopska stanowiłaby kolejne ogniwo historii literatury polskiej, co dowodziłoby postulowanego przez badacza linearnego rozwoju świadomości klasowej literatury, co było zgodne z teorią marksistowską. Takie ujęcie pozwalało również podkreślić odrębność literatury tworzonej przez profesjonalnych pisarzy od innych inicjatyw wydawniczych związanych z twórczością ludową i chłopskim pamiętnikarstwem, których renesans również przypadł (po intensywnym rozwoju w dwudziestoleciu międzywojennym) na lata 60. XX w. Rzeczników rozdziału twórczości profesjonalnej i „samorodnej” odnajdujemy także wśród pisarzy współtworzących nurt chłopski. Czołowy pisarz i poeta Tadeusz Nowak w tekście *Czy istnieje literatura wiejska?* odróżniał literaturę chłopską (inaczej: ludową), zebraną przez etnografów, takich jak Oskar Kolberg czy Zygmunt Głogier, i jeszcze nieodkrytą, a także tworzoną przez chłopów samouków, od „literatury inteligencji chłopskiej ze średnim i wyższym wykształceniem”²⁰, tworzonej przez beneficjentów powojennego awansu klasowego.

¹⁶ K. Nowosielski, *Rzyko obecności. Doświadczenie biograficzne i powieść chłopska*, Warszawa 1983.

¹⁷ K. Wyka, *Książki o wsi*, [w:] tegoż, *Pogranicze powieści*, Kraków 1948.

¹⁸ S. Lichański, *Temat wiejski w najnowszej prozie polskiej*, [w:] tegoż, *Z problemów literatury polskiej XX wieku*, t. 3, Warszawa 1965; tenże, *Rzeczywistość chłopska a literatura*, „Wieś” 1945, nr 4–10; tenże, *O metodzie badań literatury ludowej*, Łódź 1947.

¹⁹ Por. M. Roguszka, *Obraz wsi i chłop w współczesnej powieści polskiej nurtu wiejskiego*, Poznań 1987.

²⁰ T. Nowak, *Czy istnieje literatura wiejska*, „Orka. Tygodnik Kulturalny” 1960, nr 45, cyt. za: Tadeusz Nowak, red. J.Z. Brudnicki, Warszawa 1978, s. 16.

Kategorię chłopskości nie zawsze starano się jednak odrzucać; z biegiem czasu próbowano ją też konstruktywnie niuansować. W tym podejściu dostrzegano jej wymiar społeczno-kulturowy i polityczny, umożliwiający uchwycenie miejsca nowej tendencji w prozie nie tylko w procesie historycznoliterackim, ale też w szerszym kontekście powojennej rzeczywistości. Rzecznikiem takiego stanowiska był przede wszystkim Henryk Bereza, którego tytuł założycielskiego eseju, *Nurt chłopski w prozie*, stał się przyjętą – choć nie bez dyskusji – nazwą zjawiska. „Zakres zjawisk literackich, którego mają dotyczyć moje uwagi, nie ma takiej nazwy, którą by się odczuwało jako nazwę właściwą” – pisał krytyk w 1972 r. Autor *Związków naturalnych*, dystansując się od pojęć „literatura o tematyce wiejskiej”, „literatura wiejska” lub „literatura o wsi”, argumentował: „Potrzeba dla zjawisk «wiejskich» w dzisiejszej literaturze polskiej istnieje i nie da się jej wyminąć. Skoro zawodzą klasyfikacje przedmiotowe literatury, trzeba chyba powrócić do społecznej klasyfikacji podmiotowej i, chcąc nie chcąc, wskrzesić pojęcie literatury chłopskiej”²¹. Quasi-poetycki postulat „wskrzeszenia”, przywołujący bezpośrednie skojarzenia z manifestami rosyjskich formalistów z początków stulecia, nawiązywał do rozwijającej się w latach 30. XX w. literatury blisko związanej z ówczesnymi postulatami upodmiotowienia politycznego klasy chłopskiej i odnotowanych wówczas pierwszych wystąpień określeń takich jak „powieść chłopska”, „literatura chłopska” i „nurt chłopski w prozie”²². Zamiast całkowicie rezygnować z kategorii chłopskości, krytyk proponował wpisać ją w pojęcie nurtu. „Ze względu na [...] zbyt zobowiązujące skojarzenia, termin «literatura chłopska» należałoby zastąpić terminem «nurt chłopski w literaturze». Ta nazwa dostatecznie nie zobowiązująca wskazuje społeczne zaplecze kulturotwórcze określonych zjawisk w literaturze” – dowodził²³. Chociaż argumenty te miały konkretne podłoże ideologiczne i były wyrażone językiem marksistowskiej historiografii – stała za nimi m.in. diagnoza, że koniec kultury chłopskiej jest „dziejową koniecznością” – w nieufności do ścisłej kategoryzacji można widzieć intuicję stojącą u podstaw tworzenia teorii określanych we współczesnej humanistyce mianem „słabych”²⁴.

„Słaba” propozycja Berezy okazuje się zarówno próbą przełamania, jak i symptomem przesilenia w sporach terminologicznych, które osiągnęły apogeum na przełomie lat 60. i 70. Z jednej strony ogniskowały one problemy należące do znacznie szerszej debaty o chłopskości, z

²¹ H. Bereza, *Nurt chłopski w prozie*, [w:] tegoż, *Związki naturalne*, Warszawa 1972, s. 5.

²² Por. E. Chudziński, *Chłopski ruch literacki w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Pamiętnik Literacki” 1974, nr 3; S. Czernik, *Chłopskie piarstwo samorodne*, Warszawa 1954. Pierwsze użycia tych wyrazów przytacza Kazimierz Nowosielski. Por. tenże, *Rzyko obecności*, dz. cyt., s. 8.

²³ Tamże.

²⁴ J. Halberstam, *Słaba teoria*, przeł. M. Borowski, M. Sugiera, „Didaskalia 2013, nr 115–116, s. 50–61.

drugiej stanowiły odległą – bo dokonującą się w całkowicie zmienionej rzeczywistości ideowej i politycznej – kontynuację dyskusji o kulturze i literaturze ludowej toczonych w latach 40. i wczesnych 50. XX w. na łamach socjalistycznych czasopism literacko-społecznych takich jak „Kuźnica” czy „Wieś”²⁵. Sytuowały się one na styku dyskursów literackich, kulturowych i politycznych i były ich wypadkową; jest to zarazem powód, dla którego w kolejnych dekadach – w miarę wygaszania narracji emancypacyjnej i słabnięcia retoryki sojuszu chłopsko-robotniczego, o czym piszę w dalszej części rozdziału – dylematy te traciły na znaczeniu. Spory o chłopskość literacką ujawniały bowiem problem bezpośrednio związany z kwestią chłopskiej tożsamości w Polsce Ludowej – tożsamości z jednej strony poddawanej ciśnieniu państwowej inżynierii społecznej, z drugiej objętej, w wybranych aspektach, patronatem i wsparciem państwa. Chłopskość, wypierana i napiętnowana w oficjalnej propagandzie jako „zacofana” formacja kulturowa, przeciwstawiana była nowemu proletariatowi, którego zręby miały stworzyć dawne warstwy ludowe. Tak skonstruowaną dychotomię wzmacniały argumenty historyczno-literackie: określenie „literatura chłopska”, przywołujące wciąż jeszcze żywe skojarzenia z międzywojenną koncepcją chłopskiej literatury „samorodnej” i postulatami ludowej emancypacji, odrzucano jako nieprzystające do współczesnej sytuacji historycznej, w której – zgodnie z propagandowym wizerunkiem Polski Ludowej – straciły one rację bytu, ponieważ w nowym systemie rewolucja już się dokonała, a nierówności zostały zniesione²⁶. Z kolei w latach 70., gdy retoryka bezklasowego społeczeństwa osłabła, spór również stracił na znaczeniu. „Pytanie o to, czym jest chłopskość tego odłamu literackiego, na czym polega jego specyfika i na czym zasadza się jego artystyczna wartość i jaką ma społeczną perspektywę, jest pytaniem, na które nie dano wyczerpującej odpowiedzi i na które wyczerpująco odpowiedzieć nie można” – podsumowywał Andrzej Zawada²⁷.

Ostatecznie i bez większego żalu pogodzono się zatem z terminologiczną nierozstrzygalnością. Można dostrzec w tym geście nie tylko odzwierciedlenie spadku znaczenia „kwestii chłopskiej” w latach 70., ale też kapitulację wobec ograniczenia, z jakim mierzyli się krytycy drugiej połowy XX w.: uznawanego za oczywisty podziału na to, co pozaliterackie (treść, temat, społeczne czy instytucjonalne warunki powstania tekstu), i czystą tekstualność bądź

²⁵ Por. M. Koronkiewicz, P. Kaczmarek, *Literatura ludowa jako projekt*, „Mały Format” 2021, nr 7–9, <http://malyformat.com/2021/10/literatura-ludowa/> (dostęp: 26.01.2022); G. Wołowicz, „Wieś”, [w:] *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasik, Kraków 2004, s. 391.

²⁶ Por. np. Z. Ziątek, *Literatura nowych doświadczeń społecznych*, „Regiony” 1976, nr 4.

²⁷ A. Zawada, *Temat wiejski, nurt chłopski czy kryterium wartości (fragmenty dyskusji)*, „Nowy Wyrz. Miesięcznik Literacki Młodych” 1973 nr 7, s. 9.

literackość²⁸. Na marginesie można zauważyć, że już pod koniec dekady Gierka określenie „chłopska” powróciło znowu – posłużył się nim m.in. Wiesław Myśliwski, który wcześniej zamiennie używał określeń „kultura ludowa” i „nurt chłopski”. W końcu zrezygnował jednak z synonimicznego traktowania „ludowości” i „chłopskości” na rzecz samej „chłopskości”, żeby podkreślić odrębność kultury chłopskiej, związanej ze wsią i określonym systemem wartości, od zmasowanej kultury ludowej²⁹.

Toczone przez kilka dekad spory o prawomocność kategorii chłopskości w odniesieniu do literatury rozwijającej się od lat 60. nie dają rozstrzygającej odpowiedzi na pytanie o najbardziej odpowiednie określenie omawianego zjawiska, pokazują natomiast jej zmienność w czasie i uwikłanie w rozmaite dyskursy kulturowe. Zaproponowane przez Berezę „słabe” określenie „nurt chłopski w prozie” najbardziej odpowiada, w moim przekonaniu, współczesnemu postrzeganiu literatury jako instytucji rządzącej się określoną wewnętrzną dynamiką, a zarazem uwzględnia jej status – w duchu kulturowej teorii literatury – jako jednego z dyskursów kulturowych, który może być rozpatrywany jako integralna część rzeczywistości, stanowiąca jej przedłużenie i poszerzenie, włączająca rzeczywistość w dziedzinę naszego doświadczenia³⁰. Ponadto wpisane w historię tego pojęcia zakwestionowanie dychotomii literackości i pozaliterackości jest wstępnym warunkiem zaproponowanej w tej pracy metody. Wynika bowiem z przekonania, że taki gest pozwala ujawnić jej polityczność – nie tylko jako zbioru tekstów implikujących określone stanowiska ideowo-polityczne, ale też jako narzędzia angażowania odbiorcy w samodzielne określanie reguł sprawowania władzy³¹. Płyną stąd dwa ważne wnioski. Po pierwsze, tekstów tych nie sposób rozpatrywać w oderwaniu od zaplecza instytucjonalno-ideologicznego. Po drugie, można, a wręcz należy je potraktować jako miejsce krzyżowania się kulturowych dyskursów o chłopskiej tożsamości, zaangażowanych w konstruowanie określonego wizerunku chłopskości po wojnie i eksplorowanie jego tożsamościowych implikacji. Rozwijam tę myśl w kolejnych częściach tego rozdziału.

1.2. Instytucjonalno-ideologiczne umocowanie prozy nurtu chłopskiego

²⁸ J. Bednarek, *Linie kobiecości. Jak różnica płciowa przekształciła literaturę i filozofię?*, Warszawa 2015, s. 48.

²⁹ J. Paćławski, *A jeśli chodzi o moje pisanie... O pisarstwie Wiesława Myśliwskiego*, Kielce 2011, s. 145.

³⁰ Por. R. Nycz, *KTL – wyjaśnienia i propozycje*, [w:] *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, red. T. Walas, R. Nycz, Kraków 2012, s. 20–21.

³¹ *Polityczność w literaturze i polityczność literatury. Z prof. Przemysławem Czaplińskim rozmawiają Filip Biały i Joanna Jastrzębska*, „Refleksje. Pismo Naukowe Studentów i Doktorantów WNPiD UAM” 2015, nr 8, s. 79–90.

Proza nurtu chłopskiego – jak każdy rodzaj literatury – podlegała uwikłaniom instytucjonalnym, które tworzyły niezbędny kontekst dla analizy i interpretacji sposobów ujęcia w niej problematyki tożsamości i cielesności. Problem owego instytucjonalno-ideologicznego uwikłania w sieć zależności od władzy wpisuje się w szerszą refleksję nad politycznymi ramami funkcjonowania literatury w Polsce Ludowej. Zaistnienie i funkcjonowanie tej prozy, jak wszelkich innych tekstów literackich w tym okresie, byłoby niemożliwe bez przyzwolenia partii, która kontrolowała wszystkie przejawy życia kulturalnego i promowała twórców spełniających określone wymogi ideowego/ideologicznego zaangażowania. To partia umożliwiawała chłopskim pisarzom pracę twórczą i publikowanie jej rezultatów, zatwierdzała plany wydawnicze, przyznawała stypendia i nagrody, by mogli tworzyć, oraz dopuszczała do druku nie tylko same dzieła, lecz także prasę, na której łamach omawiane tu utwory stawały się przedmiotem ożywionych dyskusji i analizy. Zadaniem tych utworów z założenia miało być obrazowanie historycznej ewolucji wsi oraz afirmacja przemian, jakie dokonały się w Polsce Ludowej, wzorem innych krajów uzależnionych od ZSRR, a także samego ZSRR, gdzie rozwijały się podobne nurty³². Literatura ta miała poruszać problematykę modernizacji wsi i awansu klasowego o zmiennym w czasie, lecz niezmiennie fundamentalnym znaczeniu dla ideologii państwowej; władza sprawowała więc nad nią szczególną kontrolę, polegającą – zwłaszcza w latach 60. – na wspieraniu niedotykalnych³³ pisarzy chłopskich³⁴. Przykładem takiej „opieki” może być kariera literacka Juliana Kawalca, który kodował w swojej twórczości treści ideologiczne i jednocześnie konsekwentnie kreował swój wizerunek inteligenta z powojennego awansu klasowego, zawdzięczającego pozycję polityce państwowej. Pisarz, urodzony w chłopskiej rodzinie we wsi Wrzawy w okolicach Sandomierza, silnie podkreślał zakorzenienie biograficzne swojej prozy. Jego biografie twórczą Kazimierz Nowosielski podsumowywał następująco:

³² Opieram się na wzmiance w artykule: B. Brzostek, *Czy folklor wszedł do śródmieścia? O motywach ludowych w PRL-u*, [w:] *Polska – kraj folkloru?*, red. J. Kordjak, Warszawa 2016, s. 57. Polskojęzyczne opracowania na ten temat są bardzo nieliczne. Jedyne opracowanie, do którego udało mi się dotrzeć, to monografia dotycząca wybranych pisarzy nurtu wiejskiego w ZSRR – por. A. Wawrzyńczak, *Naród i państwo w twórczości pisarzy rosyjskich nurtu „wiejskiego”*. Wasilij Biełow, Władimir Liczutin, Walentin Rasputin, Kraków 2005.

³³ Kategorię nietykalności zapożyczam od Tomasza Burka, który pisał o zagrożeniach wynikających z jej „uhonorowania i wywindowania bardzo wysoko we wszelkiego rodzaju podsumowaniach i bilansach ostatnich lat”, T. Burek, *Czyżby niedotykalni*, „Nowy Wyraz” 1972, nr 6, s. 174. Na marginesie warto zauważyć, że kategoria dotyku, nietykalności, niedotykalności w studiach kulturowych odsyła do ambiwalentnych znaczeń związanych z osobnością i wykluczeniem opartym na budowaniu dystansu (w tym wypadku – emocjonalnego i intelektualnego oddzielenia pisarzy, stworzenia bezpiecznej, lecz również wyobcowującej enklawy). Na temat dotyku por. *W kulturze dotyku? Dotyk i jego reprezentacje w tekstach kultury*, red. A. Łebkowska, Ł. Wróblewski, P. Badysiak, Kraków 2016.

³⁴ Zależność ta stopniowo zaczęła słabnąć w latach 70. w miarę utraty przez literaturę statusu podstawowej platformy agitacyjnej na rzecz mediów masowych, przede wszystkim telewizji. Por. J. Błoński, *Bezlądne rozważania starego krytyka*, „Teksty Drugie” 1990, nr 1, s. 12.

Nagradzano Kawalca za prawdę o polskiej współczesności, za rzeczywisty obraz wsi [...]. On sam z tak wyeksponowaną biografią „pisarza z dołów” stawał się wygodnym przykładem awansu środowiska w zmienionych warunkach politycznych; był wzorem tego, jak z chłopą wyrasta się na państwowego artystę, który nie „wysferza się”, lecz rozumie i analizuje sytuację, jaka wyniosła jego i jemu podobnych. Kawalcowa biografia i krytyczna akceptacja współczesności miały być gwarantem, że nie nadużyje on zaufania wsi, jak owi pisarze na „dwuletnich delegacjach” z lat pięćdziesiątych³⁵.

Przykład Kawalca jako „pisarza z dołów” – a także biografii innych pisarzy łączących praktykę literacką z czynnym udziałem w strukturach władzy, co nie było rzadkością, o czym świadczy chociażby kariera polityczna Jarosława Iwaszkiewicza – pokazuje, że podstawowym elementem gwarantującym trwałość współzależności między pisarzami a władzą było zaangażowanie ideowe twórców. Oprócz obowiązkowej przynależności do Związku Literatów Polskich w zamian za możliwość publikowania oczekiwano od nich manifestowania poparcia dla władzy w literaturze i w życiu kulturalnym. W analizowanych w tej rozprawie tekstach literackich odnajdujemy bardziej lub mniej bezpośrednio wyrażone poparcie dla Polski Ludowej – przejawiające się przede wszystkim w milczącym przyjęciu aksjomatu o zasadniczo słusznym kierunku polityki władzy państwowej. Realizują one wyrażony przez Władysława Gomułkę w początku lat 60. postulat „integracji ideowej naszego społeczeństwa w centrum uwagi, zarówno twórców, jak i działaczy frontu kulturalnego”, zgodnie z założeniem, że: „Tylko w autentycznych związkach z tą rzeczywistością [PRL-u] pisarze mogą stworzyć dzieła pełne dramatycznych napięć, pozwalające zrozumieć sens walki o lepszy kształt świata i dostrzec rolę i miejsce w tej walce każdej jednostki”³⁶. Przykłady realizacji tej maksymy odnajdujemy zarówno w utworach przedstawiających sukcesy, jak i „złamane” życiorysy chłopskich bohaterów (rzadziej – bohatererek). Chociaż opisy ich zmagania z nową rzeczywistością (społeczną, polityczną, kulturową) pozwalają autorom eksplorować złożone przemiany tożsamościowe, również w aspektach negatywnych, to jednocześnie często odnajdujemy w tych utworach elementy dydaktyzmu, pozwalającego odpowiednio ukierunkować ich ogólną wymowę.

Proza nurtu chłopskiego podlegała działaniom dyscyplinującym ze strony władzy (cenzura, państwowy „mecenat” roztaczany nad pisarzami, wymóg ideowego zaangażowania) w zamian za oferowaną twórcom ograniczoną przestrzeń do wypowiedzi artystycznej. Zasadnicza różnica między jej sytuacją a sytuacją chociażby poezji – na której polu niektórzy z przywoływanych tu pisarzy, jak Tadeusz Nowak, odnosili znaczne sukcesy – opierała się na stopniu

³⁵ K. Nowosielski, *Ryzyko obecności*, dz. cyt., s. 112.

³⁶ XIII Plenum KC PZPR. Stenogram XIII plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w dniach 4, 5 i 6 lipca 1963 roku, AAN 2/1354/0/2.1.3/III/38, s. 11.

zagęszczenia sieci relacji instytucjonalnych: w tym przypadku było to stosunkowo niewielkie i w miarę jednorodne, ustabilizowane środowisko twórców i krytyków literackich, funkcjonujące w hermetycznym obiegu i skupione wokół kilku wyspecjalizowanych czasopism. Prozaicy i prozaiczki, chociaż nigdy nie sformułowali wspólnego programu artystycznego, na froncie ideowym dość zgodnie dystansowali się od podejmowanych w środowisku literackim prób kontestacji polityki państwowej – bohaterów niniejszej rozprawy nie znajdziemy np. wśród sygnatariuszy słynnych otwartych listów protestacyjnych intelektualistów i intelektualistek do władzy: Listu 34 z 1964 r., Listu 59 z 1975/1976 r. czy Listu 101 z 1975 r. Wielu podpisywało się natomiast pod tzw. kontrlistami³⁷, co ponownie dowodzi zwiększonego stopnia państwowej kontroli nad tym środowiskiem i jego bliższych relacji z partią.

Rozwój omawianej literatury umożliwiła rozbudowana sieć wydawnictw, stypendiów twórczych i nagród. Za wydawanie większości „chłopskich” autorów (rzadziej autorek) odpowiedzialna była Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza z siedzibą w Warszawie, w której redakcją literatury współczesnej przez długi czas kierował Wiesław Myśliwski. Oficyna została powołana państwową uchwałą w 1949 r. w ramach polityki centralizacji rynku książki przez połączenie spółdzielni wydawniczych Wydawnictwo Ludowe i Chłopski Świat. Powstała w tym samym roku co promująca sztukę ludową Cepelia, co pozwala zobaczyć obie inicjatywy jako odmienne, równoległe realizacje wspólnej idei przejmowania państwowej kontroli nad kulturą chłopską. Przy tym należy pamiętać, że Cepelia – w odróżnieniu od instytucji związanych z literaturą czy praktykami piśmiennymi, które nie miały porównywalnej skali – wyrastała z idei promowania ludowego rzemiosła jako ważnego nurtu sztuki użytkowej, sięgającej XIX w. i rozwijanej w dwudziestolecie międzywojennym³⁸. Cele LSW natomiast definiowała polityka nowej władzy: „działalność wydawnicza w dziedzinie oświatowej, kulturalnej, gospodarczej i propagandowej, zmierzająca do twórczego współudziału w przebudowie kraju na jego drodze do socjalizmu poprzez podnoszenie świadomości społeczno-politycznej podstawowych mas chłopskich”³⁹. Założenia te miały być realizowane poprzez „popieranie twórczości literackiej”, organizowanie odczytów, kursów i wystaw. Przez czterdziestolecie działalności w Polsce Ludowej (do 1989 r.) nieprzerwanie wydawała zarówno – odpowiednio wyselekcjonowaną –

³⁷ Przykładem jest „kontrlist” z 1964 r. przedrukowany w „Dzienniku Polskim” pod znamienym tytułem *Polityka kulturalna jest wspólną sprawą inteligencji i kierownictwa politycznego*, „Dziennik Polski”, 12.05.1964, nr 111, s. 2. Wśród podpisanych znajdziemy Feliksa Fornalczyka, Jana Gisgesa, Juliana Kawalca, Bolesława Koguta i Józefa Pogana.

³⁸ Por. np. P. Korduba, *Ludowość na sprzedaż. Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego Cepelia*, Warszawa 2013.

³⁹ Uchwała Rady Ministrów z dnia 21 listopada 1949 r. w sprawie połączenia Spółdzielni Wydawniczych „Wydawnictwo Ludowe” i „Chłopski Świat”, „Monitor Polski” 1949, nr 90.

klasykę, jak i rozprawy popularyzatorskie i teksty literackie poświęcone literaturze chłopskiej i ludowej⁴⁰. Działalność LSW – podobnie jak wszystkich wydawnictw w Polsce Ludowej – podlegała kontroli ze strony Centrali Spółdzielni Wydawniczych i Księgarskich oraz, oczywiście, wspomnianej cenzury – Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (od 1984 r. Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk). Ingerencje cenzorskie w teksty literackie zgłaszane do publikacji były jednak nieznaczne, co w kontekście dotychczasowych rozważań może z jednej strony potwierdzać zasadniczą zgodność ideową pisarzy z partią, a z drugiej dowodzić wysokiej samoświadomości tego środowiska w zakresie wymogów publikacyjnych, a przez to świadczyć o stopniu profesjonalizacji⁴¹.

Wiąże się to z kolejnym czynnikiem służącym zwiększeniu kontroli nad twórcami, czyli właśnie profesjonalizacją zawodu chłopskiego pisarza. Służył temu system nagród literackich, ściśle powiązany ze scentralizowanym rynkiem wydawniczym i działalnością Związku Literatów Polskich. Do tego systemu należały zarówno literackie nagrody państwowe honorujące twórczość o szerokiej tematyce (nagrody przyznawane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, nagrody miast czy redakcji czasopism), jak i te powołane konkretnie w celu promocji twórczości podejmującej problematykę chłopską. Do tych ostatnich należy zaliczyć Nagrodę im. Stanisława Piętaka, ustanowioną w 1964 r. (rok po śmierci pisarza) przez redakcję „Tygodnika Kulturalnego”. Przyznawano ją młodym pisarzom i pisarkom, którzy „nawiązywali do języka i wyobrażeń kultur ludowych i plebejskich”⁴². Grono patronów nagrody obejmowało przez lata najważniejsze instytucje i organizacje zaangażowane w obieg prozy nurtu chłopskiego: zarząd główny Związku Młodzieży Wiejskiej (od 1973 r. Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej), Ludową Spółdzielnię Wydawniczą i – od jego powstania w połowie lat 70. – redakcję środowiskowego czasopisma „Regiony”, kwartalnika pod redakcją Wiesława Myślińskiego, związanego z ZSMW. Drugim wyróżnieniem była roczna Nagroda Ludowej Spółdzielni Wydawniczej; należy też wspomnieć o powołanej w 1980 r. Nagrodzie im. Józefa Chałasińskiego ufundowanej przez „Tygodnik Kulturalny”, przyznawanej w zakresie m.in. socjologii literatury i literatury faktu. W gronie jej laureatów odnajdujemy powtarzające się nazwiska aktywnych animatorów życia literackiego skupionego wokół twórczości chłopskiej, często

⁴⁰ Znaczącym wyjątkiem są powieści Wiesława Myślińskiego, które ukazywały się w Państwowym Instytucie Wydawniczym i Czytelniku.

⁴¹ Zachowane w Archiwum Akt Nowych dokumenty ingerencji cenzorskich GUKKPiW w publikacjach LSW pokazują, że spośród nich zmianom podlegały przede wszystkim publikacje historyczne, rzadziej – fragmenty dzieł literackich. Zdarzały się nieliczne ingerencje dotyczące stosunków polsko-niemieckich w trakcie wojny, stosunków polsko-żydowskich przed wojną, ludowej religijności, polskich organizacji zbrojnych, np. dąbrowszczaków, czy ruchu oporu.

⁴² O wymagającym patronie i jury nagrody. Z Rochem Sulimą rozmawia Paweł Orzeł, „Elewator” 2016, nr 16, s. 8.

związanych z samym „TK”. Wśród nich byli: dwukrotny laureat nagrody (za lata 1965 i 1969) redaktor czasopisma (od 1968 r.) Tadeusz Nowak; Marian Pilot (od 1967 r. kierownik działu prozy) czy Zygmunt Wójcik (w latach 1969–1974 zastępca redaktora naczelnego).

Najważniejsi pisarze związani byli ze wspomnianym „Tygodnikiem Kulturalnym”, funkcjonującym w latach 1961–1986. Współtworzyli go m.in.: Julian Kawalec, Tadeusz Nowak, Jan Bolesław Ożóg, Józef Ozga-Michalski, Marian Pilot, Zygmunt Trziszka i Edward Redliński; Tadeusz Nowak promował aspirujących poetów pochodzenia chłopskiego jako redaktor „Głosu Młodzieży Wiejskiej”. Czasopisma, zwłaszcza od lat 70. XX w., stanowiły forum ożywionych dyskusji na temat prozy nurtu chłopskiego. Toczono je m.in. na łamach powołanego w 1972 r. „Nowego Wyrazu”⁴³ i – przede wszystkim – „Regionów”, które stały się głównym forum dyskusji i przedruków prozy nurtu chłopskiego. Publikowali w nim czołowi krytycy, m.in. Henryk Bereza, Zygmunt Ziątek i Roch Sulima, ale też autorzy, w tym Tadeusz Nowak. „Jest [...] naszą ambicją podjąć niejako próbę możliwie pełnego przeglądu plebejskich [tj. chłopskich i robotniczych – MT] tradycji i tych wszystkich zjawisk i faktów o plebejskiej genealogii kulturowej, które wywierają dziś tak istotny wpływ na kształtowanie się obrazu współczesnej świadomości polskiej” – pisali autorzy we wstępie do pierwszego numeru kwartalnika⁴⁴. Postulaty odzyskiwania i zachowywania chłopskiego dziedzictwa kulturowego artykułowane w obrębie środowiska „Regionów” mogą być uznane za przedbieg współczesnego „zwrotu ludowego”, z tym że na dużą większą skalę niż obecnie miały one przełożenie na zakres problemowy utworów literackich. Utwory te służyły autorom zarówno jako pole, jak i narzędzie eksploracji dziedzictwa chłopskiej kultury, o czym piszę najwięcej w rozdziałach czwartym i szóstym.

Przedstawione aspekty zależności między prozą nurtu chłopskiego, jej twórcami oraz państwowym zapleczem instytucjonalnym pokazują wielowymiarowe uwikłanie omawianej prozy w struktury podległe władzy. Instytucjonalne umocowanie chłopskiej prozy w polu ówczesnej produkcji literackiej umożliwiło i napędzało jej rozwój; wynikające stąd jej uprzywilejowane miejsce w życiu literackim Polski Ludowej nasuwa zatem konieczność chociażby ogólnego ustalenia, w jakim stopniu przekładało się ono na ostateczny kształt i zawartość powstających tekstów. Kwestia ta nie jest niczym nowym – należy natomiast podkreślić, że w dotychczasowych opracowaniach na temat literatury w Polsce Ludowej była ona podnoszona przede

⁴³ Miesięcznik literacki „Nowy Wyraz” był z założenia „trybuną młodych, urodzonych w Polsce Ludowej, wychowanych i wykształconych w warunkach ustroju socjalistycznego” (*Zamiast wstępu*, „Nowy Wyraz” 1972, nr 1, s. 3). Obszerną dyskusję przedrukowano w „chłopskim” numerze czasopisma (1973 nr 7).

⁴⁴ *Od Redakcji*, „Regiony” 1975, nr 1, s. 5.

wszystkim na gruncie badań osadzonych w paradygmacie antykomunistycznym, który przeniknął do krytyki literackiej po roku 1989⁴⁵. Pytanie o to, w jakim stopniu uwikłanie chłopskich pisarzy w struktury życia literackiego Polski Ludowej przekładało się na ostateczny kształt i zawartość ich tekstów, pozostaje więc problemem politycznym, a nie badawczym, tak długo jak w odpowiedzi nie zostaną uwzględnione wyniki szeroko zakrojonej kwerendy źródłowej, uwzględniające trudno uchwytnie nieformalne lub półformalne kwestie środowiskowo-towarzyskie⁴⁶. Takie zadanie przekracza jednak zakres problemowy tej rozprawy. Mój cel jest węższy: to opisanie i analiza cielesności jako nośnika przemian tożsamościowych w nowoczesności w wybranych opublikowanych dziełach prozy nurtu chłopskiego, które były przedmiotem recepcji czytelniczej i krytycznoliterackiej. Pytanie o uwikłanie ideowe omawianej prozy należy więc nie odroczyć, lecz skontekstualizować: jest ono dla mnie ważne tylko o tyle, o ile jest rozpatrywane w relacji do historycznoliterackich, kulturowych i biograficznych warunków jej powstania. Takie spojrzenie na „literaturę w Polsce Ludowej” proponuje Ewa Wiegandt, która przeciwstawia się antykomunistycznemu paradygmatowi badania literatury powojennej i postuluje dekonstrukcję mitu życia literackiego w Polsce Ludowej jako bytu rozwijającego się w kulturowej próżni. Badaczka przypomina, że literatura tego okresu, „należąc do polskiej literatury powojennej, należy też do modernistycznej formacji kulturalnej”, „nie jest więc tylko wyizolowanym ponurym żartem historii, [lecz] otwiera się zarówno na to, co było przedtem, jak i odciska się na tym, co jest dzisiaj, że wreszcie jest, jak każda literatura, bardziej czy mniej ułomnym bądź udanym[,] zapisem indywidualnego doświadczenia historycznego oraz egzystencjalnego”⁴⁷.

W ten sposób powracam do podstawowej dla rozpatrywania kwestii ideologicznego uwikłania prozy nurtu chłopskiego współzależności twórców i władzy ludowej. Wspomniałam już o tym, że władza potrzebowała tej literatury, aby ta promowała dokonania nowego ustroju

⁴⁵ Podstawowe dla tego dyskursu jest założenie o ówczesnym rozdziale życia politycznego i społecznego – przekonanie, że, jak trafnie ujął to Przemysław Czapliński, „komunizm był jedynie fasadą życia zbiorowego [...] niepozostającą w żadnym trwałym związku z zapleczem [życia codziennego społeczeństwa]”. Taki podział jednak – jak przekonuje m.in. Anna Kowalska – nie tylko był fałszywy, lecz także spełniał (i do dzisiaj spełnia) cele polityczne. „Opowieść o PRL jako systemie totalnego zniewolenia, pozbawionym legitymizacji i sensu oraz zniechęconym przez społeczeństwo, pełniła więc funkcje polityczne. Mobilizowała do oporu przeciwko niedemokratycznej władzy, następnie służyła «ideologii transformacji», a dziś [tj. po roku 2000] przede wszystkim budowie wspólnej pamięci i tradycji” – zaznacza badaczka. A. Kowalska, *Wokół dyskursu o PRL*, [w:] *Debaty po roku 1989. Literatura w procesach komunikacji. W stronę nowej syntezy* (2), red. M. Hopfinger, Z. Ziątek, T. Żukowski, Warszawa 2017, s. 64.

Por. P. Czapliński, *Polityka literatury, czyli pokazywanie języka*, [w:] *Polityka literatury. Przewodnik Krytyki Politycznej*, red. K. Dunin, Warszawa 2009, s. 7.

⁴⁶ Zastosowane np. w badaniach Marci Shore, por. M. Shore, *Kawior i popiół. Życie i śmierć pokolenia oczarowanych i rozczarowanych marksizmem*, Warszawa 2012.

⁴⁷ E. Wiegandt, *Wprowadzenie*, [w:] *PRL. Świat (nie)przedstawiony*, red. A. Czyżak, J. Galant, M. Jaworski, Poznań 2010, s. 16.

– np. powieść Kawalca *Tańczący jastrzęb* funkcjonowała na liście lektur szkolnych, czyli w ramach instytucji szczególnie nastawionej na formowanie świadomości socjalistycznej – a w zamian oferowała twórcom pewną ograniczoną wolność ekspresji artystycznej. Wymiana ta zachodziła w ściśle kontrolowanych warunkach i w ramach relacji władzy i podporządkowania. Pisarze mimo indywidualnych różnic w poetykach i braku formalnego programu artystycznego tworzyli dość zwarte, wąskie i powiązane siecią wewnętrznych zależności środowisko artystyczne. Konsekwencją wysokiego stopnia kodyfikacji pola literackiego (obowiązywania w nim ścisłych reguł i silnej mocy konsekracyjnej kilku wiodących instytucji)⁴⁸ była względna wewnętrzna spójność omawianej twórczości. Omawiane w tej dysertacji utwory niewątpliwie rozkładały akcenty w taki sposób, aby ich ogólna wymowa nie uderzała w oficjalny dyskurs dominujący⁴⁹. W przyjętej tu perspektywie ważniejsza niż potocznie rozumiany polityczny wymiar tej prozy jest jednak jej rola jako dyskursu krzyżującego i kształtującego wyobrażenia o chłopskości. Zakładam więc, że uwikłania instytucjonalne tworzyły jej niezbędne ramy, ale jej nie definiowały.

1.3. Cezury rozwoju prozy nurtu chłopskiego w perspektywie problematyki tożsamościowej

Podstawowe ramy przemian tożsamościowych w prozie nurtu chłopskiego określają wydarzenia składające się na powojenną rewolucję społeczną – były to przede wszystkim zmiana struktury klasowej w Polsce i mobilność mieszkańców wsi, której tempo nadały industrializacja i urbanizacja. W książce Magdy Szcześniak *Poruszeni* badaczka na licznych przykładach, w tym literackich, pokazuje, że temat awansu klasowego zajmował centralne miejsce w polskiej kulturze powojennej, zwłaszcza wizualnej⁵⁰. Sprzeciwia się tym samym głośniejszemu swego czasu, wysuniętej przez Andrzeja Ledera tezie o „prześnionej rewolucji”, zgodnie z którą przemiany społeczne przypadające na lata 1944–1956 miałyby zostać przez polskie społeczeństwo „prześnione”, czyli doświadczone biernie i w stanie nieświadomości ich historycznej wagi⁵¹. Teza o „prześnionej rewolucji”, jak pokazuję dalej, okazuje się nie do utrzymania także w świetle wspomnianych dyskusji na temat chłopskości, skupienie się na prozie nurtu chłopskiego

⁴⁸ Por. P. Bourdieu, *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*, przeł. A. Zawadzki, Kraków 2001.

⁴⁹ H. Gosk, *Proza Polski Ludowej o dylematach społecznych z PKWN-owską reformą rolną w tle*, [w:] *Chłopska (nie)pamięć. Dziedzictwo chłopskości w polskiej literaturze i kulturze*, red. G. Grochowski, D. Krawczyńska, G. Wołowicz, Kraków 2019, s. 282.

⁵⁰ M. Szcześniak, *Poruszeni. Awans i emocje w socjalistycznej Polsce*, Warszawa 2023.

⁵¹ A. Leder, *Prześniona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*, Warszawa 2014.

przynosi bowiem liczne przykłady przedstawiania mechanizmów polskiego skoku w nowoczesność⁵² i konsekwencji wdrażania idei nowoczesności dla tożsamości chłopskiej.

Aby prześledzić początki literatury w tym kontekście, należy przede wszystkim wskazać na rolę, jaką w ukształtowaniu prozy nurtu chłopskiego odegrała odwilż polityczna, a wraz z nią kulturalna, lat 1955/1956. Przyniosły one możliwość szerszego niż wcześniej – choć nadal w ramach kontrolowanych przez władzę – formułowania diagnoz na temat powojennych przemian społecznych i ich uwarunkowań. Pisał o tym Roch Sulima:

Nurt ten mógł zaistnieć dopiero na styku różnych świadomości, różnych koncepcji świata i wizji człowieka. Nie porusza się on w pustce światopoglądowej, gdyż również sytuacja literacka nie jest „jednogłosowa”, jak miało to miejsce chociażby na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Nurt chłopski jest polemiczny nie tylko wobec swoich poprzedników (polemiki międzygeneracyjnej), ale także wobec innych, współcześnie funkcjonujących koncepcji literatury i świadomości literackich⁵³.

W początku lat 60. różnorodność poetyk korespondowała z szerszym zjawiskiem względnej polifonizacji życia literackiego w drugiej połowie poprzedniej dekady, po zniesieniu doktryny socrealistycznej i w warunkach „postalinowskiej próżni”⁵⁴, i wносиła w nią nową jakość. Metaforę wielogłosowości, którą Sulima wykorzystuje, aby przeciwstawić sytuację literacką przed i po załamaniu hegemonii socrealizmu w literaturze, należy zestawzić z zarysowanymi w poprzednim podrozdziale przemianami w zakresie organizacji życia literackiego i w obrębie struktur instytucjonalnych. Tworzyły one zaplecze dla rozwoju omawianej prozy, wyrastającej z przeobrażeń życia literackiego po odwilży. Wpływy tych uwarunkowań odnajdujemy w literackich ujęciach chłopskości, przynoszących coraz bardziej złożony i zniuansowany obraz chłopskiej tożsamości w miarę dokonywania się przesilen w innych sferach życia społecznego i kulturalnego. Za symptom można uznać dwa teksty: powieść Wilhelma Macha *Jaworowy dom* (1954) i nowelę Marii Dąbrowskiej *Na wsi wesele* (1955), w których pojawiły się wątki psychologiczne, rozszczelniające schematy socrealistycznej prozy narracyjnej. Choć zarówno Mach, jak i Dąbrowska nie byli *stricte* współtwórcami prozy nurtu chłopskiego (Mach zmarł przed jego pełnym rozwinięciem, w 1965 r., Dąbrowska nie wywodziła się z klasy chłopskiej),

⁵² Termin „skok w nowoczesność” zapożyczam z pracy Adama Leszczyńskiego poświęconej polityce wzrostu w krajach peryferyjnych (za takie badacz uznaje m.in. Polskę Ludową) po drugiej wojnie światowej. Stosuję ją na skrótowe oznaczenie powojennych przemian gospodarczych, politycznych i społecznych, które były ogólnie sterowane i służyły wdrożeniu na ziemiach polskich nowoczesnej idei postępu. Por. A. Leszczyński, *Skok w nowoczesność. Polityka wzrostu w krajach peryferyjnych lat 1943–1980*, Warszawa 2013.

⁵³ R. Sulima, *Krytyka heroiczna*, [w:] tegoż, *Folklor i literatura. Szkice o kulturze i literaturze współczesnej*, Warszawa 1976, s. 510.

⁵⁴ P. Czapliński, *Resztki nowoczesności. Dwa studia o literaturze i życiu*, Kraków 2011, s. 61–63.

ich teksty uznać można za prekursorskie wobec tej prozy ze względu na poszerzanie pola doświadczenia chłopskości w kontekście powojennych przemian społeczno-kulturowych czy – szerzej – nowoczesności.

Do zbioru utworów prekursorskich doliczyć należy także te publikowane w drugiej połowie lat 50. – m.in. dwie powieści Stanisława Piętaka *Bliski kraj* oraz *Ciężkie lato* (obie z 1956 r.), dotyczące międzywojennej radykalizacji politycznej środowisk chłopskich, powieść *Życie duże i małe* Wilhelma Macha (1957), który wykorzystał w niej wiele środków literackich charakterystycznych dla nurtu (m.in. schemat powieści inicjacyjnej), czy wczesne tomy opowiadań Juliana Kawalca *Ścieżki wśród ulic* (1957) i *Blizny* (1960). Pisarz umieścił w nich inspiracje współczesną prozą amerykańską, m.in. pisarstwem Williama Faulknera, które później staną się rozpoznawalną cechą jego prozy⁵⁵. Problem migracji ze wsi do miasta, centralny dla prozy lat 60., postawił Jan Bolesław Ożóg w tomie opowiadań *Chustka* (1958), a Henryk Worcell powieścią *Parafianie* (1960) włączył się w nurt tradycji pisania o chłopskim osadnictwie na tzw. ziemiach odzyskanych⁵⁶. W 1961 r. ukazała się powieść Józefa Mortona *Mój drugi ożenek*, wykorzystująca model dramatu rodzinnego zaczerpnięty z Reymontowskich *Chłopów* oraz inspiracje modernistyczne i młodopolskie do stworzenia nowego typu bohatera chłopskiego – antyromantycznego i wyrachowanego⁵⁷, a także wprowadzająca motyw złamanego chłopskiego życiorysu, który podejmie Kawalec w *Tańczącym jastrzębiu*.

Teksty literackie z drugiej połowy lat 50. można uznać za przedakcję nurtu chłopskiego, którego wykształcenie się należy – takie założenie przyjmuję w tej pracy – powiązać z jego instytucjonalizacją na początku lat 60. XX w. Trudno bowiem wskazać cezurę wyznaczającą początek zjawiska określonego później jako „nurt chłopski w prozie” na podstawie istniejących opracowań: Henryk Bereza lokalizuje ją pod koniec lat 50. i wiąże z nową sytuacją literacką w Polsce, o której pisałam wcześniej⁵⁸, Andrzej Zawada – na przełomie lat 50. i 60.⁵⁹, we współczesnych opracowaniach zaś wskazuje się głównie jego apogeum – koniec lat 60. i lata 70. – pomijając kwestię genezy zjawiska. Jeśli więc należałoby szukać cezury otwierającej, to roboczo i na potrzeby niniejszych rozważań można za nią przyjąć 1962 r.: wówczas następuje zagęszczenie wydarzeń literackich zogniskowanych wokół problematyki chłopskiej, a główną ich oś wyznacza opublikowanie tekstów prozą przez trzech późniejszych uznanych twórców. Te

⁵⁵ H. Bereza, *Dramat wiejskiej rewolucji*, [w:] tegoż, *Związki naturalne*, dz. cyt., s. 155.

⁵⁶ Według Kamili Gieby temat powojennego zasiedlania terytoriów włączonych do polskich po konferencji jałtańskiej wszedł do literatury już w 1948 r. – w *Trudzie ziemi nowej* Eugeniusza Paukszty. Por. K. Gieba, *Próba epopei. O narracjach założycielskich tzw. Ziemi Odzyskanych*, „Teksty Drugie” 2015, nr 5, s. 321–335.

⁵⁷ K. Nowosielski, *Ryzyko obecności*, dz. cyt., s. 155.

⁵⁸ H. Bereza, *Nurt chłopski w prozie*, dz. cyt., s. 12.

⁵⁹ A. Zawada, *Gra w ludowe. Nurt chłopski w prozie współczesnej a kultura ludowa*, Warszawa 1983, s. 6.

trzy tomy – *Przebudzenia* Tadeusza Nowaka, *Ziemi przypisany* Juliana Kawalca i *Panny szczerbate* Mariana Pilota – stanowiły „zapowiedź nowego”, a ich twórcy próbowali, jak pisał Nowosielski, „przekroczyć poetykę socrealistyczną poprzez eksperyment z wyobraźnią i z językiem chłopskim”⁶⁰. I rzeczywiście: poetyka tekstów radykalnie odbiegała od schematów, do jakich przyzwyczaiły czytelników teksty produkcyjne okresu realizmu socjalistycznego – przejrzyste, sprawozdawcze i skupione na zapewnianiu odbiorcom poczucia ontologicznego bezpieczeństwa w radykalnie przeobrażającym się świecie⁶¹. W odróżnieniu od nich twórcy nowej prozy, każdy na swój indywidualny sposób, poszukiwali sposobu rozchwiania owego bezpieczeństwa i wydobywania złożoności przemian chłopskiej tożsamości poddanej procesom związanym z nowoczesnością: industrializacji, urbanizacji i ogólnie sterowanemu awansowi klas ludowych, a także poszukiwali języka, żeby ową nową tożsamość wyrazić. Centralną figurę tej prozy stanowił – jak określił go Bereza w odniesieniu do bohatera prozy Myśliwskiego – *homo novus*; człowiek przemieszczony, a przez to „nowy”, ukształtowany przez doświadczenie mobilności klasowej; rodzaj męski nieprzypadkowo podkreśla synonimiczne traktowanie nowej tożsamości z męską historią awansu klasowego, z pominięciem – paradoksalnie znacznie silnie obecnej w kulturze socrealizmu – perspektywy kobiecej⁶². Bereza pisał, że wspólny mianownik twórczości pisarzy stanowiły „zbieżności pewnych doświadczeń społecznych, egzystencjalnych i kulturalnych, [w postaci] inklinacji myślowych i estetycznych, [w postaci] predyspozycji wyobraźni, stosunku do języka, rodzaju wrażliwości moralnej”⁶³. To intuicyjne wyliczenie kategorii można zastąpić bardziej precyzyjnym wskazaniem na wspólną dla omawianej twórczości ramę problemową, jaką stanowi doświadczenie nowoczesności i wykształcanie się tożsamości nowoczesnej, o czym piszę dalej. To właśnie ta perspektywa, wyrażająca się w traktowaniu XX-wiecznych procesów społecznych nie jako tła, ale jako aktywnego źródła dylematów tożsamościowych mieszkańców wsi, a także poszukiwanie nowego języka jej

⁶⁰ K. Nowosielski, *Rzyko obecności*, dz. cyt., s. 20.

⁶¹ Por. W. Tomasik, *Awansu społecznego temat*, [w:] *Słownik realizmu socjalistycznego*, dz. cyt., s. 16–22. Warto podkreślić, że zawarta w tekstach produkcyjnych wizja socjalistycznej modernizacji również stanowi ważne ogniwo w reprezentacji podejmowanej problematyki. Píše o tym Andrzej Zieniewicz: „Omawiane piśarstwo [socrealistyczne] bowiem miało być, choćby jako «inżynieria dusz», nie tylko opisem przemian, lecz [także] aktywnym w nich uczestnictwem [...] – co jest także prawdziwą historią tego socrealistycznego pisania o wsi, o migracjach, o początkach budowy i przebudowy kraju, pisania idącego od wizji hegemonicznej, klasowej, przemocowej, propagandowej do jej stopniowego porzucania na rzecz kompleksowego «wrastania»”. A. Zieniewicz, *Czułość i wrogość przemian (migracje, reforma rolna i socrealizm w perspektywie „prześlionej rewolucji”)*, „Teksty Drugie” 2017, nr 6, s. 228.

⁶² Por. K. Stańczak-Wiślicz, *Traktorzystka – o potęgę wizerunku*, „Teksty Drugie” 2013, nr 3, s. 150–163; E. Toniak, *Olbrzymki. Kobiety i socrealizm*, Kraków 2008; A. Zalewska, *Jaką pleć ma robotnica? Analiza symboli realizmu socjalistycznego*, Warszawa 2018.

⁶³ H. Bereza, *Nurt chłopski w prozie*, dz. cyt., s. 11.

ekspresji tych dylematów, pozwala odróżnić powieści Kawalca, Nowaka i Pilota od tekstów ich protoplastów z przełomu lat 50. i 60. XX w.

Otwarte rokiem 1962 skrócone dziesięciolecie, uznawane za „złotą dekadę literatury chłopskiej”⁶⁴, zdefiniowało horyzont problemowy i najważniejsze poetyki prozy określonej później przez Berezę jako należącą do „nurtu chłopskiego”. Wykrystalizowała się wówczas konstelacja wspomnianych instytucji życia literackiego, autorów i krytyków literackich; kolejno ukazywały się tomy prozy przedstawiające wizje powojennej wsi⁶⁵, na bieżąco poddawane dyskusji na łamach prasy. Drukowano powieści i zbiory opowiadań autorów takich jak Ernest Bryll, Stanisław Czernik, Józef Morton, Wiesław Myśliwski, Jan Bolesław Ożóg czy kolejne tomy prozy Kawalca, Nowaka i Pilota. Głównym wyróżnikiem twórczości tego okresu był, jak już wspominałam, awans klasowy, rozpatrywany w kontekście wydarzeń drugiej wojny światowej i powojennych przemian społecznych. Ów czas ujmowano jako ambiwalentny: z jednej strony nieuzasadnionego cierpienia wsi, z drugiej – rewolucyjnych zmian warunkujących powojenną emancypację, związanych przede wszystkim z reformą rolną zapoczątkowaną dekretem PWKN i zmianą struktury własności na wsi oraz urbanizacją i industrializacją. Jednocześnie opowieść ta pisana była, zaznaczmy, przede wszystkim z perspektywy męskiej: podejmując zmarginalizowane (czy nieobecne) wcześniej wątki opowieści o awansie klasowym, narracje te same zatem marginalizowały – tym razem uprzywilejowując męski punkt widzenia. Historie chłopek, rolniczek i mieszkanki miasta pochodzenia ludowego były najczęściej pomijane lub sprowadzane do roli tła dylematów tożsamościowych męskich bohaterów.

Wyłaniający się z prozy lat 60. obraz powojnia dowodzi, że można ją potraktować jako laboratorium przemian tożsamościowych, skoncentrowanych na poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, jak przezwyciężyć poczucie dyslokacji wywołane powojennymi przemieszczeniami. Owe poszukiwania prozy lat 60. wiązały się przede wszystkim z powojennymi dyslokacjami społecznymi i potrzebą odnalezienia własnego *locum*, wskazania punktu zakorzenienia w zmiennej rzeczywistości historycznej i geospołecznej. Koncepcję dyslokacji zapożyczam od Przemysława Czaplińskiego, który definiuje ją jako „utratę przynależności do uporządkowanych

⁶⁴ Lata 60. – złota dekada literatury chłopskiej, <https://trojka.polskieradio.pl/artykul/1620254,Lata-60-z-C5%82ota-dekada-literatury-ch%82opskiej> (dostęp: 8.11.2022).

⁶⁵ Wymienić należy powieści i tomy opowiadań takie jak: Ernesta Brylla *Studium*, *Ojciec* (obie z 1963), *Ciotka* (1964), *Ojciec*, *Jałowiec* (obie z 1965); Stanisława Czernika – *Ręka* (1963); Tadeusza Nowaka – *Takie większe wesele* (1966) i *A jak królem, a jak katem będziesz* (1968); Juliana Kawalca – *Czarne światło* (1965), *Szukam domu* (1968), *Wezwanie* (1968); Jana Bolesława Ożoga – *Odstępca* (1962), *Popiół mirtowy i inne opowiadania* (1963), *Ucieczka* (1965); Stanisława Piętaka – *Plama* (1963); Mariana Pilota – *Sień* (1965), *Opowieści świętojańskie* (1966), *Majdan* (1969); Zygmunta Trziszki – *Wielkie świnioobicie* (1965), *Żyłasta ręka ojca* (1967). W 1967 r. debiutował *Nagim sadem* Wiesław Myśliwski, później autor *Palacu* (1970). Przeciwwagą dla prozy całkowicie zdominowanej przez męski punkt widzenia były tom wspomnieniowy prozą poetki Urszuli Koziół *Postoje pamięci* (1964) oraz *Najada* Zyty Oryszyn (1970).

relacji społecznych i wkroczenie w przestrzeń pozbawioną wyrazistych powiązań z całością”⁶⁶. Badacz opisuje w ten sposób konsekwencje wydarzeń i procesów takich jak, z jednej strony, powojenne przesiedlenia, reforma rolna i migracje wewnętrzne związane z urbanizacją, które przewartościowały strukturę klasową polskiego społeczeństwa, a z drugiej – Zagłada Żydów i wysiedlenia mniejszości etnicznych, które wpłynęły na jego uniformizację etniczną.

Empiria podpowiada, że ogromne rzesze ludzi doświadczały kilku dyslokacji naraz [...]. Ale lista wydaje się konieczna do uświadomienia, że każdy obywatel powojennej Polski został poddany przynajmniej jednemu przemieszczeniu. Nikt, mówiąc inaczej, nie mógł pozostać na swoim miejscu – nie tylko dlatego, że zmieniała się mapa geograficzno-polityczna, lecz także dlatego, że zmieniała sama zasada zajmowania miejsca⁶⁷.

Dezorientacja wyrażana w literaturze uzupełniała brak wyłaniający się z oficjalnego dyskursu socjalistycznego, w którym nowy porządek przedstawiany był jako uniwersalny sposób na przewyciężenie samotności, „odnalezienie się w gromadzie” poprzez „powiązanie z nią nie samym faktem pochodzenia, ale tożsamością zadań i obowiązków”, jak pisał Lichański⁶⁸. Teksty socrealistyczne powstałe w latach 1949–1956 dawały na te pytania jedną, zwięzłą odpowiedź: chłoporobotniczy kolektyw tworzył spójną całość, skonsolidowaną przez wspólne zaangażowanie w dzieło budowy nowego porządku i pokoleniowe doświadczenie awansu w ramach ustroju socjalistycznego. W narracjach z lat 60. temat ten został jednak znacznie skomplikowany. O ile teksty socrealistyczne, podporządkowane celom ideologicznym, mistyfikowały głębsze procesy wyłaniania się nowego „my” – nie tylko politycznego, ale też społeczno-kulturowego kolektywu – o tyle proza lat 60. stawiała na poszukiwanie formuł uczestnictwa w rzeczywistości historycznej, formuł polskiej tożsamości w odpowiedzi na geograficzne i społeczne przeobrażenia Polski po II wojnie⁶⁹. Nadawało to tekstom z lat 60. wymiar emancypacyjny, pokazujący możliwe – do wyobrażenia, choć nie zawsze do realizacji – drogi upodmiotowienia klasy chłopskiej w nowoczesności⁷⁰.

⁶⁶ P. Czapliński, *Dyslokacje. Przemyślenia o historii powojennej literatury polskiej*, [w:] *Sam początek. Lata 1944–1948 w literaturze okresu Polski Ludowej*, red. H. Gosk, B. Karwowska, Warszawa 2017, s. 15–16.

⁶⁷ Tamże, s. 16.

⁶⁸ Cyt. za: Z. Ziątek, *Opozycja „pana” i „chłopa” wiecznie żywa (przed i po PRL-u)*, <https://wszechnica.org.pl/wyklad/opozycja-pana-i-chlopa-wiecznie-zywa-przed-i-po-prl-u/> (dostęp: 24.08.2023).

⁶⁹ Tamże, s. 134.

⁷⁰ Strategie poszukiwania można wpisać w rozwijający się w latach 60. ludowy dyskurs emancypacyjny. Jego przykładem są pamiętniki z serii „Młode pokolenie wsi Polski Ludowej”, pisane na zamówienie socjologów w apogeum migracji młodzieży ze wsi do miast i ośrodków przemysłowych i wydawane od 1964 r. Do najważniejszych powojennych inicjatyw pamiętnikarskich tego typu należy zaliczyć: czterotomowy zbiór *Wieś polska 1939–1948* (1948) i zbiór *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej (1964–1980)*. Zainteresowanie tego typu źródłami wywołanymi, wyrażającymi doświadczenie wiejskiej młodzieży w kontrze do danych statystycznych i opisów socjologicznych, można zinterpretować z jednej strony jako symptom dowartościowania głosu warstw ludowych i uznanie ich tożsamościotwórczego charakteru, a z drugiej jako symptom wzrostu zainteresowania indywidualną

Jeśli lata 60. można uznać za dekadę poszukiwań tożsamościowych nastawionych na uspójnienie tożsamości, to teksty z kolejnej naznaczone są znacznie większą ambiwalencją. Odzwierciedlają to niejednoznaczne oceny tej prozy: lata 70. raz określano „koroną chłopskiej prozy”⁷¹, innym razem – czasem rozproszenia w polu literackim i „słabości” produkcji prozatorskiej. Za słuszością pierwszej oceny przemawiają opublikowane w tym okresie kolejne teksty literackie: Kawalca, Nowaka, Pilota i Trziszki, a także nowy głos w literaturze – Edwarda Redlińskiego⁷². Niuansowały one problematykę modernizacyjną poprzedniej dekady, w czym uwidaczniał się rosnący dystans zarówno czasowy, jak i ideowy do koncepcji awansu klasowego. Reparatywnie historyczne zawiązywania się kolektywu, tak charakterystyczne dla prozy lat 60., zostają wyparte przez bardziej groteskowe i gorzkie wizje nieudanej ludowej emancypacji. Odtąd przemiany przebiegają dwutorowo: z jednej strony rozwija się opowieść o wyczerpaniu mitu modernizacyjnego, z drugiej pojawiają się próby poszukiwania alternatywnej opowieści wspólnototwórczej. Pierwsza postawa jednak dominuje. Dekadę lat 70. Jerzy Jarzębski charakteryzował poprzez „zanik przyszłościowych nadziei” literatury⁷³, wskazując „niemoc literatury, która nie potrafi już sprostać rzeczywistości – zbyt złożonej, przytłaczającej doświadczeniami nieprzyswajalnymi dla jednostki”⁷⁴. Ową rozwijającą się „zbyt złożoną rzeczywistość” należałoby powiązać ze wspomnianym brakiem ramy symbolicznej, mogącej nadać sens niepełnej emancypacji. Proza nurtu chłopskiego, wcześniej napędzana „przyszłościowymi nadziejami”, kapituluje w dekadzie Gierka przed wielością bodźców: kryzysem gospodarczym dotyczącym zadłużające się państwo, rozwarstwieniem społecznym, rosnącym rozdzwieniem między deklaracjami ideowymi władzy a potrzebami środowisk robotniczych. Kryzys objawia się pod postacią narracji obnażających fałsz wcześniejszych obietnic i ukazujących niepełny awans klasowy. Tendencję tę można również powiązać z zablokowaniem w polskiej kulturze

chłopską tożsamością poddaną ciśnieniom związanym z modernizacyjnym przyspieszeniem. Istotny jest także zawarty w niej dokument ludowej herstorii, pokazujący skalę pominięcia kobiecej emancypacji w prozie nurtu chłopskiego. O chłopskich pamiętnikach jako odmianie ludowego dyskursu emancypacyjnego pisze m.in. Antonina Tosiek, por. A. Tosiek, *Pamiętniki chłopskie*: „[k]oledzy z miasta uczyli się jednego języka obcego, ja dwóch – obcego i swojego”, <https://czaskultury.pl/artukul/pamietniki-chlopskie-koledzy-z-miasta-uczyli-sie-jednego-jezyka-obcego-ja-dwoch-obcego-i-swojego/> (dostęp: 15.04.2024). Pamiętniki analizuje również Magda Szcześniak w książce *Poruszeni*, dz. cyt. Na ten temat fenomenu konkursów pamiętnikarskich w Polsce por. także numer tematyczny „Kultury i Społeczeństwa” (2022 nr 2), zwł. A. Mroziak, „Historia jakby nas pominęła”. *O powojennych pamiętnikach konkursowych i współczesnych projektach pisania ludowej historii Polski*, s. 39–70.

⁷¹ K. Nowosielski, *Ryzyko obecności*, dz. cyt., s. 21.

⁷² Julian Kawalec – *Wezwanie* (1972), *Przepłyniesz rzekę*, *Szara aureola* (obie z 1973), *Oset* (1977); Tadeusz Nowak – *Diabły* (1971), *Dwunastu* (1974), *Prorok* (1977); Marian Pilot – *Zakaz zwalki* (1974), *Jednorozec* (1978); Edward Redliński – *Konopielka*, *Awans* (obie z 1973); Zygmunt Trziszka – *Romansoid* (1973), *Happeniada* (1976).

⁷³ J. Jarzębski, *Powieść jako autokreacja*, [w:] tegoż, *Powieść jako autokreacja*, Kraków–Wrocław 1984, s. 415.

⁷⁴ Tamże.

lat 70. możliwości ekspresji postulatów emancypacyjnych i wyczerpaniem marksizmu jako wielkiej narracji umocowanej w idei postępu i emancypacji, związanym z eskalacją napięć społecznych i państwowej przemocy⁷⁵. Kluczowe dla dyskursu emancypacyjnego pojęcia wywiezione z marksowskiego słownika, takie jak „wyzysk”, „walka klas” czy „stosunki produkcji”, zastępuje w tej dekadzie postulat etyczny „życia w godności”⁷⁶. Dążenie do stworzenia diagnozy tych procesów, które obserwujemy w literaturze, stopniowo splata się z koniecznością konfrontacji z negatywną oceną wdrażania idei awansu klasowego. Zderzenie to prowadzi do gorzkiej refleksji na temat polskiego wariantu drogi do nowoczesności, która wprowadziła otwory przed mieszkańcami wsi drogi awansu klasowego, ale nie pociągnęła za sobą odpowiedniej przebudowy sfery symbolicznej⁷⁷.

„Realizm [...] wiednie nie wtedy, gdy intelekt kapituluje przed światem, lecz wówczas, gdy znika przeświadczenie, że los jednostki jest modelem losów społeczności, lub przynajmniej: że w tym, co w egzystencji jednostkowej «modelowej», tkwi klucz do rozwiązania rzeczywiste istotnych zagadnień” – podsumowywał sytuację literatury tej dekady Jarzębski⁷⁸. W kontekście prozy nurtu chłopskiego symptomatyczne dla wyczerpania się narracji emancypacyjnej było wycofanie się pisarzy z pozycji trybunów ludu i prywatyzacja ich doświadczenia biograficznego. Również w wypowiedziach z tego okresu można wyczytać zwątpienie w tożsamościotwórczą funkcję literatury i emancypacyjny potencjał idei awansu klasowego. „To, co u Kolberga zapisane, ja znam z autopsji” – mówił w 1974 r., przeciwstawiając się dyskursowi ludoznawczemu, którego metonimią jest w tej wypowiedzi Kolberg, Nowak⁷⁹. Jego opublikowana w tym czasie powieść *Prorok* ukazywała klęskę socjalistycznego projektu awansu klasowego i asymilacji mieszkańców wsi do kultury miejskiej. Podobnie jak inne teksty w tej dekadzie, wykorzystywała ona groteskę do opisu stagnacji i próżni symbolicznej, która zastąpiła nadzieje na emancypację. U Nowaka, jak również w *Awansie* i *Konopielce* Redlińskiego czy w powieściach Trziszki, groteska pojawia się jako kategoria nie tylko estetyczna, lecz także

⁷⁵ Wśród przyczyn tej eskalacji warto wymienić m.in.: wydarzenia Marca '68, Grudzień '70 i nowelizację konstytucji w grudniu 1975 r., wprowadzającą nowe, opresyjne zasady organizacji życia społecznego. Uchwalenie tej ostatniej stało się impulsem do powstania Listu 59, wśród których znalazło się wielu czołowych literatów. Reakcją władzy było objęcie części sygnatariuszy zakazem pojawiania się nazwiska w druku, co przełożyło się na polaryzację w środowisku literackim. Por. P. Kaliszek, *Wyczerpywanie i odnowa. „Nowa” polska proza lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wobec późnej nowoczesności*, Lublin 2019, s. 17.

⁷⁶ M. Siermiński, *Dekada przełomu. Polska lewica opozycyjna 1968–1980*, Warszawa 2016.

⁷⁷ P. Czapliński, *Dyslokacje...*, dz. cyt., s. 19. Por. także: tenże, *Resztki nowoczesności...*, dz. cyt.

⁷⁸ Tamże, s. 416.

⁷⁹ *Ludowe, narodowe, powszechne. Z Tadeuszem Nowakiem rozmawia Marian Pilot*, „Tygodnik Kulturalny” 1974, nr 29, cyt. za: K. Nowosielski, *Ryzyko obecności*, dz. cyt., s. 180–181.

egzystencjalna, umożliwiająca gorzką refleksję nad rezultatem tego tożsamościowego formowania⁸⁰.

Odzwierciedleniem słabości literatury w polu krytyki literackiej były kontrowersje wokół wysuniętego przez Henryka Berezę programu „rewolucji artystycznej” w prozie. Przypomnijmy, że proza nurtu chłopskiego została uznana w nim za jeden z pierwszych przykładów literackiego zastosowania – jak go określał Bereza – „języka pierwszego”, czyli, mówiąc ogólnie, wyrażającego zarazem indywidualne i ponadjednostkowe doświadczenie nowoczesności⁸¹. Koncepcja Berezy spotkała się jednak ze zmasowaną krytyką, a sam jej autor ostatecznie porzucił ideę „rewolucji artystycznej”. Problemy te dobrze obrazują trudności, z jakimi borykała się w latach 70. omawiana literatura, dotąd skupiona na przepracowywaniu chłopskiego doświadczenia nowoczesności. Przyczyn odrzucenia „rewolucji artystycznej” – podobnie jak programów „nowych roczników” czy „Nowej Prywatności” w poezji – można upatrywać w wyczerpaniu formuły regulującej do tej pory koegzystencję literatury i państwa, innymi słowy: w zakwestionowaniu przezroczystości związków między literaturą a jej państwowym mecenasem⁸². Wysunięty w 1974 r. przez Juliana Kornhausera i Adama Zagajewskiego zarzut przemilczania realiów Polski Ludowej przez literaturę lat 60. – jej „nieprzedstawiania” – godził także w prozę nurtu chłopskiego, której krytycy zarzucali mityzację rzeczywistości i ucieczkę w „kraj dzieciństwa”. W ich przekonaniu zabiegi te należało traktować w kategoriach eskapistycznych, jako symptomatyczne dla cechującego całą literaturę współczesną „braku kategorii do opisu teraźniejszości”⁸³. Krytyka ta miała również wymiar polityczny: zarzucano pisarzom i krytykom afirmującym takie zabiegi podtrzymywanie politycznego *status quo* poprzez izolację literatury od realnych problemów społecznych. Literatura lat 70. znalazła się więc na rozdrożu: z jednej strony do wyboru miała eksperyment i zasilenie polszczyzny literackiej językami warstw ludowych (tak jak z powodzeniem robili to w tej dekadzie Leopold Buczkowski, Stanisław Czycz czy Miron Białoszewski), z drugiej – zwrot ku realizmowi wyrażającemu zbiorowe niepokoje dekady Gierka. I podążyła tą drugą: projekt „rewolucji artystycznej”, wyartykułowany zresztą przez Berezę na łamach państwowej „Twórczości”, nie współgrał z antysystemowymi nastrojami na ulicach. Stopniowe wyczerpywanie się formuły po kilkunastoletnim apogeum jej rozwoju (od 1962 r. do połowy lat 70.) odzwierciedlał spadek liczby

⁸⁰ Na społeczny i performatywny wymiar groteski zwracał uwagę Kajetan Mojsak, pisząc, że w prozie tego okresu narracje groteskowe służą stworzeniu „fikcyjnej przestrzeni wolności, która pozwala na transformację rzeczywistości. K. Mojsak, *Groteska w polskiej prozie narracyjnej 1945–1968*, Warszawa 2014, s. 52.

⁸¹ H. Bereza, *Dopowiedzenie*, „Twórczość” 1979, nr 5.

⁸² P. Czapliński, P. Śliwiński, *Literatura polska 1976–1998. Przewodnik po prozie i poezji*, Kraków 1999, s. 6.

⁸³ J. Kornhauser, A. Zagajewski, *Świat nieprzedstawiony*, [WolneLektury.pl], s. 20.

interesujących tekstów literackich podejmujących problematykę chłopską. Choć nadal powstawały (przykładem twórczość Redlińskiego i Trziszki), większość z nich ulegała stopniowej konwencjonalizacji i przetwarzała – nieznajdujące już społeczno-kulturowego rezonansu – wątki i motywy rozpowszechnione w prozie lat 60.: obrazy wiejskiej przeszłości i, nieaktualne już w tej dekadzie, odpolitycznione obrazy wsi odizolowanej kulturowo. Co za tym idzie, brak było również propozycji nowych literackich ujęć problematyki nowoczesnych przemian chłopskiej tożsamości.

W tym kontekście należy zadać pytanie o cezurę końcową istnienia prozy nurtu chłopskiego. Istnieją dwie możliwości: rok 1962 i 1989. Za drugą cezurą przemawiają względy socjologiczno-historyczne i zmiany związane z transformacją ustrojową, którym towarzyszyło wycofanie się pisarzy chłopskich zarówno z twórczości, jak i życia literackiego. Transformacja pociągnęła za sobą zanik wypracowanych w poprzednich dekadach poetyk literatury chłopskiej i jej instytucjonalnego zaplecza (wydawnictw, czasopism, systemu nagród⁸⁴). Choć działalność kontynuowały np. Kapituła Nagrody im. Stanisława Piętaka czy kwartalnik „Regiony”, w warunkach kryzysu chłopskiej samoreprezentacji ich działalność nie miała już znaczenia porównywalnego do tego sprzed transformacji. Koniec lokuje w 1989 r. Andrzej Mencwel⁸⁵; w odniesieniu do tego samego roku o „widocznym kresie zjawiska” pisze Andrzej Zawada⁸⁶. W pierwszym zeszycie „Tekstów Drugich” z 1990 r. – reaktywowanych po zamknięciu „Tekstów” w stanie wojennym – o prozie nurtu chłopskiego wspomina się zaledwie w jednym szkicu, autorstwa Jana Błońskiego, i to niezbyt pochlebnie, jako o jednym z zapomnianych i efemerycznych zjawisk lat 60., w dodatku silnie uwikłanym instytucjonalnie i ideologicznie⁸⁷. Po-transformacyjną, rozbrzmiewającą echem również współcześnie⁸⁸, genealogię zasygnalizowanego na początku tego rozdziału dyskursu o niej jako zjawisku podporządkowanym przebrzmiałej ideologii państwowej, a przez to i nieinteresującym badawczo w epoce demokracji liberalnej, można wywieść, jak się wydaje, z tego właśnie tekstu. Jednocześnie na przeciwnym

⁸⁴ P. Czapliński, *Śmierć, śmierć, inne życie. Wieś w literaturze polskiej przełomu XX i XX wieku*, „Teksty Drugie” 2017, nr 6, s. 14.

⁸⁵ A. Mencwel, *Na progu współczesności*, [w:] tegoż, *Spoiwa. Refleksje krytyczne*, Warszawa 1983, s. 244.

⁸⁶ A. Zawada, *Czym jest ludowość współczesnej prozy?*, „Tygodnik Kulturalny” 1979 nr 1, s. 4.

⁸⁷ Mam na myśli esej Jana Błońskiego, który pisał ironicznie: „Co się właściwie działo – powiedzmy – w polskiej prozie lat sześćdziesiątych? Posłyszawszy takie pytanie, zaczynamy [...] przypominać sobie mozolnie: nad czym wtedy dyskutowano, kogo wychwalano, kogo nie doceniano? Aha... pisano o «małym realizmie», tak, potem o «nurcie chłopskim», ale też o prozie «amorficznej», o próbach «nowej powieści» i o czymś pewnie jeszcze. Ale to wszystko jakby się rozplęnęło, jakby nie istniało”. J. Błoński, *Bezładne rozważania starego krytyka*, dz. cyt., s. 6.

⁸⁸ Taki pogląd przenika nawet do prac uwrażliwionych na społeczne konteksty badaczy i badaczek literatury. Na przykład w pracy Bogumiły Kaniewskiej z roku 2013 zostaje ona określona jako „ciasna, socjologicznie i ideowo nacechowana”. Por. B. Kaniewska, *Opowiedziane. O prozie Wiesława Myśliwskiego*, Poznań 2013, s. 108.

biegunie sytuować należy tezy nie tylko integrujące ją z historią literatury powojennej, lecz także wskazujące na nią jako jeden z najważniejszych nurtów literatury polskiej XX w., który stał się „wieloznacznym i wysoce zniuansowanym sposobem (systemem) myślenia o rzeczywistości również bieżącej, ale w kategoriach tak trwałych, jak człowiek i jego los społeczny, wspólnota i historia”⁸⁹.

Za cezurą 1984 r. z kolei przemawia pojawienie się dzieł na tyle twórczo przepracowujących dziedzictwo prozy nurtu chłopskiego w warunkach wyczerpania formuł z lat 60., że mogą być uznane za jego podsumowanie: z jednej strony jest to groteskowa dylogia Edwarda Redlińskiego złożona z powieści *Konopielka* i *Awans*, z drugiej – epicka powieść Wiesława Myśliwskiego *Kamień na kamieniu*. Utwory te, skrajnie odmienne niemal pod każdym względem – do tego wątku powracam w ostatnim rozdziale rozprawy – można albo uznać za połączone relacją następstwa („po *Konopielce* możliwe było już tylko arcydzieło”⁹⁰), albo potraktować jako alternatywne cezury końcowe tego zjawiska. W tradycji badań historycznoliterackich za taką uznaje się datę publikacji powieści Myśliwskiego⁹¹ i ponieważ z punktu widzenia tej rozprawy jest to ostatnia powieść podejmująca na szeroką skalę zagadnienie przemian tożsamościowych, również w podtytule tej pracy pojawia się data jej publikacji.

1.4. Podsumowanie

Celem tego rozdziału była rekonstrukcja chronologii rozwoju i instytucjonalnych warunków powstawania prozy nurtu chłopskiego jako ramy umożliwiającej wskazanie obecnych w niej wątków tożsamościowych w kontekście powojennych przemian politycznych i kulturowych. Warto je skrótowo powtórzyć: głównym jej motywem był awans klasowy przedstawiany na materiale fikcyjnych biografii. Omawiane teksty opisywały cały kompleks zagadnień związanych z powojennym awansem klasowym i jego składowymi: porzuceniem środowiska pochodzenia i stawaniem się częścią kultury miejskiej. Trajektorie awansu wyznaczały zasadniczo dwa wątki: z jednej strony problem nabywania miejskiej tożsamości i przepracowywania chłopskiego pochodzenia; z drugiej – poszukiwań tożsamościowych zwróconych w stronę kultury macierzystej i włączania jej w proces konstruowania nowoczesnej, refleksyjnej tożsamości. Można je roboczo uporządkować chronologicznie: pierwsza faza przypada na lata 60., gdy

⁸⁹ R. Sulima, *Folklor i literatura. Szkice o kulturze i literaturze współczesnej*, Warszawa 1985, s. 509–510.

⁹⁰ P. Czapliński, P. Śliwiński, *Literatura polska 1976–1998*, dz. cyt., s. 17.

⁹¹ Określenie powieści Myśliwskiego jako zwieńczenia nurtu chłopskiego powtarza się w wielu tekstach, por. np. J. Galant, *Gest zamknięcia*, [w:] *O twórczości Wiesława Myśliwskiego*, red. J. Paclawski, Kielce 2001; P. Czapliński, *O twórczości Wiesława Myśliwskiego*, [w:] *O twórczości Wiesława Myśliwskiego. W osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, Kielce 2012, s. 159, L. Bugajski, *Lament*, „Polityka” 1983, nr 44, s. 9.

dostrzegamy próbę przezwyciężenia kryzysu tożsamościowego, wywołanego socjalistyczną modernizacją, i stworzenia kolektywnej, emancypacyjnej opowieści, testującej rozmaite scenariusze tożsamościowe przystające do wymogów nowoczesności. Faza druga to lata 70. i początek 80., kiedy następuje kryzys związany z przeformułowaniem społecznych zobowiązań literatury. Diagnozuje ona dokonujący się równolegle do opisanych wyżej procesów – emancypacji i jej załamania – zanik kultury chłopskiej, która nie może już stanowić przeciwwagi dla, również się wyczerpującej, idei awansu klasowego. W kolejnym rozdziale kontynuuję namysł nad tymi stwierdzeniami, odnosząc je do kategorii cielesności w kontekście kulturowej historii ciała okresu Polski Ludowej.

Rozdział 2. Somatopoetyka prozy nurtu chłopskiego. Ramy metodologiczne

Opisane w poprzednim rozdziale historyczne tło rozwoju i zaplecze instytucjonalne prozy nurtu chłopskiego pozwoliło określić podstawowe założenia dotyczące badania tej prozy. W tym rozdziale przedstawiam ramy metodologiczne pozwalające zanalizować w niej zagadnienie związków nowoczesności, tożsamości i cielesności. W pierwszej części przedstawiam koncepcję „ludu” w nowoczesności, starając się uchwycić znaczenia, jakie nadawane były chłopskiej cielesności w ramach tego konstruktu. W kolejnej odnoszę się do badań nad związkami ciała i literatury i uzupełniam je o kategorie socjologiczne pozwalające lepiej uchwycić związek między tożsamością i cielesnością w kontekście procesów modernizacyjnych. W części trzeciej natomiast odnoszę te rozpoznania do prozy nurtu chłopskiego, żeby uwypuklić obecne w niej najważniejsze tendencje w przedstawianiu ciała jako miejsca ujawniania dylematów tożsamościowych i wyłaniania się nowoczesnego „ja”.

2.1. Chłopskie ciało w nowoczesności

2.1.1. Zarys problematyki

Historia chłopskiego ciała w polskiej nowoczesności jest przede wszystkim historią uwikłania w dziejowe formy podporządkowania, a zwłaszcza historią zakorzenioną w doświadczeniu pańszczyzny, w której przez wieki poddawane było różnym formom opresji¹. Tematyka chłopskiej cielesności zaczęła odgrywać szczególnie istotną rolę wraz z rozwojem w ostatnich dwóch dekadach nurtu historii ludowej, z jej skupieniem się na problematyce opresji i przemocy, jakiej poddawani byli włościanie w systemie feudalnym, a także przyznaniem ważnej roli historii kobiet i dzieci. Jak podkreśla Małgorzata Litwinowicz-Drożdziel: „Historia ludowa jest też opowieścią ciała: eksploatowanego do granicy możliwości, używanego, gwałconego”².

Rozpoznania czynione w nurcie historii ludowej sytuują się w kontrze do głównego nurtu badań nad zbiorową polską przeszłością z jej hegemonicznym punktem widzenia – reprezentującym perspektywę wyższych warstw społeczeństwa i jej męskich reprezentantów pełniących ważne funkcje polityczne. W obszarze badań historycznoludowych znajdują się formy wyzysku opartego na kalkulacji ekonomicznej, dyscyplinujące kary cielesne, ale też codzienna rzeczywistość chłopskiego bytowania, w której powszechnymi doświadczeniami były głód,

¹ M. Narożniak, *Niewolnicy modernizacji, Między pańszczyzną a kapitalizmem*, Warszawa 2021, s. 15.

² M. Litwinowicz-Drożdziel, *Wielogłosy. O ludowych historiach*, „Wielogłos” 2021 nr 31, <https://www.pismowidok.org/pl/archiwum/2021/31-wizualnosc-klas-spoecznych/wieloglosy.-o-ludowych-historiach> (dostęp: 26.06.2024).

choroby i epidemie. Takie ustawienie perspektywy miało – jak zauważa badacz historii ludowej Kacper Pobłocki – określone konsekwencje:

Ludzi zepchniętych [...] na margines narracji historycznych zwykle wrzuca się do jednego worka opisanego hasłem „chłopi pańszczyźniani”. Nie do końca wiadomo, co się za tym terminem kryje: jak wyglądali, co czuli, co robili. Wszystkie twarze, kontury postaci i tożsamości się zlewają³.

Badacz wskazuje, że uniformizacja wizerunku mieszkańców wsi w narracjach hegemonicznych wiązała się z ukryciem wyróżników chłopskiej cielesności, a przez to i tożsamości. Proponuje przyjrzenie się cielesnym praktykom dyscyplinowania i karania chłopskiego ciała, uznając koncentrację na tym aspekcie za podstawową dla zrozumienia przeszłości z perspektywy włościan. Taki sposób patrzenia na cielesność dzielą liczni badacze i badaczki, którzy uprzywilejowują kategorię ciała po to, by analizować historyczną sytuację mieszkańców wsi – pokazywać, jak doświadczenie przemocy osadza się w ciele, jak można to ciało zmuszać do pracy i jak jest ono używane dla pańskiej przyjemności, ale też w jaki sposób służy praktykom oporu wobec ekspansji nowoczesnych paradygmatów w obszarze pracy, seksualności, opieki społecznej czy zdrowia (medycyna ludowa). Rozważania te należy uzupełnić uwagami o postrzeganiu ciała w kulturze ludowej, w której praktyki cielesne kształtowane były zarówno przez codzienne doświadczenia, jak i bogaty zasób wierzeń dotyczących obszaru cielesności. Na potrzeby tego wywodu wystarczy podkreślić, że w kulturze ludowej ciało odgrywało fundamentalną rolę: pojmowane było jako mikrokosmos i matryca organizacji świata⁴, przypisywano mu również właściwości magiczne, podobnie jak poszczególnym jego częściom – np. rękom⁵ czy włosom⁶, a wiele wierzeń ogniskowały ciała w formach ontologicznie pośrednich – zwłaszcza nienarodzone i martwe. Na temat postrzegania cielesności w kulturze chłopskiej licznych informacji dostarczają również badania etnograficzne i antropologiczne skupione na zagadnieniach medycyny ludowej, ale też pozycji kobiet, dzieci czy kobiet starych („bab”), które pozwalają zniuansować obraz skrytykowany przez Pobłockiego.

Celem powyższych podstawowych uwag na temat chłopskiego ciała jest wskazanie na jego podstawowe podwójne uwikłanie: z jednej strony w mechanizmy przemocy wynikające z historycznych form podporządkowania, z drugiej – w sieć utrwalonych praktyk stosowanych przez mieszkańców i mieszkanki wsi, widzących w ciele zarówno narzędzie pracy, jak i obiekt

³ K. Pobłocki, *Chamstwo*, Wołowiec 2021, s. 12.

⁴ O. Zadurska, *Ciało*, [w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=40> (dostęp: 20.05.2024).

⁵ V. Wróblewska, *Ręce, ręka*, [w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, dz. cyt., <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=338> (dostęp: 20.05.2024).

⁶ K. Baniek, *Opowieść o włosach. Zwyczaje – rytuały – symbolika*, Warszawa 2010.

potencjalnie magiczny. Owo podwójne uwikłanie uznaję na potrzeby tej pracy za podstawową kondycję chłopskiego ciała i punkt wyjścia dla dalszych rozważań; w prozie nurtu chłopskiego – powstającej w czasie z jednej strony zniesienia zależności od ziemi i przedwojennej struktury społecznej, a z drugiej ekspansji racjonalizmu i walki z „zabobonem” – obydwie zależności zostają bowiem potraktowane zarówno jako źródło dylematów tożsamościowych, jak i punkt wyjścia do konstruowania tożsamości.

Zanim jednak przejdę do dalszej części wywodu, należy uzupełnić to podstawowe rozpoznanie o kontekst, w jakim narodziło się ówczesne wyobrażenie o ciele. Jego zarysowanie jest bowiem konieczne, żeby uchwycić znaczenia, w jakich występuje ciało w literaturze przedstawiającej procesy modernizacyjne, do której należy również proza nurtu chłopskiego. Nowoczesna koncepcja chłopskiej cielesności ma korzenie w procesach, które za Janem Sową można określić „peryferyjnymi zmaganiem z nowoczesną formą”⁷, sytuującymi się w okresie kształtowania polskiego narodowego habitusu w XVI i XVII w. Jego ramy wyznaczają dwa zjawiska: rozwój kapitalizmu na ziemiach polskich i przedsięwzięcie kolonialne, którego elementem była wewnętrzna kolonizacja – podporządkowanie chłopów (stanowiących według szacunków ponad 70% ówczesnej populacji ziem polskich, a jeszcze wyższy odsetek – na terenach dzisiejszej Ukrainy) elitom u władzy⁸. Od XVI i XVII w. tempa nabiera wewnętrzna kolonizacja, co odbija się na przedstawieniach tej grupy społecznej: w miarę jak rozwój społeczno-gospodarczy postępuje, bazując na nowoczesnych ideach organizacji pracy, w piśmiennictwie coraz częściej odnajdujemy pesymistyczny obraz chłopstwa, odbiegający od wyidealizowanych wizji z poprzednich epok. Wiele przykładów zawierają relacje zagranicznych podróżników przybywających na te tereny w okresie przeduwłaszczeniowym. „Chłop polski ma wygląd dziki, spaloną, ciemną, prawie czarną twarz, chude policzki, zapadnięte oczy, wzrost niski; porusza się wolno, ogólna apatia czyni go niezdolnym do odczucia zarówno wielkiej radości, jak cierpienia” – czytamy np. w cytowanej przez Aleksandra Świętochowskiego relacji brytyjskiego podróżnika Williama Coxe’a pochodzącej z XVIII w. „Zimą w prostym kozuchu, latem w koszuli i spodniach ze zgrzebnego płótna, boso, wlecze się leniwie za swoim chudym, kudłatym koniem, ciągnącym sochę, którą rozdziera zachwaszczoną rolę, ażeby z niej zebrać zapas na zimę, niewystarczający mu na wyżywienie rodziny i dobytku”⁹.

Przytoczone fragmenty ukazują skalę nędzy chłopskiego położenia przez pryzmat wyglądu zewnętrznego, podkreślając fizyczne konsekwencje wyzysku związanego z pańszczyzną.

⁷ J. Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków 2011.

⁸ Tamże, s. 449.

⁹ A. Świętochowski, *Historia chłopów polskich*, Lwów–Poznań 1925, s. 512–513.

Obserwujemy uwyrażnianie się w nich chłopskiej cielesności, stopniową somatyzację opisu, niezbędną do przedstawienia oświeceniowych postulatów poprawy sytuacji włościaństwa. Podobne opisy odnajdujemy w opowieściach rodzimych intelektualistów zaangażowanych w tym okresie (pod koniec XVIII w.) w „sprawę chłopską”. Przykładem może być opis dokonany przez Stanisława Staszica, który odnajdujemy w ustępach z *Przestroóg dla Polski*. Z właściwym sobie retorycznym zacięciem (które pozwalało mu również używać dehumanizujących metafor w odniesieniu do innych grup mniejszościowych, np. Żydów) autor opisuje polskich chłopów następująco:

Pięć części narodu polskiego stoi mi przed oczyma. Widzę miliony stworzeń, z których jedno półnago chodzą, drugie skórą, albo ostrą siermięgą okryte. Wszystkie wyschłe, znędzniałe, obrosłe, zakopciałe, oczy głęboko w głowie zapadłe, dychawicznymi piersiami bezustannie robią. Posępne, zadurzałe i głupie, mało czują i myślą, to ich największą szczęśliwością. Ledwie w nich dostrzedz można rozumną duszę. Ich zwierzchnia postać z pierwszego wejrzenia więcej podobieństwa okazuje do zwierza, niżli do człowieka¹⁰.

Ów jeden z licznych przykładów oświeceniowej publicystyki służy zwróceniu uwagi elit na społeczno-ekonomiczne położenie chłopów na ziemiach polskich. Rozbudowany opis chłopskiej fizjonomii i ubioru przypomina te dokonywane przez podróżników – można go uznać za przykład okcydentalnego widzenia „polskiego Orientu” – spełnia jednak przede wszystkim cel perswazyjny. Mimo że autor zdecydowanie opowiada się za zniesieniem pańszczyzny, w opisie zakodowana jest hierarchia władzy charakterystyczna dla nowoczesnego konstruowania wiedzy: zagęszczenie określeń odnoszących się do wzroku („stoi mi przed oczyma”, „widzę”, „dostrzedz można”, „od pierwszego wejrzenia”) podkreśla przedmiotowy charakter chłopca, który zostaje ustanowiony jako obiekt quasi-naukowy. Tym sposobem to czytelnicy, oddzieleni od obdartych „milionów stworzeń” barierą zapośredniczenia, ustanowioną nie tylko przez tekst, ale i skopieczną metaforę, zostają skonstruowani jako władcy rozumnego spojrzenia zdolnego ogarnąć tę bezrozumną – jak podkreśla pisarz – menażerię i nadać temu obrazowi odpowiednie znaczenie¹¹.

Fragment z *Przestroóg...* jest znaczący, możemy go bowiem czytać jako zapowiedź nowoczesnego dyskursu o cielesności opisywanego przez Michela Foucaulta w licznych pracach dotyczących teorii i praktyki badania historii ludzkości jako historii relacji między ciałami a

¹⁰ S. Staszic, *Przestrogi dla Polski*, cyt. za: J. Bojko, *Dwie dusze*, Grudziądz 1922, s. 53.

¹¹ Kolejne odsłony tego dyskursu obserwujemy w XIX w. – za inny przykład może posłużyć publicystyczna powieść Stanisława Kostki Potockiego *Podróż do Ciemnogradu* z roku 1820, satyrycznie ukazująca stosunki panujące na wsi w pierwszej połowie XIX w.

władzą¹². W rozprawie *Nadzorować i karać*, dotyczącej wyłonienia się nowoczesnych praktyk dyscyplinarnych, a później w monumentalnej *Historii seksualności*, które stały się jednym z tekstów założycielskich współczesnej socjologii ciała¹³, Foucault opisywał ciało w szerokim historycznym kontekście wytwarzania norm społecznych oraz ich naturalizacji i internalizacji. Zdaniem filozofa ciało zawsze pozostaje dialektycznie usytuowane wobec społeczeństwa i kultury, stając się wytworem „dyskursów specjalistycznych (medycznych, policyjnych) i instytucji, które z kolei przyczyniają się do jego kontroli i wykluczenia podmiotów niewpisujących się w normy narzucone przez dyskurs wiedzy-władzy”¹⁴. W *Nadzorować i karać* filozof opisuje dialektykę wchłaniania (*investissement*) i modelowania (*assujettissement*) ciała jako podstawowy mechanizm budujący relację między jednostką a nowoczesnym społeczeństwem. Takie ujęcie pozwala uchwycić dwie operacje dokonywane przez społeczeństwo na ludzkim ciele: jest ono z jednej strony uprzedmiotawiane, z drugiej – upodmiotowiane. Tadeusz Komendant tłumaczy te pojęcia jako odpowiednio blokowanie i właśnie ujarzmianie: zapis graficzny (z wykorzystaniem kursywy) ma w tym wypadku podkreślać zawarte w obu tych pojęciach napięcie między społeczną inwestycją w jednostkowe ciało (ujarzmieniem) i jego „ja”. Celem tych zabiegów jest normalizacja ciała – nie tylko dostosowanie go do normy, ale też uznanie owej normy za rzecz oczywistą, naturalną, własną¹⁵. W przypadku „ludu” różnica korporalna umożliwiałaby wytworzenie nowoczesnej tożsamości narodowej, przy zachowaniu podziału na „pańskie” i „chłopskie”. Ponadto służyła ukryciu przemocowego charakteru relacji między chłopskim ciałem a władzą, wykształconej w czasach pańszczyźnianych, gdy chłopskie ciało było podwójnie eksploatowane: po pierwsze, przez wycieńczającą pracę fizyczną, po drugie – przez prawo pozwalające szlachcie niemal bez ograniczeń rozporządzać chłopskimi ciałami i poddawać je dyscyplinie; panowało powszechne przekonanie, że poddaństwa nie sposób utrzymać bez kar cielesnych: „Każń nie tylko dla bitych, ale również i dla panów była sprawą życia i śmierci”¹⁶.

Opisany proces można wpisać w szerszy kontekst kształtowania się kategorii „ludu” z należąca do niej określona wizją chłopskiej cielesności, którego apogeum przypada na okres nieco późniejszy, czyli koniec XIX w. Jak dowodzi w licznych pracach historyczka i antropolożka sztuki Ewa Klekot, wyłonienie się tej kategorii nierozzerwalnie związane było z jednej

¹² M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Warszawa 2009, s. 28.

¹³ Por. H. Jakubowska, *Ciało jako przedmiot badań socjologicznych – dylematy, pominięcia, możliwości*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2012, nr 8/2, s. 12–31.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ J. Rokicki, *Ciało w koncepcji Michela Foucaulta*, [w:] *Kulturowe emanacje ciała*, red. M. Banaś, K. Warmińska, Kraków 2011, s. 161.

¹⁶ K. Pobłocki, dz. cyt., s. 33.

strony z ekspansją kulturowych paradygmatów nowoczesności, a z drugiej z wykształcaniem się nowoczesnej tożsamości narodowej. Badaczka ocenia ten proces następująco:

Koncepcja ludu jako zbiorowego depozytariusza korzeni narodowych była świetnym rozwiązaniem: z jednej strony dowartościowywała wieś i chłopów jako nosicieli jakiejś kultury, choćby i ludowej, umożliwiając zaakceptowanie ich przez panów; z drugiej – właśnie dzięki odmienności i egzotyce tej ludowej kultury – pozwalała twórcom reprezentacji zachować obcość społeczną i dystans wobec chłopów. Lud jest więc w polskim kontekście przede wszystkim reprezentacją mieszkańców wsi u progu modernizacji, stworzoną na użytek szlachecko-inteligenckiej ideologii narodowej¹⁷.

Opisane konstruowanie pojęcia „lud” odbywało się nie tylko za pośrednictwem publicystyki (a także literatury, o czym piszę w dalszej części rozdziału), ale też wzmacniane było w obrębie rozwijających się wówczas praktyk etnograficznych skupionych na katalogowaniu przejawów kultury ludowej. Nawet założycielskie dla tej dziedziny dzieło Oskara Kolberga – wielotomowa monografia *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce* (1857–1890) – „można czytać jedynie jako wydawnictwo etnograficzne, można w nim jednak zobaczyć także projekt polityczny, tworzący podstawy nowoczesnego społeczeństwa polskiego przez wynajdywanie tradycji ludowej”¹⁸. Choć ustanawianie ludu przez Kolberga odbywało się przede wszystkim za pośrednictwem katalogowania jego praktyk kulturowych, to jednak skupienie się na ludowych pieśniach i śpiewie budowało wizerunek mieszkańców wsi jako praktykujących wiedzę pochodzącą raczej z ciała niż wynikającą z intelektualnej refleksji i (choć niebezpośrednio) uwypuklało silne zakorzenienie chłopskiej kultury w materialności i cielesności, w przeciwieństwie choćby do etnografów-zbieraczy budujących swoją wiedzę z pomocą narzędzi intelektualnych.

Rozważania nad dyskursywnym konstruowaniem wizerunku mieszkańców wsi w ciągu trzech stuleci (od XVI do końca XIX w.) służą mi do pokazania, że wizja „ludu” nigdy nie była wolna od wyobrażeń o cielesności: pojawieniu się wizji chłopca jako depozytariusza wartości powstającej narodowej wspólnoty wyobrażonej towarzyszyło wyobrażenie o jego określonych cechach anatomicznych i fizjonomicznych, ubiorze i ekspresji cielesnej. „Półnagie stworzenia” Staszica, opisywane poprzez gramatyczny rodzaj nijaki („wszystkie wyschłe”), zostają

¹⁷ Tamże.

¹⁸ A. Koprowicz, *Ustanawianie chłopca polskiego. Dziewiętnastowieczna fotografia atelierowa jako urządzenie nowoczesności w Królestwie Polskim i Galicji*, niepublikowana praca magisterska, <https://depot.ceon.pl/handle/123456789/18316> (dostęp: 2.08.2023), s. 89. Badaczka opisuje również analogiczne zabiegi dokonujące się w sferze wizualności – licznych przykładów zmieniającego się stosunku elit politycznych i symbolicznych do chłopów i konstruowania ich wizerunku dostarcza analizowana przez nią fotografia etnograficzna i antropologiczna.

zdecydowanym gestem oddzielone nieprzekraczalną granicą od tego, co ludzkie, a zarazem usytuowane w obszarze cielesności, niedostępnym – zgodnie z logiką dualizmu ciała i duszy¹⁹ – dla racjonalnego (mieszczańskiego) rozumu. Chłop staje się antropologicznym Innym, jego ciało zaś – nośnikiem różnicy korporalnej, służącym za „kulturowy wehikuł tworzenia, podtrzymywania (a także dekonstruowania i przesuwania) granic normy i normalności, sygnalizowania kluczowych dychotomii kulturowych”²⁰. Uznanie tej diagnozy za podstawowy wyznacznik myślenia o chłopskim ciele w nowoczesności ma duże znaczenie dla dalszej analizy i interpretacji prozy nurtu chłopskiego, gdyż – rozwijam tę tezę w dalszej części rozdziału – owe nowoczesne wyobrażenia odegrały kluczową rolę w konstruowaniu w tej prozie obrazu chłopskiego ciała uczestniczącego w powojennych procesach mobilności klasowej, a co za tym idzie w obrazowaniu przemian chłopskiej tożsamości.

2.1.2. Przednowoczesne literackie ujęcia cielesności

Zanim przejdę do omówienia problematyki związków między nowoczesnym wyobrażeniem o „ludzie” a wizerunkiem cielesności w prozie nurtu chłopskiego, zastanowię się nad sposobami, w jakie nowoczesna koncepcja „ludu” wyrażała się w literaturze wcześniejszej. Namysł nad sposobem lektury prozy nurtu chłopskiego należy bowiem zacząć od uwagi, że temat chłopskiego ciała w historii polskiej literatury nie został jak dotąd systematycznie opracowany, a rozproszone wzmianki na ten temat z jednej strony uświadamiają skalę tego braku, z drugiej – podsuwają tropy użyteczne w rekonstrukcji tego zagadnienia przynajmniej na potrzeby niniejszej rozprawy. Studia m.in. Czesława Hernasa i Zofii Stefanowskiej z drugiej połowy XX w., odnoszące się do tej problematyki na materiale literatury XIX-wiecznej i dawniejszej, dowodzą przede wszystkim tego, że obecny w przywołanych w poprzedniej części rozdziału cytatach – wyprzedzających narodziny literackiego romantyzmu, ale pokazujących korzenie pewnego wyobrażenia – wizerunek chłopca jako istoty nie-ludzkiej, bliższej naturze niż kulturze, pozostaje symptomatyczny dla literackiego obrazowania mieszkańców wsi jako elementu pejzażu, przyrody i czynnika ekonomicznego²¹. Literatura XIX-wieczna i wcześniejsza reprodukuje zatem ujęcia cielesności obecne w dyskursach skupionych na zewnętrznej fizjonomii Innego i konstruowaniu różnicy korporalnej, idąc tropem nauk etnograficznych i antropologicznych, które

¹⁹ Mam tu na myśli dualistyczną ontologię rozwijaną od czasu Arystotelesa przez Kartezjusza i Kanta oraz ich następców, będącą odzwierciedleniem dualistycznego postrzegania wiedzy. Por. E. Klekot, *Mētis – wiedza asystemowa*, „Teksty Drugie” 2018, nr 1, s. 79–90.

²⁰ M. Brzozowska-Brywczyńska, *Ciała osobliwe w przestrzeni freak/talk show*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2012, t. 7, nr 2.

²¹ C. Hernas, *W kalinowym lesie. U źródeł folklorystyki polskiej*, Warszawa 1965; Z. Stefanowska, *Literackie role chłopca*, [w:] tejże, *Mapa romantyzmu polskiego. Pisma z lat 1964–2007*, Warszawa 2014, s. 368.

w drobiazgowej analizie wyglądu zewnętrznego, ubioru i ekspresji cielesnej społeczeństw kolonialnych poszukiwały materialnej podstawy dla konstruowanej różnicy kulturowej. Jednocześnie wyłaniający się z publicystyki i opisów etnograficznych wizerunek polskiego chłopca (rzadziej: chłopki) wchodził z literaturą sięgającą po tematykę wiejską w relację dialektyczną (zarówno zasilał literacką wyobraźnię, jak i był przez nią wzmacniany). W pisarstwie tym „chłop okazuje się zgoła egzotycznym, nieoswojonym obiektem refleksji, przeważnie pozbawionym kontekstu zażyłej codzienności wiejskiej; myśl o nim owocuje koncepcjami, które stanowią mniej lub bardziej zmistyfikowany obraz rzeczywistości społecznej” – pisze Stefanowska²². Cyrkulacja obrazów chłopstwa w literaturze – podobnie jak nowoczesna konstrukcja „ludu” – ma więc podtekst ideologiczny i społeczno-ekonomiczny, a „role literackie” chłopów – jak nazywa je historyczka dla podkreślenia powierzchowności tych bezrefleksyjnie reprodukowanych modeli osobowych – są odmianami ról i wizerunków konstruowanych także w innych niż literatura dyskursach kulturowych²³.

Omówione powyżej związki między przedstawieniami w chłopstwa w literaturze (i zakodowanym w niej stosunkiem do mieszkańców wsi) a odnoszącymi się do problematyki chłopskiej dyskursami publicystycznym i naukowym uświadamiają, że ówczesna literatura nie tylko odzwierciedlała nowoczesne koncepcje „ludu”, ale również uczestniczyła w jego dyskursywnym konstruowaniu. Jednocześnie reagowała na opisane procesy wytwarzania owej kategorii z wpisaną w nią określoną wizją cielesności, reprodukowałą ją i przetwarzała. Wnioskiem płynącym z powyższej analizy jest zatem, po pierwsze, konieczność powiązania literackich ujęć chłopstwa w nowoczesności z nowoczesnym dyskursem o „ludzie” i wpisanymi w niego mechanizmami władzy. Przekłada się to na podstawowe założenie metodologiczne tej pracy: analizowaną w niej prozę nurtu chłopskiego traktuję, zgodnie z założeniami kulturowej teorii literatury, jako jeden z równoprawnych dyskursów kulturowych. Swoją analizę osadzam w ramach klasycznej teorii stworzonej przez Stephena Greenblatta, który następująco definiuje miejsce badań literaturoznawczych w obrębie badań kulturowych:

Ogólnie rzecz biorąc, badania kulturowe wychodzą z założenia, że każde znaczenie i każda tożsamość są efektami kulturowych negocjacji, podległych ukrytym mechanizmom kontroli i dystrybucji sensu. Dzieło literackie podlega oddziaływaniu tych samych sił, które regulują społeczne interakcje, i wpisuje się w procesy konstruowania tradycji, centralizacji i marginalizacji,

²² Z. Stefanowska, *Literackie role chłopca...*, dz. cyt., s. 366.

²³ Tym stwierdzeniem nawiązuję do podstawowego założenia kulturowej teorii literatury, zgodnie z którym literatura jest jednym z równoprawnych dyskursów kulturowych. Rozwijam tę myśl w odniesieniu do omawianej literatury w dalszej części pracy.

artykulacji i tabuizacji, wykluczania i włączania. Sytuuje się w obszarach konfliktów i uzgodnień (rasa, klasa, płeć, wiek), reprodukując dominującą ideologię lub/i wskazując możliwe praktyki oporu²⁴.

Stanowisko Greenblatta wywodzi się z pola nowego historyzmu, czyli poetyki kulturowej, osadzonej na badaniach m.in. Clifforda Geertza, antropologa kultury, i Michela Foucaulta²⁵. Greenblatt, jak pisze we wprowadzeniu do polskiej edycji jego pism Krystyna Kujawińska-Courtney, „próbuję – na tyle, na ile jest to możliwe – zbadać zakres, w jakim teksty współuczestniczą w tworzeniu kulturowej chwili, z której pochodzą lub w której je odczytano”²⁶. Przyjęcie takiej pozycji teoretycznej nie tylko pozwala wpisać przedstawienia cielesności w prozie nurtu chłopskiego w kulturową historię ciała w Polsce Ludowej, ale także zobaczyć ją jako jeden z dyskursów kształtujących nowoczesne wyobrażenia o cielesności. Jak podkreśla za Greenblattem Kujawińska-Courtney:

[...] literatura nie „odbija” tak po prostu relacji w obrębie władzy, lecz aktywnie bierze udział w konsolidacji i/lub konstrukcji dyskursów i ideologii, oraz działa jako środek tożsamości, nie tylko na poziomie jednostki – czyli podmiotu – lecz także na poziomie m.in. grup społecznych i etnicznych oraz na poziomie narodu/narodów²⁷.

Ujęcie literatury jako pola wyrażania i konstruowania nowoczesnej chłopskiej tożsamości komplikuje się wraz z nastaniem XX stulecia i przekształceniami związanymi z jednej strony z dalszą ekspansją idei nowoczesności i procesami modernizacyjnymi na ziemiach polskich, z kulturowym literackim uwłaszczeniem chłopów²⁸, z drugiej – z przypadającym na okres dwudziestolecia międzywojennego powstaniem i rozwojem literatury chłopskiej związanym z kulturową emancypacją chłopstwa, innymi słowy: z przejściem chłopskiej literatury przedmiotowej do literatury podmiotowej²⁹. W latach 30. pisarze ludowi, publikujący na łamach prasy dla ludu lub ludowej, w kalendarzach i samodzielnych zbiorach lub antologiach pamiętników pisanych w odpowiedzi na odezwy socjologów, wprowadzają do literatury subiektywną wizję

²⁴ J. Franczak, *Literatura i władza*, [w:] *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, t. 2, red. M.P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2012, s. 479.

²⁵ K. Kujawińska-Courtney, *Wprowadzenie*, [w:] S. Greenblatt, *Poetyka kulturowa. Pisma wybrane*, red. nauk. R. Nycz, Kraków 2006, s. IX.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże, s. XIII.

²⁸ Odwołuję się do kategorii zaproponowanej przez Pawła Tomczoka. P. Tomczok, *Literackie upodlenie chłopów*, [w:] *Chłopska (nie)pamięć. Dziedzictwo chłopskości w polskiej literaturze i kulturze*, red. G. Grochowski, D. Krawczyńska, G. Wołowicz, Kraków 2019, s. 83.

²⁹ Dynamika chłopskiego ruchu literackiego w dwudziestoleciu międzywojennym była pochodną procesu „uhistorycznienia” klasy chłopskiej, o czym wspominałam w poprzednim rozdziale. Por. E. Chudziński, *Chłopski ruch literacki w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Pamiętnik Literacki” 1975, nr 66 (3), s. 74.

chłopskości³⁰, a wraz z nią – chłopskiego ciała. Rekonstrukcja funkcji cielesności w międzywojennej literaturze chłopskiej wymagałaby sięgnięcia do licznych powstających wówczas opracowań literatury ludowej i analizy przekraczającej ramy tej pracy; w tym miejscu ograniczam się do zasygnalizowania tego wątku i wskazania, że jednym z narzędzi manifestowania autonomii chłopskiej kultury, obyczaju i tradycji stają się wyobrażenia o więzi chłopa z ziemią, niuansowane o znaczenia mistyczne czy związane z rozwijającymi się dyskursami marksistowskimi³¹.

Na potrzeby niniejszego wywodu rozwój chłopskiej twórczości w okresie międzywojennym uznaję za przedbieg zmiany, którą przynosi dopiero wejście Polski na drogę „twardej nowoczesności”, związaną z powojennym „skokiem w nowoczesność” i ramami, jakie wyznaczyła przemianom chłopskiej cielesności polityka władzy ludowej³². Nadała ona impet również rozwojowi literackich ujęć chłopskiej cielesności, które przybierały różny wyraz, chociaż rama pozostawała ta sama: było nią nowoczesne wyobrażenie o „ludzie”, do którego władza ludowa dodawała jednak nowy komponent – przeciwstawianą przednowoczesnej, przedprzemysłowej chłopskości wizję opisaną w poprzednim rozdziale chłopskości nowoczesnej, progresywnej, poprzez klasową mobilność nastawionej na stworzenie bazy dla socjalistycznego społeczeństwa. Propozycja nowej tożsamości, będącej jednostkową realizacją owej idei nowoczesnej chłopskości, pociągała jednak za sobą również określoną wizję cielesności, która musiała zostać dostosowana do nowego standardu, zdefiniowanego przez państwo. Można stąd wysnuć wniosek, że negatywnym punktem odniesienia dla tej wizji była wizja cielesności wpisana w wyobrażenie o „ludzie” – cielesności brudnej, odrażającej, abiektalnej. Zarazem w socjalistycznej wizji „nowego człowieka” odnajdujemy elementy świadczące o kontynuacji myślenia o chłopskości właśnie w takich kategoriach. Z powyższej konstatacji wynika pytanie o sposób, w jaki opisywała tę dwoistość proza nurtu chłopskiego. W poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie, idąc tropem ujęcia literatury w kategoriach praktyki odtwarzającej i współtworzącej kulturowe wyobrażenia o chłopskiej cielesności, w dalszej części rozdziału omówię powojenny dyskurs na temat tej kategorii, wiążąc go z szerzej opisanymi w poprzednim rozdziale przemianami tożsamości.

³⁰ Np. Ferdynand Kuraś, *Spod chłopskiej strzechy, Dzwon, chłopska pieśń*; Jantek z Bugaja, *Blade kwiaty z wiejskiej chaty, Wiejskich piosenek czar na grunwaldzki dar, Z łąk i pól*; Józef Nocek, *Z serca pod siermięgą*. Proza: Jan Wiktor, *Orka na ugorze*, Juliusz Kaden-Bandrowski, trylogia o Mateuszu Bigdzie, Jalu Kurek, *Grypa szaleje w Naprawie*, Wincenty Burek, *Droga przez wieś*, Leon Kruczkowski, *Kordian i cham*, *Pawie pióra*, Wanda Wasilewska, *Ojczyzna*, Władysław Kowalski, *W grzmiącej*, Józef Morton, *Spowiedź*, Stanisław Pięta, *Młodość Jasia Kunefala*.

³¹ E. Chudziński, *Chłopski ruch literacki...*, dz. cyt., s. 71.

³² Wykaz najważniejszych międzywojennych opracowań literatury ludowej podaje Edward Chudziński w przypisie do artykułu *Chłopski ruch literacki w dwudziestoleciu międzywojennym*. Por. tamże, s. 59.

2.1.3. Uwarunkowania chłopskiej cielesności w Polsce Ludowej

Ponieważ moim celem jest analiza przemian tożsamości w prozie nurtu chłopskiego przez pryzmat kategorii cielesności, przy czym nie powstało jak dotąd systematyczne opracowanie ani na temat historii chłopskiej cielesności, ani na temat historii ciała w kulturze polskiej XX w., w tym miejscu dla zachowania ciągłości między historią XIX i XX w. konieczne jest krótkie wyjście poza główny wątek pracy i wskazanie na wydarzenia i procesy społeczno-kulturowe, które wpłynęły na postrzeganie chłopskiego ciała w Polsce Ludowej. Można roboczo wyróżnić cztery z nich.

Pierwszy kontekst tworzą zmiany związane z uwłaszczeniem chłopów na ziemiach polskich (na terenie zaboru austriackiego w 1848 r., pruskiego – w latach 1808–1850, rosyjskiego – w latach 1861–1864), które pociągnęły za sobą upodmiotowienie polityczne warstwy chłopskiej, jego apogeum zaś przypadło na dwudziestolecie wojenne. Zaowocowały one pewną mobilnością społeczną – niedorównującą jednak skalą migracjom XX-wiecznym – i rozwojem chłopskiego piśmiennictwa, licznymi inicjatywami socjologicznymi zmierzającymi do udokumentowania wyłaniania się nowej klasy społecznej i wreszcie pojawieniem się literatury chłopskiej wyrażającej dylematy tożsamościowe i postulaty, o czym pisałam w rozdziale poprzednim. W sposób naturalny wpływały one na trwałość wyobrażenia o chłopskim ciele, które stało się ciałem bardziej samoświadomym, politycznym, wchodzącym w relację z kulturą miejską, a przez to nabywającym jej perspektywę i zdolnym spojrzeć na kulturę macierzystą jej oczami oraz, co równie ważne, wyrazić i utrwalić swoje postulaty na piśmie. Za wyrazisty przykład może posłużyć głośny i wielokrotnie wznawiany esej małopolskiego działacza Jakuba Bojki z początku XX w. zatytułowany *Dwie chłopskie dusze*, w której autor opisywał psychologiczne skutki funkcjonowania chłopstwa w systemie pańszczyźnianym poprzez metaforę „dwóch dusz” i stawiał tezę, że w chłopskim ciele zamieszkują dwie dusze: własna i obca, będąca wytworem życia w systemie poddaństwa i służąca performowaniu roli sługi. Koncepcję tę – analizowaną m.in. przez Kacpra Pobłockiego w *Chamstwie* – warto przeciwstawić opisywanym wcześniej wizjom tworzoną w kręgach miejskiej inteligencji, które pozycjonowały chłopą jako egzotycznego odmieńca; wspominam o niej jednak przede wszystkim dlatego, że obrazuje przedbieg zmiany dyskursu o chłopskiej tożsamości, który przynieść miała dopiero ówczesnie instalowana „twarda nowoczesność”. O ile w koncepcji Bojki chłopskie ciało jest jedno, a rozdwojeniu podlega dusza, o tyle w rzeczywistości powojennej, ukształtowanej przez socjalistyczny dyskurs o chłopskości i ludowości, diagnoza rozdwojenia będzie dotyczyła już nie tyle duszy zamieszkującej ciało, ile właśnie owego chłopskiego ciała.

Drugi kontekst – będący po części konsekwencją pierwszego – tworzy przyspieszony rozwój w XIX w. gospodarki kapitalistycznej, będący jedną z pierwszych podjętych w Polsce prób „skoku w nowoczesność”. On również zakładał przyznanie nowej roli ciała. Cieleśność mieszkańców wsi, tak jak i reprezentantów innych warstw ludowych, zwłaszcza wykształcającej się w tym okresie na ziemiach polskich klasy robotniczej, pogłębiła swój wymiar ideologiczny: ciało, będące podstawą społeczeństwa industrialnego, podlegało formatowaniu wedle koncepcji „organicznej maszyny”, stającej się integralną częścią mechanizmu produkcji, podporządkowanego dyscyplinującym reżimom wydajności³³. Procesy te wzmogły ontologiczny dualizm ciała i rozumu, gdyż podmiotowość robotników należało skonstruować jako obdarzonych fizyczną siłą ciał, podporządkowanych zarządzającej nimi podmiotowości, konstruowanej jako umysł³⁴. Ów model hartu ciała pojawi się także w kulturze socjalistycznej – najpierw w wydaniu socrealistycznym, a następnie w nurtach kultury niuansujących ten uproszczony obraz, do czego – o czym piszę więcej w ostatnim rozdziale – przyczyniła się również proza nurtu chłopskiego.

Trzeci kontekst tworzą doświadczenia dwóch wojen światowych, a w kontekście tej pracy – przede wszystkim II wojny światowej, w której korzenie miały zjawiska i procesy mające bezpośredni wpływ na przemiany tożsamościowe opisywane w prozie nurtu chłopskiego. Na głęboki wymiar wydarzeń wojennych na polską wieś wskazywał m.in. Roch Sulima, zwięźle stwierdzając, że: „Dwudziestowiecznej wsi polskiej nie można zrozumieć i opisać poza rzeczywistością wojny”³⁵. Na temat chłopskiego doświadczenia wojny powstały liczne prace punktowo przedstawiające różne jego aspekty, dotyczą one jednak przede wszystkim historii politycznej, postaw wobec okupantów, i skupiają się na konkretnych częściach ziem polskich. Bardziej ogólne rozpoznania przynoszą, częściowo oparte na owych badaniach, publikacje – m.in. Marcina Zaremby na temat ludowych emocji w okresie okupacyjnym i tuż powojennym³⁶, społeczno-kulturowej historii reformy rolnej³⁷, relacji polsko-żydowskich na wsi³⁸, ważnych rozpoznań dostarczają także badania literaturoznawcze, np. Wojciecha Śmiei nad wpływem

³³ M. Brocki, *Ciało – rzecz o jednej z najbardziej agresywnych metafor w XX wieku*, [w:] *Poszukiwanie sensów. Lekcja z czytania kultury*, red. P. Kowalski, Z. Libera, Kraków 2006, s. 79–80. Przykładem maszynizacji chłopskiego ciała w dyskursie elit symbolicznych może być przywoływany przez Marię Janion fragment listu Zygmunta Krasińskiego ze stwierdzeniem cytowanym również przez Sowę: „Nasz trzeci stan to bzdura; nasi chłopci to maszyny”. Por. M. Janion, *Projekt krytyki fantazmatycznej*, Warszawa 1991, s. 43; J. Sowa, *Fantomowe ciało króla...*, dz. cyt., s. 449.

³⁴ E. Klekot, *Mētis – wiedza asystemowa*, dz. cyt., s. 88.

³⁵ R. Sulima, *Folklor i literatura. Szkice o kulturze i literaturze współczesnej*, Warszawa 1985, s. 202.

³⁶ M. Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.

³⁷ A. Wylegała, *Był dwór, nie ma dworu. Reforma rolna w Polsce*, Wołowiec 2021.

³⁸ K. Koprowska, *Postronni? Zagłada w relacjach polskich świadków*, Kraków 2018; por. także liczne publikacje badaczy i badaczek skupionych wokół Centrum Badań nad Zagładą Żydów w Warszawie.

II wojny światowej na kulturowe wzorce męskości w Polsce³⁹. Choć prace te nie skupiają się na oddziaływaniu wydarzeń wojenno-okupacyjnych na chłopską cielesność, ich lektura pozwala, na potrzeby niniejszego wywodu, wysnuć wniosek o uwidocznieniu się w latach 1939–1945 na wsi, na niespotykaną wcześniej skalę, problematyki cielesności. Dzieje się to pod wpływem powszechnego doświadczenia głodu, śmierci, uszkodzeń ciała i traumy wojennej przejawiającej się w ciele, a ponadto całego kompleksu powojennych przemieszczeń wspomnianych w poprzednim rozdziale, do których należą ucieczki: przesiedlenia, wysiedlenia, wywózki czy zmiany miejsca zamieszkania związane z reformą rolną; wszystkie one podają w wątpliwość niezmienną przypisaną od urodzenia geograficzne umiejscowienie. Wiele z tych wątków odnajdujemy również rozproszonych w prozie nurtu chłopskiego, dlatego po wstępnym zasygnalizowaniu będę je rozwijać w dalszej części rozprawy.

Czwarty kontekst stanowi rozwój socjalistycznej wizji „nowego człowieka”: nowa sytuacja ekonomiczna, polityczna, i społeczno-kulturowa nadaje nowe ramy myśleniu o chłopskiej cielesności. Przypomnijmy, że stan wyjściowy potencjalnej wspólnoty, wyłaniającej się z powojennego państwowego projektu modernizacyjnego, można określić jako zdyslokowany – pozbawiony powiązań łączących jednostki i lokalne zbiorowości z nadrzędną całością czy wspólnotą wyobrażoną⁴⁰. Socjalistyczny „skok w nowoczesność” przekształcił wyobrażenie o miejscu człowieka w czasoprzestrzeni i w kontinuum pokoleń; stosowane w przedwojennym piśmiennictwie zabiegi służące ukazaniu allochronii, czyli konstruowaniu czasu na badanym terenie – w tym przypadku na wsi – jako stałego i niepodlegającego historycznej zmianie, ustąpiły w tej epoce tendencji do obrazowania modernizacyjnego przyspieszenia i klasowej mobilności, a także równoległego przebiegającego procesu degradacji kultury chłopskiej.

W tym miejscu należy przypomnieć wnioski z poprzedniego rozdziału, w którym opisywałam, jak przemiany i procesy związane z mobilnością klasową i zmianą kulturową przebiegały w ramach forsownej polityki tożsamościowej władz Polski Ludowej. Na potrzeby tego rozdziału można ją opisać następująco: z jednej strony opierała się ona na wytwarzaniu nowych tożsamości i zastępowaniu nimi starych, z drugiej – na konstruowaniu tożsamości negatywnych, sytuowanych w opozycji do ustroju i społeczeństwa, przedstawiających chłopów jako hamulcowych nowoczesności. Polityka pozytywna określała ofertę ról dostępnych dla społeczeństwa w nowym systemie politycznym i zasady ich zdobywania⁴¹. W obrębie owej

³⁹ W. Śmieja, *Hegemonia i trauma. Literatura wobec dominujących fikcji męskości*, Warszawa 2016.

⁴⁰ P. Czapliński, *Dyslokacje, Przemiarka do historii powojennej literatury polskiej*, [w:] *Sam początek. Lata 1944-1948 w literaturze okresu Polski Ludowej*, red. H. Gosk, B. Karwowska, Warszawa 2017, s. 9–25.

⁴¹ H. Świda-Ziemba, *Stalinizm i społeczeństwo polskie*, Warszawa 1991, s. 17.

inżynierii społecznej istotne miejsce zajmowało przeobrażenie chłopskiej cielesności. Jej wpływ był szczególnie widoczny w trzech obszarach. Po pierwsze, w oderwaniu chłopskiej tożsamości od związku z ziemią poprzez działania związane z reformą rolną. Po drugie, w wytworzeniu nowej tożsamości na drodze awansu klasowego. Po trzecie, na wsi wskutek industrializacji i urbanizacji terenów wiejskich kultura chłopska, ściśle związana z miejscem życia i gospodarowania, ulegała erozji – a wraz z nią właściwy jej stosunek do ciała.

Transformacje społecznego podziału pracy i wzrost mobilności spowodowany państwową polityką agrarną i społeczną postawiły ciało chłopskie – uwłaszczane, uspołdzielane, wysiedlane, przesiedlane, zatrudniane w fabrykach czy na wyższych uczelniach – w centrum zainteresowania władzy. Asymilacja kulturowa – włączenie się do kolektywu, modelu współzawodnictwa pracy i nowej masowej kultury – będąca ceną za jednostkowy awans pociągała za sobą określone wymogi dotyczące jego wyglądu i postawy, stroju czy standardów higieny. Główną cechą nowego człowieka miało być więc nie tylko posłuszeństwo wobec partii rządzącej, za które partia składała obietnicę upodmiotowienia klasowego, ale też internalizacja narzucanych reżimów cielesności. Wdrażaniu tego projektu służyła reorganizacja służby zdrowia, systemu pracy opiekuńczej, mieszkalnictwa czy wypoczynku, wreszcie rozwój kultury fizycznej – tak, aby służyły wypracowanym w socjalizmie nowym typom cielesności. Zgodnie z marksistowską antropologią ciało postrzegane było bowiem w kulturze socjalistycznej jako pierwotne wobec ducha – jako materiał, z którego miał się narodzić nowy człowiek⁴². *Słownik filozofii marksistowskiej*, będący podsumowaniem myśli antropologicznej marksizmu-leninizmu, określa człowieka jako „zorganizowaną całość psychofizyczną i społeczno-kulturową, na którą składa się wielość różnych aspektów i procesów uwarunkowanych zarówno biologicznie, jak i społecznie i psychologicznie”⁴³. To właśnie ciało, jako jeden z podstawowych, biologicznych budulców nowoczesnego socjalistycznego społeczeństwa, miało podlegać daleko posuniętemu modelowaniu zgodnie z marksistowską koncepcją człowieka, w której postrzegane było jako „najbardziej osobiste narzędzie produkcji”⁴⁴. Ideologia socjalistyczna „kształtowała przedmioty, rzeźbiła ich wygląd, uczyła odbiorców sposobu postrzegania i w obiegu komunikacyjnym zwrotnie oddziaływała na przedmiot przedstawienia, wytykając mu cechy wadliwe i

⁴² Por. K. Blecharczyk, *Ciało w służbie socjalizmu. Cieleśność i życie intymne w pierwszym dziesięcioleciu istnienia Związku Radzieckiego*, „Tematy z Szewskiej” 2015, nr 2(16), s. 109.

⁴³ *Słownik filozofii marksistowskiej*, red. T.M. Jaroszewski, Warszawa 1982, s. 35.

⁴⁴ J. Kuczyński, *Homo creator. Wstęp do dialektyki człowieka*, Warszawa 1976, s. 204, cyt. za: K. Blecharczyk, *Ciało w służbie socjalizmu. Cieleśność i życie intymne w pierwszym dziesięcioleciu istnienia Związku Radzieckiego*, „Tematy z Szewskiej” 2015, nr 2(16), s. 110.

zadając drogę poprawy”⁴⁵; uwagę tę można odnieść również do ciała, które w nowym porządku podlegało blokowaniu i ujarzmieniu, a w imaginarium kultury socjalistycznej – metaforyzacji i desomatyzacji. W tym nowym stosunku można bowiem dostrzec prawidłowość opisaną przez Annę Łebkowską:

W efekcie migotliwej, metaforycznej i jednocześnie zawłaszczanej przez kulturę obecności ciała tworzącego świat i przezeń kształtowanego ulega ono odcieleśnieniu i – by tak rzec – zanikowi. Innymi słowy, zostaje zdesomatyzowane: jako nośnik oznacza w istocie co innego, jako temat – okazuje się też jedynie zapisem kultury. Co ciekawe: sytuację tę ujawnia się z całą jaskrawością dzięki wzrostowi zainteresowania kategorią cielesności⁴⁶.

Lata tuż powojenne okazują się zatem okresem paradoksalnego zakrycia ciała, które chociaż wystawione było na publiczny widok, stawało się metaforą, a przez to ulegało desomatyzacji. Przykłady ukazujące stopień owej metaforyzacji-desomatyzacji łatwo zaobserwować w socrealistycznych przedstawieniach monumentalizujących chłopskie ciało i podkreślających jego siłę fizyczną, a jednocześnie w tym samym ruchu pozbawiających to ciało płci i seksualności⁴⁷. Przykładowo w filmie *Przygoda na Mariensztacie* główna bohaterka Hanka Ruczajówna (grana przez Lidię Korsakównę), chłopka awansująca do warszawskiej kobiecej brygady murarskiej, ukazywana jest przede wszystkim jako przedstawicielska swojej klasy, która wykorzystuje narzędzia dane przez kulturę socjalistyczną (świetlicowy konkurs folklorystyczny, kursy przygotowawcze dla murarek, socjalistyczny system pracy), żeby przeformułować swoją tożsamość klasową i genderową. Ciało Ruczajówny nawet w czasie pracy ukazane jest w sposób monumentalny i witalny, usuwający z pola widzenia trudy związane z pracą – czy to na roli, czy na budowie. W tym sensie film stanowi przykład modelowania dokonującego się według reguł wyznaczonych przez dyskurs władzy, łączącego dyscyplinę fizyczną z dyscypliną estetyczno-moralną: ciało robotnicy miało być wyrazem socjalistycznej świadomości i odzwierciedlać wewnętrzną przemianę chłopca w nowego człowieka socjalizmu – robotnika bądź przedstawicielkę miejskiej/wiejskiej socjalistycznej „nowej inteligencji”. Nowy typ ciała socjalistycznego, odzianego w robocze uniformy zacierające różnice pochodzenia i płci, z pozoru wydawał

⁴⁵ P. Czapliński, *Śmierć, śmierć, inne życie. Wieś w literaturze polskiej przełomu XX i XXI wieku*, „Teksty Drugie” 2017, nr 6, s. 13–35.

⁴⁶ A. Łebkowska, *Jak ucieleśnić ciało. O jednym z dylematów somatopoetyki*, „Teksty Drugie” 2011, nr 4, s. 19.

⁴⁷ W. Tomasik, *Bezklasowo, bezpłciowo... O nudzie socrealistycznego świata*, [w:] *Nuda w kulturze*, red. P. Czapliński, P. Śliwiński, Poznań 1999, s. 174–186. Powyższe stwierdzenie ma szczególne znaczenie w odniesieniu do dyskursów o cielesności kobiecej, w których produktywizacja kobiet połączona była z projektem równouprawnienia płci w obszarze pracy. Por. także: E. Tonia, *Olbrzymki. Kobiety i socrealizm*, Warszawa 2008; K. Stańczak-Wislicz, *Traktorzystka – o potęgze wizerunku*, „Teksty Drugie” 2013, nr 3 (141), s. 150–163.

się przeciwstawiać stereotypowemu wizerunkowi chłopca zakorzenionemu w nowoczesnym imaginarium: egzotycznego Innego, „prymitywnego”, niewpisującego się w miejskie standardy wyglądu zewnętrznego, postawy czy higieny. Zarazem jednak – paradoksalnie – ów stereotyp wzmacniał: nowa koncepcja ciała – apłciowego, bezklasowego – ukazywała je jako integralną część mechanizmu produkcji, będącego podstawą społeczeństwa industrialnego.

W początku lat 60., wraz z odwrotem od socrealistycznych schematów obrazowania chłopskości, w tym ciała chłopskiego, gdy otworzyła się możliwość bardziej zniuansowanego ujmowania zarówno tożsamości, jak i cielesności traktowanej jako ważna jej składowa, nastąpił „nieśmiały powrót ciała” do literatury, który pokrótce scharakteryzowałam w ostatniej części poprzedniego rozdziału. Ukazany w literaturze dramat awansu klasowego jest dramatem ciał migrujących, zmieniających swoje role społeczne i genderowe w wyniku powojennych przemieszczeń; dramatem ciał dokonujących „skoku w nowoczesność”, normalizowanych i – jak pisał Foucault – blokowanych i ujarzmianych, ale też nabywających nowe właściwości specyficzne dla wkraczania w epokę „twardej nowoczesności”. W dalszej części rozdziału przejdę do uszczegółowienia tych wstępnych rozpoznań i omówię koncepcje metodologiczne, które pozwalają ująć ciało w literaturze w podwójnej roli: z jednej strony narzędzia odkrywania tożsamości, z drugiej nośnika, przełamującego uprzedmiotawiającą rolę narzuconą w nowoczesności; z jednej strony narzędzia interpretacji dyskursów kulturowych o cielesności, z drugiej miejsca oporu wobec tych dyskursów. Zanim jednak do tego przejdę, omówię główne konteksty teoretyczne badania cielesności w tekstach literackich, które będą stanowiły punkt odniesienia dla dalszego wywodu.

2.2. Ciało w badaniach literackich

2.2.1. Ciało i tekst – podstawowy problem metodologiczny

Relacje między cielesnością, tożsamością i tekstem literackim wyznaczają współcześnie obszerne pole badań literackich, co pozwala mówić o zwrocie somatycznym dokonującym się pod wpływem antropologizacji badań literackich od końca lat 80. XX w.⁴⁸ Przenikanie kategorii ciała do badań literackich jako ważnej kategorii interpretacyjnej, umożliwiającej analizę zjawisk kulturowych, i odwrotnie: namysł nad literaturą w ujęciu somatycznym, pozwala analizować związki między tekstem literackim i ciałem na dwóch poziomach, które w uproszczeniu można określić jako wewnątrz- i zewnątrztekstowy. Podstawowe ramy refleksji zaś wyznacza

⁴⁸ A. Łebkowska, *Między antropologią literatury i antropologią literacką*, „Teksty Drugie” 2007, nr 6, s. 9–23.

pytanie o to, na jakich zasadach i na jakie sposoby kategoria cielesności uobecnia się w literaturze. „Faktem jest, że w literaturze nie ma ciała” – stwierdzają we wstępie redaktorzy monografii *The Body in Literature*. „Nie tylko nie istnieje żaden oczywisty sposób, by konkretna materialność ciała w pełni uobecniła się na zapisanej stronie; na głębszym poziomie wydaje się, że ciało i język ewidentnie się wykluczają – pierwsze ze swoją brutalną faktycznością, drugie zakładające dokładnie nieobecność materii”. W odróżnieniu od badania „reprezentacji ciała” badanie cielesności w tej perspektywie uwzględnia więc traktowanie tej ostatniej jako jednego z dyskursów kulturowych. Monika Świerkosz następująco – metodą mnożenia pytań – określa podstawowy obszar problemowy badań nad cielesnością w literaturze:

Po co zadawać pytanie o związek między tekstem literackim i ciałem? Czy literaturoznawstwo powinno w sposób systematyczny i metodologicznie określony te relacje badać i na jakim poziomie: wewnątrz czy zewnątrztekstowym? Czy cielesność tekstu to dosłowna cielesność autora lub czytelnika, czy też bardziej metaforyczna „cielesność” samego słowa? Pytaniem jednak zasadniczym jest nie tylko „czy”, ale bardziej „jak” literaturoznawstwo powinno badać relacje między dyskursami i ciałami⁴⁹.

Badaczka pokazuje najważniejsze kierunki badawcze w ramach zwrotu somatycznego we współczesnym literaturoznawstwie⁵⁰; podejmuje się również przewyciężenia impasu, jaki pociągają za sobą z jednej strony teoretyczne wysiłki zmierzające do ujęcia ciała jako metafory, z drugiej – do całkowitego odrzucenia metaforyzacji na rzecz „ucieleśnienia” tekstu. Zwraca uwagę, że poruszając się między tymi dwiema skrajnościami, teoria literatury zawsze pomija jeden z członów relacji ciała i dyskursu: skupiając się na ciele, traci z oczu dyskursy, które je kształtują, skupiając się wyłącznie na dyskursie zaś – traci z oczu ciało. Za Anną Łebkowską, jedną z czołowych polskich teoretyczek skupiających się na badaniu związków cielesności i literatury, można ująć ten paradoks następująco:

Paradoksalnie: choć w istocie wyraźna jest zależność między metaforami cielesnymi a kulturowymi wzorcami doświadczania cielesności, to należy tu mówić o ustawicznym wymykaniu się tego, co cielesne. W rezultacie migotliwej, metaforycznej i jednocześnie zawłaszczanej przez kulturę obecności ciała tworzącego świat i przez niego kształtowanego – ulega ono odcieleśnieniu i – by tak rzec – zanikowi. Innymi słowy, zostaje zdesomatyzowane: jako nośnik oznacza w istocie

⁴⁹ M. Świerkosz, *Feminizm korporalny w badaniach literackich. Próba wyjścia poza metaforykę cielesności*, „Teksty Drugie” 2008, nr 1–2, s. 75.

⁵⁰ Warto w tym miejscu wspomnieć teoretyczne ujęcia tej problematyki autorstwa Adama Dziadka, które stały się klasyczną inspiracją dla analiz poetyckich. A. Dziadek, *Projekt krytyki somatycznej*, Warszawa 2014. W ramach krytyki somatycznej za nośnik somatyczności uznawana jest m.in. rytmiczność tekstu.

co innego, jako temat – okazuje się też jedynie zapisem kultury⁵¹. [to powtórzenie wcześniejszego cytatu]

Zarówno Świerkosz, jak i Łebkowska diagnozują zatem analogiczne, paradoksalne napięcie między tym, co w tekście cielesne, ale niewyrażone, i bezcielesne, chociaż wyrażane metaforą. Próba wyjścia poza ten impas są propozycje teoretyczne: Świerkosz, odwołując się do koncepcji feminizmu korporalnego, proponuje ujęcie relacji między ciałem i tekstem w kategoriach ciągłości, nie zaś, jak podpowiada tradycja postkantowska, dualizmu ciała i duszy, a w poststrukturalizmie – ciała i tekstu. Z kolei relacje między literaturą, ciałem i dyskursem wyznaczają ramy projektu, który Łebkowska określa mianem somatopoetyki: poddyscypliny poetyki badającej „zasady i sposoby uobecnienia się kategorii cielesności w dyskursach kulturowych, zwłaszcza w literaturze, jako relacje między językiem i ciałem, między ciałem i literaturą”⁵². Inspirowana filozoficzną teorią somatoestetyki Richarda Shustermana, który definiuje ją jako dziedzinę zajmującą się „krytycznym i melioracyjnym badaniem doświadczenia, gdzie ciało traktowane jest jako ośrodek zmysłowo-estetycznego wartościowania (*aisthesis*) i twórczej autokreacji”⁵³, somatopoetyka obejmuje wszelkie sposoby literackiego ujmowania relacji między tekstem i ciałem, uwzględniając ich historyczno-kulturową zmienność. To, co nieuchwytnie i nieopisywalne, niepoddające się dyskursywizacji, przejawia się zdaniem teoretyczki w języku „przez zakłócenia, fragmentaryczność, śpiewność itp. może więc przybierać formę niezrozumiałej artykulacji, ale także glosolalii, przejawiać się przez utajony bądź ujawniony rytm”⁵⁴. Ujawnianie się cielesności w języku łączy się „z oporem względem tego, co oficjalne, z zakłócaniem dyskursów kulturowych”⁵⁵. Prowadzi to do wniosku, rozwijanego na gruncie krytyki feministycznej, że w tekstach literackich ciało często bywa miejscem społeczno-politycznego oporu. „Konfrontując nas z czytelną materialnością ciała, literatura często dostarcza przekonujących form oporu wobec społecznie usankcjonowanych percepcji i oczekiwań. Przez samo swoje istnienie pole literackie rzuca wyzwanie dyscyplinującym dyskursom cielesności i afektu”⁵⁶.

Przykład powyższych rozważań pokazuje, że poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o to, jak badać relacje między tekstem literackim i ciałem, stało się w polskich badaniach literaturoznawczych domeną przede wszystkim krytyki feministycznej i genderowej. Przedstawione

⁵¹ A. Łebkowska, *Somatopoetyka – afekty – wyobrażenia. Literatura XX i XX wieku*, Kraków 2019, s. 23.

⁵² Tamże, *Jak ucieleśnić ciało...*, dz. cyt., s. 13.

⁵³ R. Shusterman, *Performing Life*, Ithaca 2000, cyt. za: R. Shusterman, *Somaestetyka*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Estetycznego” 2005, nr 7(1), s. 1.

⁵⁴ Tamże, s. 24.

⁵⁵ Tamże, s. 20.

⁵⁶ D. Hillman, U. Maude, *Introduction...*, dz. cyt., s. 4.

propozycje teoretyczne, stanowiące zaledwie część obszernego pola badań nad związkami literatury i cielesności, tylko w ograniczonym stopniu mogą być zastosowane do interesującej mnie w tej rozprawie prozy nurtu chłopskiego – przede wszystkim ze względu na wielokrotnie wspomnianą w tej pracy dominację czy wręcz hegemonię narracji androcentrycznych. Nieliczne teksty (np. powieść Zyty Orszyn *Najada* czy wybrane powieści Juliana Kawalca) można też poddać lekturze z użyciem narzędzi wypracowanych na gruncie feminizmu korporalnego – zasługiwałyby więc one na wyodrębnienie i oddzielne omówienie, co prowadziłoby zapewne do odmiennych wniosków. Badanie prozy nurtu chłopskiego z punktu widzenia, który przyjmuję w tej pracy – przemian tożsamościowych i jej cielesnych ekspresji – wymaga jednak w tym wypadku uzupełnienia o narzędzia wypracowane na gruncie teorii, w których tożsamość jest warunkowana przede wszystkim przez klasowe usytuowanie bohaterów, a dopiero później przez inne zmienne, takie jak płeć. Jest też konstruowana poprzez przyjmowanie strategii charakterystycznych dla podmiotów podporządkowanych, niekiedy w kontrze, a często na drodze naśladownictwa wzorców kultury będącej przedmiotem aspiracji, w tym przypadku – kultury miejskiej.

2.2.2. Konteksty socjologiczne i kulturowe

Jak pisałam w poprzedniej części tego rozdziału, w literaturze socrealistycznej ciało było przede wszystkim narzędziem formowania nowego człowieka: akcent położony był na relacje jednostki z kolektywem, a chłopskie ciało, jeśli już było przedstawiane, to – zgodnie z założeniami wywiedzionymi z antropologii marksistowskiej – jako narzędzie nabywania świadomości klasowej⁵⁷. Roboczo zarysowana pod koniec poprzedniego rozdziału, a szerzej rozwijana w kolejnych rozdziałach rozprawy problematyka cielesności w prozie nurtu chłopskiego każe rozpatrywać przedstawioną w niej chłopską cielesność z wykorzystaniem narzędzi ugruntowanych nie w teorii feministycznej, lecz w rozpoznaniach z obszaru socjologii i antropologii kulturowej. Podstawę dla takich rozważań stanowią omówione już historycznokulturowe zmienne warunkujące konstruowanie „ludu” w nowoczesności. Opisana przez Foucaulta dialektyka wchłaniania (*investissement*) i modelowania (*assujettissement*) ciała posłużyła mi do scharakteryzowania mechanizmu budującego relację między jednostką a nowoczesnym społeczeństwem. Dynamika blokowania i ujarzmiania, pomocna w opisywaniu uwikłania chłopskiego ciała w system instytucji nowoczesnych, w odniesieniu do okresu Polski Ludowej opisywanego w prozie nurtu chłopskiego wymaga jednak sięgnięcia po inne instrumentarium, uwzględniające

⁵⁷ *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasiak, Kraków 2005.

wewnętrzne zróżnicowanie nowoczesnego społeczeństwa i mechanizmy konstruowania różnic między różnymi jego grupami. Dlatego kluczowa będzie klasyczna kategoria habitusu wprowadzona do francuskiej socjologii przez Pierre'a Bourdieu, zwłaszcza w *Dystynkcji* (1979)⁵⁸. Już filologiczna analiza źródłosłowu tego pojęcia wskazuje na związek z cielesnością i wyglądem zewnętrznym ciała⁵⁹. W ujęciu Bourdieu habitus określany jest jako „system trwałych dyspozycji nabytych przez jednostkę w trakcie procesu socjalizacji, które generują i organizują praktyki oraz identyfikacje i wyobrażenia [...] jednostek i grup społecznych”⁶⁰. Język ciała, gesty i postawy związane z tak rozumianym habitusem są zinternalizowane przez jednostki tak silnie, iż zdają się naturalne. Habitus warunkuje stosunek do ciała, w tym do seksualności, żywności, poruszania się, gestykulacji, mimiki; ze swojego pierwotnego klasowego habitusu można próbować się wyzwolić, z trudnością można też próbować nabyć inny, nowy (habitus wtórny), a stan „pomiędzy”, jaki wówczas powstaje, opisuje kategoria „pękniętego habitusu”. Zastosowanie kategorii habitusu do badań literackich nie jest niczym nowym, sama koncepcja zresztą wynikła – podobnie jak teorie Bourdieu – z socjologii sztuki, w tym z analizy m.in. awansu klasowego przedstawionego w literaturze francuskiej. W odniesieniu do prozy nurtu chłopskiego kategoria habitusu okazuje się pożyteczna w szczegółowym opisie stanu z jednej strony przemieszczenia czy też dyslokacji będącego doświadczeniem awansujących, a z drugiej – realizowania aspiracji wzbudzonych przez nowe drogi awansu. Pozwala też powiązać ową dyslokację z szeroko opisywanym w tej literaturze, wspomnianym już ambiwalentnym odczuciem ciała, które z jednej strony daje podstawę do zachowania ciągłości tożsamości w momencie gruntownych przemieszczeń, z drugiej – staje się przedmiotem restrukturyzacji, formatowania, a przez to laboratorium tożsamościowych rozpoznań i prób odbudowy. Rozpatrywana z tej perspektywy, kategoria ciała pozwala na uchwycenie składowych procesu wykształcania się nowoczesnego „ja” w rozumieniu Giddensa, ale też zobaczenie tego „ja” ucieleśniającego się w sieci relacji z innymi jednostkami i grupami społecznymi.

Pogłębione spojrzenie na cielesną ambiwalencję, jaką rodzą chłopskie dyslokacje tożsamościowe, może dać również odwołanie do nurtów teoretyczno-metodologicznych podejmujących refleksję nad złożonymi systemami władzy i podporządkowania. Czołowym takim nurtem są studia postkolonialne oraz – powstałe w wyniku próby ich zaadaptowania do specyficznie polskich warunków – studia postzależnościowe, w ramach których dokonuje się namysłu

⁵⁸ Wyd. pol. P. Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzenia*, przeł. P. Biłos, Warszawa 2005.

⁵⁹ A. Matuchniak-Krasuska, *Koncepcja habitusu u Pierre'a Bourdieu*, „Hybris” 2015, nr 13.

⁶⁰ P. Bonnewitz, *Pierre Bourdieu. Vie. Œuvres. Concepts*, Paris 2002, s. 94, cyt. za: A. Matuchniak-Krasuska, *Koncepcja habitusu...*, dz. cyt., s. 89.

m.in. nad wewnętrzną kolonialną historią Polski, polegającą na symbolicznym i rzeczywistym podporządkowaniu chłopów władzy wąskich elit. Taką ramę teoretyczną przyjmuje np. Jan Sowa we wspomnianej już monografii o mechanizmach wykształcania się na ziemiach polski peryferyjnej odmiany nowoczesności⁶¹. Zarówno pierwsze, jak i drugie podejście teoretyczno-metodologiczne dostarcza użytecznych narzędzi do namysłu nad strategiami przyjmowanymi przez podporządkowanych w procesie asymilacji kulturowej – a za takich z pewnością należy uznać awansujących do kultury miejskiej, która, o czym pisałam w poprzednim rozdziale, w latach 60. utrzymywała swoją dominującą pozycję mimo postulowanego zniesienia klas, przy czym dysproporcja między kulturą miejską i wiejską nasiliła się w dekadach kolejnych. Kategorią przydatną do opisu dynamiki tożsamościowych przemian w tym kontekście jest znane pojęcie mimikry w jej klasycznym rozumieniu opisanym przez Homiego K. Bhabhę, który definiował ją jako upodobnienie znoszące różnicę między podporządkowanymi Innymi (w tym wypadku: awansującymi) a reprezentantami kultury dominującej (w tym wypadku: mieszkańcami miasta)⁶². Z instrumentarium teorii postkolonialnej korzystam jednak w pracy kontekstowo i oszczędnie, uważam bowiem, że sytuacja chłopów awansujących w Polsce drugiej połowy XX w. na tyle znacząco odbiega od sytuacji poddanych imperiów opisywanych przez studia postkolonialne, że owa rozbieżność nie wymaga dalszych dowodów. Ciekawym wątkiem są natomiast zbieżności intuicji z teorią postkolonialną, jakie można odkryć w opisywanych utworach, w momentach gdy samoistnie wyłaniają się w nich wątki odsyłające do kontekstów quasi-kolonialnych i rasowych. Obecność w omawianej literaturze tematów urasowie-
nia klasy ludowej (o której piszę więcej w rozdziale ostatnim) i wynikających stąd zależności dowodzi, że proza nurtu chłopskiego może być uznana za nieodkryty obszar polskiej refleksji kulturowej nad problematyką związków rasizmu, kolonializmu i klasowych wykluczeń. Obserwację tę należy jednak potraktować jako hipotezę stanowiącą punkt wyjścia do dalszych badań, a nie podstawę do całościowego badania prozy nurtu chłopskiego narzędziami krytyki postkolonialnej, której w moim przekonaniu literatura ta się nie poddaje.

Oszczędność w stosowaniu narzędzi teorii postkolonialnej do analizy omawianej literatury nie wyklucza jednak czerpania z inspiracji z wybranych koncepcji – zwłaszcza gdy mogą rzucić nowe światło na ukazane w niej związki tożsamości cielesności. Ważnym przykładem takiej inspirującej koncepcji, powstałej na gruncie teorii postkolonialnej, są „narracje uchodzenia” (ang. *passing narratives*) – tworzone w kręgu literatury amerykańskiej opowieści o

⁶¹ J. Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków 2011.

⁶² H.K. Bhabha, *Miejsca kultury*, przeł. T. Dobrogoszcz, Kraków 2010 (zwł. Rozdział *Mimikra i ludzie. O dwuznaczności dyskursu kolonialnego*).

bohaterach i bohaterkach przekraczających różnicę rasową, by wyzbyć się podporządkowania i opresji związanych z jedną tożsamością i nabyć przywileje i status drugiej. Opowieść o różnicy rasowej stanowi w tym wypadku odmianę narracji migracyjnych, opisujących społeczną (czy klasową) mobilność. Jak podkreśla badaczka Elaine K. Ginsberg, „to metafizyczne przekroczenie zawsze wiązało się z przemieszczeniem geograficznym; jednostka musiała opuścić środowisko, w którym jego lub jej «prawdziwa tożsamość» – czyli pochodzenie rodzinne, status prawny i tym podobne – były oczywiste, i trafić do miejsca, gdzie niczego o owej tożsamości nie wiadano”⁶³. Tak rozumiane przekroczenie oddaje w języku angielskim podwójne znaczenie słowa *passing*, które funkcjonuje również w języku polskim: odnosi się zarówno do uchodzenia w sensie porzucania dawnej tożsamości, jak i uchodzenia w sensie bycia odbieranym lub odbieraną w określony sposób. Określenie *passing*, w Polsce rozpowszechnione przede wszystkim za sprawą *queer* i *trans studies*, w tym wypadku opisuje ambiwalentne położenie osób awansujących i przez to doświadczających dyslokacji, a zarazem pragnących ukryć swoje pochodzenie, co jest warunkiem odnalezienia *locum*. To etap następujący w pewnym sensie po mimikrze, a zarazem stale przez nią warunkowany: podczas gdy ta ostatnia jest techniką upodobnienia i zacierania różnicy, *passing* okazuje się jej ambiwalentnym efektem.

Na potrzeby tej pracy kategorię uchodzenia odnoszę nie tylko do narracji o różnicy rasowej – choć te uwyraźniają się w prozie nurtu chłopskiego szczególnie w latach 70. – lecz także do każdego rodzaju narracji przedstawiającej proces społecznej mobilności i przekraczania własnej tożsamości, porzucania pierwotnego habitusu. Rozszerzenie kategorii umożliwia następująca uwaga samej teoretyczki tego zagadnienia: „W rozszerzonym sensie «uchodzenie» bywa stosowane dyskursywnie do zamaskowanych odston (ang. *disguises*) innych elementów jednostkowej tożsamości uznawanych za «naturalną» czy «esencjonalną» tożsamość, w tym do klasy, etniczności, seksualności oraz płci”⁶⁴. Tak rozumiane uchodzenie ściśle wiąże się zatem z kategorią tożsamości, rozumianą jako dynamiczna wypadkowa wielu zmiennych. Pozwala to na podważenie, w duchu poststrukturalnym, esencjonalistycznej wizji tożsamości, a przez to odsłania jej konstruktywny, złożony i niejednoznaczny wymiar. Jak zauważa badaczka, bez względu na to, jaki element bierzemy pod uwagę, „zarówno proces, jak i dyskurs o uchodzeniu kwestionują ontologię kategorii tożsamościowych i ich konstrukcję. Możliwość uchodzenia podaje w wątpliwość szereg problematycznych, a nawet antytetycznych założeń na temat tożsamości, przede wszystkim tych, które mówią, że niektóre kategorie tożsamościowe są

⁶³ E.K. Ginsberg, *Introduction: The politics of passing*, [w:] *Passing and the fictions of identity*, red. tejże, Durham–London 1996, s. 3.

⁶⁴ Tamże.

przyrodzonymi i niezmiennymi esencjami; prawdopodobnie nie można za kogoś uchodzić, jeśli nie zachodzi wcześniej poprzedzająca to uchodzenie tożsamość, która *jest*". Taki sposób pojmowania uchodzenia i tożsamości pozwala zobaczyć procesy konstruowania „ja” jako nieustanną grę zasłonięć i odsłonięć, spośród których dopiero wyłania się jednostkowa „tożsamość”.

Problem uchodzenia dobrze obrazuje napięcie, jakie wytwarza się w tekście między ciałem i tożsamością: kategorie te nie tylko wzajemnie się kwestionują, ale podają także w wątpliwość podatność ciała na metaforyzację. Ciało, które uchodzi, opiera się bowiem uprzedmiotowieniu. Narracje podejmujące problematykę uchodzenia mają zatem potencjał demistyfikacyjny. Jak pamiętamy, zdaniem Łebkowskiej potrzeba wykreowania nowych metafor pojawia się w momencie potrzeby rewindykacji kulturowego *status quo*, utrwalonej i obowiązującej w kulturze koncepcji ciała. Wiąże się to „z tym, czy traktowane jest ono jako organizm tożsamy ze sprawnym mechanizmem, czy jako powłoka bądź pojemnik dla wnętrza duchowego; jako posiadany przedmiot czy – jak w czasach nam współczesnych – jako ustawiczne przekraczanie wnętrza i zewnątrz, jako wciąż nowe konfiguracje znaczeń”⁶⁵. Kategorie i koncepcje wywiezione z teorii postkolonialnej, wskazując na kategorie takie jak *mimikra* i *passing*, dokonywane przez podmiot nieustanne transgresje ciała i ustanawianie „wciąż nowych konfiguracji znaczeń”, pozwalają zobaczyć w ciele emanację tożsamości będącej dynamiczną wypadkową wielu zmiennych, kształtowaną w warunkach określonych przez obowiązujące relacje władzy i podporządkowania.

Wnioski te prowadzą mnie do ostatniego wątku tego rozdziału, jakim jest potencjał ciała jako źródła lub narzędzia oporu. Wcześniej podsumujmy dotychczasowe rozważania: zgodnie z koncepcją Anthony’ego Giddensa tożsamość jest praktyką tworzenia spójnej narracji biograficznej, a ciało – głównym elementem refleksyjnego projektu jednostki, polem tych procesów zaś – nowoczesność. Innymi słowy, podstawą podtrzymywania ciągłości narracji jest z jednej strony refleksja, z drugiej – mniej lub bardziej uświadamiane reżimy cielesne⁶⁶. Zarazem – jak stwierdza Foucault – ciało wyraża stosunki w polu władzy, jest miejscem krzyżowania się rozmaitych opresywnych dyskursów. Rozpoznanie zależności między przemianami społeczno-kulturowymi, tożsamością (jednostkową i zbiorową) i cielesnością pozwala sformułować pytanie o cielesny aspekt przemian chłopskiej tożsamości w dobie przemian społeczno-kulturowych w Polsce Ludowej. Przejawiają się one bowiem nie tylko w kontekście

⁶⁵ A. Łebkowska, *Jak ucieleśnić ciało...*, dz. cyt., s. 14.

⁶⁶ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Warszawa 2001.

formatowania przez opresywne dyskursy o „ludzie” i socjalistycznym „nowym człowieku”, ale też form oporu, których źródłem może być ciało. Wspomniany już Stephen Greenblatt pisał o tym, że dzieło literackie może „reprodukować dominującą ideologię lub/ i wskazywać możliwe praktyki oporu”⁶⁷. Takie rozumienie literatury jest bliskie założeniom tej pracy – jak już pisałam, traktuję bowiem prozę analizowaną w tej rozprawie zarówno jako pole napięć między różnymi dyskursami, jak i dyskurs kulturowy. Dyskurs ten ma potencjał jeśli nie emancypacyjnym (choć tego przykłady odnajdujemy w latach 60., o czym pisałam w poprzednim rozdziale), to wskazywania strategii oporu. Co więcej – i jest jedna z głównych tez niniejszego wywodu – ów potencjał uwidacznia się właśnie w ciele. Omawiane utwory mogą być uznane za przykład wykorzystania cielesności, które Foucault opisywał następująco:

Autorytety (medyczne, socjoekonomiczne i polityczne) mają silnie zakorzeniony interes w *konstruowaniu* ciał na określone sposoby; działanie literatury w toku dziejów przypomina nam o tym i *dekonstruuje* te mity, często na powrót stawiając problem delirium i skandaliczność ciała. Ciało bowiem nigdy nie jest biernym depozytariuszem kulturowej fantazji ani interesów władzy; stawia opór wszelkiej reifikacji i stałości⁶⁸.

Literatura jest zatem miejscem podwójnego funkcjonowania ciała; z kolei linia odczytania owej ambiwalencji jest – jak przekonuje Jonathan Culler – uzależniona od przyjętej koncepcji tożsamości, co pozwala powrócić do drugiej podstawowej dla tej rozprawy kategorii. Badacz zwraca uwagę, że w zależności od tego, czy traktujemy tożsamość jako coś zadanego, czego wyrazem są działania jednostki, czy jako zadanie do wykonania, do którego prowadzą działania, możemy zinterpretować tekst literacki jako – mówiąc w uproszczeniu – zachowawczy bądź emancypacyjny⁶⁹. W polskim dyskursie literaturoznawczym można odnaleźć wyraziste przykłady obrazujące zależność opisaną przez Cullera. Za taki przykład może posłużyć spór wokół interpretacji wiersza Anny Świrszczyńskiej – poetki pochodzenia miejsko-inteligenckiego – *Jestem baba*. Pobłocki przywołuje go i analizuje jako wyraz afirmacji podmiotowości „baby”, nie dostrzegając braku ciągłości biograficznej między podmiotką a autorką wiersza. Feministyczna krytyczka Agnieszka Mrozik sprzeciwia się interpretacji Pobłockiego, zauważając, że: „PRL zaowocował przecież całym mnóstwem relacji kobiet z klas ludowych – chociażby nadsyłanych na konkursy pamiętnikarskie – które chętnie opowiadały o swej codzienności i nie wzdrygały

⁶⁷ J. Franczak, *Literatura i władza*, [w:] *Kultura teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, t. 2, red. M.P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2012, s. 479.

⁶⁸ D. Hillman, U. Maude, *Introduction*, [w:] *The Cambridge Companion to Body in Literature*, red. D. Hillman, U. Maude, Cambridge 2015, s. 5.

⁶⁹ J. Culler, *Identity, Identification, and the Subject*, [w:] tegoż, *Literary Theory: A Very Short Introduction*, s. 109.

się przed «afirmacją podmiotowości». Niepotrzebne wydaje się więc szukanie pośredników tam, gdzie można dotrzeć bezpośrednio⁷⁰. Interpretacja utworu literackiego jest zatem uzależniona tyleż od pozycji osoby autorskiej, co usytuowania badacza lub badaczki. Proza nurtu chłopskiego, ze względu na zrekonstruowany wcześniej ideologiczno-instytucjonalny kontekst zarówno jej powstawania i funkcjonowania, jak i mobilności, którą opisuje nie może być uznana za „emancypacyjną” – podobnie jak nie może być uznana za postkolonialną. Tak jak odnajdujemy w niej jednak niektóre strategie opisane przez teorię postkolonialną, tak i znajdziemy w niej wątki dotyczące – niekiedy wprowadzcie możliwych do realizacji, jednak najczęściej zamkniętych – dróg emancypacji. Na zakończenie tej części rozważań rozwinę ten wątek, podjęty wcześniej, powracając do problematyki ciała. Kategoria cielesności stanowi bowiem klucz do zrozumienia nie tylko kultury chłopskiej, ale też chłopskich praktyk politycznych – stawiania oporu systemowemu podporządkowaniu. Warto w tym miejscu przywołać koncepcję ciała „opornego”, którą, analizując literackie ujęcia zderzeń między jednostką a historią, formułuje Marek Zaleski. Badacz wprowadza podstawowe rozróżnienie na „ciała zdruzgotane” i „ciała oporne”, uznając, że te ostatnie „nie potrafią może zdobyć się na artykułowany sprzeciw, lecz [...] stają okoniem wobec dziejowych mechanizmów”⁷¹. Jak wspominałam, w socjalistycznym dyskursie o cielesności ciało ujmowane było jako narzędzie zdobywania świadomości klasowej: poprzez odpowiednią jego dyscyplinę możliwe były narodziny „nowego człowieka”⁷²; z tego względu unikano umieszczania jednostki w ciągłości biograficznej, uprzywilejowując proces nabywania świadomości klasowej i stawiania się częścią kolektywu. W przeciwieństwie do tych ujęć w prozie nurtu chłopskiego – i na tym polega największe *novum* prozy lat 60. – ciało, zarówno jako materialny byt, jak i konstrukt, jest zawsze osadzone w czasie. Co więcej, jest to ciało o jasno wyznaczonych granicach, ciało – by posłużyć się klasyfikacją François Chirpaza – nieprzezroczyście, przekraczające normy, a przez to wystawione na pokaz: ciała chore, cierpiące, dojrzewające, starzejące się, napiętnowane, podlegające silnym doznaniom sensualnym, emocjonalnym itd., hybrydyczne, ranne i uwzniośnione⁷³. W koncepcji Zaleskiego „ciało oporne” wiąże się również z teorią afektów, przy czym afekt jest czymś, co nie podlega władzy reprezentacji, a „zarazem jest doskonale materialne: jest symptomem, stanem

⁷⁰ A. Mrozik, „*Historia jakby nas pominęła*”. O powojennych pamiętnikach konkursowych i współczesnych projektach pisania ludowej historii Polski, „Kultura i Społeczeństwo” 2022, nr 66(2), s. 50–51.

⁷¹ Tamże, s. 17.

⁷² Należy zaznaczyć, że koncepcja „zdrowia społecznego” i tendencja do łączenia ciężyzny fizycznej z ideą narodowego ducha nie były tylko socjalistyczne, ale leżały też u podstaw innych, w większości totalitarnych, XX-wiecznych projektów politycznych.

⁷³ Tamże, s. 22.

ciała, obrazem, frazą muzyczną albo tekstem literackim”⁷⁴. Idąc tym tropem, na zakończenie należy zadać pytanie o najważniejsze afekty towarzyszące przemianom cielesności w omawianej prozie i przez stanowiącego łącznik między cielesnością i tożsamością. Jak przekonują badacze rewolucji społecznej, były one przede wszystkim złożone: składały się na nie z jednej strony strach i dezorientacja, a z drugiej euforia, a ich trwałym rezultatem najczęściej był wstyd o różnym natężeniu, szeroko opisywany w polskiej humanistyce i stosowany jako kategoria interpretacyjna w badaniach literackich⁷⁵. W tym miejscu wystarczy następująca konstatacja: jeśli w procesie wyłaniania się nowoczesnego społeczeństwa narodowego na ziemiach polskich chłop zostaje skonstruowany jako Inny za pomocą spojrzenia (podróźniczego, etnograficznego), to wstyd – będący, jak dowodzi James Wilce, „częścią procesu unowocześniania społeczeństw, zapowiadającą zmiany zbiorowej samoświadomości i zbiorowych form wyrażania emocji” – był reakcją na te procesy, ponownie ustanawiającą w centrum doświadczenia ciało. W świetle przytaczanych w tym rozdziale koncepcji Foucaulta nabywanie wstydu należy uznać za mechanizm ujarzmiania i blokowania, warunkujący pozytywną asymilację mieszkańców wsi do kultury miejskiej, ale też wywołujący w ciele opór przeciwko tym zabiegom; stanowiący siłę napędową mimikry i narzędzie osiągania passingu, ale też nieustannie przypominający – poprzez cielesne symptomy – o ambiwalencjach awansu klasowego i jego zawsze niepewnej stawce.

2.3. W stronę somatopoetyki prozy nurtu chłopskiego

2.3.1. Ciało i nowoczesne „ja”

Celem niniejszej, ostatniej części rozdziału jest wstępne przedstawienie propozycji interpretacji prozy nurtu chłopskiego z uwzględnieniem dotychczasowych rozpoznań. Stawiam tezę, że cielesność stanowi w tej prozie jeden z podstawowych wymiarów przemian tożsamościowych związanych z nowoczesnością. Zarówno w poniższej analizie, jak i w dalszej części pracy skupiam się na utworach, w których aspekty chłopskiej cielesności związane z tożsamością przejawiają się szczególnie wyraziście. Wybieram je, mimo że opisywane wątki odnajdziemy rozproszone także w innych, mniej eksponujących omawianą problematykę, tekstach.

⁷⁴ M. Zaleski, *Niczym mydło w grze w Scrabble*, „Teksty Drugie” 2013 nr 6, s. 33.

⁷⁵ W polskiej humanistyce i badaniach literaturoznawczych refleksja na temat społecznego wymiaru wstydu. Por. E. Kosowska, *Wstyd w kulturze. Zarys problematyki*, Katowice 1998; por. także numer tematyczny „Tekstów Drugich” 2016 nr 4. W odniesieniu do problematyki tej rozprawy o wstydzie pisał m.in. Przemysław Czapliński w *Resztkach nowoczesności* (dz. cyt.); w czasie pisania tej rozprawy ukazał się również artykuł o wstydzie i cielesności: K. Koprowska, *Wstyd ciała chłopskiego*, „Teksty Drugie” 2023, nr 2, s. 228–245.

Jak już wspomniałam, w koncepcji Anthony'ego Giddensa ciało stanowi źródło tożsamości; badacz opisuje zmiany i dylematy epoki nowoczesności (i późnej nowoczesności) przez pryzmat jakościowej zmiany (w stosunku do epoki przemysłowej) dynamiki zjawisk społecznych i nowych form porządku społecznego, które skutkują oderwaniem jednostki od ustalonych praktyk funkcjonowania w życiu społecznym i powodują rozwój refleksyjności. Ta ostatnia polega na „rutynowym włączaniu nowej wiedzy lub nowych informacji do warunków działania, czego efektem jest ich przebudowa i reorganizacja”⁷⁶. Z perspektywy Giddensa tożsamość zatem nie jest już zestawem mniej lub bardziej trwałych identyfikacji, lecz zjawiskiem procesualnym, konstruowanym przez refleksję, która towarzyszy egzystencji:

Ciało, jak tożsamość, przestało być raz na zawsze dane – jako określony byt fizjologiczny – a jest mocno wplecione w refleksyjność nowoczesności. [...] podobnie jak świadomość, staje się miejscem interakcji, uzyskiwania i przejmowania kontroli, w którym spotykają się refleksyjnie organizowane procesy i systematycznie uporządkowana wiedza specjalistyczna. [...] Niegdyś siedziba duszy, potem źródło mrocznych wszetecznych potrzeb, ciało okazuje się plastycznym materiałem, który daje się doskonale kształtować wpływom wysoko rozwiniętej nowoczesności⁷⁷.

Rozważania na temat związków tożsamości z cielesnością, szeroko i krytycznie omawiane, posłużą mi za ramę, w jakiej rozpatrywać będę cielesność jako wyraz przemian tożsamościowych w prozie nurtu chłopskiego. Jak wspomniałam wcześniej, modelowym bohaterem tej prozy jest „nowy człowiek”: (mężczyzna) inteligent chłopskiego pochodzenia, migrant ze wsi do miasta, który zawdzięcza awans edukacyjny i kulturowy socjalistycznej władzy. Klasa, do której wszedł, nie stanowi jednak dla niego wystarczającej podstawy tożsamości. Przyczyna owego braku jest dwojaka: z jednej strony jest nią niedopełniony proces rozliczenia się z własnymi korzeniami – przede wszystkim z kulturą macierzystą, której odchodzenia nie doświadczył bezpośrednio z powodu powojennych przemieszczeń, z drugiej – omówiony już brak przesunięć w polu symbolicznym, które umożliwiłyby wykształcenie w mieszkańcach miasta z ludowymi korzeniami poczucia przynależności do nowej wspólnoty wyobrażonej, odnalezienie „nowego *locum*”.

W prozie tej, która wpisuje się ze swoimi poszukiwaniami tożsamościowymi w formację modernistyczną (przy czym podkreślmy: jej męską linię, z pominięciem ogromnego udziału kobiet i wątków feministycznych w tworzeniu modernistycznego kanonu) i przedstawia „nowego człowieka” w relacjach z rzeczywistością zdefiniowaną przez „skok w nowoczesność”,

⁷⁶ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, dz. cyt., s. 316.

⁷⁷ Tamże, s. 296–297.

niejednokrotnie wysuwają się na pierwszy plan właśnie związki między tożsamością i cielesnością. Przykładem obrazującym tę intuicję jest wypowiedź Juliana Kawalca dotycząca ludowego awansu klasowego:

Zapomina się zwykle o tym, że po prawdzie jest to marsz do przodu, ale marsz pod ciężarem, który przygina plecy zwłaszcza wtedy, gdy pamięć wspomóżona wyobraźnią co nieco nagromadziła i zebrało się tego na ciężki wór, nie dający się zrzucić od razu umiejętnym ruchem. [...] Dramatem jest i dramat rodzi zarówno zdarzająca się nieraz brutalność człowieka przez historię wywindowanego do góry, jak i płochliwe drzenie rąk takiego, który już nie może mieć i nigdy nie uniesie możliwości, jaką przygotowała mu historia⁷⁸.

W przywołanym cytacie pisarz nie tylko podważa wizję rewolucji jako bezkosztowej emancypacji (co symptomatyczne dla narracji po odwilży), ale też od razu podkreśla, odwołując się do metafory, cielesność ludowego doświadczenia tej zmiany. Jego zdaniem „chłop” to nie tyle podmiot historii, ile przede wszystkim ciało poddane działaniu dziejowych prawidłowości, a szerzej – regułom nowoczesności, która wytwarza podmiot nie tylko „maszerujący do przodu pod ciężarem”, ale też przyjmujący na siebie ciężar „pamięci wspomóżonej wyobraźnią” (a zatem autorefleksyjny). Co za tym idzie nowocześnie historię ludową można opisać przez pryzmat ciała – zwracając uwagę na indywidualne i zbiorowe praktyki cielesne (higiena, zdrowie, estetyka) wynikające z rosnącej świadomości ciała. Podobne spojrzenie na związki między cielesnością i tożsamością możemy wyczytać z komentarza Henryka Berezy do jednej z powieści Kawalca: „On wypowiedział nie wypowiedane, a ukryte w oczach, w twarzy, w gestach ciała, w słowach, które znaczą jeszcze co innego poza tym, co znaczą zwyczajnie”⁷⁹. Tak postrzegane chłopskie ciało jest siedliskiem przeszłości, archiwum dawnej kondycji, magazynem cielesnych upokorzeń, których nie zlikwidowała reforma rolna: zgięte plecy i drzenie rąk odzwierciedlają dawne poddaństwo, a metafora „windowania” podkreśla dynamiczny charakter mobilności społecznej osób poddanych logice tego procesu. Ponadto sposób opisu nadaje mobilności klasowej wymiar afektywny: skrajne bieguny chłopskiego doświadczenia nowoczesności – „brutalność” i „płochliwość” – wymykają się racjonalizacji, w czym pisarz wydaje się upatrywać źródła dramatu „awansowanych”⁸⁰.

⁷⁸ J. Kawalec, *Przygarnąć do swojego wzruszenia*, [w:] tegoż, *Pochwała rąk*, Warszawa 1969, s. 203–204.

⁷⁹ H. Bereza, *Związki naturalne*, dz. cyt., s. 120.

⁸⁰ Szerokie ujęcie tematu afektywnego wymiaru mobilności klasowej zawiera książka Magdy Szcześniak *Poruszeni*, która ukazała się na późnym etapie pisania tej rozprawy. Aby nie powtarzać tych samych wniosków, osiągniętych przy użyciu innej metodologii badawczej, nie rozwijam szerzej tego wątku i poprzestaję na zasygnalizowaniu jego związku z problematyką cielesności.

Intuicje dotyczące tożsamości i cielesności stanowią przykład szeroko opisanego przez Giddensa wpływu zewnętrznych uwarunkowań społecznych na rozwój nowoczesnego „ja”. Ową prawidłowość obserwujemy na każdym etapie zawartej w prozie nurtu chłopskiego opowieści o awansie klasowym: każdorazowo w ich przedstawieniu ważną rolę odgrywa chłopskie ciało, które jest zarówno kształtowane, jak i uczestniczy – mniej lub bardziej aktywnie – w kształtowaniu zewnętrznej rzeczywistości. Przedstawiona w rozprawie propozycja uporządkowania sposobów funkcjonowania cielesności opiera się na rozpatrywaniu go w odniesieniu do zniesienia hierarchii klasowej, do mobilności klasowej i do końca kultury chłopskiej. W dalszej części rozdziału przedstawiam wstępną charakterystykę tych wymiarów (szczegółowa analiza pojawi się w rozdziałach trzecim–szóstym).

Pierwszym momentem wyraźnie uwydatniającym czasoprzestrzenne uwarunkowania chłopskiej cielesności są wydarzenia reformy rolnej, zapoczątkowane dekretem PKWN zapowiadającym podział gruntów i przez to zniesienie materialnych podstaw nierówności społecznych na wsi. W tekstach podejmujących tę problematykę – a powstawały one przede wszystkim w latach 60., na czele z powieścią Kawalca *Ziemi przypisany* – chłopskie ciało przedstawione jest jako źródło historycznego upokorzenia i cierpienia, a wyrazem tej zależności jest formuła „przypisania ziemi” pojawiająca się w tytule wspomnianej powieści. Ciała chłopów żyjących od wieków w systemie zależności ekonomicznych od dworu to ciała dodatkowo napiętnowane: kiedy narrator *Ziemi przypisanego*, prawnik, obserwuje starego chłopca oskarżonego o morderstwo, widzi jego „białą, błyszczącą, łysą czaszkę, na której już było piętno śmierci” (ZP, 21). Jeszcze wyrazistszym przykładem jest charakterystyka Jadwigi Trepy z tej samej powieści – jednej z nielicznych bohaterek prozy nurtu chłopskiego reprezentujących powojenną ludową historię kobiet. Siostra oskarżonego, chłopka, w wyniku awansu klasowego została robotnicą, przed wojną ze względu na sytuację ekonomiczną rodziny brała udział w zabójstwie.

Żeby się od tej dzisiejszej Jadwigi cofnąć do tamtej, trzeba by tej dzisiejszej wygładzić zmarszczki, które ma na twarzy, trzeba by, przenosząc ją w tamten czas, na nowo poukrywać żyły, które ma na rękach, i zmniejszyć dłonie, usunąć guzy na stopach i wyprostować ten jej schylony grzbiet (ZP, 31)⁸¹.

⁸¹ Cytaty z tekstów literackich analizowanych w dysertacji lokalizuję, podając numery stron poprzedzone symbolem według następującego systemu oznaczeń literowych (kolejność alfabetyczna): A – Edward Redliński, *Awans* (1973), D – Tadeusz Nowak, *Diabły* (1971), Kn – Wiesław Myśliwski, *Kamień na kamieniu* (1984), Ko – Edward Redliński, *Konopielka* (1973), M – Marian Pilot, *Majdan* (1969), NS – Wiesław Myśliwski, *Nagi sad* (1964), Pa – Wiesław Myśliwski, *Palac* (1970), Pr – Tadeusz Nowak, *Prorok* (1977), R – Stanisław Czernik, *Ręka* (1963), SA – Julian Kawalec, *Szara aureola* (1979), TJ – Julian Kawalec, *Tańczący jastrząb* (1964), WS – Julian Kawalec, *W słońcu* (1976), ZP – Julian Kawalec, *Ziemi przypisany* (1962). Wykaz wydań, z których korzystam, znajduje się w bibliografii podmiotu.

Los Jadwigi mimo osiągniętego awansu klasowego pozostaje naznaczony przedwojennymi doświadczeniami, podobnie jak jej ciało ze „schylonym grzbietem”. Historia podporządkowania zostaje w ciebie, a powojenna transformacja nie przynosi w tym zakresie zasadniczej zmiany. Zniesienie zależności od ziemi opisywane jest zresztą w powieści w kategoriach „wielkiej trwogi”, o której pisał Marcin Zaremba⁸²: pojawiają się ślady doświadczenia strachu i niepewności czasu wojny i okupacji, a wraz z nią zaniku kontroli społecznej, ujmowane jako trudno uchwytna, niepokojąca aura przenikająca świat przedstawiony, postacie bohaterów i podejmowane przez nich działania. Wyrazem tej jakości są m.in. wyobrażenia alegoryczna i paraboliczna, przenikanie się płaszczyzny jawy i snu oraz zacieranie granic między człowiekiem a otaczającą go przyrodą. Obok oczywistego przykładu wielokrotnie analizowanej w tych kategoriach prozy Wiesława Myślińskiego⁸³ wyraźniej można ją również dostrzec np. w socjologizujących powieściach Kawalca, gdzie oniryczne, podszyte negatywnymi afektami obrazy, ukazujące kryzys tożsamościowy bohaterów, kontrastują z powściągliwym formalizmem języka akt urzędowych. Ciała ogarnięte tym stanem – przede wszystkim ciała należące do chłopskiej gromady uczestniczącej w podziale ziemi – obrazują zmianę w stosunku do cielesności, w odniesieniu do „awansowanych” rozumianej jako niezbywalny składnik chłopskiego doświadczenia nowoczesności. Uznanie nowej roli ciała jest jednak nie tyle punktem wyjścia, ile zadaniem, z którym bohaterowie muszą dopiero się zmierzyć. Reguły świata, z którego się wywodzą – świata przednowoczesnego, jako że narrator *Ziemi przypisanego* również jest z pochodzenia chłopem – w sposób początkowo dla nich niedostrzegalny opierają się na rozdzieleniu ciała i umysłu: bohaterowie to najczęściej pracownicy umysłowi, wyobcowani od pracy manualnej czy fizycznej będącej podstawą pracy na roli: urzędnicy, pisarze, naukowcy, którzy zinternalizowali socjalistyczny reżim cielesności oparty na podporządkowaniu ciała, postrzeganego jako część kolektywu, wymogom produktywności. Chłopskie ciała, naznaczone historią przemocy i wyzysku związaną z pańszczyzną (więcej na ten temat piszę w kolejnym rozdziale), okazuje się cechować ambiwalencja: z jednej strony – ze względu na bliski związek z ziemią – pozostają one silnie zdeterminowane do cielesno-afektywnego przeżywania świata, z drugiej normatywny język opisu tego doświadczenia wyznacza etos zdefiniowany przez ciężką pracę i godność⁸⁴. Ciała napiętnowane w ten sposób należą do chłopskich bohaterów, którzy nie mają

⁸² M. Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.

⁸³ Por. np. B. Kaniewska, *Opowiedziane...*, dz. cyt.

⁸⁴ Na marginesie można zauważyć, że bliskość chłopów z ziemią, postrzegana jako najwyższy wyraz łączności z przyrodą, pozwala wpisać w tę literaturę i w modernistyczne kanony obrazowania relację między człowiekiem i naturą. Por. F. Fornalczyk, *Od autora*, [w:] tegoż, *Przypisani tej ziemi. Szkice o prozie Stanisława Piętaka, Tadeusza Nowaka, Juliana Kawalca, Ernesta Brylla*, Poznań 1968, s. 9.

szansy na emancypację. Wprowadzając je w pole widzialności, pisarze odsłaniają ich dokumentarny wymiar, utrwalający to, co marginalne i marginalizowane w kulturze⁸⁵. To ciała „oporne”, czyli przeciwstawiające się procesom, w których uczestniczą; ciała, „które nie potrafią może zdobyć się na artykułowany sprzeciw, lecz stają okoniem wobec dziejowych mechanizmów”⁸⁶. W ten sposób chłopci i dziewczynki, asymilujący się do kultury miejskiej, przedstawiani jako wyjściowo bezcieleśni, stają się podmiotami zdefiniowanymi przez swoją pozycję społeczną, które internalizując nowoczesne normy cielesności, uczestniczą w procesie wykształcania się autorefleksyjnego „ja”.

Kontynuacją opisu sposobów dyscyplinowania chłopskiej cielesności w nowoczesności jest sposób przedstawienia ciał bohaterów – i najczęściej zarazem narratorów – którzy stali się lub staną reprezentantami kultury miejskiej. Podobnie jak w opisach ciał uczestniczących w rewolucji, to ciała oporne: w opisach mobilności klasowej odnajdujemy metafory porwania, werbunku lub ucieczki, zawsze dokonywanych jeśli nie wbrew jednostce, to wbrew środowisku pochodzenia (Andrzej Tabor z *Ziemi przypisanego*, Michał Toporny z *Tańczącego jastrzębia*, Jakub z *Pałacu*, Michał z *Ręki*, narrator *Nagiego sadu*). Kontrastuje to z narracją o sprawczości inteligentów chłopskiego pochodzenia, którą Nowak, odnosząc się do własnej biografii, opisywał następująco:

Z własnego doświadczenia wiem, że miasto dla pisarza chłopskiego jest bezlitosnym dramatem. Trzeba być bardzo odpornym moralnie, aby w prawie samotności intelektualnej budować swój świat i swoją filozofię. [...] Okazuje się, że pisarze chłopcy muszą prowadzić prawie na każdym kroku nieustanny dialog z własną wyobraźnią, z drugim „ja” ubranym w melonik i frak. [...] Ta niewspółczesność dramatu, moralna tragedia pisarzy chłopskich stała się jeszcze bardziej widoczna w okresie industrializacji, w okresie burzenia feudalnej pokory⁸⁷.

Dodatkową komplikację wprowadza zróżnicowanie bohaterów uczestniczących w awansie klasowym ze względu na stopień sprawności i wiek. Właściwością tych, którym się udaje, jest zdrowe ciało, jednak nawet zdrowie czy owa sprawność określane są w kontekście nowego reżimu cielesności. Sposoby ujęcia tego zagadnienia można podzielić na dwie grupy. Pierwszy wariant transformacji pojawia się pod postacią paraboli – sięgnięcia po motyw „z chłopca król”, który odnajdujemy w opowieściach o reformie rolnej i zmianie struktury klasowej u wielu pisarzy – szczególnie u Kawalca, Nowaka i Myślińskiego. Szymon Pietruszka, bohater epopei

⁸⁵ D. Sajewska, *Ciało-pamięć, ciało-archiwum*, „Didaskalia” 2015, nr 127–128, s. 55.

⁸⁶ M. Zaleski, *Wstęp*, dz. cyt., s. 17.

⁸⁷ T. Nowak, *Tragedia literatury z pawim piórkim*, „Życie Literackie” 1956, nr 46, cyt. za: J.Z. Brudnicki, *Tadeusz Nowak*, Warszawa 1978, s. 69–70.

Myśliwskiego *Kamień na kamieniu* i jednej z najgłośniejszych powieści nurtu chłopskiego, po odniesieniu ran (trwa wojna) korzysta z gościny we dworze. Podczas kuracji upodabnia się do kuzyna dziedziców – w ramach maskarady (w razie wizyty Niemców Pietruszka musi wyglądać jak „panicz”) zostaje mu przyporządkowana „pańska” choroba (suchoty), a jego ciało zostaje poddane wstępnej pielęgnacji:

Zaraz też przyszła pokojówka z wodą, z mydłem i ręcznikiem i najsampierw mi wszystkie palce u rąk porządnie wymoczyła, potem mi wokół paznokci obrzeżki ciała powycinała, aż mi krew ciekła. Spytałem jej się, na co to? To że pani tak kazała. [...] I na ten, o, środkowy palec wsadzili mi pierścień, wielki, złoty, z okiem, jak mówiłem, niczym u dziesięciokilowego karpia. Ręka mi się zrobiła od tego pierścienia jak nie swoja, że bałem się nią ruszyć, i bez przerwy trzymałem ją sztywną na kółdrze (Kn, 194).

Podobne sceny odnajdujemy w powieściach Kawalca (*Ziemi przypisany*, *Tańczący jastrząb*, *Szara aureola*) czy powieści Nowaka *Diabły*. Motyw odwrócenia ról, który tradycyjnie pełnił w literaturze funkcję konserwującą społeczne *status quo*⁸⁸, w opowieściach o reformie rolnej staje się pretekstem do refleksji nad cielesnością doświadczenia ludowej rewolucji. Można stąd wyprowadzić następujące wnioski. Po pierwsze, motyw baśniowy wyraża tęsknotę za błyskawicznym wskoczeniem w nową tożsamość. Po drugie, nie ma tożsamości esencjalnej – o wszystkim decyduje to, za kogo ktoś jest uważany i jak się do niego odnoszą. Po trzecie, awans powojenny nabiera charakteru cząstkowego spełnienia: chłop stał się kim innym, ale nie stał się „panem”.

Drugi sposób opisywania transformacji ciała polega na przywołaniu nowego – nowoczesnego, miejskiego – reżimu cielesności (*Tańczący jastrząb* Kawalca, *Konopielka* Edwarda Redlińskiego, *Prorok* Nowaka). Tożsamość „nowego inteligenta” narzuca bohaterom określony zestaw zachowań i postępowania; wpływa też na sposób, w jaki budują relacje z innymi. Liczne przykłady dowodzą, że nieodłącznym elementem awansu klasowego jest odrzucenie chłopskiego sposobu posługiwania się ciałem i poddanie się dyscyplinującym praktykom przeobrażającym ciało chłopskie w ciało reprezentanta kultury miejskiej. W *Tańczącym jastrzębiu* Kawalca odnajdujemy reprezentatywny fragment szczegółowo opisujący rezultaty tej transformacji:

Nabrałeś już tych miejskich ruchów i umiałeś zgrabnie wymijać ludzi na chodniku, i pozbyłeś się tego chłopskiego gapienia się i rozważania, tego powolnego rozważania i znów gapienia się, i tego

⁸⁸ Na temat tego zagadnienia por. B. Schultze, *„Z chłopu król”. Cztery wieki tradycji tematu literackiego w Polsce*, przeł. J. Dąbrowski, Kraków 2006. Badaczka koncentruje się jednak na literaturze dawnej.

chłopskiego zdziwienia na widok rzeczy drobnych, mało ważnych, i tej chłopskiej, dziecinnej radości z rzeczy drobnych, i tej chłopskiej zgody na takie życie, jakie jest, i na taką śmierć, jaka będzie, i pozbyłeś się już tego powolnego rytmu chłopskiego serca i biło ci ono teraz szybciej (TJ, 183).

Podporządkowanie się – wyrażające się w odpowiednim chodzie, wzroku, stonowanej emocjonalności – nie oznacza jednak pełnej asymilacji. Sposób prowadzenia opowieści o Topornym: dystansująca narracja drugoosobowa, addytywny tryb wyliczenia kolejnych odrzucanych znamion chłopskości, tworzy wrażenie jego wyobcowania z otoczenia, z którym, jak wiemy, nigdy w pełni się nie utożsamia, i teatralności jego postawy, podkreślając performatywność wyuczonych gestów, ich fasadowość⁸⁹. Przykładem historii o niepowodzeniu w cielesnej asymilacji jest powieść Tadeusza Nowaka *Prorok*, w konwencji na wpół groteskowej opisująca historię nieudanej chłopskiej asymilacji (szczegółową analizę obydwu powieści przedstawiam w rozdziale czwartym).

Z powyższych rozważań wynika, po pierwsze, że granice (chłopskiego) ciała wyznacza dyskurs władzy, po drugie, że jest ona zawsze silnie zdeterminowana przez kategorie płci, wieku i klasy. Wyraźnie obserwujemy to w omawianej prozie: mężczyźni rzadko kiedy reprezentują w niej typ krzepkiego gospodarza; zamiast tego najczęściej zmagają się z kryzysem męskości objawiającym się problemami ze sprawnością fizyczną (*Ręka Czernika*; bohaterowie okaleczeni np. w czasie wojny, jak bohaterka opowiadania Juliana Kawalca *Ludwika, córka Ładugi*) lub sprawnością umysłową (szaleńcy: oszaleli starcy z prozy Kawalca, bohaterka powieści Stanisława Piętaka *Plama*, „pomyleni” bohaterowie prozy Nowaka, np. Franek z *Balady pomyłonego*). Ponadto ciała chłopskich bohaterów i bohaterek niemal zawsze otrzymują dodatkowe wyznaczniki nienormatywności, przede wszystkim wiek (postacie dzieci, starców, starych kobiet). Te formy nieprzezroczystości często traktowane są wymiennie – jak u Kawalca, w którego prozie naiwna szczerłość dziecka często traktowana jest analogicznie jak zdziecinienie porzuconych, zwykle chorych, „dziwnych”, niemających środków utrzymania ludzi starych⁹⁰. Normy z kolei dotyczą zarówno ciała, jak i sposobu ubioru, mimiki i gestów – wszystkiego tego, co umożliwia habituację do danego im miejsca w nowej strukturze relacji społecznych – i są odkrywane przez bohaterów w miarę rozwoju fabuły. Kolejne wydarzenia stawiają ich w ambiwalentnej pozycji: zmuszają do odrzucenia cech stanowiących o różnicy klasowej, a zarazem są źródłem niepokoju odczuwanego w miarę uświadamiania sobie opresywności i

⁸⁹ H. Jakubowska, *Socjologia ciała*, Poznań 2009, s. 143, 180.

⁹⁰ F. Fornalczyk, *Od autora...*, dz. cyt., s. 179.

falszu transformacji, w której uczestniczą (innymi słowy: kultura socjalistyczna nie umożliwia pełnej asymilacji chłopstwa).

Znaczenie opisanych powyżej form obecności ciała wykracza poza proste przedstawienie doświadczenia ciała poddawanego przemieszczeniom w nowoczesności. Nadbudowanym znaczeniem jest analiza mechanizmów władzy zawiązujących się w relacji między ciałami: w ten sposób teksty ujawniają mechanizmy wykształcania się nowoczesnego „ja”; pokazują chłopskie ciało jako pole bitwy, w której uczestniczą krzyżujące się dyskursy władzy, a zarazem chłopskie ciało jako oporne. Znaczenie tego oporu zrozumiemy jednak w pełni dopiero na szerszym tle biografii bohaterów. Dla ich pełnej interpretacji istotne okazują się rozważania przedstawione w poprzedniej części rozdziału i dokonane wówczas rozróżnienie na narracje emancypacyjne i diagnozujące niemożliwość emancypacji. W tych pierwszych, osnutych wokół idei awansu klasowego i sondujących jego mechanizmy, ciała „oporne” stają się kozłem ofiarnym wspólnoty. Jednocześnie oporność pozwala usytuować chłopską tożsamość między „prześnieniem” i „refleksyjnością”. Somatyczne reakcje ciała stawiają opór odgórnie sterowanemu „windowaniu” i narzuconym reżimom cielesnym. Zarazem, jak w koncepcji Zaleskiego, stawiają opór wewnętrznym nakazom – nie poddają się ani formatowaniu z zewnątrz, ani z woli awansujących. Odkrycie tego wymiaru somatyczności zapoczątkowuje wyłanianie się podmiotowości refleksyjnej – w tym wypadku jest to jednak refleksja poniekąd reaktywna i niewczesna. Zarówno Michał Toporny, jak i Jakub z *Palacu* giną, nie otrzymawszy szansy na pełne wykształcenie nowoczesnej, refleksyjnej tożsamości. Innymi słowy, ani nie są już bierni (jak twierdził Andrzej Leder), ani jeszcze refleksyjni.

W drugich narracjach natomiast, ukazujących wyczerpanie idei emancypacji, obrazy ciała poddawanego transformacji służą przede wszystkim przedstawieniu opresywnych mechanizmów asymilacji kulturowej. Paradoksalnie jednak na chłopskie ciało nie czeka tutaj śmierć, lecz jeszcze trudniejszy los – poddania się dyscyplinie. W rezultacie chłopskie ciało nabywa skomplikowany, podwójny status ontologiczny: z jednej strony znika pod „mieszczańską” skórą (przyjmując miejską postawę, wygląd i zapach, przyuczając ciało do praktyk kulturowych charakterystycznych dla miasta), z drugiej – nieustannie wydobywa się na powierzchnię, ujawniając wstydliwie ukrywaną chłopskość. Owo niepogrzebane, ale też nie żywe ciało domaga się jednak pochowania, opłakania, które jest warunkiem żałoby i pogodzenia się ze stratą – i w tym kontekście znaczenia nabiera tanatyczny rys prozy nurtu chłopskiego, który analizuję w ostatnim rozdziale pracy.

2.3.2. Wnioski metodologiczne

Przedstawione dotychczas rozważania pozwalają postawić dwie tezy istotne dla dalszego wywodu. Po pierwsze, ciało chłopskie uznaję za miejsce ogniskujące dylematy tożsamościowe bohaterów (rzadziej: bohatererek) doznających dezorientacji z powodu powojennego awansu klasowego. Po drugie, ciało to badam w kontekście procesów społecznych (awans, migracje) wprowadzających je w podwójny, dialektyczny ruch: emancypacji i zawstydzenia, które objawia się pod postacią rozmaitych symptomów cielesnych. W przeciwieństwie do wizji awansu klasowego jako ruchu powszechnej emancypacji omawiane teksty literackie komplikują ten obraz; ujęty w literaturze dramat awansu klasowego jest dramatem ciał migrujących, zmieniających swoje role społeczne w wyniku powojennych przemieszczeń; dramatem ciał dokonujących „skoku w nowoczesność”, normalizowanych i – jak pisał Foucault – blokowanych i ujarzmianych; doświadczających pękniętego habitusu, podejmujących mimikrę, uchodzących. Ciało objawia się w podwójnej funkcji: narzędzia odkrywania tożsamości, ale też jej nośnika, przełamującego uprzedmiotawiającą rolę narzuconą w nowoczesności. Jest zarówno narzędziem interpretacji dyskursów kulturowych o cielesności, jak i miejscem oporu wobec tych dyskursów.

2.4. Podsumowanie

Przedstawione w tym rozdziale rozważania na temat związków „ludu” i nowoczesności w zestawieniu z lekturą tekstów z epoki prowadzą do wniosku, że w nowoczesnej koncepcji „ludu” cielesność od początku odgrywa ważną rolę jako kategoria interpretacyjna konstruowanej Inności, a co więcej, „długie trwanie” tego wyobrażenia rozciąga się także na wiek XX, gdy – zwłaszcza w okresie powojennym – wybrane elementy wyobrażenia o „ludzie” zostają wykorzystane (na zasadzie pozytywnego lub negatywnego punktu odniesienia) przez ludową władzę do skonstruowania socjalistycznej wizji „nowego człowieka”. Analiza związków między ciałem i tożsamością w prozie nurtu chłopskiego pokazuje, że dramat awansu klasowego jest dramatem ciał migrujących, zmieniających role społeczne w wyniku powojennych przemieszczeń. Najważniejsze teksty, o których dyskutowano i które nagradzano – a także liczne niewymienione, sekundarne, które podejmowały omawianą problematykę, powielając te schematy – w mniej lub bardziej bezpośredni sposób poszukiwały odpowiedzi na pytanie, kim jest „nowy inteligent” chłopskiego pochodzenia. Chłop ukazany w tej prozie – zastosowany rodzaj męski ma kapitalne znaczenie – nie sytuuje już jednak swojego ciała względem uogólnionego, bezklasowego ciała społecznego, a raczej porównuje się w mieście z ciałami miejskimi – zadbanymi, po miejsku ubranymi, poruszającymi się umiejętnie wśród innych, mającymi wypielęgnowane ręce, nieśmierdzącymi gnojem. Innymi słowy: w mieście nakłada na swoje ciało podwójny nakaz: zakryć swoją chłopskość i upodobnić się do ciała miejskiego. Zapisana w prozie

nurtu chłopskiego opowieść o chłopskim awansie klasowym odsłaniała te mechanizmy, a jednocześnie zakrywała rozległy obszar ludowej herstorii, której domeną stały się w tym okresie socjologiczne publikacje pamiętnikarskie.

Kluczową rolę w konstruowaniu nowoczesnej chłopskiej tożsamości odgrywają ciała. Są to ciała przede wszystkim w relacji z innymi, próbujące odnaleźć się w nowej, socjalistycznej wspólnocie i stawiające opór homogenizującym dyskursom o „klasie” i „narodzie”, poszukujące swojej genealogii poza narracją o narodzinach socjalistycznie zdefiniowanego „nowego człowieka”. W tekstach literackich prozy nurtu chłopskiego – od quasi-socjologicznych obrazów rewolucji społecznej w *Tańczącym jastrzębiu* Juliana Kawałca, przez groteskowe ujęcia mieszkańców Taplar w *Konopielce* Edwarda Redlińskiego, po niepełnosprawne, a jednocześnie witalne ciało Szymona Pietruszki w *Kamieniu na kamieniu* Wiesława Myślińskiego – obserwujemy, jak staje się ono zarówno narzędziem odkrywania tożsamości, jak i jej nośnikiem, przełamując uprzedmiotawiającą rolę narzuconą w nowoczesności. Literatura próbuje uchwycić logikę owego dyskursywnego zawłaszczenia – odpowiedź na pytanie o to, gdzie widziała jego granice, czy mu się sprzeciwiała, w jakich punktach wspierała oficjalną wizję, stanowi kolejny cel tej rozprawy. Poszukuję jej w kolejnych rozdziałach, analizując wybrane teksty literackie reprezentatywne dla ówczesnego sposobu myślenia o przemianach chłopskiej tożsamości i cielesności czasu socjalistycznego „skoku w nowoczesność”. Analizie poddam elementy składowe tej opowieści, wśród których można wymienić: opowieść o polu symbolicznym związanym ze zmianą struktury klasowej (rozdział trzeci), o wyłanianiu się nowego „my” (rozdział czwarty), o przechodzeniu do kultury miejskiej (rozdział piąty) i o powrocie do kultury chłopskiej w fazie schyłkowej (rozdział szósty).

Rozdział 3. Genealogie rewolucji. Proza nurtu chłopskiego wobec przemian pola symbolicznego związanych z reformą rolną PKWN

W tym rozdziale przyglądam się związkom cielesności i tożsamości oraz ich przemianom w wyniku zmian w polu symbolicznym związanych z reformą rolną. Kategorię pola symbolicznego i tezę o jego załamaniu w latach powojennych zapożyczam od Andrzeja Ledera, który wywodzi ją z psychoanalizy Jacques’a Lacana i stosuje do uchwycenia logiki przemian struktury klasowej w Polsce Ludowej¹. Problematyka reformy rolnej rozpatrywana w tej właśnie optyce jest od pewnego czasu przedmiotem zainteresowania współczesnego literaturoznawstwa, czego przykładem mogą być artykuły m.in. Hanny Gosk, Andrzeja Zieniewicza czy Piotra Sadzika². Jak podkreśla Gosk, prozaicy sytuujący akcję swoich utworów na tuż powojennej polskiej wsi znali realia reformy rolnej, jednak wypowiadali się na ich temat z pewnego dystansu czasowego i w warunkach istnienia cenzury, co sprawia, że w ich utworach pojawiały się echa ówczesnych wiejskich dylematów funkcjonujące na zasadzie śladów procesów, o których wiadano, lecz ich nie problematyzowano³. Idąc tym tropem, zastanawiam się, jaką rolę odgrywa w konstruowaniu kształtowanej w tych warunkach tożsamości chłopskie ciało, poddane podwójnemu ruchowi: z jednej strony upodmiotowienia (poprzez wyzwolenie się z układu zależności od ziemi), z drugiej – uprzedmiotowienia (przez wpisanie w nowoczesne reżimy cielesności). Przedmiotem analizy są powieści: *Ziemi przypisany* (1962), *Tańczący jastrzęb* (1964) i *Szara aureola* (1973) Juliana Kawałca, *Pałac* Wiesława Myślińskiego (1970) i *Diabły* Tadeusza Nowaka (1971).

Ze względów kompozycyjnych rozważania na temat kryzysu pola symbolicznego podzielone zostały na dwa rozdziały: w niniejszym opisuję tożsamościowe dylematy, z jakimi mierzą się mieszkańcy wsi w *Ziemi przypisanych*, *Tańczącym jastrzębiu* i *Pałacu*. Postaram się pokazać, analizując cielesny wymiar przedstawionego w tych tekstach chłopskiego doświadczenia reformy rolnej, tematyka owej reformy jest pierwszym polem, na którym cielesność uwidacznia dualizm dyskursu emancypacyjnego o powojennym awansie klasowym. W kolejnym, czwartym rozdziale kontynuuję wywód, odnosząc się do utworów z lat 70., w których przemiany tożsamościowe zostają wpisane w szersze ramy nowego porządku społecznego i

¹ A. Leder, *Prześlona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*, Warszawa 2014,

² H. Gosk, *Proza Polski Ludowej o dylematach społecznych z PKWN-owską reformą rolną w tle*, [w:] *Chłopska (nie)pamięć. Dziedzictwo chłopskości w polskiej literaturze i kulturze*, red. G. Grochowski, D. Krawczyńska, G. Wołowicz, Kraków 2019, s. 281–289; A. Zieniewicz, *Czułość i wrogość przemian (migracje, reforma rolna i socrealizm w perspektywie „prześlonej rewolucji”)*, „Teksty Drugie” 2017, nr 6, s. 221–237; P. Sadzik, *Czy można wyjść z pałacu?*, [w:] *Sam początek. Lata 1944–1948 w literaturze okresu Polski Ludowej*, red. H. Gosk, B. Karwowska, Warszawa 2017, s. 292–308.

³ H. Gosk, dz. cyt., s. 262.

powiązane z kryzysem pola symbolicznego. Postaram się pokazać, że z biegiem czasu pisarze coraz częściej przyznają w tych procesach pośredniczącą rolę ciała, a opowieści o reformie rolnej stają się opowieściami o traceniu i (nieudanej) próbie odzyskania dostępu do cielesności, co wiąże się ze diagnozą współczesnych (tj. możliwych w latach 70.) dróg emancypacji. Wreszcie postawię pytanie o to, czy odnajdujemy w omawianej prozie strategię przewyciężającą wspomniany dualizm upodmiotowienia/uprzedmiotowienia.

3.1. Epistemologie rewolucji

3.1.1. Kryzys pola symbolicznego

„Wydaje mi się zdumiewające, że w Polsce nie powstało jak dotąd [...] wielkie opracowanie zbiorowe, pod tytułem: Zagłada ziemiaństwa polskiego po 1945 roku” – stwierdzał prawie dwie dekady temu Stanisław Lem⁴, ubolewając nad słabym rozpoznanie problematyki związanej likwidacją w latach 40. ubiegłego stulecia ziemiaństwa jako grupy społecznej oraz konfiskatą majątków stanowiących materialną podstawę jej dominacji⁵. Słowa pisarza zdają się jednak raczej wyrażać empatię wobec losów uwłaszczonych ziemian, niż konstatować opartą na kwerendzie diagnozę rażącej luki w literaturze przedmiotu. Historia zlikwidowanych majątków oraz rodowe historie przesiedleń i wypędzeń uwłaszczonych właścicieli stanowią bowiem przedmiot licznych opracowań i publikacji składających się na obszerną bibliografię. Zwłaszcza po roku 1989 „[p]owstały prace dotyczące ziemiańskich strategii adaptacyjnych do nowej sytuacji, stylu życia, pamięci o wywłaszczeniu czy też współczesnego statusu środowisk post-ziemiańskich i postarystokratycznych” – wylicza ich zakres tematyczny socjolożka Anna Wylegała w rozprawie poświęconej zagadnieniu społecznej historii reformy rolnej⁶. Badanie historii uwłaszczenia nie było jednak wyłącznie domeną XX w. Również przed rokiem 1989 powstawały opracowania dotyczące administracyjnego zaplecza oraz zasad i chronologii reformy rolnej – skupione na jej aspektach politycznych i gospodarczych i o różnym, jak podkreśla badaczka, stopniu nacechowania obowiązującą ideologią państwową. Podsumowując przegląd

⁴ S. Lem, *Wieloryby i polityka*, „Tygodnik Powszechny”, 5 lutego 2006, nr 6 (2952), s. 16, cyt. za: A. Leder, dz. cyt., 2014, s. 96.

⁵ Ogłoszony 6 września 1944 r. dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o przeprowadzeniu reformy rolnej był realizacją zapowiedzi danych przez Komitet w manifestie z 22 lipca tego samego roku. Nakazywał on natychmiastową konfiskatę na rzecz nowej władzy wszystkich majątków o powierzchni przekraczającej 100 ha i gospodarstw rolnych o powierzchni przekraczającej 50 ha (na Ziemiach Zachodnich – 100). Wywłaszczeni ziemianie musieli opuścić swoje siedziby – w samym 1944 r. konfiskacie zostało poddanych ponad 1700 nieruchomości. W sumie w latach 1944–1948 przejęto ponad 9700 majątków o łącznej powierzchni 3485 ha, z których większość rozparcelowano, inne włączono do Państwowych Gospodarstw Rolnych (pegeerów) i przeznaczono na różne cele publiczne.

⁶ A. Wylegała, *Był dwór, nie ma dworu*, Wołowiec 2021, s. 13–14.

publikacji na ten temat, Wylegała dochodzi do wniosku, że na tle bogatego materiału źródłowego tym, co z pewnością nie zostało do tej pory opisane, jest społeczny i kulturowy wymiar reformy:

Reforma [bowiem] zmieniła również oblicze polskiej wsi, zwłaszcza tej jej części, którą łączyły z ziemiaństwem najsilniejsze więzy wzajemnej zależności o różnym charakterze, czyli wsi ulokowanej w pobliżu majątku ziemiańskiego. Jej społeczna organizacja, mimo toczących się w dwudziestoleciu międzywojennym procesów modernizacyjnych, wciąż opierała się w dużej części na tradycyjnej triadzie: pan – wójt – pleban. Wywłaszczenie ziemiaństwa oznaczało zniknięcie jednego z elementów tej triady i zachwianie wiejskiego porządku, począwszy od różnych form zatrudnienia, których dotychczas dostarczał dwór, a skończywszy na zapleczu kulturowo-socjalnym i porządku symbolicznym⁷.

Rozpoznanie złożonych konsekwencji dekretu PKWN dla rzeczywistości społecznej i kulturowej wsi ukierunkowuje pytanie o sposób przedstawienia przemieszczeń związanych z relacją do ziemi w prozie nurtu chłopskiego. Zarówno wyobrażenia zbiorowa, jak i literatura stanęły bowiem po II wojnie światowej przed trudnym zadaniem opisania nowej rzeczywistości, w której licznym zmianom uległo nie tylko społeczeństwo, lecz także materialne podwaliny społecznego imaginarium. Owe zmiany spowodowały kryzys w polu symbolicznym, który to termin – pole symboliczne – można scharakteryzować następująco:

Oznacza on sieć relacji pomiędzy symbolami (znaczącymi), determinującą sensy i działania społeczne, rozpiętą w pewnej etycznej ramie. Te związki nie są uświadamiane, jednak decydują o tym, jak poszczególne figury wyobraźni pozycjonują się wobec siebie, jak są wartościowane, jak wreszcie sytuują się podmioty indywidualne, poszczególni ludzie, w wyobrażeniu świata społecznego⁸.

W poszukiwaniu literackich ujęć fantazmatów organizujących owo pole cytowany autor, Andrzej Leder, sięga do powieści Witolda Gombrowicza *Ferdydurke* – a zatem tekstu powstałego w innej epoce niż ta, której dotyczą jego rozważania (czyli lat 1944–1956). Krytyk obszernie odnosi się zwłaszcza do partii powieści ukazujących wiejskie perypetie głównego bohatera i jego towarzysza Miętusa wśród chłopów, a także do scen „bicia po gębie” w dworze, w których Gombrowicz, jak słusznie zauważa krytyk, dekonstruuje fantazmatyczny scenariusz o chłopskiej podległości⁹.

⁷ Tamże, s. 14.

⁸ A. Leder, *Prześlona rewolucja...*, dz. cyt., s. 12.

⁹ Tamże, s. 101–107.

Ferdydurke to przykład tekstu literackiego, w którym uchwycona zostaje dialektyka samopostrzegania chłopca określona przez strukturę społecznego imaginarium. To jednak oczywiście nie jedyny poruszający tę problematykę utwór Gombrowicza: z podobnymi dekonstrukcjonistycznymi ujęciami dialektyki chłopsko-pańskiej, bez wątpienia mistrzowsko operującym stereotypami, mamy do czynienia chociażby w opowiadaniach z tomu *Bakakaj*. Przykłady z Gombrowicza, chociaż bez wątpienia wnikliwie opisujące psychospołeczne mechanizmy zachodzące w ramach relacji władzy i podtrzymujące *status quo*, trudno jednak uznać za obraz w pełni oddający charakter XX-wiecznych przemian społecznych. Powód jest nie tylko natury chronologicznej (oba teksty powstały w latach 30., co siłą rzeczy zawężyło zawarte w nich diagnozy). Przyczyny są też głębsze – weźmy chociażby Gombrowiczowskie opisy zezwierzęconych chłopów korzących się przed mieszkańcami miasta, a później proszących „jaśnie pana” o bicie; w kontekście całej powieści, przedstawiającej perspektywę miejskiej inteligencji, trudno je uznać za „niewinne”. Groteskowa konwencja nie usprawiedliwia obrazu reprodukcji nowoczesnych stereotypów na temat chłopstwa, przedstawiającego tę grupę społeczną jako „behawior w stanie czystym”¹⁰. Imaginariusz symboliczny zrekonstruowany (i zdekonstruowany) w scenach ukazujących atawistyczne reakcje chłopów na fizyczną dyscyplinę, jakiej się poddają, jest zatem parodią, ale pozbawioną potencjału interwencyjnego: pisarz dekonstruuje dyskurs szlachecko-ziemiański, chociaż sam pozostaje w niego uwikłany, nawet jeżeli należy uznać owo uwikłanie za świadomą strategię¹¹.

W tym kontekście symptomatyczne jest pominięcie przez Ledera w jego rozważaniach literatury okresu Polski Ludowej, zwłaszcza prozy nurtu chłopskiego. Mimo obowiązującej do roku 1989 tabuizacji głosu dawnych ziemian problematyka przemian pola symbolicznego nie tylko nie znika z literatury, ale wręcz skupia uwagę pisarzy, chociaż empatyczne ujęcia wyłączenia są oczywiście objęte tabu. Teksty poruszające temat reformy rolnej i zniknięcia ziemiaństwa powstają już w okresie odwilży – jak u Dąbrowskiej w *Na wsi weselu* – jednak mocne wprowadzenie tej problematyki przypada na wczesne lata 60.: od powieści Juliana Kawałca *Ziemi przypisany* (1962) i Ernesta Brylla *Ciotka* (1965), przez kolejne wyraziste: *Tańczącego jastrzębia* Kawałca, *Nagi sad* (1967) i *Pałac Myśliwskiego* (1970), aż po domykające ujęcia z pierwszej połowy lat 70.: *Diabły* (1971) Nowaka i *Szarą aureolę* (1973) Kawałca. W

¹⁰ P. Dobrosielski, *Stodoła*, [w:] *Ślady Holokaustu w imaginariuszu kultury polskiej*, red. J. Kowalska-Leder, P. Dobrosielski, I. Kurz, M. Szpakowska, Warszawa 2017.

¹¹ Na temat dialektyki swojskości i obcości w pisarstwie Gombrowicza por. M. Głowiński, *Gombrowicz i nadliteratura*, Kraków 2002, s. 56. Por. także: J. Jarzębski, *Gombrowicz i natura*, „Teksty Drugie” 2005, nr 3, s. 17–26; H. Gosk, *Patyk, wróbel, czajnik. Witolda Gombrowicza Kosmos nie-ludzki. Między pre- a metapre-posthumanistycznym podejściem do problemu*, „Porównania” 2021, nr 2 (29), s. 135–148.

drugiej połowie lat 70. temat ten schodzi na dalszy plan, co można powiązać, po pierwsze, z rosnącym dystansem czasowym do opisywanych wydarzeń, po drugie, ze stopniową dominacją tematyki migracyjno-urbanizacyjnej i ujęciami powojennych relacji klasowych już nie na gruncie przemian pola symbolicznego, lecz ucieleśnionych w konfrontacji chłopów i chłopek z mieszkańcami miasta. Temat ten opisuję szerzej w rozdziale piątym rozprawy.

3.1.2. Przypisani – przepisani

W tym miejscu powracam do początku lat 60. i ustanowionych wówczas ram narracji o reformie rolnej, jej przebiegu i konsekwencjach, które będą kontynuowane przez kolejną dekadę, by wreszcie zostać zakwestionowane – o czym piszę dalej, żeby rozważyć, na ile opisane wymiary wpływu reformy rolnej na chłopów (które dla porządku wywodu można określić jako po pierwsze, reorganizację społeczną, po drugie, reorganizację pola symbolicznego) wpłynęły na sposób przedstawiania w literaturze dialektyki relacji „chłopsko-pańskich”. W odniesieniu do lat 60. można, odwołując się do tytułu debiutanckiej powieści Juliana Kawalca, wyłaniającą się wówczas narrację ująć w formułę „ziemi przypisania”: zawarta w niej inwersja szyku podkreśla kluczową dla chłopskiej tożsamości u progu nowoczesności relację podporządkowania ziemi i zarazem jej wymiar afektywny. Tematem powieści z tego okresu jest bowiem wręcz uzależnienie – w podwójnym tego słowa znaczeniu – chłopów od ziemi; powieść ukazuje mechanizmy przemian chłopskiej tożsamości w wyniku zniesienia tego uzależnienia i konsekwencje uwikłania tej tożsamości w historyczne i współczesne systemy władzy, ma też podłoże biograficzne¹². W historii śledztwa prowadzonego przez Andrzeja Tabora – prokuratora, który zawdzięcza swoją pozycję drogą awansu edukacyjnego i społecznego otwartym przez władzę ludową – w sprawie Wojciecha Trepy, chłopą, który również awansował w Polsce Ludowej i po reformie rolnej został w nowym systemie powszechnie poważanym, nowoczesnym gospodarzem, odnajdujemy najważniejsze elementy twórczości samego Kawalca, ale też prozy nurtu chłopskiego lat 60. Należy do nich przede wszystkim spojrzenie na powojenne dzieje wsi w

¹² Zainteresowanie problematyką przyspieszenia modernizacyjnego na wsi w perspektywie przedwojennych zależności społecznych, ekonomicznych i kulturowych można powiązać z biografią pisarza: urodzony w 1916 r. we wsi Wrzawy pod Sandomierzem, pisarz, w latach 30. student polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, z perspektywy własnego awansu edukacyjnego obserwował modernizację rodzinnych okolic Sandomierza, który zgodnie z założeniami czteroletniego planu budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego Eugeniusza Kwiatkowskiego miał się stać jednym z centrów COP-u (na terenie Sandomierszczyzny miało powstać centrum przemysłu przetwórczego). Przeobrażeniom tym miały towarzyszyć rozbudowa infrastruktury komunikacyjnej i energetycznej oraz stworzenie nowych miejsc pracy dla mieszkańców wsi, przeludnionej i dotkniętej bezrobociem. Realizację planów modernizacyjnych, przerwanych wojną i zmianą ustroju, podjęła po wojnie socjalistyczna władza. Po drugiej wojnie światowej jako reporter pracował na budowie Nowej Huty, obserwując chłopów awansowanych w socjalistycznej Polsce. Por. B.S. Kunda, *Julian Kawalec*, Warszawa 1984.

perspektywie „długiego trwania”, obejmującej czasy przed- i powojenne, problematykę alienacji inteligencji pochodzenia ludowego w socjalistycznej Polsce, wreszcie – chłopskich bohaterów i bohaterki, których los zdefiniował powojenny awans klasowy. Najczęstsze interpretacje wskazywały na rozrachunkowy charakter powieści, jednej z pierwszych poodwilżowych prób zmierzenia się z tematem chłopskiego awansu klasowego w socjalizmie, i ukazane w niej psychospołeczne konsekwencje powojennych przemian ustrojowych¹³.

Tym, co interesuje mnie w tym miejscu, jest jednak przedstawiona w powieści relacja chłopów z ziemią, rekonstruowana na podstawie akt sądowych i zeznań przez narratora. Z jednej strony opiera się ona na całkowitym podporządkowaniu: uzależnienie od ziemi jest przyczyną podwójnego morderstwa popełnionego przez Trepę: pierwszego w latach 30. XX w. na sąsiedzie, który szantażował jego rodzinę (w zamian za małżeństwo żądał ziemi i uznania nieślubnego dziecka siostry Wojciecha Jadwigi), i drugiego, popełnionego współcześnie na świadku tamtego zdarzenia. Z drugiej – reforma rolna i zerwanie tytułowego „przypisania” są ukazane jako wydarzenia głęboko ambiwalentne, co destabilizuje (choć niekoniecznie podważa) państwowy dyskurs o reformie rolnej jako źródle powszechnej emancypacji. Wyraźnie widać to w losach rodziny Trepów, którzy wprowadzie nominalnie zostali beneficjentami posunięć władzy, jednak ostatecznie podzielili losy swoich nieszczęśliwych przodków. Wojciech powtarza niemoralny czyn sprzed wojny (morderstwo), a Jadwiga, przed wojną uwikłana w zależności wynikające z płci i zagrożonego statusu ekonomicznego rodziny, po zniesieniu tych zależności zostaje robotnicą, co bynajmniej nie wiąże się z emancypacją – ani płciową, ani klasową, częściowo z racji trudnej przeszłości¹⁴. Ziemia jest zatem przyczyną dramatu moralnego i ekonomicznego chłopskiej rodziny – nie tylko w ramach przedwojennych układów zależności, ale też w dwóch dekadach powojennych, gdy mimo ustawowych działań na rzecz jego zniesienia chłopci – na poziomie mentalności – wciąż tkwią w układzie zależności, który kształtował ich dotychczasowy los.

Dopełnieniem tej rekonstrukcji są wprost opisane sceny podziału ziemi, będącego – wedle narracji – kluczowym etapem przebiegu reformy rolnej. Parcelacja była jedną z najsilniej

¹³ F. Fornalczyk, *Julian Kawalec*, [w:] tegoż, *Przypisani tej ziemi. Szkice o prozie Stanisława Piętaka, Tadeusza Nowaka, Juliana Kawalca, Ernesta Brylla*, Poznań 1968; H. Bereza, *Dramat wiejskiej rewolucji*, [w:] tegoż, *Związki naturalne*, Warszawa 1972; B.S. Kunda, *Julian Kawalec*, dz. cyt.; *W kręgu twórczości Juliana Kawalca*, red. Z. Andres, G. Ostasz, Rzeszów 1982. Analizy te nie wychodzą jednak poza krąg problemowy zdefiniowany przez samego pisarza i kontekst ideowy Polski Ludowej, w którym awans utożsamiany był z emancypacją kulturową i postępowym cywilizacyjnym.

¹⁴ Chociaż wątek powojennych losów Jadwigi jest poboczny, warto go odnotować, ponieważ stanowi jeden z nielicznych w prozie nurtu chłopskiego przedstawień powojennej emancypacji kobiet. Kawalec rozbraja jej mit – choć Jadwiga dzięki powojennej polityce gospodarczej i produktywizacyjnej może opuścić wieś i zatrudnić się jako robotnica, to nie staje się ani spełnioną kobietą, ani szczęśliwą uczestniczką kolektywu.

zdyskursywizowanych części procesu uwłaszczenia w oficjalnej narracji władzy, która rozpowszechniała jej wizję jako procesu oddolnego, świadczącego o powszechnym zaangażowaniu i poparciu chłopów dla posunięć nowej władzy. W powieści wydarzenia reformy rolnej zostają przedstawione w długim passusie przedstawiającym jej przebieg we wsi Trepów:

Cisza wtedy była na polach i mgła, tak że ci, którzy robili pomiary, wynurzali się z mgły i co pewien czas w niej znikali; a inni, schowani za płotami, przylepieni, przywarci, do płotów nogami, brzuchami, piersiami, pałali żądzą posiadania tej ziemi, ale bali się jej dotknąć, choć to dla nich ci odważniejsi dzielili tyczkami i palikami tę dworską ziemię. Ale później mgła ustąpiła i ukazała się równina pól, i ci, którzy byli za płotami, nie wytrzymali i poddali się żądzy posiadania ziemi; zaczęły trzeszczeć płoty i poświstywać otwierane furtki i wrota i chłopci rzucili się na dworską ziemię, żeby ją brać (Z, 63).

Sposób przedstawienia podziału gruntów znacząco odbiega od tej retoryki oficjalnego dyskursu dominującego. Opis kulminacyjnego punktu reformy rolnej, podziału ziemi, z jego addytywną składnią i podniosłą leksyką („mgła ustąpiła”, „poddali się żądzy”) pozwala zobaczyć podział ziemi niejako w kontrze do tego dyskursu: jako wyzwacz pewnej odmiany euforii, podsyconej jednak ogromną dozą niepewności. Stan wojennej anomii przywołuje opis czasoprzestrzeni, pogrążonej w ciszy i zasnutej mgłą. Tym dalej tu do wyrazów emancypacyjnych nadziei i entuzjazmu, z jakim zgodnie z propagandową wizją władzy chłopci mieli przystępować do podziału ziemi w akcie oddolnej rewolucji; w przedstawionej wizji „branie ziemi” stanowi bezrefleksyjną reakcję na sytuację uzależnienia, poprzedzającą moment następującej w dalszym toku powieści – już refleksyjnej – społecznej emancypacji.

Fragment przedstawia opis pierwszego, oddolnego aktu rewolucji plebejskiej, a zarazem pokazuje chłopską cielesność w momencie transformacji. Charakterystyczne, że rewolucja dokonuje się pod nie tylko nieobecność dawnych właścicieli oraz bez udziału reprezentantów władzy i aparatu państwowego, ale też we mgle. Chłopi zaś, mimo że ostatecznie sięgają po ziemię, to jednak robią to pod wpływem instynktu, są więc raczej biernymi niż aktywnymi uczestnikami nominalnie rewolucyjnych działań. Możemy zatem wyciągnąć wstępny wniosek na temat relacji chłopów z ziemią w prozie nurtu chłopskiego: proza ta, ukazując wydarzenia reformy rolnej, przedstawia ją jako wydarzenie narzucone z zewnątrz i niezrozumiałe, odsłaniające relatywność przedwojennego porządku, a przez to wprowadzające w stan społecznej dezorientacji. Odwołując się do koncepcji „prześnionej rewolucji”, stan chłopów uczestniczących w podziale ziemi można by metaforycznie określić jako uśpiony, należy jednak uczynić ważne zastrzeżenie: tylko pod warunkiem, że stwierdzenie to dotyczy wyłącznie ukazanego w powieści procesu parcelacji. Cała rama fabularna, w którą zostaje wpisany ów epizod – dramat

rodzinny o podwójnym morderstwie, a także perspektywa prokuratora, inteligenta chłopskiego pochodzenia, którego oczami obserwujemy ich losy – odzwierciedla proces poznawczy zmierzający do rozwikłania owego niejasnego splotu wydarzeń, czyli, by sięgnąć po metaforę: rozproszenia zasnuwającej te wydarzenia mgły. Jeśli więc powojenna rewolucja w wymiarze uwłaszczeniowym została przez polskie społeczeństwo „prześniona”, to tylko przez pierwsze, najsilniej dotknięte przez nią pokolenie uczestników. *Ziemi przypisany* pokazuje, że już pokolenie kolejne – reprezentowane przez młodszego Andrzeja Tabora – mierzy się z dziedzictwem bierności (przy czym podkreślmy, że zgodnie z powieścią jest to bierność wymuszona historycznym poddaństwem) przodków. Taką diagnozę odnajdujemy zresztą nie tylko w tym powieściowym debiucie, ale też w twórczości innych autorów z kolejnych lat, o czym piszę dalej.

3.2. Dialektyczne kontynuacje

3.2.1. Formy zapośredniczenia przeszłości

Przedstawione w prozie nurtu chłopskiego wydarzenia reformy rolnej pokazują ją jako czas pełen społecznej dezorientacji, co sugerowałoby, że mamy w niej do czynienia z literacko wyrażoną diagnozą „prześnionej rewolucji”. Taka interpretacja byłaby jednak, jak wspomniałam, niepełna bez analizy kontekstu, w jaki ujęte zostają omówione sceny, a także podkreślenia euforii, której doznają chłopi, i korzyści, jakie ostatecznie odnoszą. W powieściach Kawalca uczestnicy rewolucyjnego przewrotu wydają się trwać pogrążeni w nieświadomości, szaleństwie lub zapomnieniu, właściwe rozpoznanie jej znaczenia w kontekście głębokich procesów historycznych jest jednak nie tylko możliwe, lecz także konieczne. Może się to natomiast dokonać dopiero z perspektywy kolejnych pokoleń, wzrastających w Polsce nowej i sprawiedliwej – jak stwierdza pisarz, zdradzając swój ideologiczny zamiar – powstałej na fundamencie ofiary przodków. Dla pokolenia Trepy rewolucja społeczna jest przeżywanym nieświadomie aktem upodmiotowienia historycznego; świadomość historyczną nabywa on dzięki anonimowym siłom, które „porwały go do szkół”. Wiąże się ona zatem z traumą uświadomienia sobie własnego statusu podporządkowanego. Gdy w miarę dochodzenia prokurator, odpowiedzialny za udowodnienie winy, stopniowo poznaje losy rodziny chłopskiej, której losy zdefiniowało uzależnienie ekonomiczne od ziemi, konfrontacja z tą historią komplikuje jego własną, miejską tożsamość osadzoną w nowym systemie. Podaje w wątpliwość przekonanie o równej korzyści, jaką przyniósł mieszkańcom wsi nowy ustrój. W rezultacie stawką dochodzenia jest nie tyle dowiedzenie winy i wymierzenie kary – oskarżony bowiem już w punkcie wyjścia przyznaje się do popełnionych czynów – ile poddanie namysłowi mechanizmów awansu klasowego, które

uwarunkowały przemiany tożsamościowe mieszkańców wsi. Analogicznie wydarzenia reformy rolnej, zrekonstruowane w toku śledztwa, ujawniają właściwy status dopiero wpisane w szerszy kontekst powojennych przemian społecznych. Zniesienie uzależnienia od ziemi, które przed wojną alienowało chłopów z własnej podmiotowości, jest zarazem warunkiem opisanie historii tego podporządkowania – i na tym polega jej dwuznaczny walor.

Ostatecznie celem dochodzenia, a przez to stawką całej historii, nie jest ocalenie Trepy przed skazującym wyrokiem, lecz uspołnienie tożsamości Tabora. Warunkiem owego uspołnienia pozostaje rekonstrukcja historii podporządkowania. W tym sensie analizowana powieść staje się też opowieścią o odkrywaniu pamięci zbiorowej. Odnajdujemy w niej epistemologiczny model rozpoznania znaczenia reformy rolnej. Podstawą są dwie rywalizujące formy reprezentacji owej przeszłości: z jednej strony pamięć indywidualna, przechowywana przez Trepe i świadków sądowych, którzy uczestniczą w rekonstrukcji opowieści o morderstwie, z drugiej – oficjalna wizja przeszłości konstruowana przez prawniczy dyskurs materiałów dowodowych, na których opiera się Tabor. W tym sensie *Ziemi przypisany* przedstawia pewną strategię ratowniczą, ale też wskazuje ryzyko, jakie za sobą niesie: praca protagonisty przywraca bowiem pamięć o chłopskiej krzywdzie, ale też destabilizuje tożsamość miejską, wytworzoną na drodze awansu klasowego. Ostatecznie Tabor staje się zakładnikiem napięcia między tymi dwoma dyskursami, historii i akt urzędowych – powieść kończy się retorycznym pytaniem o to, czy to on zawładnął pamięcią, czy to pamięć zawładnęła nim samym (T, 90). Powieść nie daje więc odpowiedzi na pytanie, jak wymknąć się z tego stanu, poprzestając na odsłonięciu kryzysu pola symbolicznego leżącego u źródeł nowoczesnego społeczeństwa.

Próbie odpowiedzi na pytanie o możliwość przekroczenia podwójnego dyskursu o rewolucji społecznej odnajdujemy w kolejnej powieści Kawalca. W *Tańczącym jastrzębiu* (1964) – opowieści o Michale Topornym, chłopie, który porzucił chłopskie życie i zdobyte w czasach wojennych wykształcenie przekuł w czasach pokoju na stanowisko kierownicze w państwowym przedsiębiorstwie – rozwinięta zostaje genealogia ludowego doświadczenia reformy rolnej. Ramę kompozycyjną tworzy jego wiejski pogrzeb, będący zarazem pretekstem do obszernej rekapitulacji podwójnej biografii – chłopca, który został inżynierem, i inżyniera, który był – ale nie chciał pozostać – chłopem. Mimo przesunięć akcentów w fabule i przyjęcia odmiennych założeń formalnych (przede wszystkim przyjęcia narracji w drugiej osobie) w powieści ponownie znajdujemy odwołania do reformy rolnej na wsi jako dramatycznego przełomu w chłopskiej biografii. Służy temu całościowa rekonstrukcja życiorysu Topornego, który urodzony u progu I wojny światowej, jeszcze przed wybuchem kolejnej wojny zakłada pierwszą, wiejską rodzinę

z chłopką Wiesławą, z którą przeżyje czas okupacji. Zanim zaangażuje się w podział dworskich gruntów pod koniec wojny, otrzyma odpowiednie ideowe przygotowanie – tę edukacyjną funkcję spełni postać nauczyciela międzywojennego gimnazjum, który przywozi z miasta wiedzę o zmianach, które niedługo staną się udziałem wsi, i podsuwa strategię reagowania na nie. Prywatne lekcje Topornego z nauczycielem (w powieści anonimowym i pozbawionym wyrazistych rysów, będącym raczej reprezentacją porządku ideologicznego niż postacią) noszą znamiona zdobywania tajemnej wiedzy i podsuwają Topornemu wizję bohaterstwa, utopijnego dobrobytu oraz przemocowej zemsty na dawnych „panach”. W powieści nadejście rewolucji dokonuje się zatem wskutek rozbudzenia chłopskiej świadomości, ale skala i charakter tej rewolucji są wynikiem oddolnej interpretacji programu wypracowanego w kręgach miejskich. W takim ujęciu wizja zniesienia nierówności i powszechnego dobrobytu, jaką roztacza przed Topornym nauczyciel, sąsiaduje ze snutą przez bohatera sadystyczną fantazją o zemście na dzieźdzu. Do tego wątku powrócę dalej; w tym miejscu wystarczy zaznaczyć, że podobnie jak w poprzedniej powieści, Kawalec rejestruje w *Tańczącym jastrzębiu* pierwszy akt rewolucji rozgrywający się między chłopami a ziemią na poziomie jednostkowej świadomości. Tutaj jednak rozwija namysł nad skutkami reformy rolnej, wprowadzając w obraz tego wydarzenia ważne w późniejszej twórczości wątki załamania pola symbolicznego i wpisanej w nie przemocy. Powieść, dotycząca przede wszystkim awansu klasowego w powojennej Polsce, analizowana pod kątem sposobu ukazania w niej załamania pola symbolicznego okazuje się pod wieloma względami komplementarna wobec *Ziemi przypisanego*.

Wypracowana przez pisarza specyficzna forma powieści, w której dotarcie do przeszłości odbywa się poprzez skrupulatne zestawianie ze sobą rozmaitych porządków dyskursywnych, daje istotne wskazówki na temat ujęcia rewolucji społecznej w prozie nurtu chłopskiego. Szczególnie interesującym tropem wydaje się stosunek do minionego świata: w *Ziemi przypisanym* dostęp do przeszłości mediatyzują dwie formy narracji o minionych dziejach: relacje ustne (zeznania składane sądowi przez chłopów – oskarżonych i świadków, wspomnienia narratora) oraz historia zapisana w księgach sądowych. Te dwa rodzaje narracji to także dwa rodzaje pamięci – pamięć indywidualna i oficjalna, które kształtują współczesną tożsamość narratorów powieści. Przyczyn zniewolenia poszukuje się zatem zarówno w przemocy wpisanej w strukturę społeczną (o czym piszę w kolejnym rozdziale, rozwijając interpretację *Tańczącego jastrzębia*), ale też w przeszłości i jej pamięciowych zapośredniczeniach. Kontekst ten jest niezwykle istotny dla interpretacji tożsamości i cielesności w omawianych utworach, stanowi bowiem ramę, w jakiej ukazywany jest – poprzez ciało – szczegółowy przebieg uwarunkowanej przez reformę rolną asymilacji kulturowej. Załamanie pola symbolicznego pociąga bowiem za

sobą zakwestionowanie miejsca, jaką tradycyjnie zajmowało w tym polu ciało – dyscyplinowane, podporządkowane, uprzedmiotowione, „uśpione”. Omawiane przedstawienia reformy rolnej ukazują ich przebudzenie, by natychmiast ukazać granice metafory „prześnienia”. Wraz ze zmianą struktury pola symbolicznego poszerza się również miejsce dla ciała, które otrzymuje nowe funkcje. Do tego wątku powrócę.

3.2.2. Nowoczesne archiwum

Tymczasem wróćmy do tematu powojennych przeobrażeń pola symbolicznego związanych z inżynierią społeczną Polski Ludowej. Dla dopełnienia obrazu tego wątku wyłaniającego się z dotychczasowych powieści należy omówić kolejny tekst podejmujący go całościowo i wyczerpująco – powieść Wiesława Myśliwskiego *Pałac*. Ponieważ została ona już omówiona dość obszernie w odniesieniu do kategorii „prześnionej rewolucji”, pola symbolicznego i folwarcznego imaginarium przez Piotra Sadzika¹⁵, w tym miejscu ograniczę się do zrekonstruowania tych jej znaczeń, które mogą być przydatne do dalszych rozważań na temat cielesności.

Druga powieść Myśliwskiego powszechnie uchodzi za utwór osobny, a wręcz wyjątkowy, na tle pozostałych powieści tego autora wydanych w okresie Polski Ludowej, przede wszystkim z racji parabolicznej, szkatułkowej konstrukcji, odbiegającej od zazwyczaj przejrzyściej u tego autora narracyjnej konwencji monologu wypowiedzianego. Mimo to odnajdujemy w powieści główne cechy jego pisarstwa – przede wszystkim skupienie na wyłanianiu się nowoczesnej podmiotowości¹⁶. Akcja rozgrywa się na linii frontu II wojny światowej w przededniu nadejścia ze wschodu wojska radzieckiego, a wraz z nim – rewolucji społecznej, która zburzy hierarchię społeczną opartą na dominacji tytułowego pałacu, który zarazem jest miejscem akcji. Sceneria jest zatem analogiczna do tej często przedstawianej u Kawalca. W pierwszej scenie narrator, pasterz Jakub, przypatruje się z ukrycia uciekającym z siedziby lokajom i pokojówkom, a wreszcie i „jaśniepaństwu”. Odmowa udziału w ucieczce i skupienie na kontemplacji własnej bierności zostają w powieści narracyjnie uzasadnione przez wszechogarniający upał, który spowija rzeczywistość „przedziwną sennością unoszącą się w powietrzu”. Metafora ludowego aktu rewolucji jako nierealnego snu, tak chętnie eksploatowana przez Kawalca w odniesieniu do powojennych zmian, tutaj wyraża latentny wymiar rzeczywistości zawieszonyj między dwiema epokami: przed- i rewolucyjną. W punkcie wyjścia mamy zatem do

¹⁵ P. Sadzik, *Czy można wyjść z pałacu?*, dz. cyt., s. 292–308.

¹⁶ Por. m.in. P. Biłos, *Powieściowe światy Wiesława Myśliwskiego*, Kraków 2017, s. 122.

czynienia ze znanym już z innych tekstów z tego okresu czasem wojennej anomii, zawieszenia działania struktur społecznych – latencji¹⁷.

Wydarzenia reformy rolnej, u Kawalca wpisane w nadrzędne losy inteligencji ludowego pochodzenia, u Myśliwskiego zostają sprowadzone do monodramu, co pozwala ukazać w dużym zbliżeniu mechanizmy upodmiotowienia podporządkowanych. Powieść rozpoczyna się, jak zaznaczono, od zdystansowanej obserwacji – przedbieg rewolucji obserwujemy z perspektywy schowanego sługi; razem z Jakubem wchodzimy w rolę „podglądaczy” wstydliwego momentu ucieczki właścicieli dworu, co już na wstępie obnaża będącą – ważną jako motyw – fasadowość ról społecznych w zhierarchizowanym społeczeństwie. Wystawienie „jaśniepaństwa” na spojrzenie Jakuba i odmówienie im głosu naznacza relację Jakub–pałac nową obcością. Do tej pory była to obcość człowieka niższego stanu, teraz Jakub odczuwa ją względem siebie samego: pustkę pałacu można zinterpretować jako próżnię symboliczną, w której Jakub sam staje się pustym znaczącym („Poczułem się nagle w tej pustce tak, jakby nie tylko ludzi, ale i mnie samego nigdzie nie było”). Wyśnienie korowodu postaci i scen jawiących się Jakubowi pozwala na przeprowadzenie głębokiej analizy zapaści pola symbolicznego, którą wywołała rewolucja społeczna, i mechanizmów przemiany chłopskiej tożsamości pod wpływem tej katastrofy. Można je rozpatrywać jako reakcję obronną, którą Leder, sięgając do słownika psychoanalizy, określa mianem transpasywności:

Tradycyjne *imaginarium* pozwalało poddanemu znosić straszną kondycję, bowiem mógł *transpasywnie* przeżywać uniesienie wyższością Innego. Im bardziej jego uosobione przez szlachcica *Ja idealne* nad nim górowało, tym większe było urzeczenie, pragnienie Innego. Gdy jednak ktoś próbował wyrwać go z tej *fantazmatycznej* konstrukcji, przed oczami stawała niczym nieosłonięta nędza jego kondycji; a jest to widok, którego znieść nie można¹⁸.

Transpasywne wczuwanie się w „pana” umożliwia ukazanie rewolucji z perspektywy „pańskiej”, czemu w niczym nie przeszkadza fakt, że dziedzic, pozornie wypowiadający się do zbiorowego audytorium i w jego imieniu, w rzeczywistości – jak wiemy – istnieje tylko w świadomości Jakuba, a pałac w rzeczywistości jest opuszczony. Właściwym nadawcą komunikatu pozostaje Jakub, a rzekomy dialog z kuzynem okazuje się solipsystycznym monologiem. Owa swoista glosolalia umożliwia jednak zawarcie w powieści jednego z najbardziej przejmujących opisów pierwszego etapu rewolucji społecznej w prozie nurtu chłopskiego, wyjątkowo dokonanych z perspektywy szlachecko-ziemiańskiej. To mówi „pan”:

¹⁷ Pisał już o tym P. Sadzik, *Czy można wyjść z pałacu?...*, dz. cyt.

¹⁸ Tamże, s. 105.

Bo cóż, moi drodzy, czas nieochronny na nas przyszedł. Nieubłagany czas. Nigdzie się przed nim nie schronimy. A najgorsze to, że nie mamy kogo przeklinać ani nie wiemy, kogo moglibyśmy nienawidzić, na kogo płakać. Eh, płacz by nam ulżył, jakiś rozlewny, dżdżysty płacz, płacz-rzeka, płacz-powódź nasza. Lecz suche nasze oczy, niewidome nasze oczy. [...] Czy nikt z was nie chce wiedzieć naprawdę, co się z nami dzieje? (P, 116)

Rzucone pytanie oddaje społeczną dezorientację, u Kawalca opisaną jako doświadczenie przynależne klasie ludowej, u Myśliwskiego zaś rozciągniętą na wywłaszczonych. Ową dezorientację podbudowuje struktura przestrzenna „pańskiego” pałacu, który przyjmuje formę labiryntu: razem z Jakubem błądzimy po ciągnących się w nieskończoność pokojach, często wybieranych przez bohatera przypadkowo lub pod wpływem impulsu. Zakorzeniona w mitologii greckiej struktura labiryntu wzmacnia wizję ograniczonej sprawczości tego, kto się w nim znalazł¹⁹: w przypadku „pana” – tego, który sprawuje władzę – pozwala przedstawić wizję pałacu jako więzienia, a w przypadku Jakuba – tego, który jest podporządkowany – dodatkowo wzmacnia brak sprawczości związany z jego pozycją społeczną²⁰. Jeśli Jakub rozpoznaje w odwiedzanych pomieszczeniach te, które poznał jako młody sługa, wówczas powrót do pokoju intensyfikuje jego wspomnienia związane z poddaństwem. W innych wypadkach fabuła posuwa się naprzód zgodnie ze szczątkową logiką przyczynową: kiedy pasterz trafia do jadalni, uruchamia to sekwencję rozważań dotyczących sytości i głodu snutych z podwójnej perspektywy – Jakuba i Jakuba „wmyślającego się” w „pana”, czyli snującego myśli z jego punktu widzenia, relacjonowanych w trybie mowy pozornie zależnej. Sekwencja ta – odnosząca się do chłopskiej cielesności, do czego powrócę za chwilę – jest punktem wyjścia do mylenia i zapętlania tropów tożsamościowych, które to zabiegi można odczytać jako literacką wykładnię dezorientacji społecznej Jakuba w sytuacji katastrofy pola symbolicznego. Jakub zamiennie przyjmuje rolę „pana” i „chama”, ponieważ takiej dialektyki domaga się dezorientująca przestrzeń pałacu: portrety rodu „jaśniepaństwa” wiszące na ścianach, pod których czujnym okiem przemyka pasterz i inne ślady obecności właścicieli, w których materializuje się struktura dawnego imaginarium (takie jak niedokończone jedzenie na stole), nieustannie destabilizują tożsamość pasterza, wciągając go w wir dialektycznych zależności.

Podobnie jak u Kawalca, w *Pałacu* odnajdujemy archiwalne budowanie stosunku do chłopskiej przeszłości. Szkatułkowa konstrukcja powieści tworzy ramy dla wielowątkowej opowieści o różnych odmianach relacji pańsko-chłopskich, które luźno łączą się ze sobą,

¹⁹ M. Głowiński, *Labirynt, przestrzeń obcości*, [w:] tegoż, *Mity przebrane*, Kraków 1994, s. 130.

²⁰ Opieram się na interpretacji motywu labiryntu w *Pałacu* autorstwa Anny Marzec, która widzi w tej strukturze metaforę możliwości, z jakimi mierzy się nowoczesny podmiot, ale też trudności, jakie napotyka na tej drodze stawania się. Por. A. Marzec, *Od Schulza do Myśliwskiego*, Łódź 1994, s. 267.

zarówno pod względem chronologicznym, jak i grup i postaci, których dotyczą. Ze względu na ten brak łączności między poszczególnymi elementami historii *Pałac* można uznać za rodzaj archiwum – w tym wypadku wzajemnych zależności między warstwą ludową a dworem. Dwór, po którym błądzi Jakub, złożony jest tyleż z rozmaitych archiwaliów (ich przedstawieniu służą wyliczenia: wszechobecne portrety „jaśniepaństwa”, sprzęty, fortepian, księgozbiory, trofea myśliwskie), ile z obrazów postaci i scen z przeszłości: sąsiadów, balów, biskupów, chłopów. Zarówno dzieła malarskie, jak i obrazy przeszłości multiplikują się w wyobraźni Jakuba. Obrazy „pańskiej” wytwornej przeszłości sąsiadują w niej z obrazami chłopskiej nędzy – wyłania się z nich historia wielodzietnej rodziny Jakuba, głodu, ojca, który popełnił samobójstwo, i seksualnych ekscesów „pana” z chłopkami – najbardziej dotkliwych epizodów historii pańszczyzny. Poprzez historię Jakuba, który z pozycji podporządkowania przechodzi na pozycję tego, który dominuje, Myśliwski pokazuje awans klasowy jako doświadczenie nowoczesności: rozumiany jako archiwum, pałac oparty jest na idei „akumulowania wszystkiego, ustanawiania rodzaju powszechnego archiwum, wola zamknięcia w jednym miejscu wszystkich czasów, wszystkich epok, wszystkich form, wszystkich odmian smaku, idea ustanowienia miejsca, zawierającego wszystkie czasy, które samo byłoby poza czasem, niedostępne dla jego niszczących wpływów, projekt zorganizowania w ten sposób rodzaju nieustającej i nieskończonej akumulacji czasu w nieruchomym miejscu”²¹. Co istotne, płaszczyzną, na której ujawnia się archiwalny charakter pałacu, jest również chłopska cielesność, która w tak skonstruowanej narracji nabiera cech jednego z artefaktów, a zarazem skłania podmiot do przekroczenia tej pozycji, umożliwia ustanawianie „nowych konfiguracji znaczeń”²². W powieści ta próba okazuje się jednak niemożliwa do zrealizowania – zarówno Jakub, jak i pałach-archiwum giną w płomieniach. W ten sposób powieść symbolicznie wieńczy „emancypacyjną” dekadę lat 60.

3.3. Podsumowanie

Pole symboliczne – jak pisał Leder – „aż do roku 1939 określające polskość ukształtowało się jako struktura uzasadniająca dominację szlachty, a potem elit urzędniczych i wojskowych – dominację, której drugą stroną było poddanie i poniżenie całej pozostałej ludności, a przede wszystkim chłopów”²³:

Trwałość tej formy symbolicznej jest zrozumiała, jeśli przyjmie się, że struktura dominacji umacniała się przez wieki i nie zmieniły jej – wbrew historiografii skupionej na losach „narodu

²¹ M. Foucault, *Inne przestrzenie*, „Teksty Drugie” 2005, nr 6, s. 123.

²² A. Łebkowska, *Jak ucieleśnić ciało...*, dz. cyt., s. 14.

²³ A. Leder, *Prześlona rewolucja...*, dz. cyt., s. 98.

szlacheckiego” – wielkie wydarzenia historyczne, takie jak upadek państwa polskiego i rozbiory. Nie zmieniły tego też klęski szlacheckich powstań XIX wieku [...] ani przeprowadzone w głównej mierze przez zaborców zniesienie poddaństwa. Wydarzenia te nie przekształcały relacji społecznych dominujących na wsi Polski południowej, środkowej i wschodniej. Nie zmieniały też *imaginarium*, które relacje te uzasadniało²⁴.

W polskiej kulturze powojennej nie istniała narracja zdolna wyrazić to doświadczenie – temat był objęty tabu – stąd u Kawalca i Myśliwskiego nabiera ono charakteru nie tyle już niewyraźnego, ile wręcz traumatycznego dla zbiorowości²⁵. Powieści przeanalizowane w tym rozdziale pod kątem zmiany relacji chłopów z ziemią i przemian pola symbolicznego pokazują, po pierwsze, że zaburzenie binarnego modelu „pan–cham” było w tekstach dotyczących reformy rolnej ujmowane przede wszystkim jako dramatyczny moment: zniknięcie „panów” i dworu jako zwornika wyobraźni zbiorowej i symbolicznej pociągnęło za sobą kryzys tożsamościowy, któremu przeciwstawiano różne scenariusze fantazmatyczne. Po drugie, ów kryzys pola symbolicznego był postrzegany w perspektywie „długiego trwania”: hierarchiczne zależności zakorzenione w systemie pańszczyźnianym nie zniknęły wraz z reformą rolną i likwidacją ziemianstwa, lecz stały się osią rozpoznania tożsamościowych dokonywanych w warunkach powojennego „skoku w nowoczesność”. Po trzecie, w wizjach tych kluczową rolę odgrywa zaafektowane chłopskie ciało – jednym razem podporządkowane, innym otwarte na świat i procesy kształtujące jego indywidualną i kolektywną historię.

Choć w analizowanych tekstach nie odnajdujemy wyrażonej wprost czy nawet zawołanej krytyki reformy rolnej (wyrażenie takiej krytyki nie byłoby zresztą możliwe), to literatura ukazuje ów kryzys od strony ciała i pozwala zrozumieć, na czym polegało przeprowadzenie rewolucji fantazmatycznej. Strategie polegają na wskazywaniu nieoczywistych – nieobecných w wizji zdefiniowanej przez retorykę sukcesu – konsekwencji tego wydarzenia, a za razem znaczącym przesuwaniu akcentów w reprezentacji jej przebiegu. Kluczową rolę w tych strategiach odgrywa potraktowanie chłopskiego ciała nie tylko jako przedmiotu powojennych przemian, ale też ich nośnika. Rozważania te rozwijam w kolejnym rozdziale, w którym analizuję, w jaki sposób upodmiotowienie tego ciała dokonuje się na drodze jego resomatyzacji:

²⁴ Tamże, s. 100.

²⁵ Odnoszę się tutaj do pojęcia traumy kulturowej, wywodzącego się z socjologii kulturowej. Według definicji Jeffreya Charlesa ten rodzaj traumy występuje, „gdy członkowie zbiorowości czują, że doświadczyli strasznego wydarzenia, pozostawiającego nieusuwalne ślady na ich grupowej świadomości, na zawsze naznaczającego ich wspomnienia oraz zamieniającego ich przyszłą tożsamość w fundamentalny i nieodwołalny sposób”. Por. J.C. Alexander, *Trauma kulturowa i tożsamość społeczna*, [w:] *Znaczenia społeczne. Studia z socjologii kulturowej*, przeł. S. Burdziej, J. Gądecki, Kraków 2010, s. 195.

odzyskiwania przez głównych bohaterów tych powieści własnej cielesności poprzez konfrontację z historyczno-kulturowymi odmianami jego wykluczenia.

Rozdział 4. Przemoc (w) imaginarium. Ucieleśnienia kryzysu pola symbolicznego

Przeanalizowane dotychczas powieści pozwalają zobaczyć pierwszy etap rewolucji społecznej w Polsce jako czas wojennej anomii, społecznej dezorientacji i latencji, przesycony poczuciem radykalnego przewartościowania porządku kulturowego. W tym rozdziale analizuję powieści *Ziemi* przypisany, *Tańczący jastrząb* i *Szara aureola* Juliana Kawałca, *Pałac* Wiesława Myśliwskiego i *Diabły* Tadeusza Nowaka i rozwijam ten wątek, przyglądając się sposobom przedstawienia w tej literaturze cielesności jako obszaru, w którym wyrażane są dylematy tożsamościowe związane z powojenną reorganizacją pola symbolicznego. Przewartościowanie to często jest dla bohaterów wydarzeniem niemożliwym do poznawczego opanowania, a wręcz źródłem kulturowej traumy – w omówionych w poprzednim rozdziale utworach Kawałca i Myśliwskiego te dylematy poznawcze zostają podkreślone zabiegami ukazującymi zaburzenie percepcji wydarzeń reformy rolnej. W tym miejscu rozwijam ten wątek, odnosząc się do zawartych w tych utworach fantazmatycznych scenariuszy karnawałowego odwrócenia ról. Zastanawiam się nad wszechobecnymi w nich opisami stanów granicznych – szaleństwa, cierpienia, przemocy – jako tymi, które umożliwiają ucieleśnienie dylematów tożsamościowych. Na koniec pytam o konsekwencje przyjęcia tego modelu dla interpretacji prozy nurtu chłopskiego i o możliwości jego przekroczenia.

4.1. Ciało w scenariuszach fantazmatycznych

4.1.1. Piętno podporządkowania

Literatura lat 60. przedstawiała „miękką” wersję wydarzeń reformy rolnej, skupiając się na rozbijaniu mitu powszechnej emancypacji w wyniku zniesienia zależności od ziemi i rekonstrukcji wymiarów społecznej dezorientacji będącej wynikiem przemian struktury klasowej. W latach 70. zniesienie dawnej hierarchii społecznej coraz częściej postrzegane jest w kategoriach załamania imaginarium, przy czym owo załamanie podlega coraz wyraźniejszemu ucieleśnieniu. Nie pociąga to jednak za sobą złagodzenia tezy o latentnym charakterze wydarzeń tuż po wojnie: wręcz przeciwnie, wyostreniu ulega diagnoza kryzysu, a rozwikłanie jego logiki prowadzi do coraz bardziej drastycznych rozpoznań czynionych przez reprezentantów pokolenia awansu. Następuje otwarcie się ciał chłopskich bohaterów i bohaterek na afekt: regresja do atawistycznej żądzy ziemi, sen czy szaleństwo pełnią funkcję regulacyjną, umożliwiając udział w wydarzeniach przekraczających dostępne chłopom narzędzia poznawcze. Innymi słowy: w latach 70. przemocowy charakter struktur pola symbolicznego coraz silniej przenika do

chłopskiego ciała. Im bardziej jednak do niego przenika, tym bardziej to ciało zaczyna stawiać opór, co jest zbieżne z diagnozą o obserwowanej w literaturze tej dekady tendencji do pozycjonowania chłopskiego ciała jako miejsca ścierania się opresywnych dyskursów i stawiania im oporu.

Ową przybierającą na znaczeniu rolę ciała w obrazowaniu przemian pola symbolicznego zrozumiemy lepiej, analizując omówione już w tym rozdziale teksty literackie pod kątem sposobu ukazywania w nich cielesności bohaterów. Mimo że dotyczą one z pozoru idei abstrakcyjnych, takich jak uwłaszczenie, emancypacja i awans klasowy, cielesność odgrywa znaczącą rolę w dekonstrukcji mechanizmów ich realizacji. Zauważmy, że już w *Ziemi przypisanym*, gdzie, jak podpowiada sam tytuł, szeroko operuje się metaforą, narracja zostaje osnuta wokół dosłownie martwych chłopskich ciał – dwóch ofiar Wojciecha Trepy oraz ciała samego oskarżonego, noszącego stygmat śmierci. Andrzej Tabor obserwuje u przyszłego skazańca „białą, błyszczącą, łysą czaszkę, na której już było piętno śmierci” (ZP, 16), przez co ciało Trepy staje się tyleż nośnikiem upokorzenia, hańby, ile czekającego je losu. W ten sposób ujawnia się kolejna właściwość tych fabuł – „obsesyjność”, wyrażająca się w powieści nadobecnością zakłóceń i zapętleń linearności czasu, powtarzalnością sytuacji i gestów, i definiująca afektywne podłoże działań bohaterów. Obsesyjność leżąca u podstaw owej struktury afektywnej zyskuje dodatkowe znaczenie w zestawieniu ze sposobem prowadzenia narracji o chłopskim życiu przed II wojną światową. To w dużej mierze historia ukazywana poprzez ciało – w mniejszym stopniu kobiece, w przeważającym – męskie. Kobiety odgrywają rolę przede wszystkim w epoce przedwojennej: wątki ludowej herstorii reprezentują losy babki Wojciecha ze strony matki, nazywanej „babką Antošką”. Jej historia przywołuje obraz przede wszystkim nieugiętej, samostanowiącej kobiecości: znakiem tego samostanowienia jest babski nawyk oddawania moczu na stojąco i sprawowania nad rodziną niepodzielnej władzy. Kontrowersyjny – z miejskiego punktu widzenia – nawyk narrator tłumaczy następująco: „Ale to nie był bezwstyd, lecz oswojanie świata z tymi koniecznościami, które są, chociaż zdaje się, że ich nie ma” (ZP, 21). W ten sposób realizacja potrzeb fizjologicznych zostaje powiązana ze strukturą społeczną i pozycją podporządkowanych – niewidoczne konieczności zarówno przymuszają do niemal niewolniczej pracy, jak i przyjęcia odpowiedniego stosunku do cielesności.

Siła babki – wyrażająca się bezkompromisowym stosunkiem do fizjologii, swoistym bezwstydem uwarunkowanym trudami chłopskiego życia – kontrastuje z codziennym, upokarzającym znojem, jaki jest udziałem wszystkich mieszkańców wsi. Obraz ich życia budują zapętleń, które oddają monotonię i powtarzalność gestów składających się na pracę w gospodarstwie i na roli:

Będzie, a właściwie to był [...] cały zbiór tych gospodarskich, jednakowych czynności, tych przychyliń, tych dni i miesięcy spędzonych w przychyleniu nad rolą, nad klepiskiem w stodole, nad ziarnem i gnojem; i te chłopskie bose stopy, te śmieszne guzowate, szerniałe i spękane bose stopy depczące po ziemi, wodzie i gównie, upodłone, żyjące gorszym życiem niż reszta chłopskiego ciała. Te stopy zbliżające się do płotu, który rozgranicza sad od pól, to podejście do płotu, to przyłączenie się do żerdzi i sztachet, to przywarcie do płotu całym ciałem i wpatrzenie się w pola, ten chłop przyczepiony, rozpięty na tym płocie jak pajak na pajęczynie, ten chłop nad gęsto zapisaną kartą pól (ZP, 30).

Anaforyczna konstrukcja opisu przedstawia wizję chłopskich ciał uwięzionych w kieracie pracy. Fragment chłopskiego ciała – stopy – zostaje ukazany w zbliżeniu, a chłopska anatomia zostaje wpisana w swoistą hierarchię upodlenia: stopy „żyjące gorszym życiem niż reszta chłopskiego ciała”, „depczące w gównie”, są jednocześnie „śmieszne”, groteskowe, ponieważ wskazują na arbitralność reżimu cielesności, który więzi chłopą w ciele skazanym na bierną obserwację ziemi. Tę samą uwagę można odnieść do kaszkietu – chłopskiego nakrycia głowy. W intrygującym fragmencie poświęconym nakryciu głowy narrator zauważa, że na chłopskie postrzeganie świata wpływ ma fason kaszkietu, który przyzwyczają chłopą do „patrzenia na małe koło ziemi”; być może autor ma tutaj na myśli krótki daszek z przodu, który definiuje horyzont widzenia tego, kto pochyla głowę, i ogranicza pole widzenia do tego, co bezpośrednio przed patrzącym (ZP, 110).

4.1.2. Karnawał rewolucji

Cielesny wymiar ludowego doświadczenia reformy jako jeden z wykładników chłopskiej bierności powraca w *Tańczącym jastrzębiu*. Powieść znamionuje uwyrażnienie się cielesności, a wraz z nią przeniesienie uwagi na związany z uwłaszczeniem kryzys pola symbolicznego. Wizja powszechnego dobrobytu snuta przez chłopów przed rewolucją sąsiaduje ze wspomnianą w poprzednim podrozdziale sadystyczną fantazją o zemście na dziedzicu. Przemoc, w *Ziemi przypisanym* analizowana na poziomie symbolicznym, tu ostatecznie podlega konkretyzacji:

A wcześniej jeszcze można będzie otworzyć szeroką żelazną bramę i wejść do ogrodu dziedzica, i przyłać dziedzicowi rzemieniem – tak, tego wysokiego pana z bródką zdzielić batem jak konia. [...] Czasem, gdy w nocy stał przy tej wierzbie, miał ochotę zbudzić całą wieś i powiedzieć chłopom i dziadom z domu ubogich, że niedługo można będzie zdzielić dziedzica rzemieniem przez plecy, a nawet złapać za kołnierz tego dziedzica, tego wysokiego, poważnego pana z bródką, który jeździł na pięknym wyścigowcu, i wypchnąć go za bramę, i powiedzieć: – Idź stąd, bo to już nie twoje (TJ, 114).

Nadejście rewolucji dokonuje się zatem wskutek rozbudzenia chłopskiej świadomości, ale skala i charakter tej rewolucji są wynikiem oddolnej interpretacji programu wypracowanego w kręgach inteligenckich. Kawalec jasno tłumaczy, że: „Nauczyciel wyraźnie tego nie powiedział, bo na razie lepiej było wyraźnie o tym nie mówić, ale z jego słów wychodziło, że będzie można wyrzucić dziedzica z jego własnego ogrodu, pałacu i folwarku” (TJ, 114), a Michał domyśla się, „że będzie można uderzyć nawet pałą w łeb tego pana dziedzica” (TJ, 114). Bohater rozważa również: „kto na to pozwala, że można zabić dziedzica jak psa” (TJ, 114), przy czym obawa wydaje się brać bardziej z chęci uniknięcia kary, wynikającej z trwania z pozycji podporządkowanej, niż z poczucia moralności. Przemoc symboliczna, o której opowiada nauczyciel, w chłopskiej interpretacji staje się doświadczeniem cielesnym. Można w tym widzieć odwrócenie, o którym piszą historycy ludowi w kontekście analiz chłopskich buntów i natężenia stosowanej przez chłopów przemocy fizycznej¹.

Kiedy czas rewolucji – reformy rolnej – rzeczywiście nadchodzi, chłopci nie od razu są gotowi na realizację fantazmatycznego scenariusza zemsty:

[...] wciąż posuwali się naprzód i wciąż się oddalali od bramy, a przybliżali do pałacu, a te ich głowy i plecy, i ten ich sztywny krok – to wszystko tak wyglądało, jakby szli do pana prosić o pozwolenie wypasu fernalskich krów na pańskim ugorku albo z jakimiś przeprosinami, ale nie z tym, z czym szli (TJ, 125).

W opisie chłopów zbliżających się do pałacu widzimy moment początkowy rewolucji ukazany przez pryzmat stopniowego pozbywania się zapisanego w ciele piętna podległości: głowy, plecy i sztywny krok realizują przebrzmiały już scenariusz relacji z dworem, oparty na posłuszeństwie i uległości. Chłopi już nie tylko obserwują ziemię, lecz ruszają, żeby skonfrontować się z symbolicznym ośrodkiem władzy; w ten sposób pokazany zostaje stopniowy rozpad relacji władzy i podporządkowania opartej na hierarchii „pańsko-chamskiej”. Opis oscyluje między cielesnością przemocy a bezcielesnością fantazmatu, który narzuca uczestnikom rodzącej się sytuacji skrypt działania. Widać to w momencie, gdy grupa chłopów wchodzi do dworu i odnalazłszy w nim dziedzica, przypadkowo dostrzega dawne narzędzie dyscypliny. Jego widok staje się katalizatorem symbolicznego odwetu:

Wystarczyło może wspomnienie tego suchego zapachu bambusowej cienkiej laseczki, którą dziedzic za swoich dobrych czasów uderzał z zadowolenia i z nudów o cholewę buta, a którą niekiedy podsuwał komuś pod nos i mówił – Powąchaj! – Ta trzcinka leżała teraz na małym krześle [...].

¹ A. Leszczyński, *Ludowa historia Polski*, Warszawa 2021, s. 238.

Nagle spostrzegli, że się im nadarza dobra okazja do okrucieństwa – zrozumieli swoje prawo i zapragnęli skorzystać z niego (TJ, 127).

Przemoc, wcześniej symboliczna, pod wpływem widoku trzcinki, traumatycznego bodźca przypominającego o dawnej krzywdzie, podlega reifikacji: widok laski, symbolu władzy perwersyjnie karmiącej się podległością chłopą, wyzwala w chłopach sadyzm i potrzebę dania upustu fantazmatom snutym pod wpływem agitacji. „Ten drobny przedmiot, ta trzcinka zakończona skórzaną pętelką w dalszym ciągu prowadziła myśli i wyobraźnię tych ludzi, którzy weszli do pańskiego pałacu” (T, 128). Wyobraźnia, o której tutaj mowa, funkcjonuje w kontekście symbolicznego porządku, ulegającego destrukcji w momencie rozpadu pola symbolicznego. Najdotkliwszym wspomnieniem dla chłopów nie jest bicie trzcinką, lecz ponawiana zgoda na symbolicznie przemocowy gest odnawiający za każdym razem strukturę władzy. Ta warstwa symboliczna również domaga się odwrócenia na poziomie wyobraźni, dlatego jeden z chłopów odtworza gest dziedzica, podsuwając mu pod nos trzcinkę i szepcząc: „Powąchaj!”. Cienka trzcinka, wcześniej pański fetysz, zostaje przechwycona, przy czym nie tracąc potencjału symbolicznego ustanawiania relacji podporządkowania, staje się narzędziem – przynajmniej chwilowej – emancypacji. Ponadto odwrócenie ról pociąga za sobą redystrybucję monopolu na gniew, dotąd zarezerwowanego dla warstw uprzywilejowanych². Staje się on pierwszą zdobyczą rewolucji i podważa pański monopol na przemoc symboliczną.

Dopełnieniem aktu symbolicznego odtworzenia i odwrócenia stosunków władzy jest wyreżyserowany przez delegację mieszkańców wsi hołd dziedzica złożony najbiedniejszemu mieszkańcowi wsi. Bosy starzec zostaje tu obsadzony w pozycji skrajnie odmiennej niż budzący respekt Wojciech Trepa: fantazmatyczny scenariusz, który odgrywają chłopci, pozwala mu dopiero odzyskać pozycję, kiedy „pan”, przymuszony przez fernali i na chłopów i na publicznym widoku, całuje jego stopy.

Ukorzenie się „pana” przed starcem ma, po pierwsze, wymiar symboliczny: dochodzi do odwrócenia dotychczasowego scenariusza fantazmatu, każącego chłopom korzystać przed panem w geście identyfikacji, by posłużyć się terminologią Ledera, z jego idealnym, wszechwładnym „ja”. Zdekonstruowane idealne „ja” dziedzica odnajduje się w roli podporządkowanego, choć zamiana ról nie jest i nie może być dokładnym negatywem dawnego schematu: nie chodzi już o rozkosz czerpaną z realizacji skrytego czy wypartego fantazmatu, lecz performatywne usankcjonowanie odwróconej normy. Stawką staje się tutaj symboliczne ustanowienie

² J. Tokarska-Bakir, *Podminowane średniowiecze. Mediawistyka po przełomie afektywnym*, [w:] *Kultura afektu – afekty w kulturze...*, dz. cyt., s. 34.

nowej władzy przez odebranie jej dawnym nosicielom prawa do decydowania nie tylko o dawnych poddanych, ale i o własnym ciele. To właśnie materializacja fizyczności aktorów reformy stanowi przestrzeń redystrybucji afektów. Paradoksalnie więc w tej symbolicznej scenie Kawalec dokonuje perwersyjnego aktu: wprowadza w pole widzialności (starcze) ciało chłopca, ale i ciało pana, oraz rozgrywa dialektyczne napięcie między nimi, pokazując ostateczny rezultat: unicestwienie przedemancypacyjnej chłopskiej tożsamości. Kiedy chłopcy udają się na odzyskaną ziemię, starzec zaczyna zdradzać oznaki obłędu, aż upewniony przez towarzyszy, że ziemia należy do chłopów, całkowicie pogrąża się w szaleństwie. „Żre ziemię jak wieprz” i przeobraża się w „utarzane w ziemi stworzenie, prychające czarną mazią, idące chwiejnym krokiem” (TJ, 133). Skrępowany sznurami przez chłopów, nigdy więcej nie wypowiada ani słowa i niedługo potem umiera w miejskim szpitalu. Poświęcenie starego jest warunkiem awansu nowego pokolenia. Choć – jak przekonuje narrator – starzec pozostał w pamięci całej wsi, a zwłaszcza Michała Topornego, to późniejszy los Michała (ani innych bohaterów Kawalca z tego pokolenia: Wojciecha czy Jadwigi Trepów) nie potwierdza sensu tego poświęcenia. Wydaje się, że ciało starca poprzez swoje zaafektowanie pokazuje raczej stawkę rewolucji: zmarły staje się kozłem ofiarnym wspólnoty, a jego tragiczny koniec służy wyrażeniu oporności historii wobec zmian narzuconych z zewnątrz.

Przedstawiona w *Tańczącym jastrzębiu* rewolucja społeczna ukazana jako rewolucja ciał odsłania swoją negatywną stronę: reforma rolna nie prowadzi do ukształtowania nowej wspólnoty, opartej na sprawiedliwym podziale, staje się za to nieporadnym, przemierzającym z agresją, aktem zerwania dawnych stosunków. Sprawczość, odzyskiwana w rewolucyjnym uniesieniu, zostaje później utracona, czego dowodem jest dalszy los Topornego. W tej perspektywie analizowany rytuał odwrócenia ról nie tyle podważa *status quo*, ile owo *status quo* stabilizuje: wszystko odbywa się bowiem według fantazmatycznego scenariusza odtwarzanego *à rebours*. Tylko Toporny, który odebrał od nauczyciela ideologiczne przygotowanie (a zatem dysponuje narzędziami umożliwiającymi pojęciowe opanowanie zmienionej rzeczywistości), jest w stanie zinterpretować wydarzenia, których jest świadkiem. Inni – pozbawieni tej możliwości – skazani są na szaleństwo, zacierające granicę między rozumem a ciałem lub (jak w przypadku kozła ofiarnego wspólnoty) unicestwienie podmiotowości.

4.1.3. Płeć fantazmatycznej przemocy

Motyw kozła ofiarnego odnajdujemy również w powieści *Szara aureola* (1973). Tu w centrum wydarzeń towarzyszących załamaniu pola symbolicznego znajduje się ciało dziewczyny zgwałconej przez stajennych. Zapowiedzią przemocy są nawoływania towarzyszące wejściu

mężczyzn do piwnicy, w której ukrywa się ich przyszła ofiara. W czule wymawianym zwrocie „jaśnie panienko”, należącym do podlegającego w tej chwili unieważnieniu porządku, materializuje się struktura folwarcznego imaginarium. Starzy stajenni nie wchodzą do piwnicy w ciszy. Scenie towarzyszą odgłosy wojennej pożogi, bitwy i strzelaniny. Rozpoznanie panienki w tej scenerii wywołuje zmianę w zachowaniu starców: jeden z mężczyzn „włożył ręce do kieszeni i zaczął spacerować po piwnicy. [...] Tak elegancko, po pańsku” (S, 197). Panienka dostaje się zatem w ręce najniższej kategorii ludzi we wsi, stajennych napiętnowanych zapachem gnoju i wypraszanych nawet z kościoła.

Ci dwaj śmierzdziele wykąpali się w starym, cennym winie i to wino zmyło z nich dokumentalnie smród, jakim byli prześlaknięci od dzieciństwa, a można powiedzieć – od pokoleń, i tacy uperfumowani niby wielcy panowie, trzymając pod rękę – z dwóch stron – nagą [...] jaśnie panienkę niby przedziwni družbowie z przedziwną panną młodą wmaszerowali w ten dziwny rozszalały wojną świat, wmaszerowali z radością niby w środek wesołej zabawy (S, 221).

Revolucja staje się jednak czasem nie tyle odwrócenia, ile zatarcia cielesnej różnicy:

[...] niedawno dumna jaśnie panienska w eleganckim stroju amazonki, a cofając się [...], może w pięknej powłóczystej sukni, w komnacie, na perskim dywanie, a obok niej może jakiś elegancki, wypachniony jaśnie panicz, który prosi wytwornie – pozwoli pani, że złożę pocałunek na jej białej rączce; a teraz pałac wali się w gruzy, a naga jaśnie panienska tarza się z dwoma śmierzdziałami w kałuży wina w piwnicy (S, 200).

Wryty na ciele stygmat, rozciągnięty przez narratora na całą rodzinę stajennych przeszywający zapach gnoju rasowych dworskich koni, zmywa zatem dopiero cielesne zerwanie. Zanurzeni w rozszalałej bitwie „zachowywali się tak, jakby na zewnątrz było cicho i bezpiecznie, [...] jakby nie było bitwy, jakby był spokój” (S, 218). W przytoczonych opisach odnajdujemy nagromadzenie wszystkich elementów obrazowania historii rewolucji społecznej: wojenną anomię, karnawalizację, uwypuklenie afektywno-cielesnego wymiaru rewolucji, który wynika z zaburzonych zdolności percepcyjnych uczestników. Odnajdujemy także wizję chłopskiego ciała jako nośnika stygmatów: gwałciciele panienki – mężczyźni, którzy przez całe życie zajmowali się przerzucaniem gnoju – noszą hańbiące piętno, które skazuje ich na beznadziejną wegetację u podstaw struktury społecznej. „Prześlaskli zapachem gnoju”, nazywani przez otoczenie „śmierzdziałami”, znajdują bezbronną córkę właściciela dworu w płonących ruinach rodzinnej siedziby. Dziewczyna padła wcześniej ofiarą gwałtu ze strony żołnierza i nie mogąc wydostać się z pałacu, zostaje zdana na łaskę dawnych służących. To ten drugi gwałt interesuje narratora najbardziej – gwałt dokonany na okrutne, niespodziewanie rzucone hasło, czy chcą

skosztować „pańskiego mięska” (S, 304). Co znaczące, Kawalec świadomie nie wskazuje winnego owej dwuznacznej zachęty, w której wyraża się uznanie własnego prawa do przynależnej wcześniej klasie panów perwersyjnej, sadystycznej, cielesnej przyjemności. Kwestia autorstwa zawołania pozostaje nierozstrzygnięta, co sprawia, że brutalny akt, zamiast zostać wpisany w ramy oceny moralnej, staje się artykulacją przemożnego zbiorowego afektu negatywnego. Jedyną jego linią ujścia jest przejęcie prawa do przemocy wobec sponiewieranej reprezentantki odchodzącego świata panów. Bohaterowie tej sceny nie wiedzą, że są świadkami historii, ich taniec bowiem zagłuszają odgłosy bitwy, zaledwie naruszające nastrój zabawy. Reforma rolna ponownie ukazana zostaje jako dramat ciał i afektów – ciała chłopów tworzą nierozróżnialne kłębowisko, którego anonimowość dodatkowo potęguje spowijająca scenę mgła; ponownie przedstawione zostają przemoc i odwet jako mechanizmy stabilizujące załamane imaginarium. Tym, co odróżnia *Szarą aureolę* – powieść powstałą na początku lat 70. – od wcześniejszego o dekadę *Ziemi przypisanego*, są zachowania nie tyle mieszczące się między skrajnościami, ile oddanie się władzy tych skrajności. O kryzysie imaginarium nie świadczą już latencja i kompulsywne „branie ziemi”, lecz kłębiące się ciała, poddane krzyżowym wykluczeniom ze względu na klasę i płeć.

4.1.4. Scenariusz samounicestwienia

Dopełnienia obrazu zmiany, jaka dokonuje się w literaturze przełomu lat 60. i 70. w związku z przeniesieniem uwagi pisarzy z przebiegu reformy rolnej na przemiany pola symbolicznego – a raczej włączenia wcześniejszej optyki w analizę nadrzędnych procesów składających się na te przemiany – dostarcza *Pałac*. Opisane w nim wydarzenia – błądzenie Jakuba po pałacu, generujące rozmyte identyfikacje klasowe – odsłaniają „dwoistość duszy” Jakuba, by posłużyć się metaforą stworzoną przez Jakuba Bojkę. Jest to szczególnie wyraźnie widoczne w wielokrotnie analizowanej scenie przed lustrem, w teorii psychoanalitycznej stanowiącej scenę pierwotną symbolicznego scalenia podmiotu poprzez identyfikację z obrazem własnego ciała:

Więc stałem i dziwiłem się, że to ja, swojej twarzy ogorzałej, swoim oczom niepewnym, płowej czuprynie, rękom zwieszonym beładnie po obu bokach jakby nie mojego ciała, dłoniom moim wielkim, które nie pasowały do mnie, całemu sobie, że to ja. I tym dziwniejsze mi się to zdawało, im dłużej patrzyłem na siebie, że to ja. Że mogę tak stać przed sobą, jako ten sam i ktoś drugi zarazem, że mogę tamtemu kazać rękę podnieść, włosy przegarnąć, i to, i tamto, ale zarazem zniewolony przez niego muszę powtarzać jego ruchy (Pa, 21).

Uważne studiowanie swojego odbicia przez pryzmat jego poszczególnych elementów, aby w końcu dostrzec w nim „ja”, również prowadzi do symbolicznego scalenia³; tu jednak, gdzie teoria psychoanalityczna dostarcza pokrzepiającej, teleologicznej wizji ukonstytuowania się tożsamości poprzez identyfikację z własnym ciałem, powieść wprowadza dalszą komplikację: symboliczne scalenie ciała bowiem nie pociąga za sobą wykształcenia jednorodnej tożsamości. Wręcz przeciwnie – rozdwojenie, którego doświadcza Jakub, odkrywając zależność między swoim odbiciem a sobą, ulega pogłębieniu:

W końcu podejrzenie zaczęło mnie dręczyć, że może dwóch nas jest, jakby na duszę tam i ciało tu rozdzielonych, albo odwrotnie, na pragnienie siebie i lęk przed sobą, na zdziwienie i radość, oto wreszcie może odnalezionych sobie, może stęsknionych za swoją jednością, lecz naprawdę dwóch, tylko że żaden z nas nie wie, czy jest tym, który stoi przed sobą, czy tym, który na siebie patrzy (Pa, 19).

Symboliczną wymowę sceny lustra w kategoriach psychoanalitycznych analizował Czesław Dziekanowski, pisząc, że osobowość Jakuba, gdy patrzy on na swoje odbicie, ulega rozszczepieniu na dwa niezależnie od siebie „ja”, które odtąd zaczynają toczyć ze sobą walkę o dominację⁴. Interpretacja ta wpisuje scenę z lustrem w psychoanalityczną opowieść o zapełnianiu przez bohatera pustki po zniknięciu figury ojca, ponieważ wedle wykładni Dziekanowskiego „cham” i „pan” są w powieści ekspresją archetypicznej relacji ojca i syna⁵. W świetle rozważań o cielesności i tożsamości *Pałac* należy jednak zinterpretować raczej jako konceptualizację relacji władzy i podporządkowania związaną z przemianami pola symbolicznego. Taką interpretację proponuje Paweł Dybel, który zauważa:

Dramat Jakuba polega na tym, że stając się we własnej imaginacji jaśnie panem, nie może się nim stać „do końca” [...]. Zarazem jednak [...] to głębokie rozdwojenie wewnętrzne Jakuba świadczy wymownie o tym, że nie do pomyślenia jest ludzka jaźń, która sytuowałaby się poza układem zależności społecznych; w której by nie nastąpiła identyfikacja z rolą już to „pana”, już to „poddanego”. Jakub myli te dwie role – stąd jego dramat⁶.

Odnosząc te uwagi do koncepcji katastrofy pola symbolicznego, potrzebę identyfikacji Jakuba z „jaśnie panem” można odczytać jako napędzaną mechanizmem kompensacyjnym,

³ Rozpoznanie siebie w lustrze stanowi ważny element psychologii rozwojowej – w psychoanalizie Jacques’a Lacana to podstawowy warunek wykształcenia się indywidualnego „ja”. Koncepcja stadium lustra została sformułowana przez Lacana w artykule *Le stade du miroir*, który później wszedł do tomu *Écrits*, por. J. Lacan, *Écrits*, Paris 1960, s. 93–101. Wydanie polskie: J. Lacan, *Stadium lustra*, przeł. J. Aleksandrowicz, „Psychoterapia” 1987, nr 4.

⁴ C. Dziekanowski, *Życie jaśnie pana*, Warszawa 1993, s. 27.

⁵ Tamże.

⁶ P. Dybel, *W imię Ojca i Syna*, „Pamiętnik Literacki”, 1997, nr 88 (1), s. 219.

uruchomionym przez zniknięcie figury „pana”. Trudno jednak zgodzić się z tezą, że źródłem dramatu Jakuba jest pomylenie tych dwóch ról – dramat polega raczej na tym, że bohater jest zakładnikiem tego dualistycznego schematu i rozpoznanie nierozdzielności obu członów: hegmona i podporządkowanego. Konfrontacja z własnym dzieciństwem to dla Jakuba zarazem konfrontacja z sobą wyzwoloną z zależności od dworu, ale przeżywającą jej zinternalizowany scenariusz. Rozdwojona podmiotowość Jakuba staje się miejscem sondowania granic chłopskiej tożsamości: tego, co ją warunkuje i w jaki sposób odróżnia się ona od tożsamości „pańskiej”.

Tożsamość bohatera wykształcona w scenie przed lustrem jest co najmniej dwuskładnikowa: po pierwsze, składa się na nią tożsamość lustrzanego odbicia – „wystraszonej maleńkości, czekającej, żeby ktoś się nad nią wzruszył”, po drugie, tożsamość dorosłego Jakuba, o nieproporcjonalnie wielkich dłoniach, zgrubiałych m.in. od usługiwania „państwu”, ale też ze względów powiązanych z sytuacją poddaństwa, do których powrócę w dalszej części tekstu. W tym miejscu wystarczy stwierdzić, że w przywoływanym fragmencie *Pałacu* proces chłopskiej autoidentyfikacji tożsamościowej w sytuacji katastrofy pola symbolicznego zostaje zakłócony dwójako. Po pierwsze, z powodu niewspółmiernego stopnia niewinności Jakuba i jego lustrzanego obrazu: dorosły pasterz Jakub jest na tyle przeniknięty wstydem i smutkiem, że boi się przeniesienia tych uczuć na swoją młodszą wersję, którą „strach oblatywał, gdy przypadkiem natknęła się na swoje odbicie” (Pa, 22). Po drugie, kontemplację własnego obrazu przerywa pojawienie się pani – dawnej właścicielki dworu, która odrywa Jakuba od obrazu własnego chłopiństwa i wykoleja proces autoidentyfikacyjny, zastępując go pragnieniem. Tożsamościowe stawanie się kontruje więc fala wstydu („Palił mnie taki wstyd, że najchętniej uciekłbym z pałacu” [Pa, 24]), a transgresywny potencjał ujrzenia się w lustrze zostaje zaprzepaszczone. Wspomnienie dawnych spotkań z panią, która pod różnymi pretekstami wzywała Jakuba do pałacu, zastępuje wspomnienie własnego dzieciństwa, naznaczonego traumą głodu, wstydu i poniżenia, jakiego doznała rodzina Jakuba ze strony dworu. Dialektykę obudzonego pragnienia przewyciężenia wstydu i jego kontrowanie wypartymi obrazami przeszłości można uznać za główną zasadę budowy powieści i jego koncepcji chłopskiej tożsamości zderzonej z doświadczeniem katastrofy pola symbolicznego. Warunkiem ukonstytuowania się chłopskiej tożsamości jest przejrzanie się w Innym, nawet jeśli ów Inny jest zinternalizowanym obrazem „pana”.

Te tożsamościowe ustalenia pozwalają powrócić do interesującego mnie w tym punkcie wywodu wątku chłopskiej cielesności i jej uwyrażnienia jako narzędzia analizy przemian pola symbolicznego. Sądzę, że kluczowa rola cielesności w tożsamościowych dylematach Jakuba

ujawnia się w licznych momentach „wmyślenia się” w pana, przeciwstawiających fantazje o pańskim obżarstwie i bogatym życiu seksualnym wspomnieniom chłopskiego głodu i pożądania. Poprzedzają je momenty pograżania się ciała w bezwładzie, somatycznej dysocjacji:

Oto czuję, jak zapadam się w miękkość fotela, a nie mam siły ani ręką ani nogą ruszyć. [...] Nie mogę nóg wyswobodzić. Są już drewniane, ścierpłe, bez czucia. A od tych nóg, czuję, jak drewnię coraz wyżej, do pachwin, do pasa, potem do piersi, już ręce mam nieżywe, jeszcze tylko w głowie słyszę jakąś szamocącą się mysz, która próbuje wyrwać się z tego drewnianego ucisku, a nie mogę jej nawet pomóc, jestem cały drzewem przywalony (Pa, 27).

W tej optyce stawką *Pałacu* jest chłopskie ciało: wyrosnięte, zmężniałe, spalone przez słońce i poorane przez deszcz. Zasadniczo różni się ono od ciała pańskiego, zdefiniowanego nie tylko przez fizyczność, ale też gestykulację, ekspresję, mimikę, które wyrażają uprzywilejowany status w społeczeństwie i hierarchii władzy. Pańskie ciało zagarnia cały podporządkowany mu świat: „To wszystko ja” – stwierdza w pewnym momencie Jakub jako pan⁷.

Aż się swobodniejszy czuję. Rozeprzeć chce mi się w fotelu. I rozpieram się. Nogi przed siebie wyciągam. Ręce rozkładam szeroko. Głowę i plecami wciskam się w oparcie, że miękkość fotela czuję aż gdzieś w środku. Robi mi się błogo na ciele i duszy. Robi mi się szczęśliwie. Nie dość mi, że siedzę, to jeszcze zazdroszczę sobie, że siedzę. A tak miękko, przytulnie wokół ciała mojego, że nic bym nie robił, tylko siedział w czymś takim całe życie. I nie tylko bym siedział, ale jeszcze marzył o tym, jak to siedzę sobie w ogromnym pałacu, w miętutkim fotelu, nie czując ani ciała swojego, ani swojego istnienia, takie ono beztroskie (Pa, 40).

Gdy podmiotowa różnica między Jakubem a panem ulega zatarciu, refleksja nad pańską cielesnością jest kontynuowana w trybie fantazmatu. Tu, gdzie powinien pojawić się tryb przypuszczający, Jakub oznajmia:

Dwa podbródki niech mi nad kołnierzem wiszą. Policzki krew z mlekiem. A przede mną obie moje ręce pulchne, białe. I żebym w fotelu się nie mieścił. Koń pode mną żeby się ugiął. Koła u powozu żeby się wrzynały w ziemię aż po osie, kiedy będę jechał. I niech mówią o mnie. Taki gruby, to jak mu ma być źle na świecie. A jak będę siebie oglądał, to żeby mnie duma rozpierała, że to ja. Że wszystko to ja. I żebym był wszędzie kędzierzawy. Aby mogli mi zazdrościć. O, nie dał ci, Jakubie, Bóg majątku, ale włosy dał ci. Niech mnie panny za te włosy mierzwią i niech się rozniecać będą (Pa, 39).

⁷ W ten sposób pańskie ciało staje się ciałem wspólnotowym, opisywanym przez Ernesta Kantorowicza w klasycznym studium teoretycznym o dwóch ciałach króla – zob. E. Kantorowicz, *Dwa ciała króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej*, przeł. M. Michalski, A. Krawiec, Warszawa 2007.

Przytoczony fragment pokazuje, że horyzontem doświadczenia w relacji „pana” i „chama” jest resomatyzacja chłopskiego ciała – osiągnięcie stanu, w którym życie nie jest określone przez poczucie głodu. Ujawnia się w nim ludowe marzenie o tym, by ciało własne, pamiętające głód, zamienić na ciało pańskie, obfite w znaki rasy i dobrobytu. Charakterystyka tego odczucia w długim passusie o głodzie stawia go w centrum chłopskiego doświadczenia:

A znasz ty głód, co tylko pustką jest w tobie? Wielką, tłoczną pustką, która niby pustką jest, a wzdyma cię, rozsadza, bo się w tobie pomieścić nie może? I dalej nabrzmiewa, pod serce się ci-śnie, w piersi ci się wpycha, w gardle staje ci jak bulwa, dławi, mdli, a nie możesz nawet jej wyrzygać, bo się nie chce przez ciebie przecisnąć, jakby pazurami zaczepiona w tobie. Dźwigać jej już nie masz siły, a zdaje ci się, żeś tak najedzony (Pa, 74).

Bezciesność „pana” ma więc swoją cenę, a jest nią bycie zakładnikiem dialektycznej relacji władzy. Jeśli bowiem pragnieniem chłopca jest desomatyzacja – zapomnienie o własnym ciele, to pan pragnie somatyzacji: „Niech się najem. Jak nie gębą, to oczami, ale niech się najem, Chcę czuć sytość w sobie wielką, ciężką. Niech mnie nawet boli, gniecie, ale niech czuję, żeś najedzony” – mówi Jakub jako pan (Pa, 76).

Kolejną płaszczyzną, na której ujawnia się różnica między ciałem chłopskim i pańskim, jest stosunek do kobiecej cielesności, przejawiający się na płaszczyźnie seksualności. Fantazmaty są jednak w punkcie wyjścia symetryczne i sprowadzają się do przejęcia władzy nad podmiotem pożądanym ze względu na różnicę płci i klasy. To mówi Jakub jako pan:

Z mrocznego kąta struchlałą ją wywlekam. Ona do mnie. Znowu żeś pijany. To ja ją po pysku. Wszystkimi rękami. Bez litości. Po całej izbie. Eh, prałbym ci ją, prałbym, jak chłopcy swoje baby piorą (Pa, 47–48).

Wspólnota doświadczenia „pana” i „chama” polega zatem na władzy nad ciałem kobiecym, poddawanyemu przemocy seksualnej. Ujawnia się tutaj asymetria: „cham” chce osiąść „panią”, ale „pan” chce osiąść chłopkę i traktować ją jak panią, a panią – jak chłopkę.

Na podstawowym poziomie *Pałac* jest zatem dramatem dwóch ciał uwikłanych w relację władzy: ciała chłopskiego pasterza i ciała „jaśnie pana”. Na poziomie cielesnym rozgrywa się dialektyka wstydu i wzniosłości. Podstawowy fortel polega na wyznaczaniu wspólnych płaszczyzn doświadczenia cielesności i analizie ich dialektycznego przenikania: pański głód staje się głodem chłopskim i na odwrót, ciało jest miejscem poszukiwania wspólnoty doświadczenia przekraczającej granice tożsamości wyznaczone przez hierarchię władzy. Przytoczone akty pokazują, że transgresja systemu władzy, której pragną wszyscy jego uczestnicy, jest dostępna tylko dla tego, kto władzę dzierży. W przeciwieństwie do ciała pańskiego chłopskie ciało

odgrywa w systemie władzy znaczącą rolę tylko o tyle, o ile może przynieść władzy korzyść: symboliczną, ekonomiczną, seksualną. W tym kontekście *Pałac* może być odczytany jako opowieść o kolejnych próbach resomatyzacji chłopskiego doświadczenia po doświadczeniach rewolucji społecznej, kontrowanej falami wstydu wynikającymi z internalizacji mechanizmów podporządkowania ukształtowanych w wyniku trwania w relacji „pana” i „chama”.

W refleksję nad ciałem jako nośnikiem chłopskiej tożsamości w dobie rewolucji wprowadza Myśliwski trzy elementy: przemoc seksualną, przemoc ekonomiczną i metafizyczną. Ich przekroczenie wymagałoby od Jakuba złamania dialektycznej dynamiki narzuconej przez pałac i wypracowania strategii tożsamościowej opartej na wchłonięciu bądź odrzuceniu zinternalizowanej tożsamości „pana”. Ostatecznie opuszczenie przez Jakuba pałacu jest niemożliwe, ponieważ pałac jest pułapką bez wyjścia: główny bohater ginie w pożarze razem z budowlą, w której zablądził. Stawką błędzenia po pałacu była ucieczka z tożsamościowego dysonansu.

W tym kontekście zakończenie powieści – Jakub ginie w pożarze, siedząc przy fortepianie – to zarazem spełnienie i zapętlenie wcześniej poruszonych w powieści wątków: muzyki organowej, która towarzyszy destrukcyjnej fazie rewolucji, i pożaru, który wyraża cierpienie poddanych pałacu. *Pałac* staje się opowieścią przede wszystkim o uwikłaniu w pamięć kulturową. Dostarcza odpowiedzi przede wszystkim na pytanie o mechanizmy rządzące tożsamością w sytuacji katastrofy pola symbolicznego, jednak należy jej szukać nie w fabule, lecz w sposobie ujęcia historii pałacu. „Pan” jest zakładnikiem własnej pozycji, która naznacza jego relacje z żoną i chłopskimi rodzinami. W tym sensie *Pałac* – jako archiwum relacji władzy opartych na opozycji „pana” i „chama” – opowiada również historię „skoku w nowoczesność”.

4.2. Poza dialektykę „pana” i „chama”

4.2.1. Solidarność wykluczonych jako scenariusz ratunkowy

Dotychczasowa interpretacja tekstów omówionych w tym rozdziale skupiała się na dynamice relacji między chłopstwem i „panami” w sytuacji zniesienia zależności chłopstwa od ziemi związanego z reformą rolną. Na zakończenie tych rozważań proponuję analizę powieści w najbardziej oryginalny sposób przełamującej powyższe schematy opisu poprzez destabilizację kategorii płci i klasy, a także inne wykorzystanie niestabilnej ontologii świata przedstawionego.

Powieść Tadeusza Nowaka *Diabły* z 1971 r. – chronologicznie sytuująca się pomiędzy *Pałacem* a *Szarą aureolą* – pod względem opracowywania interesującego mnie tematu wybiega poza ich horyzont wyznaczony przez pisarstwo Kawalca i parabolę Myśliwskiego. Utwór ma formę szkatułkową. Pierwszą jego część stanowi wstęp autorstwa fikcyjnego wiejskiego

organisty, znalazcy pamiętnika sołtyski Jantoski pełniący urząd w jego wsi w latach okupacyjno-wojennych i powojennych, drugą – sam pamiętnik, którego pierwszoosobową narratorką jest sołtyska. Jej opowieść jest przetykana ludowymi legendami, luźno związanymi z głównym tokiem narracji. Wszystkie te formy składają się na często stosowaną przez pisarza formułę księgi. Tę ostatnią niekiedy postrzega się w kategoriach metafizycznych – jako przedwieczną całość mającą „być źródłem poznania, wcieleniem prawdy, ale i wyrażać jedność tego świata”⁸. W kontekście wszechobecnego tropu wojennych można jednak spojrzeć na tę specyficzną formę opisu rzeczywistości powojennej inaczej, bez apriorycznego przypisywania wiejskiemu światu utraconej jedności i teleologii, zwracając uwagę na momenty zakwestionowania linearnej zależności między wyobrażeniem o całości i jego realizacją na poziomie zapisanego doświadczenia. Ramę dla doświadczenia historycznego bohaterów (w tym wypadku – bohatererek) stanowią mitograficzna wyobraźnia i myślenie magiczne. Nie oznacza to jednak, że *Diabły* w pełni poddają się mitograficznej wykładni – w powieści Nowaka przebiega bowiem stała oscylacja między ustanawianiem porządku mitycznego a jego kwestionowaniem. Stąd wynikają odczytania powieści sytuujące ją na tle twórczości pisarza w punkcie wyznaczającym zwrot historyczny. Zauważał to już monografista Nowaka Roch Sulima:

[w] powieści *Diabły* powołuje autor swoisty język, przy pomocy którego obrazy Nowego Porządku po roku 1945 mogą być odniesione do ludowych sposobów pojmowania historii, wizji Wielkiego Początku i wszelkich innych początków, które są tylko powtórzeniem tego najpierwszego. [...] Procesy historyczne uwikłane są w pełną tajemniczości mitologiczno-naturalistyczną rzeczywistość, która [...] projektuje powieściowe zdarzenia, wyznacza z góry ich finał⁹.

Choć badacz postrzega powieść w kategoriach antropologicznych, podkreślając jej wartość jako dokumentu ludowej wyobraźni, jego rozpoznanie ma znacznie większą wartość niż sam gest usytuowania jej w kontinuum pamiętników chłopskich i twórczości ludowej. Odsłonięcie i dowartościowanie tematu „obrazów Nowego Porządku po roku 1945” pozwala bowiem przesunąć akcenty interpretacyjne w kierunku ukazanych w *Diablach* obrazów rewolucji społecznej. Tytułowe pojęcie odnosi się do „chłopskich” i „pańskich” zjaw, które po zniknięciu dworu – w wyniku przeprowadzenia reformy rolnej i podziału dworskich gruntów – ukazują się narratorce Jantosce¹⁰:

⁸ B. Kaniewska, *O sposobach i funkcjach mityzacji. Nowak – Myśliwski – Redliński*, „Pamiętnik Literacki” 1976, nr 81(3), s. 127. Badaczka odwołuje się m.in. do rozpoznań Stanisława Balbusa.

⁹ R. Sulima, *Folklor i literatura, Szkice o kulturze i literaturze współczesnej*, Warszawa 1985, s. 154–155.

¹⁰ Pozycja Jantoski (Innej/nawiedzzonej) we wspólnotę jest częściowo rezultatem patriarchalnej struktury wiejskiej społeczności. Powieść Nowaka nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o to, czy jej przywidzenia są rezultatem procesów psychicznych, czy ingerencji sił metafizycznych.

Przedtem, kiedy istniał dwór, nie widziałam ich na oczy. Dopiero teraz, kiedy podzieliliście pańską ziemię między fernali, upodobały sobie mój dom. Powiadam ci, że to one. Poprzeczaliście dworskie pole drózkami, miedzami, to ciasno się im zrobiło i mnie nachodzą (D, 90).

Zgodnie z opowieścią kobiety duchy zmaterializowały się (zostały wywołane) pod wpływem realizacji reformy rolnej i podziału dworskich gruntów między chłopów. Status ontologiczny tych bytów jest niejasny – z jednej strony przejawiają się w nich cechy widmowe, z drugiej wiadomo, że są to ukrywający się w okolicznych lasach partyzanci. *Diabły* wykorzystują w tym miejscu strukturalne podobieństwo między niewidzialnością i ukryciem, nawiedzeniem i napadem, wreszcie między przemocą symboliczną i fizyczną. Napięcie między tymi dwoma wymiarami buduje ambiwalentną rzeczywistość powieści i czyni ją parabolą głębokich procesów zachodzących w powojennej rzeczywistości – wspomnianej już latencji¹¹.

Realizacja reformy rolnej nie wyznacza momentu zakończenia wielowiekowego podporządkowania (jak głosiła np. oficjalna narracja władzy), lecz zapoczątkowuje fazę kryzysu objawiającego się wywołaniem pańskich diabłów. Obecność diabłów można zinterpretować jako ślad trwania w powojennej polskiej świadomości figury „pana”, będącej rezultatem dokonanej zarządzeniem nowej władzy likwidacji dworu stanowiącego symboliczny zwornik wiejskiej rzeczywistości. W tej nieokreślonej przestrzeni pańskie diabły funkcjonują na prawach bytu o nieustalonym statusie ontologicznym, wygnane, błędne widma snujące się po bezdrożach podworskich pól. Jeśli interpretować je jako powidok reformy rolnej, a zatem symptom powojennych przemieszczeń klasowych, to nierozzerwalnie wiąże się z nią diagnoza innego typu przemieszczenia, związanego z utratą przynależności do sieci relacji społecznych: „Wstydzą się nas wyraźnie, unikają, szczują specjalnie tresowanymi psami. I nie ma nadziei, żeby nas kiedykolwiek przyjęli do siebie” (D, 91). Losem „pańskich diabłów” jest nie tylko nieodwracalne wywłaszczenie z powojennych struktur społecznych, ale też społeczna dezorientacja: w nowej rzeczywistości potykają się, łamią nogi, kaleczą kopyta, zbijają sobie rogi.

Nie tylko pańskie diabły zaludniają powojenną rzeczywistość powieści. Symetryczną funkcję spełniają diabły „chamskie”, one jednak doskonale odnajdują się w powojennej rzeczywistości. Tym razem to już nie chłopska podmiotowość i cielesność stanowią pole bitwy,

¹¹ *Diabły* Nowaka i *Pałac* Myśliwskiego mają pod tym względem wiele wspólnego – przede wszystkim właśnie zaburzoną ontologię. Warto dodać, że powieści zarówno Myśliwskiego, jak i Nowaka, wychodząc od ujęcia rewolucji społecznej lat 1944–1956 przez pryzmat „samego początku” – momentu likwidacji dworu i podziału ziemi między chłopów – stopniowo ujawniają syndrom *horror vacui* jako reakcji na aksjologiczną pustkę czasu powojnia. W pustce budowli, po której błądzi Jakub z *Palacu*, ale też w pustce świata przedstawionego w *Diablach* widma i upiory przeszłości przedostają się do świadomości postaci przede wszystkim poprzez medium zmienionych stanów świadomości (majaczenie, wizje wywołane [bez]sennością, jasnowidztwo). O ile jednak w *Palacu* wszystko rozgrywa się na płaszczyźnie wyobraźni chłopą wkraczającego do opuszczonego dworu, o tyle w *Diablach* nawiedzona jest sama zewnętrzna wobec postaci rzeczywistość.

której stawką jest przewyciężenie demonów przeszłości, lecz – w czym upatruję jakościowej zmiany w stosunku do wcześniej omawianych powieści – sama rzeczywistość, którą należy okiełznać i wziąć pod kontrolę.

Transgresję norm strzeżonych przez społeczność umożliwia konstrukcja bohaterów i bohaterek mających specyficzne zdolności, które za pośrednictwem znaków dają im wgląd w głębokie procesy zachodzące w rzeczywistości. Sołtysce Jadwidze ze względu na liminalną pozycję w wiejskiej wspólnocie (jej znakami oprócz ślepoty są płęć¹², staropanieństwo, niepłodność) przysługuje status uczestniczącej obserwatorki; utrata wzroku jest w kulturze europejskiej uznawana za właściwość szaleńców, którym przypisuje się rekompensującą ten deficyt zdolność jasnowidzenia. Inne postacie o transcendentnych kompetencjach to Prorok („cudownie” urodzony w ostatnią noc wojny, długo wyczekiwany syn), Jantoska/Kulaska (kulejąca stara panna, nazywana we wsi czarownicą, która widzi we wsi „diabły”) „pomyłony” Józek (postać przypominająca „jurodiwego”, który „na wiosnę i w lecie znika na całe tygodnie w łąkach lub w lesie” i bardziej niż z ludźmi „wolał rozmawiać ze zwierzęciem, z ptakiem siedzącym na drzewie, a nawet z trawą” [D, 124–125]¹³) czy „dawno zmarła garbuska” (D, 106). Pozycja zmarginalizowanych daje im wgląd w głębokie procesy zachodzące w rzeczywistości naznaczonej traumą kulturową związaną z uwłaszczeniem i podobnie jak w przypadku Jadwigi, prowadzi także do ukazania kryzysu pola symbolicznego przenikającego do bezpośredniego doświadczenia.

4.2.2. Kryzys pola symbolicznego – kryzys mitu

Kunszt *Diabłów* nie polega jednak wyłącznie na wykorzystaniu podmiotów wykluczonych jako medium transcendencji, umożliwiającej przywrócenie zaburzonego *status quo*¹⁴. Kolejnym przykładem są wspomniane plotki: służą one nie tylko przekazywaniu istotnych informacji – np. o zagrożeniu ze strony bandy Boruty („plotki powtarzały się coraz częściej i coraz groźniejsze” [D, 58]) – ale też panoptycznej kontroli nad sąsiadami i stabilizowaniu granic wspólnoty poprzez produkowanie inności. Jantoska, ze względu na cielesną niepełnosprawność –

¹² Warto docenić to, że w *Diabłach* udaje się ukazać los wiejskich kobiet w wyjątkowo empatyczny sposób na tle najczęściej naturalizującej ich podrzędną pozycję literatury nurtu chłopskiego – pojawia się tu m.in. krytycznie potraktowany wątek przemocy domowej, której Jadwiga próbuje się sprzeciwić jako sołtyska, „mając w pamięci nasz dziewczynski i babski los” (D, 52). Niestety temat ten nie został podjęty przez interpretatorów, którzy najczęściej analizują tę silną postać kobiecą w kategoriach mitograficznych, por. np. S. Balbus, *Stara kobieta i cały świat*, „Miesięcznik Literacki” 1972, nr 5; D. Siwor, *W kręgu mitu, magii i rytuału*, Kraków 2002, s. 93–98.

¹³ Tego typu bohater wielokrotnie powraca zarówno w prozie, jak i w poezji Nowaka, a także często pojawia się w samej prozie nurtu chłopskiego.

¹⁴ Taką interpretację proponuje Henryk Bereza, według którego postać sołtyski jest jednoznacznie wyrazem zbiorowości, „pośredniczką z pełnomocnictwem społecznym zbiorowości”, por. H. Bereza, *Wyobrażenia triumfująca*, [w:] J.Z. Brudnicki, *Tadeusz Nowak*, Warszawa 1978, s. 293.

utykanie – wykluczona, przezywana „Kulaską”, jest prześladowana jako „czarownica”. W konstrukcji tej postaci ujawnia się najpełniej dystans *Diabłów* do mitycznego świata. Doskonale zdaje sobie z tego sprawę Jadwiga, która zauważa wspólnotę losów swojego i sołtyski:

Wystarczyło przecież, Jadwigo Niewidko, żebyś nie wyszła za Michała, nie została sołtyską, a cała wieś wytykałaby cię palcami, szepcząc po kątach, po zastodolach: – Patrzcie, patrzcie ino, ślepe to, że ogniska nie dojrzy, a trzyma sztamę z kusym (D, 85).

Uwaga dotycząca konserwatyzmu obyczajowego wsi zarysowuje reguły rządzące wiejską społecznością, których arbitralność obnaża anomijna rzeczywistość. Niebezpieczeństwo wykluczenia dotyczy zresztą wszystkich kobiet niewpisujących się w patriarchalny model rodziny, ale też w pewnym stopniu mężczyzn – warto przypomnieć, że jeszcze przed wojną mąż Jadwigi Michał był przezywany „dudkiem, który całymi dniami przesiaduje pod jej spódnicą”, a zatem piętnowany ze względu na podważające genderowy skrypt niestosowanie wobec niej przemocy (D, 51). Postać Jadwigi nie tylko jest emanacją prastarego porządku opartego na dominacji kobiety, niekiedy utożsamianej z ziemią¹⁵, lecz także kwestionuje rzekomą niezmiennąść praw rządzących wiejską społecznością. Jednym z najciekawszych momentów powieści jest bowiem ten, w którym sołtyska, wskazując na konstruktywizm norm społecznych, formułuje dobitną krytykę wierzeń:

Przecież to nieprawda. Te wszystkie rzeczy ludzie o niej pozmyślali. Musieli pozmyślać, żeby mieć jak dawniej, za dziada, pradziada, swoją czarownicę, wiedźmę, żeby się kogoś bać, wystrzeżać. [...] Zawsze łatwiej jest zwalić na kogoś wszystko to, co się ludziom przyśniło, przewidziało, z czym nie mogą sobie dać rady. (D, 144)

Diabły byłyby więc obrazem nie tylko załamania społecznego imaginariusza, lecz także mitycznego widzenia świata. Powieść bynajmniej nie zmierza jednak do całkowitej negacji jego pozaracjonalnego wymiaru, a podaje w wątpliwość niezmienny charakter rządzących nim prawideł. Nowa rzeczywistość jest źródłem strachu, ale też niepewności i niesamowitości, które generują szereg niezwykle zdarzeń – narodziny Proroka, nasilające się napady leśnej bandy Boruty, niewyjaśnione śmierci młodych partyzantów i pojawienie się diabłów. Chłopi nie przyjmują tych wydarzeń biernie, lecz – pod kierunkiem Jantoski lub wbrew niej – działają: zgodnie z nawiązującą do religijnych ksiąg logiką antycypacji i powtórzenia pojawiają się w *Diabłach* dwa momenty obrazujące próbę rytualnego oczyszczenia wsi przez ogień. Pierwszym z nich jest podział dworskich gruntów, któremu towarzyszy spalenie snopu pszenicy

¹⁵ Np. por. S. Balbus, *Stara kobieta i cały świat*, dz. cyt.

wyobrażającego dziedzica, drugim – spalenie domu Jantoski, w którym przesiadują diabły. Egzorcyzmom w polu towarzyszą słowa wypowiedane przez chłopów:

Byłeś panem, a jesteś perzyną, popiołem, pyłem, niczym. Odtąd będziemy po tobie chodzić, a ty nam nawet nie potrafisz zranić bosych nóg, nie dosięgniesz nas batem, szpicrutą, dębowym kołkiem, przekleństwem. [...] I trawa na tobie porośnie. A my wygonimy nasze krowy i konie, nasze owce i kozy. Wyskubią cię do ostatniego piórka, przeżują, strawią, wyłajnią się tobą postępując z ulgi. (D, 166–167)

Powraca tu więc transkulturowy topos chłopa uczującego przy pańskim stole, znany już z powieści Myśliwskiego. Obecność diabłów „chamskich” ujawnia się w czasie radosnej uczty urządzonej w opustoszałym dworze po rytualnym „oczyszczeniu” pól dworskich poprzez spalenie symbolu dziedzica. Podobnie jak w *Palacu*, w *Diablach* obserwujemy chłopską ucztę z podwójnej perspektywy – pańskich diabłów i chłopów – w czasie festynu zorganizowanego w pańskim dworze. Widzą je i komentują diabły pańskie:

Jedzą na naszych pozłacanych talerzach, na prześwitującej jak ptasie kostki ćmielowskiej porcelanie. [...] I nie wycierają swoich czerwonych jak świerzop pysków ręką, rękawem, ale haftowanymi i krochmalonymi serwetkami. (D, 90–91)

Karykaturalna opowieść o chłopskich ucztach służy podkreśleniu niewzruszonej klasowej załości, której nie ostudziła nawet przeprowadzona rewolucja społeczna, ale też – jeśli potraktować obecność diabłów jako widmowy symptom powojennych dyslokacji – ukazaniu „długiego trwania” relacji folwarcznej w społecznej wyobraźni w jej wymiarze afektywnym. Podkreślone jest to wyliczeniem oszczerstw odnoszących się do materialno-cieleśnego dołu, określających horyzont chłopskiej egzystencji w pańskiej wyobraźni:

Te chłopskie diabły, te bobowe wypierdki, kozie bobki, zapieckowe bździny, placki krowiego łajna, suchotnicza plwocina, smarki czepiające się rąk, cuchnące bajorka, do których szczą ogiery, [...] ten kamień na kamieniu, popiół na popiele, to nic wylażące z niczego – uparło się rządzić, założyć własne państwo, własne szkoły, własną siermiężną kulturę i sztukę (D, 91–92).

Pańskie żale będące reakcją na obserwowany chłopski awans społeczno-kulturalny umieszczają pańskie diabły w polu groteski, która osłabia retoryczną wymowę przeciwstawienia kulturze chłopskiej kultury „panów”, mającej do zaoferowania jedynie „szubienicę, której sznur będzie naperfumowany, komory gazowe i krematorium” (D, 92). Groteskowe ujęcie pozwala wpisać analizowane przedstawienie w szersze ramy groteskowych tendencji w prozie nurtu chłopskiego lat 70. – celem przedstawienia reformy rolnej jako metonimii rewolucji społecznej nie

jest już pokazanie jej społecznych kosztów, ale ironiczne wyśmianie chamofobicznego dyskursu („uparło się rządzić, założyć własne państwo, własne szkoły, własną siermiężną kulturę i sztukę”). Zarazem powieść podważa tę opozycję, ukazując „długie trwanie” szlacheckich wzorców zachowania w powojennej rzeczywistości i ich przejmowanie przez chłopów. Chłopi podejmują bowiem mimikrę pańskich obyczajów:

Oj, wiedzieli panowie, wiedzieli, jak spożywać dary boże. Nie tak jak my, jak te dworskie woły, podkościelni żebracy, podkościelni żebracy, kundle zziajane gonieniem za zwierzyną po lesie (D, 172).

Uczestnicy uczty rozmawiają o zwyczajach warstw uprzywilejowanych, dając wyraz – oczywiście ujętej w ironiczny cudzysłów – zinternalizowanej pogardzie dla podporządkowanego ludu. W powieści pojawia się tym samym temat chłopskiej samokolonizacji. W *Diablach* renegecja reguł rządzących relacją „pana” i „chama” poprzez symboliczne przyjęcie pozycji warstw uprzywilejowanych zostaje ukazana zgodnie z charakterystycznym dla prozy nurtu chłopskiego dialektycznym zacięciem, widocznym wcześniej w prozie Kawalca. Ambiwalentna ontologia pańskich diabłów nie przekłada się jednak na zniuansowanie ich oceny moralnej – zgodnie z manichejską logiką tego świata nie tylko są one znakiem esencjonalnego zła przybywającego z zewnątrz wspólnoty, lecz także odzwierciedlają wizerunek „bezetów” konstruowany w dyskursie stalinowskim¹⁶.

Przywrócenie dawnego porządku następuje dopiero po drugim w powieści akcie oczyszczenia przez ogień – spaleniu domu Jantoski, a wraz z nim ucztujących w środku diabłów, a zatem unicestwieniu fantazmatu „z chłopą król”. Ucztę w powieści Nowaka kończy toast wzniesiony przez sołtyskę za przyszłość – symboliczne odprawienie przeszłości („Na pohybel temu wszystkiemu, co prysło jak szkło!”, 179). Tym samym dokonuje się tyleż symboliczne, ile materialne przywrócenie równowagi w wiejskiej społeczności. Inaczej jednak niż w poprzednich powieściach podejmujących temat reformy rolnej, poświęcenie kozła ofiarnego nie jest warunkiem przetrwania wspólnoty. Jantoska nie ginie w płomieniach tak jak Jakub z *Palacu*; zamiast obrazu szaleństwa czy samospalenia odnajdujemy w zakończeniu *Diabłów*

¹⁶ Język opisu diabłów stanowi specyficzną mieszaninę ksenofobii (zwłaszcza germanofobii) i klasowej nienawiści: „Taki diabeł pomagał mu [panu – MT] we wszystkim. Uczył go mowy słyszanej tylko w kościele i mowy francuskiej, i tej najgorszej, pachnącej z daleka siarką, szwabskiej mowy. I jeszcze uczył go, jak się wygrzewać w słońcu, żeby mieć skórę białą przypominającą zsiadłe mleko, gęsie pióro, jedwab. I co dorodniejsze dziewczki z całej okolicy mu sprowadzały” (D, 90). O dyskursie stalinowskim por. R. Smoczyński, T. Zarzycki, *Totem inteligencji. Arystokracja, szlachta i ziemiaństwo w polskiej przestrzeni społecznej*, Warszawa 2017. W tym miejscu wizja *Diabłów* istotnie różni się od tej zawartej w *Palacu*, w którym wnikliwe i do pewnego stopnia empatyczne studium opresywnego bieguna dialektycznej relacji folwarcznej staje się drogą ujęcia przed schematycznym wartościowaniem.

niemal niespotykany w skali polskiej literatury obraz kobiecej solidarności opartej na subwersywnym przechwyceniu wykluczających dyskursów łączących cielesność z Innością. Powieść kończy się wspólnym zamieszkaniem obu kobiet w chacie sołtyski. Narratorka podsumowuje historię przytoczoną w pamiętniku następująco:

Nie było dnia, żeby Kulaska nie pytała się, czy mi nie jest ciężarem. Obejmowałam ją wówczas za ramiona i przytulając do siebie, mówiłam ze śmiechem:

– Co też ty wygadujesz, Jantoska. Jak wiedźma wiedźmie może być ciężarem? Na ożogu, na stołku, na łopacie, na miotle, jak na wierzchowcu królewskim, latamy sobie na czarcie sejmiki, miody ciągliwie spijamy, małmazje rozliczne i tańczymy, tańczymy, że nie widać twojej nogi krótszej i mojej ślepoty. (D, 221).

Autoironiczne podsumowanie wyraża nadzieję na stworzenie nowej formy wspólnotowości – opartej już nie na wykluczeniu i strachu, lecz na wyzwalającej afirmacji solidarności i życia. W tym kontekście zawarte w powieści ujęcie reformy rolnej można odczytać jako kontynuację jej wizji jako rewolucji ciał i afektów, której wynik bywa najczęściej negatywny dla chłopskich bohaterów, zatrzymujących się na progu zarówno somatyzacji, jak i upodmiotowienia. W kontrze do tych narracji *Diabły* pokazują jednak, że dualizm myślenia o awansie społecznym w kategoriach emancypacji i jej zablokowania nie jest w prozie nurtu chłopskiego bezwyjątkowy. Sojuszników – w tym przypadku: sojuszniczek – można bowiem szukać też poza narzuconymi hierarchiami, we własnym gronie i tworząc własny kolektyw. Jest to jednak możliwe tylko na marginesie głównego nurtu historii, która zostaje ukazana jako zdefiniowana przez „długie trwanie” różnorodnych społecznych podziałów, klasowych, płciowych, przejawiających się w ciele.

4.3. Podsumowanie

Przeanalizowane w tym rozdziale powieści dotyczące reformy rolnej czynią z cielesności użytek, który wpisany w szersze ramy analizy relacji tożsamości i ciała w prozie nurtu chłopskiego pozwala je uznać za jedną z realizacji modeli ukazywania ciała uwłaszczonych chłopów jako „ciała opornego” – bohaterowie dotknięci, „zaafektowani” latencją wynikającą z kryzysu pola symbolicznego najczęściej po prostu ciała tracą, czyli w sposób mniej lub bardziej metaforyczny giną: w wyniku skazania, upadku, w płomieniach; przetrwają zaś ci, którzy przyjdą po nich: kolejne pokolenie „inteligentów” z powojennego awansu, których zadaniem jest rozwikłać dylematy „prześlionej rewolucji”. W analizowanych powieściach odnajdujemy jednak nie tylko scenariusze fantazmatyczne (za takie można uznać obrazy reformy rolnej w twórczości

Kawalca czy heterotopieczną konstrukcję *Pałacu*), lecz także próby ich przekroczenia: w *Diabłach* obok karnawałowych fantazmatów konstryuuje się bowiem tożsamość przekraczająca narzucone i trwałe układy zależności, oparta na afirmacji odmienności, poza głównym nurtem historii. Jest to jednak scenariusz możliwy do pomyślenia, ale niekoniecznie do realizacji, dokonujący się poza głównym nurtem przemian społecznych – co odzwierciedla się również w wyjątkowej pozycji *Diabłów* na tle innych utworów prozy nurtu chłopskiego.

Rozdział 5. „Epoka przybłądów”. Cieleśność chłopskiej migracji do miasta

Jak pokazałam w poprzednich dwóch rozdziałach, przebudowa struktury społecznej, stanowiąca pierwszy etap powojennej rewolucji społecznej w Polsce, była ukazywana w literaturze przez pryzmat chłopskiego ciała i opowieści o traceniu i (najczęściej nieudanej) próbie odzyskania dostępu do cieleśności. W tym rozdziale przyglądam się drugiemu etapowi tej rewolucji, zdefiniowanemu przez dwa procesy: urbanizację i industrializację, które w założeniu miały zaangażować klasę chłopską w budowę gospodarki socjalistycznego państwa. Ramy temu etapowi rewolucji miały nadać dwa plany gospodarcze: trzy- i sześcioletni, które uruchomiły migracje ze wsi do miasta obejmujące w przybliżeniu niemal trzy miliony osób¹.

Losy migrantów w środowisku miejskim opisywały liczne teksty współtworzące nurt chłopski w prozie. Pokazywały one tożsamość migrantów jako podlegającą dalszym przemianom pod wpływem zetknięcia z kulturą miejską, łączącą elementy ukształtowane przez wyobrażenia sprzed drugiej wojny światowej z nowymi, będącymi pochodną idei socjalistycznych. Wyrazisty jej opis odnajdujemy w powieści Tadeusza Nowaka *Prorok* (1977). Autor słowami narratora następująco opisywał rezultat z tych przemieszczeń:

Wiedziałem, po zapachach dochodzących z kuchni, po pierzynach zwisających z balkonów, po zakutanych w chusteczki kobiecinach wysiadujących całymi godzinami na stołeczkach wyniesionych w ogródki ogrodzone paroma kolkami powiązanymi drutem, zgrzebną tasiemką, że w tych blokach mieszkają nie tak dawne wsioki. Kilka lat temu, kilkanaście, kiedy ledwie raczkowałem, goniłem boso po błoni, układałem ciało do kosy, do pługa, uciekli ze wsi, od gnoju, od pacierza, kołęd, pawich piór, pola i za żadne skarby już do niej nie wrócili (Pr, 37–38).

Opisany z punktu widzenia młodego przybysza do miasta proces pokazuje skalę powojennych przemieszczeń klasowych, a jednocześnie zawiera diagnozę, że nie pociągnęły one za sobą procesu wypracowania nowej kultury, wyposażającej w symboliczne narzędzia konieczne do uczestniczenia w kulturze wspólnej². Przeniesieni na miejskie blokowisko, dawni mieszkańcy wsi odtwarzają dawne nawyki wyniesione ze wsi, ale wybiórczo: odrzucają elementy przynależne kulturze chłopskiej, przede wszystkim te ukształtowane przez związek z ziemią.

Scena przedstawiona przez Nowaka stanowi dogodny punkt wyjścia do rozważań nad opowieścią o migracji ze wsi do miasta przedstawioną w literaturze lat 1962–1984. Celem tego rozdziału jest zbadanie, jak kształtują się ukazane w niej losy tych, którzy przeobrażają się w

¹ W latach 1946–1960. Dane za: P. Nesterowicz, *Każdy został człowiekiem*, Wołowiec 2016, s. 221.

² P. Czapliński, *Dyslokacje. Przemiarka do historii powojennej literatury polskiej*, [w:] *Sam początek. Lata 1944–1948 w literaturze okresu Polski Ludowej*, red. H. Gosk, B. Karwowska, Warszawa 2017, s. 19.

mieszczan, i jakim zmianom podlega w tym procesie chłopskie ciało. Wybranych tekstom przyglądam się przez pryzmat dokonywanej w nich (de)somatyzacji doświadczenia awansu społecznego: pytam o to, jak opisywane były ciała w procesie migracji, jaką rolę w ich kształtowaniu odgrywało zetknięcie z kulturą miejską, wreszcie – jaki był rezultat transformacji „nie tak dawnych wsioków” w „mieszczaństwo”.

Niniejszy rozdział składa się z trzech podrozdziałów, w których analizuję powieści: *Tańczący jastrząb* Juliana Kawalca, *Majdan* Mariana Pilota i *Prorok* Tadeusza Nowaka. W pierwszym skupiam się na przedstawieniach miasta w prozie nurtu chłopskiego, umieszczając wybrane utwory w kontekście poodwilżowych narracji zapoczątkowanych *Poematem dla dorosłych* Adama Ważyka (1955). W drugim skupiam się na analizie przedstawień opuszczania wsi przez chłopskich bohaterów (rzadziej bohaterki), by w trzecim przejść do głównego tematu rozdziału, czyli sposobów, w jakie ciało służy autorom do opisu mechanizmów chłopskiej asymilacji w mieście.

5.2. Czyszczenie pola

5.2.1. Miasto jako socrealistyczna Arkadia

„Ze wsi, z miasteczek wagonami jadą / zbudować hutę, wyczarować miasto, / wykopać z ziemi nowe Eldorado, / armią pionierską, zbieraną hałastrą / tłoczą się w szopach, barakach, hotelach, / człapią i gwiżdżą w błotnistych ulicach: / wielka migracja, skundlona ambicja, / na szyi sznurek – krzyżyk z Częstochowy, / trzy piętra wyzwick, jaseczek puchowy, / maciora wódki i ambit na dziewczki, / dusza nieufna, spod miedzy wyrwana, / wpół rozbudzona i wpół obłąkana, / milcząca w słowach, śpiewająca śpiewki, / wypchnięta nagle z mroków średniowiecza / masa wędrowną, Polska nieczłowiecza / wyjąca z nudy w grudniowe wieczory...” – tymi słowami szyderczo opisywał Adam Ważyk w słynnym *Poemacie dla dorosłych* powojenną masową migrację ze wsi do miasta. Przedstawiony w jednym z najważniejszych tekstów czasu odwilży obraz procesów migracyjnych i jej uczestników odwracał schematy socrealistyczne i ujmował je w skrajnie pesymistyczną wizję „wielkiego poruszenia”, co zresztą Ważykowi zarzucano, odczytując tekst jako wypowiedź polityczną.

W obszernej literaturze przedmiotu, którą obrócił *Poemat...*, odnajdujemy zarówno wskazówki pozwalające zrekonstruować jego miejsce – co czyni się najczęściej – w polu ówczesnych dyskusji krytycznoliterackich, jak i usytuować go – z czym spotykamy się rzadziej – w ramach historycznoliterackiej tradycji obrazowania miasta. Trafnych wskazówek interpretacyjnych w tym drugim zakresie dostarczają uwagi Michała Głowińskiego, który odnosił treść

Poematu... do wcześniejszych, panegirycznych opisów miasta z okresu stalinizmu. Ówczesny stosunek do migracji dobrze podsumowuje hasło zaczerpnięte od tytułu słynnego wiersza Ważyka: „lud wejdzie do śródmieścia”. W tekstach tych – jak pisał krytyk – miasto ukazywane było jako socrealistyczna Arkadia, w której „powstaje ów nowy radosny świat, w którym wszelkie nieszczęścia i konflikty wyrzucone zostały poza nawias, a ożywiona ideą postępu historia przyznała ludowi miejsce, na jakie zasłużył”³. *Poemat...* realizował wyznaczniki gatunkowe palinodii, czyli służył odwołaniu tez głoszonych wcześniej przez poetę.

Taka wizja odpowiadała propagandowej linii partii, której jednym z haseł politycznych z lat 50. było: „Socjalistyczna stolica (w tym wypadku w roli metonimii kultury miejskiej – przyp. MT) miastem każdego obywatela, robotnika, chłopca i pracującego inteligenta”⁴. Realizację tego postulatu odnajdujemy w opowieściach o chłopskim awansie społecznym z lat 50. Przykładem jest historia Hanki Ruczajówny, bohaterki *Przygody na Mariensztacie* – jednej z najważniejszych opowieści o powojennym awansie społecznym wsi. W pamiętnych scenach z filmu Leopolda Buczkowskiego przemiana Hanki z chłopki w robotnicę, połączona z migracją do Warszawy, była napędzana zauroczeniem widokami odbudowywanej stolicy:

Czynnikiem, który wpłynął na jej [Hanki Ruczajówny] przemianę, nie była lektura czy polityczna indoktrynacja, ale samo miasto. W tej bajce to Warszawa wykonała całą ideologiczną robotę. Tutaj nie tylko robotnicy zmieniali miasto, ale i miasto zmieniało napływających chłopów w nowych robotników⁵.

Film Buczkowskiego przedstawiał miasto jako synonim postępu i przestrzeń tworzenia się bezklasowego społeczeństwa – głównych wyznaczników nowoczesności – ale też obdarzał je siłą podmiototwórczą nowej wspólnoty. W połowie lat 50., gdy dobiegał końca plan sześcioletni – drugi z flagowych planów gospodarczych Polski Ludowej – i zakończyła się masowa migracja związana z industrializacją, mit socjalistycznego miasta ulegał wyczerpaniu. Pokazywał to utwór Ważyka, odsłaniający paradoks nowoczesności: socjalistyczne państwo, zachęcające przybyszów ze wsi i małych miejscowości do migracji do miasta, nie stworzyło odpowiednich warunków bytowych dla klasy robotniczej. Otworzyło się na „wpół rozbudzoną i wpół obłąkaną” masę migrantów, kusząc ich heroiczną narracją pionierską, ale nie spełniło pokładanych w niej nadziei. Nie dostarczyło też wzorców tożsamościowych, ale w zamian skazało ich na byt w kulturowo-tożsamościowej próżni.

³ M. Głowiński, *Wokół „Poematu dla dorosłych”*, [w:] tegoż, *Rytuał i demagogia. Trzydzieście szkiców o sztuce zdegradowanej*, Warszawa 1992, s. 137.

⁴ D. Crowley, *Chłopi w mieście*, [w:] *Polska – kraj folkloru?*, red. J. Kordjak, Warszawa 2016, s. 69.

⁵ Tamże, s. 72.

Ogromne znaczenie symboliczne, jakie nadano miastu w imaginariusz kultury socjalistycznej, było nie tylko siłą napędową demitologizacji dokonanej w *Poemacie...*, ale także reakcji, jakie wywołała jego publikacja: dosłownych odczytań zawartych w nim diagnoz i fali badań terenowych, mających czy to zaprzeczyć jej prawdziwości, czy zbadać sytuację migrantów i wskazać możliwości jej poprawy (reportaż na ten temat napisał m.in. Ryszard Kapuściński⁶). Na łamach „Życia Literackiego” opublikowano obszerną relację z dyskusji nad *Poematem...* przeprowadzoną w Nowej Hucie⁷. Tekst pobudził refleksję nad sytuacją robotników⁸. W tych doraźnych reakcjach na *Poemat...* widać wieloznaczność utworu, który utrafił w czuły punkt narracji tożsamościowych połowy lat 50.

W świetle tych rozważań można potraktować *Poemat...* jako tekst, który wyczyścił pole dla literackiej reprezentacji chłopskiego awansu w mieście. W kolejnym podrozdziale rozważam stosunek prozy do tradycji antysielankowej, pytając o przekształcenia mitu socjalistycznego miasta jako przestrzeni awansu chłopstwa.

5.2.2. Kontynuacje tradycji antysielankowej

Ważyka, piszącego *Poemat...* z perspektywy inteligenta, bardziej niż położenie robotników i robotnic interesowało obnażenie fałszu socrealistycznej narracji o awansie społecznym i odcięcie się od własnych panegiryków na jego temat. Szerzej przedstawiła to literatura początku lat 60.: kiedy osłabła siła propagandy skoncentrowanej na zachęcaniu chłopstwa do migracji (związanej z realizacją planów gospodarczych), powstała przestrzeń dla refleksji nad przebiegiem i konsekwencjami tych przemieszczeń. W jednej z najgłośniejszych powieści dotyczących powojennego chłopskiego awansu społecznego w mieście, *Tańczącym jastrzębiu* Juliana Kawalca z 1962 r., opowieść o miejskiej karierze chłopca Michała Topornego służy ukazaniu losów powojennych „nowych inteligentów” chłopskiego pochodzenia. Na późnym etapie powieści, gdy znamy już przyczyny upadku Topornego, pojawia się symptomatyczny opis miasta:

Miasta obwarowane dotąd twardym murem mieszczańskiego powietrza, twardym murem myśli mieszczań i twardym murem uczuć mieszczań dla mieszczań musiały teraz otworzyć swoje domy, swoje fabryki i swoje szkoły dla przybłędów [...]. A potem mieszczenie całkiem chyłkiem wychodzili ze swoich miękko zagraconych mieszkań, wędrowali na piękne miejsca na cmentarze i tam [...] skarżyli się swoim umarłym, że dziwni ludzie w okrągłych brudnych kaszkietach, z wytrzeszczonymi oczami i na współ [sic!] otwartymi ustami zabierają im miasta, że ci ludzie

⁶ Por. M. Głowiński, *Wokół „Poematu dla dorosłych”*, dz. cyt., s. 133–161.

⁷ *Tu mówi „kasza”*, „Życie Literackie” 1955, nr 44.

⁸ Por. M. Głowiński, *Wokół „Poematu dla dorosłych”*, dz. cyt., s. 133–161.

wydrążyli milion tuneli w twardym mieszczańskim powietrzu rozciągniętym wokół miast i fabryk i że wciąż drążą nowe tunele, i że wciąż suną jak owady tymi podpowietrznymi tunelami (TJ, 212).

Przytoczony fragment, służący uogólnieniu życiorysu głównego bohatera, pokazuje w szerokim planie losy całego pokolenia Topornych. Odnajdujemy w nim elementy antysielankowego obrazowania miasta obecne w *Poemacie*...: sztywne (wręcz fizyczne) rozdzielanie wsi i miasta i utożsamienie tego drugiego z instytucjami emblematycznymi dla nowoczesności (fabrykami, szkołami). Daleko tutaj do wizji heroicznego, radosnego podboju znanego z historii Hanki Ruczajówny, blisko natomiast do tej z *Poematu*...: miasto doby socjalistycznej modernizacji to miasto „epoki przybłędów”, w której „są prawa przybłędów i teraz tacy mają siłę” (TJ, 140). W tym momencie ujawnia się paradoksalna pozycja narratora *Tańczącego jastrzębia*: z jednej strony, szczegółowo studiując życiorys Topornego, przyznaje mu znaczenie jako reprezentantowi swojego czasu, odcina się więc od obrazowania migrującego chłopstwa jako anonimowej „kaszy”. Z drugiej – w widoczny sposób nie empatyzuje z losem Topornych. W powieści zarówno Michał, jak i jemu podobni – co pokazuje opis miasta – zostają pozbawieni sprawczości. Podobnie jak u Ważyka, migracje zostają tu ukazane w wysoce zmetaforyzowany sposób jako wtargnięcie w miejską tkankę obcego żywiołu – masy nieświadomej procesów, których jest częścią. Radykalizm tej zmiany, inaczej niż w dynamicznym, zrytmizowanym tekście Ważyka, kontrastuje ze statycznym obrazem rewolucyjnego marazmu, który w *Tańczącym jastrzębiu* wyrażają tryb niedokonany i addytywna składnia. W rezultacie powieść przedstawia społeczeństwo w trakcie radykalnej zmiany: zastępowania jednej formacji kulturowej przez drugą, całkowicie jej obcą, przy czym wspólną kondycją obu stron jest podporządkowanie prawom determinizmu historycznego.

Zastosowana przez Kawalca antysielankowa poetyka opisu procesów migracyjnych często bywa obudowywana dodatkowymi znaczeniami. Licznych przykładów dostarczają kolejne jego teksty. Na szczególną uwagę zasługuje powieść *W słońcu*, przedstawiająca – pod pretekstem fabuły osnutej wokół spotkania starego chłopca, niedoszłego topielca, z młodym mieszczańinem chłopskiego pochodzenia, który go uratował – historię wsi zlikwidowanej w celu budowy na jej miejscu miasta⁹. W powieści ukazany zostaje proces odwrotny niż w *Tańczącym jastrzębiu*, polegający na wypieraniu z krajobrazu wsi przez miasto w wyniku powolnej urbanizacji.

⁹ Czyni to *W słońcu* jedną z nielicznych powieści nurtu chłopskiego podejmujących wprost problematykę urbanizacyjną i łączących ją z perspektywą środowiskową. Por. E. Domańska, *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2, s. 13–32.

To był gniady wałach i klacz kasztanka; spłoszyły się na widok koparek, bo dotąd nie widziały takich maszyn – budowa wtedy się zaczynała i kopano dopiero pierwsze rowy pod fundamenty domów miasta. Spłoszone konie pędziły w galopie pustym wozem wprost na parów – szczęście, że nikogo nie było na wozie – ludzie patrzyli z pól na te spłoszone konie i czekali, co będzie, a one pędziły wprost na ten głęboki parów, a potem zwały się do tego parowu. Gniady nabił się na gałęzie drzewa, które rosło tam na dole, i zdechł na miejscu, a kasztanka połamała nogi i męczyła się, i trzeba było wyprosić dla niej strzał u milicjanta (WS, 12).

Cała opowieść krąży wokół tematu budowy miasta na miejscu dawnej wsi: ten proces zostaje opisany przez pryzmat plastycznych obrazów, takich jak montaż rur na placu budowy powstającym w miejscu zasypanego parowu. W opisie socjalistycznego miasta pisarz ponownie sięga więc – już nie na zasadzie metafory – po motyw cmentarza, tym razem jednak pokazuje materialny wymiar urbanizacji, która pochłonęła narzędzia rolnicze i szczątki zwierząt. Źródłem antyurbanizmu Starego – a przez to i wymowy powieści – jest poczucie niesprawiedliwości z powodu rozwiązań przyjętych w ramach urbanizacji i industrializacji. Wydaje się jednak, że przenikająca jego opowieść obojętność nie tyle spełnia zamiar krytyczny, ile – jak w powieściach modernistycznych – służy wypowiedzeniu uniwersalnej prawdy o podporządkowaniu losu ludzi (i bytów nie-ludzkich) konieczności historycznej.

5.2.3. Migracja jako dyskusyjny element „prześnionej rewolucji”

Lektura tekstów z początku lat 60. podejmujących temat chłopskiego awansu społecznego w mieście pokazuje ambiwalencję, która będzie jej towarzyszyła aż do 1984 r.: niezmiennie przedstawia ona kulturę miejską w stanie permanentnego kryzysu wywołanego chłopską migracją. Konfrontacja chłopów z kulturą miejską pokazuje ukryte mechanizmy przeobrażania chłopów w socjalistyczną „nową inteligencję”¹⁰. Awans chłopskich migrantów w mieście, u Ważyka przedstawiony jako kotłowanie się bezkształtnej masy, a u Kawalca pozbawiony tego pejoratywnego wydźwięku, przebiega w atmosferze latencji. U Kawalca na pierwszy plan wysuwa się uczucie dezorientacji społecznej będącej udziałem zarówno przybyszów, jak i – tu następuje przemieszczenie perspektywy – mieszczan. Zarówno u Ważyka, jak i u autorów późniejszych – piszących z różnych pozycji: miejskiego inteligenta i „nowych inteligentów” pochodzenia chłopskiego – uczestnicy procesów urbanizacyjnych są ich głęboko nieświadomi; przyczyną migracji jest nieuchwytna dla nich konieczność historyczna. Podobnie w nieświadomości pogrążeni są mieszkańcy miasta – zmierzch ich kultury odbywa się w niepokojącej,

¹⁰ W przeciwieństwie do tekstu Ważyka wymowa *Tańczącego jastrzębia* nie jest jednak antysystemowa – zastosowany przez Kavalca modernistyczny topos miasta alienującego jednostkę podkreśla zasługi nowego ustroju i dowartościowuje chłopski wysiłek asymilacji. Pokolenie „awansowanych” staje się pokoleniem pionierów przecierających szlaki kolejnym pokoleniom. Piszę o tym w dalszej części rozdziału.

groźnej ciszy, potęgowanej przez elementy krajobrazu wywodzące się z tradycji romantyczno-gotyckiej (zameczysko, cmentarz, podziemia, labirynt). Poetyka ta, znana nam już z opisów reformy rolnej, ponownie – w czym przejawia się poodwilżowy charakter omawianej prozy – służy do stworzenia kontrpropozycji dla wizji promowanej przez stalinowską propagandę, czyli apoteozy nowego ustroju i heroizmu robotników. Wpisana w kontekst opowieści o losach Michała Topornego, ukazuje też – co odróżnia omawiane teksty od *Poematu...* – jednostkowe psychologiczne koszty zawierzenia mitowi urbanizacji.

Zarówno „mieszczkańscy” – miejscy – jak i chłopscy uczestnicy rewolucji są głęboko nieświadomi wydarzeń, które zmieniają bieg ich świata. Biorą udział – jak powiedziała Andrzej Leder – w „prześnionej rewolucji”.

Doświadczeniu temu jednocześnie towarzyszy swoiste poczucie pasywności. To połączenie doświadczenia emocji – przede wszystkim rozkoszy i strachu – oraz pasywności przypomina sytuację podmiotu we śnie. Wszystko dzieje się, ale jakby „samo”, poza podmiotową władzą, która polega na poczuciu sprawstwa swoich czynów, a które nazywa się „wolą”¹¹.

Połączenie rozkoszy i strachu, które opisuje Leder, jest najlepiej wyczuwalne w fragmentach powieści Kawalca: tutaj też wyraźnie zarysowany zostaje obraz polskiego społeczeństwa jako społeczeństwa lunatyków, odtwarzających fantazmatyczny scenariusz rewolucji społecznej z oczami wytrzeszczonymi – jak możemy podejrzewać, z niedowierzania – i „na wpół otwartymi ustami”. Sam Michał Toporny skonstruowany zostaje jako bohater uwiedziony obietnicami swojej epoki i atrakcyjnością miejskiej kariery, o którego losach rozstrzygają okoliczności, których jest nieświadomy i na które nie ma wpływu. W przytoczonych na początku tego rozdziału fragmentach z Nowaka obserwujemy schłopiałe miasto, które już osiągnęło pewien *status quo* – chociaż rewolucja się dokonała, społeczeństwo nadal pozostaje jednak pogrążone w stanie uśpienia. Nie odczuwa już ani rozkoszy, ani strachu – a jeśli już, to tylko przed powrotem do „gnoju, pacierza, kolęd, pawich piór, pola”.

Antysielankowe teksty, siłą rzeczy oparte na wyostreniu kontrastów, pozwalają na krytyczną refleksję nad migracją, w zamian tracą jednak z oczu jej przyczyny i motywacje uczestników i uczestniczek. Te ostatnie – co uświadamiają źródła socjologiczne z tego okresu, przede wszystkim powojenne chłopskie pamiętnikarstwo – były złożone¹². W specjalnie poświęconym temu zagadnieniu tomie *Awans w mieście* z serii *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej*, bazując

¹¹ A. Leder, *Prześniona rewolucja*, dz. cyt., s. 12.

¹² O teoretyczno-metodologicznych ramach lektury pamiętników w badaniach kulturoznawczych piszę w pierwszym rozdziale rozprawy.

na analizie zamieszczonych w nim pamiętników, autor wprowadzenia w uproszczeniu dzieli je na trzy główne kategorie. Są to, po pierwsze, atrakcyjność środowiska miejskiego (często mitologizowana), po drugie, przykłady udanej migracji zakończonej udaną karierą w bliskim otoczeniu danego migranta lub migrantki lub inspirowane przez środki masowego przekazu, po trzecie, trwała lub przejściowa zbędność w rodzinnym gospodarstwie rolnym¹³. Jak pokazuje przykład niemal wszystkich innych zapisów diarystycznych z tego okresu, motywacje te prawie nigdy nie były rozłączne, za to często się przenikały: środowisko miejskie kusilo perspektywą niezależności ekonomicznej od rodziny i ziemi oraz znalezienia się w gronie awansowanych tym bardziej, im mniej ciekawie zapowiadało się życie na wsi i powtórzenie losu poprzednich pokoleń¹⁴. To kolejny już w tej rozprawie dowód na to, że udział chłopstwa w procesach migracyjnych bynajmniej nie został „prześniony”, wręcz przeciwnie – czynniki motywujące migrację były złożone i na bieżąco analizowane przez migrujących. Jeśli powojenna rewolucja miałaby zostać prześniona w wymiarze migracji połączonych z urbanizacją, to tylko w ujęciach kontrujących lub demistyfikujących panegiryczne narracje o awansie społecznym. W licznych tekstach odnajdujemy jednak wnikliwy namysł nie tylko nad mechanizmami awansu społecznego, ale też nad indywidualnym doświadczeniem tego awansu. Ten wątek analizuję w kolejnym podrozdziale.

5.3. Dramat wychodzenia

5.3.1. Od ucieczki do prób asymilacji

Opuszczenie wiejskiego środowiska przez chłopskich bohaterów przybiera, jak u Kawalca, skrajną postać bezwolnego poddania się siłom historii, uosabianym – jak w *Tańczącym jastrzębiu* – przez nauczyciela, który poddaje Topornego indoktrynacji. Toporny daje się uwieść obietnicy miejskiej kariery i odrzucenia chłopskiej tożsamości na rzecz próby asymilacji do „nowej inteligencji”. Jak zauważył Włodzimierz Maciąg:

Michał Toporny, bohater nowej powieści Kawalca, tęskni do opuszczonej wsi, do pozostawionej zagrody, do wierzy czy brzozy na podwórzu. [...] A tęskni dlatego, że na dobrą sprawę nie wie, po co ze wsi wyjeżdżał, nigdy żadnego rachunku sumienia nie robił. Była możliwość, była szansa

¹³ *Drogi awansu w mieście*, oprac. F. Jakubczak, Warszawa 1972, s. 47.

¹⁴ Chęć poprawy własnego losu wynikającą z indywidualnych aspiracji, ale też monotonii życia wiejskiego, najdobitniej pokazuje historia Leszka ukazana w serialu *Daleko od szosy*. Bohater serialu, opartego na autobiograficznym wypracowaniu chłopca, porzuca wieś kierowany splotem czynników: znużeniem monotonią życia na wsi i indywidualnymi aspiracjami.

– to z niej skorzystał. On za swoją karierę nie odpowiada i dlatego ciągle gotów jest do powrotu. Zachowuje się jak człowiek zwabiony, a nie jak ktoś, kto świadomie wybrał¹⁵.

Bywa, że potrzeba wyjazdu do miasta jest wynikiem indywidualnej – mniej lub bardziej świadomej – decyzji migrantów. „Słaby” wariant takiego wyjazdu – przypadek ucieczki wynikającej z niezrozumiałej dla bohatera, lecz ściśle indywidualnej potrzeby – w paradygmatyczny sposób opisuje Marian Pilot w powieści *Majdan*. Okoliczności emigracji są szczególne: impulsem do decyzji nastoletniego bohatera o wyjeździe ze wsi jest udział w pierwszych w życiu żniwach, czyli rytuale przejścia o ogromnym znaczeniu dla chłopskiej młodzieży, oznaczającym wejście w dorosłość i nabycie statusu pełnoprawnego członka wspólnoty wiejskiej. Narrator już po pierwszym dniu pracy na roli zaczyna się czuć nieswojo i odłącza się od swojej rodziny, by rozważać przyczyny swojego stanu. We fragmencie opowiedzianym w drugiej osobie przedstawia się to następująco:

Opuszczony zostałeś. Nie umiałeś takiej myśli przyjąć. Odłączyłeś się, prawda; wszyscy poszli do izby i siedli do wieczerzy, tak i tobie należało postąpić. Odłączyłbyś się jednak aż tak? Aż tak byś się był odłączył, by ogarnąć cię mogła ciemność i pustka sama (M, 17).

W narracji Pilota decyzja o odłączeniu jest konsekwencją poczucia wyobcowania, jakiego doświadcza narrator po nieudanym rytuale przejścia. Niepowodzenie wynika nie tyle z odrzucenia kultury wiejskiej, ile z braku poczucia przynależności, którą miało zapewnić uczestnictwo w żniwach. Uczucie dezorientacji okazuje się nie do opanowania do tego stopnia, że jedyną możliwą reakcją jest ucieczka – odrzucenie zarówno życia na wsi, jak i proponowanego przez kulturę chłopską wzorca tożsamości opartego na przywiązaniu do pracy na roli:

Wybiegałeś już poza granice wsi. Stanąłeś w rozwadze, dokąd tak biegnę? Mogłeś łokcie przywrzeć do żeber, długo biec jeszcze, aż do domu matki, ale to nie byłoby słuszne wcale. Takie nagłe nocne przyjście nie przyniosłoby matce radości. Żadnej słuszności nie byłoby więc w takim dalekim biegu. Mogłeś też odwiedzić koleżkę w sąsiedniej wsi; ale czy tak błahy cel mógłby usprawiedliwić ten wielki bieg? (M, 29)

Bohater Pilota podejmuje „wielki bieg” pod wpływem impulsu płynącego od wewnątrz, niezrozumiałego ani dla niego, ani dla jego otoczenia. Wśród rodziny i sąsiadów nie ma zresztą nikogo, do kogo mógłby się zwrócić – niepokój, który określa jako zapadającą wokół ciemność, wyobcowuje go zarówno z porządku kulturowego, jak i więzi społecznych. Wyczuwalny we

¹⁵ W. Maciąg, *Diabły w mieście*, „Twórczość” 1965, nr 4, cyt. za: Julian Kawalec. *Zbiór recenzji i szkiców o twórczości pisarza*, red. W. Maciąg, Warszawa 1981, s. 42.

fragmentem dystans do głównego bohatera oscyluje między zrozumieniem dla dramatyzmu jego położenia i dwuznaczną ironią, w kontekście całej fabuły nie podważa to jednak powagi sytuacji, w jakiej znajduje się bohater¹⁶.

Przykład powieści *Pilota* pokazuje, że pierwszym doświadczeniem na drodze migrantów do miasta są złożone, ambiwalentne odczucia towarzyszące odcięciu się od rodziny, wsi i kultury. Życie wiejskie jest ukazane w *Majdanie* w sposób typowy, jako podyktowane rytmem pór roku wyznaczających harmonogram prac gospodarskich; właściwe mu rytuały nie są jednak wystarczającą podstawą dla chłopskiej tożsamości. W sposobie ujęcia przyczyn ucieczki następuje więc znaczące przesunięcie w stosunku do powieści Kawalca, gdzie głównym impulsem do podjęcia migracji była odebrana przez Topornego edukacja w duchu socjalistycznym. W *Majdanie* impuls do emigracji wychodzi od wewnątrz – w wyniku zetknięcia z obyczajami środowiska wiejskiego, którego główny bohater jest częścią. Na podstawowym poziomie zostaje mu więc przywrócona sprawczość: decyzja o własnym życiu, u *Pilota* nadal warunkowana intuicją, jest już jednak wynikiem osobistej refleksji, a nie bezkrytycznego zawierzenia ideom przyniesionym z zewnątrz.

„Mocniejszy” wariant decyzji o wyjeździe wiąże się z silniejszym oporem wobec wymogów wiejskiej rzeczywistości. W powieści Tadeusza Nowaka *Prorok*, w całości dotyczącej migracji głównego bohatera ze wsi do miasta, narrator ucieka z rodzinnej wsi z pełną świadomością przyczyny, która napędza jego działania. Wstęp do powieści jest następujący:

Wreszcie wyrwałem się stamtąd. Wyrwałem się, uciekłem. Boże mój, szpiku kostny, krwi moja jak magnes, nie opuszczaj mnie teraz. Bo jeszcze przed chwilą, gdy szedłem stwardniałą na kamień ścieżką między zbożami, w których dzwoniło tysiące młotków bijących w kowadła, tysiące srebrnych łyżek czerpiących kwaśne mleko z glinianych misek, czułem za sobą gęsty zapach rozgrzebanego przez kury gnoju, gnojówki rozlanej aż po sad¹⁷.

Przytoczony fragment w równie dramatyczny sposób jak u *Pilota* ukazuje paradoksalne uczucia towarzyszące wyjazdowi ze wsi do miasta. Wyliczenie wywołuje obraz nostalgii, który potęgują opisy miejsc ważnych z punktu widzenia indywidualnej biografii: „Razem z tą puszką, wyciągniętą na wiosnę widłami, poszły na dno moje lata spędzone w tym drewnianym domu, na tym podwórzu wiecznie zaścienionym słomą, sianem, kurzym i gęsim łajnem, pierzem, moje dzieciństwo i chłopięce lata czekające na dojrzewającą przy studni wisienkę [...]” (Pr, 8). O ile

¹⁶ Ponadto drugoosobowa narracja i podniosły ton tego fragmentu mogą być odczytane jako pastisz pisarstwa Kawalca, zwłaszcza *Tańczącego jastrzębia*.

¹⁷ Podobny fragment odnajdujemy w będącym pierwowzorem powieści opowiadaniu *Ucieczka* – zob. T. Nowak, *Ucieczka*, „Regiony” 1975, nr 1, s. 55–68.

więc w *Majdanie* przyczyną był niepokój wynikający z wyczerpania tożsamościotwórczej siły rytuału, o tyle w *Proroku* kultura chłopska – przedstawiona przez pryzmat pejzażu odczuwanego synestetycznie – zachowuje dla bohatera swoją wartość, jest ona jednak rozważana z dystansu, z perspektywy podmiotu będącej już na zewnątrz tej kultury i przez to zdolnego ją poddać krytycznej refleksji. Bilans tych rozważań jest jednak negatywny – wyjazd do miasta jest dla narratora koniecznością i wynika przede wszystkim z podporządkowania przemocowemu ojcu, o czym piszę w dalszej części tego rozdziału. W tym miejscu wystarczy podkreślić, że motywacja do wyjazdu jest złożona: składają się na nią doświadczenia przemocy domowej, które zakłócają sielankowy obraz dzieciństwa spędzonego na wsi.

Zarówno Pilot, jak i Nowak opisują towarzyszące wyjazdowi z jednej strony poczucie winy z powodu porzucenia porządku kulturowego, z drugiej – radość z powodu urzeczywistniającej się perspektywy poprawy własnego losu. Ten sposób ujęcia różni się od zapisów w chłopskich pamiętnikach, w których wyraźne jest przeciwstawienie, na zasadzie kontrastu, dwóch porządków kulturowych: wiejskiego i miejskiego. Ten pierwszy utożsamiany jest w diastyce przede wszystkim z niekorzystną sytuacją ekonomiczną rodziny. Tymczasem – jak widzimy na przykładach z *Majdanu* i *Proroka* – w literackich opisach migracji obrazy wiejskiej biedy, chociaż stanowią nieodłączną część chłopskiego życia, zostają poddane nostalgizującemu modelowaniu. Źródło decyzji zostaje ulokowane w ciele – to jego symptomy pobudzają reakcję na formy przemocy doświadczanej na wsi i napędzają ucieczkę z macierzystego środowiska. Aspiracje czy pragnienie awansu klasowego – w *Tańczącym jastrzębiu* jeszcze tak wyraźnie leżące u podstaw pięcia się Topornego w hierarchii społecznej – tutaj odgrywają już rolę drugorzędą.

5.3.2. Utrata kontroli

W poodwilżowych opisach Ważyka i Kawalca ciało było, jak pokazywałam, poddawane daleko posuniętej metaforyzacji, a przez to i desomatyzacji: ujęcie chłopów jako „kaszy” czy owadów sunących miejskimi tunelami nie pozwalało dostrzec, jak dalece somatycznym doświadczeniem była migracja ze wsi do miasta. Literatura kolejnych dekad uzupełnia ten uproszczony obraz. W *Majdanie* pierwsze w życiu wyjście na żniwa jest powodem zakwestionowania związku z własnym ciałem:

Od rana siekłeś żyto z innymi po równi; był dobry kośny dzień, z pola schodziliście późno. Z kosiskiem na ramieniu siedłeś z towarzyszami do domu, wtedy dopiero wyjawilo się twoje zmęczenie. Zapominałeś siebie, idąc; przemocą otrząsałeś się z mimowiednego snu, ogarniał cię lęk, że to *nie ty* [podkr. oryg.] idziesz (M, 15).

Utrata władzy nad własnym ciałem zostaje ukazana jako przyczyna lęku o własną tożsamość. Zatrudniony przy żniwach, zmęczony pracą fizyczną narrator powieści Pilota traci kontrolę nad ciałem, a przez to nad swoim „ja”. Ten sam lęk przed utratą relacji z własnym ciałem towarzyszący opuszczaniu wsi zostaje przedstawiony jeszcze wyraźniej w *Proroku*. Tutaj sytuacja ulega jednak odwróceniu. W przywołanym cytacie narrator prosi: „Boże mój, szpiku kostny, krwi moja jak magnes, nie opuszczaj mnie teraz”, w czym odnajdujemy przekonanie o ciele jako czynniku gwarantującym ciągłość tożsamości, ale niepoddającym się pełnej kontroli podmiotu, a przez to takim, który musi być „prześlągany”. Związek z ciałem zostaje więc ukazany przez pisarzy jako podstawowy warunek zachowania ciągłości tożsamości.

W powieściach Pilota i Nowaka opuszczanie wsi przez chłopskiego wychodźcę, mimo że zostaje określone jako ucieczka, niewiele ma wspólnego z propagowaną przez władzę ludową wizją migracji ze wsi do miasta jako ruchu ku emancypacji. W kontrze do niej autorzy próbują w poetycki sposób uchwycić „hałaśliwą ciszę”, jaka zalega w chłopskiej świadomości w momencie porzucania swojego środowiska i jego kultury. Widok żniwiarzy u Pilota, a u Nowaka brzęk łyżek, odgłosy klepania kosi i czyszczenia pługa oraz zapach krowiego mleka budują nostalgiczny – co nie oznacza sielankowy – obraz wiejskiego życia naznaczonego niepokojącą monotonią. Obraz ten zakłóca podstawowy lęk związany z uprzedmiotowieniem własnego ciała, z poczuciem, że się je traci, co pociąga za sobą kryzys tożsamości, ale też otwiera na możliwość jego odzyskania.

Utrata kontroli nad własnym ciałem, a przez to nad własnym „ja”, ściśle wiąże się z pojmowaniem funkcji ciała w kulturze chłopskiej. Pisarze podkreślają podstawową rolę ciała jako narzędzia pracy na roli; co za tym idzie, opuszczenie wsi okazuje się zdradą, ponieważ wiąże się z „kradzieżą” tego narzędzia – ograniczeniem wiejskich zasobów siły fizycznej i pozbawieniem rodziny rąk do pracy. Umocowanie ciała w strukturach kulturowych i rodzinnych powoduje dramat podmiotów, które pragną emancypacji z tego porządku i stawiają opór wywłaszczeniu, jakiego z różnych przyczyn doświadczają na wsi. Czasem, jak u Kawalca, jest to cielesne „przypisanie do ziemi”, które na mocy dziejowej konieczności podporządkowuje chłopstwo obowiązkom dbania o gospodarstwo dziedziczone z pokolenia na pokolenie. Innym razem, jak u Pilota, stoi za nim przymus włączenia się w prace gospodarskie i spełnienia powinności wobec rodziny. Trzecim, najbardziej radykalnym przejawem wywłaszczenia jest przemoc fizyczna, której przedmiotem jest chłopskie ciało. Taką sytuację opisuje w powieści *Prorok* Tadeusz Nowak. Ciało jego narratora zostaje w niej dodatkowo uprzedmiotowione przez to, że jest obiektem przemocy fizycznej i ekonomicznej ze strony ojca.

Ten ostatni jawnie postrzega ciało syna jako swoją własność: bije go, wydziela mu pieniądze i jedzenie, nadzoruje jego pracę i w razie niedociągnięć poddaje go dyscyplinie.

Choćbyś teraz wyszedł na ganek, spojrzał spod dłoni na powiatową drogę, choćbyś mnie zobaczył, jak stoję oparty o pień lipy i palę papierosa, i spoglądam na nasze podwórze, po którym krząta się w tybetce zawiązana pod szyję nasza matka, choćbyś nawet przeczuł, że uciekam, choćbyś zwał jak pies trop zajęczy, że raz na zawsze wyrwałem się od ciebie, nie zdążysz już, nie dopędzisz mnie (Pr, 15).

Wyjazd ze wsi jest opisywany jako wyrwanie się z opresywnych struktur rodzinnych, w której narzędziem kontroli jest przemoc fizyczna. Ponownie jednak rodzi sprzeczne uczucia: z jednej strony lęk o przynależność własnego ciała, z drugiej euforię wynikającą z odzyskania prawa do rozporządzania nim.

Patriarchalizm kultury wsi przejawiający się w przemocy stosowanej przez ojców na dzieciach i przez mężczyzn na kobietach jest częstym czynnikiem motywującym wyjazd ze wsi. Ukazany w tle widok matki „w tybetce zawiązanej pod szyję” uwidacznia wielokrotnie podejmowany w twórczości Nowaka problem podporządkowania wiejskich kobiet patriarchalnym regułom organizacji życia wsi. W momentach opisujących los wiejskich kobiet wprost zostaje nazwana przyczyna strukturalnej przemocy wobec kobiet w kulturze chłopskiej: stosunek do kobiet jest przekazywany międzypokoleniowo i staje się normą powielaną przez kolejne pokolenia mężczyzn. W brutalny sposób wyznaje to przyjaciel głównego bohatera *Proroka* Franek, który przedstawia mu stosunki panujące w jego małżeństwie: „Co ona [jego żona Tośka] zawiniła, że do niej co nocy przychodzę jak mój rodzic, z pięściami, że ją targam za włosy, po pokoju włóczę, po rękach się każę całować, po nogach, na których gumiaki ciężkie od błota i murarskiej zaprawy” (Pr, 84).

W omawianej literaturze możliwość ucieczki ze wsi jest uwarunkowana genderowo: o ile mężczyźni – jak bohaterowie *Tańczącego jastrzębia* czy *Proroka* – bez większych przeszkód wyjeżdżają do miasta, o tyle losem chłopaka jest pozostanie na gospodarstwie. Dominuje model znany z *Daleko od szosy*: mężczyźni bohaterowie tej prozy poszukujący szczęścia w mieście wiążą się z kobietami poznanymi w nowym środowisku, a porzucenie środowiska pochodzenia jest równoznaczne z założeniem nowej rodziny. Tak jest w przypadku żony Michała Topornego, której mimo prób nie udaje się ściągnąć razem z synem do miasta¹⁸. Kontrprzykładem udanej

¹⁸ Ściągnięcie wiejskiej rodziny okazuje się dla Topornego niemożliwe. Kawalec opisuje ten bezwyjściowy stan, wymieniając możliwe warianty przeprowadzki ze wsi do miasta: samej żony, samego syna, żony z synem. Okazuje się, że nawet w przypadku wyjazdu całej trójki rodziny nie ominęłoby nieszczęście – jako czwarty „członek rodziny” zostałaby bowiem porzucona ziemia (T, 170). Taki argument jest uzasadniony z punktu widzenia

migracji jest los siostry bohatera *Ziemi przypisanego* Wojciecha Trepę, Jadwigi, która podejmuje pracę w fabryce, nie udaje jej się tam jednak znaleźć szczęścia. Jadwiga starzeje się jako robotnica, nie założywszy rodziny, a jej psychika dodatkowo pozostaje naznaczona traumą morderstwa dokonanego przez brata na jej zalotniku. Obrazy udanej migracji kobiet do miasta odnajdujemy wyłącznie w historiach migrantów na tzw. Ziemię Odzyskaną. Siła kobiet i opór wobec patriarchalnej kultury wiejskiej pozostają domeną kobiet, które zostały na wsi – tak jest np. w powieści Zyty Oryszyn *Najada* – nie odnajdujemy go jednak w historiach awansu kobiet w mieście, gdyż opowieść taka aż do lat 90. XX w. nie powstała.

Wróćmy jednak do roku 1962, gdy w literaturze coraz wyraźniej zaznacza się wątek wyjazdu do miasta i skomplikowaniu ulega problem opuszczenia własnego środowiska. W przeciwieństwie do wizji obłąkanej „hałasty” z *Poematu dla dorosłych* literackie zapisy migracji do miasta z tego okresu przedstawiają spektrum emocji i dylematów tożsamościowych związanych z porzuceniem własnej kultury i próbą odnalezienia się w kulturze dominującej. Literatura, podobnie jak chłopskie pamiętniki, pokazuje więc złożone i nieoczywiste okoliczności wyjazdu ze wsi do miasta, przy czym główną oś jej zainteresowania stanowią losy mężczyzn wyobcowanych z porządku kulturowego przez ideę masowego awansu. Omówione przykłady pokazują, że doświadczenie emigracji do miasta można określić jako rozpięte między biegunami skrajnych emocji: od euforii, przez obojętność, po pragnienie radykalnego przeciwstawienia się opresywnym i przemocowym strukturom podporządkowującym chłopskie ciało reżimowi pracy.

5.4. Między asymilacją i autonomią

5.4.1. Strategie mimikry

Omówione w poprzednich podrozdziałach dylematy związane z opuszczeniem wiejskiego środowiska stanowią zaledwie przedakcję do centralnego problemu związanego z migracją ze wsi do miasta, jaką jest pytanie o asymilację bądź zachowanie odrębności kulturowej – a przez to i cielesnej – wobec kultury miejskiej. Literackie opisy życia chłopskich migrantów w mieście pokazują, że przemieszczenie to wiąże się przede wszystkim z koniecznością odrzucenia chłopskich i przyjęciem miejskich standardów higieny, zdrowia i wyglądu zewnętrznego. Michał Toporny, wyjeżdżając ze wsi do miasta, odrzuca w kącie swoje chłopskie ubranie i jedzie do miasta w najlepszym (niedzielnym) stroju.

konstrukcji powieści, a przy tym umożliwia prosty unik przed podjęciem się zadania opisu kobiecego awansu społecznego.

Dość długo leżał w sieni ten jego stary, przepocony, chłopski ubiór, w końcu kazał go żonie wyrzucić na gnój, ale później odmienił ten rozkaz i polecił to swoje chłopskie ubranie spalić. [...] Jego żona Maria, gdy on znów odjechał do miasta, dokładnie wypełniła rozkaz męża; wzięła w ręce te brudne szmaty, pod którymi szczypawki zrobiły sobie kryjówkę, i rzuciła na kupę płonącego perzu i śmieci na skraju sadu; i spaliła chłopski ubiór swego męża Michała Topornego, jak pali się ubranie człowieka zmarłego na groźną zarazę. I tylko popiół ostał się z tego chłopskiego ubrania, w którym można było jeszcze pochodzić (T, 113).

Zniszczenie chłopskiego ubioru ma wyraźny wymiar symboliczny – wiąże się z odrzuceniem chłopskiej tożsamości. Jak zauważa jednak narrator powieści, wyrażając niezgodę na gwałtowny gest Topornego, w chłopskim ubraniu „można było jeszcze pochodzić”, co można odczytać jako komentarz do bezkrytycznego odrzucenia chłopskiej tożsamości na rzecz nowej, miejskiej.

Przystosowanie wyglądu zewnętrznego do tych wymogów bohaterowie znają ze słyszenia – nie precyzuje się skąd – co pozwala im przyjąć atrybuty miejskiego stylu życia, jeszcze zanim na dobre znajdą się w mieście.

Wyrwałem się i jest mi tak, jakbym wreszcie powalił jednym uderzeniem pięści zwalającego mnie zawsze z nóg tryka, byczka bodącego zachodzące wiosennie w wierzby słońce, knura wygryzającego z podmurówki kawałki cegły i kamieni. Stoję na przystanku, palę papierosa, strzepuję kurz z płóciennego płaszcza, chusteczką do nosa glansuję czarne półbuty, aluminiowym grzebykiem po raz dziesiąty zaczesuję moje jasne włosy, mokre od padającej rosy (Pr, 11).

Papieros, płócienny płaszcz, chusteczka do nosa, półbuty i aluminiowy grzebyk budują niepewną perspektywę integracji kulturowej. Nowak przedstawia obraz człowieka o prowincjonalnym guście, czującego na sobie cudze, nieokreślone oceniające spojrzenie; jego ubiór jest przewencyjnie nijaki, dopasowany do bliżej nieokreślonej uroczystości, niedzielnym według wyobrażeń małomiasteczkowych, a strzepywanie kurzu z płaszcza i „glansowanie” butów dowodzą, że elementy stroju są „nową skórą”, obcą i nieoswojoną; takiego stroju bohater nie potrafi nosić – na razie pokazuje go na zewnątrz, obnosi, demonstruje jako dowód przynależności do ludzi z miasta. W narrację o przyjeździe do miasta – które pisarz opisuje, tłumacząc miejską rzeczywistość metaforami odnoszącymi się do wiejskiej przyrody – szybko wdają się jednak zakłócenia.

Po wyjściu z dworca zapaliłem papierosa. Zaciągając się dymem przypominałem sobie, że nie skropiłem się wodą kolońską. Niby to szukając po kieszeniach, obwąchałem się pod pachami. Nie było najgorzej. Przez zapach świeżo uprasowanej koszuli nie czuć było ani stajni, ani stodoły, ani

bielonej wapnem izby nie wietrzonej przez cały rok. Uspokojony wmieszałem się w tłum przechodzący przez jezdnię (Pr, 17).

Spokój narratora zakłóca obawa przed ujawnieniem chłopskiej tożsamości, której nośnikami są wygląd i zapach wyróżniające go wśród wielkomiejskiego tłumu. Nowak odwraca schemat przyjazdu do miasta, który dotąd kojarzył się z awansem społecznym: pobyt Jędrusia w mieście wypełnia wałęsanie się, chodzenie po śmietnikach, przyglądanie się dziewczynom odpoczywającym na skałach, bezcelowe czekanie na odpowiedź od pracodawców na kolejne ogłoszenia zamieszczane w gazetach. Z kolei w *Tańczącym jastrzębiu* ten czas inkubacji zostaje opisany przez pryzmat ciała:

Miasto i ludzie, którzy otaczali Michała w tym mieście, widok miejskich pielęgowanych ręką człowieka drzew, widok miejskich brudnych ptaków, kawiarnie, nocne lokalne, pieniądze dawane hojnie jemu, spóźnionemu – to wszystko szyło w pośpiechu nową skórę Michałowi Topornemu (T, 160).

W symptomatycznym fragmencie mechanizm przeobrażania chłopca w mieszczanina zostaje pokazany przez pryzmat nabywania nowej skóry (do wątku skóry powrócę jeszcze w ostatniej części tego rozdziału), a zatem doświadczenia ściśle somatycznego, związanego z przeobrażeniem cielesności i ukryciem chłopskiego ciała pod nową warstwą, wytworzoną przez kulturę miejską. Proces ten zostaje rozpisany drobiazgowo, aż wreszcie dokonuje się w punkcie kulminacyjnym, gdy Toporny pierwszy raz ogląda swoją sylwetkę w lustrze. Opis jest następujący:

Rozpoczął to oglądanie twarzy od czoła, nad którym były czarne, pofalowane włosy z kilkoma nitkami siwizny, upiększającymi jeszcze bardziej tę bujną czuprynę; i stwierdził, że nie było na czole żadnego odprysku wilgotnej, błotnistej ziemi, że nie przetrwał na tym czole, bo nie mógł przetrwać, ani jeden z tych bryzgów błota odrywających się od motyki, od podkowy pędzącego konia, a nawet spod ludzkiej stopy, postawionej z góry, mocno na błotnistej drodze; nie przetrwała na tym czole człowieka w lustrze ani jedna z tych spłaszczonych grudek ziemi, które często przyklejają się do chłopskiej twarzy [...] (TJ, 167).

Fragment pokazuje moment przeistoczenia Topornego w mieszczanina jako zwieńczenie procesu asymilacji, poprzedzone przeprowadzką ze wsi do miasta, zdobyciem miejskiego wykształcenia, nauką poprawnego – tj. miejskiego – języka i odrzuceniem chłopskich nawyków. Ostatecznym sprawdzianem, a zarazem momentem autoidentyfikacji z „mieszczaninem” jest porównanie ciała chłopskiego do ciała miejskiego. Uważnie przestudiowawszy swoje ciało pod kątem śladów chłopskości, Toporny identyfikuje się z mężczyzną w lustrze. Staje się – w swoim przekonaniu – niepodobny do chłopca, a przez to nieodróżnialny od mieszkańca miasta.

Podobnie opisana zostaje asymilacja do kultury miejskiej w *Proroku*. Czyste koszule, zawa-
diacki kapelusz, białe rękawiczki mają ukryć „dłonie rozrośnięte, bochenkowe” od pracy na
roli (Pr, 37). Długie passusy opisują beznadziejne próby ukrycia nieforemnych dłoni, które
zdradzają chłopskie pochodzenie. Gładkie ręce, nieznające pracy, świadczą natomiast o przy-
należności do miejskiej „nowej inteligencji”.

Porównanie opowieści Kawalca i Nowaka pozwala wysnuć wnioski dotyczące strategii
ukazywania cielesności. Po pierwsze, odgrywa ona kluczową rolę w konstruowaniu tożsamości
migrujących do miasta „nowych inteligentów”. Dramat ciał migrujących do miasta zostaje uka-
zany poprzez somatyzację doświadczenia internalizacji nowej tożsamości, a stawanie się
mieszczaninem – jako bolesny i traumatyczny proces odrywania się od własnych korzeni i wy-
pierania się własnego środowiska. Z owym opuszczeniem wiąże się całe spektrum emocji: od
poczucia winy z powodu porzucenia po euforię wynikającą z wyrwania się z przemocowych
struktur. Po drugie, sposobem na integrację kulturową w mieście jest przyjęcie strategii mimi-
kry, która jednak okazuje się bardziej potwierdzać różnicę, niż ją zacierać: *passing* bohaterów
prozy nurtu chłopskiego wymusza na nich stałą samokontrolę z obawy przed zdemaskowaniem
ich „prawdziwej” tożsamości – „prawdziwej”, czyli chłopskiej, napiętnowanej przez reprezen-
tantów kultury miejskiej i w mieście postrzeganej jako niższa, gorsza, wstydliva.

5.4.2. Regulacyjna funkcja wstydu

To, co udaje się Hance Ruczajównie – przemiana w prawdziwą robotnicę i mieszkankę miasta
na drodze emancypacji i udziału w stwarzaniu nowej kultury inteligencko-robotniczej w la-
tach 50. – nie jest już możliwe w dekadach kolejnych, co pokazuje omawiana proza: przedsta-
wia ona niepowodzenie w tworzeniu społeczeństwa klasowego, czyli kłopoty późnych lat 60.,
które ujawniają, że kultura miejsko-inteligencka zachowała pozycję dominującą. Omówione
przykłady pokazują, że asymilacja kulturowa staje się wtedy spektaklem: w chłopskim ciełe
zawsze pozostaje nieujarzmiony naddatek, którego odsłonięcie grozi ujawnieniem prawdziwej,
chłopskiej – a przez to niechcianej i wstydlivej – tożsamości. Według najprostszej definicji
wstydu jest on afektem służącym podtrzymaniu struktur i hierarchii społecznych, materializu-
jącym się w zetknięciu podmiotu z Innym: drugim człowiekiem lub systemem kulturowym.
Sarah Ahmed pisze o nim następująco:

Kiedy ciało zostaje zawstydzone, wydaje się trawione negacją, którą odczuwa (samonegacja).
Wstyd odciska się na skórze jako nacisk podmiotu „przeciwko sobie”. Owo odczucie negacji,

które podmiot odbiera jako znak swojego błędu, jest zwykle doświadczane w obliczu drugiej istoty¹⁹.

To właśnie tak rozumiany wstyd staje się doświadczeniem chłopskich bohaterów i bohaterek, którzy stawszy się – w swoim przekonaniu – mieszkańcami miasta, ludźmi „miastowymi”, skonfrontowani z Innymi zaczynają, pod wpływem wstydu, kwestionować nową tożsamość. Złożony problem zawstydzienia można w uproszczeniu podzielić ze względu na instancję, która zawstydza. Są to kolejno: „starzy” mieszczenie, „nowi” awansowani, chłopci, którzy zostali w mieście, i wreszcie – sami bohaterowie, którzy zinternalizowali poczucie niższości.

Zawstydzającym Innym są, po pierwsze, mieszkańcy miasta – „starzy” mieszczenie reprezentujący jeszcze przedwojenny porządek. Bohaterowie konfrontują się z nimi nieustannie, a w im bliższe relacje z nimi wchodzi, tym silniej ujawnia się w nich wymiar somatyczny. Jedną z najbardziej wyrazistych scen obrazujących ten mechanizm jest scena łózkowa z *Tańczącego jastrzębia*. Toporny – który, jak wiemy z poprzedniego podrozdziału, próbuje przyjąć tożsamość mieszczanina i upodabnia swoje ciało do ciała „mieszczańskiego” – nie uświadamia sobie tego, co odsłania fizyczne zbliżenie z żoną, córką profesora: że na przeszkodzie do całkowitego upodobnienia staje nieprzekraczalna różnica korporalna. Przyczyną zawstydzienia jest funkcjonowanie „nowego inteligenta” w imaginariusz symboliczny ukształtowany według przedwojennych hierarchii społecznych. Mimo transformacji ustrojowej relacje między chłopstwem i „mieszczaństwem” nadal odtwarzają relację między „chamstwem” i „państwem”, a miejscem oporu jest ciało, które mimo podejmowanych strategii mimikry zawsze może ujawnić własną Inność i gorszość.

W *Proroku* ujawnienie różnicy zostaje ujęte w poetykę baśni: gdy Franek przyjeżdża do miasta, widzi je i interpretuje w kategoriach baśniowych, wywodzących się z ludowego postrzegania świata: policjant to stróż zamkowy, przyjaciel Franek, u którego się zatrzymuje, jawi mu się jako król, a mieszkanie Franka – jako zamek, sam narrator zaś wydaje się sobie „kmiotkiem z gnojnego rodu”. Baśniowa opowieść stopniowo przeradza się jednak w koszmar, którego kulminacją jest romans Franka z wynajmującą mu pokój wdową.

Po drugie, wstyd pojawia się w momentach konfrontacji dawną rodziną. W *Tańczącym jastrzębiu* mechanizm ten zostaje pokazany przez pryzmat powrotów Michała Topornego na wieś – do żony Marii. Gdy Toporny po raz pierwszy od czasu wyjazdu wraca do domu, widzi z daleka żonę Marię myjącą nogi w cebrze przy studni na przyjazd męża. „Czy pomyślałeś,

¹⁹ S. Ahmed, *Wstyd w obliczu innych*, przeł. J. Misun, „Teksty Drugie” 2016, nr 4, s. 196.

Michale, że to mycie zabłoconych nóg w brudnej wodzie w cebrzyku, który zawsze stoi przy studni, było jakby tym upiększającym zabiegiem kobiety wybierającej się na oficjalne spotkanie, na spotkanie, gdzie panują formy towarzyskie i łatwo spostrzec niewłaściwy szczegół?” – pyta retorycznie narrator, podkreślając dystans, jaki wytworzył się między Michałem a Marią z powodu awansu klasowego (T, 141). Reakcja żony przed mężem, który w domu postrzegany jest już jako przedstawiciel kultury miejskiej – a przez to gość wymagający odpowiedniego przyjęcia – kontrastuje z zachowaniem Topornego, polegającym na wręcz kompulsywnym odrabianiu zaległej pracy na polu i kontrolowaniu całego gospodarstwa. Narrator sugeruje, że motywacją działań Topornego jest chciwość – że Toporny „chce wszystko zdobyć, a niczego nie utracić” (T, 142), nie dostrzega zatem dystansu, jaki wytworzył się między nim a żoną, która poczucie wstydu nabywa intuicyjnie, znacznie wcześniej niż mąż.

Trzecią instancją zawstydzającą są inni chłopci mieszkający w mieście. Oni również potrafią rozpoznać „swoich”. Najwyrazistszy tego opis odnajdujemy w powieści *Prorok*.

[...] mimo wszystko, mimo ślęczenia całymi godzinami przed lustrem, nad wodą, układania twarzy, poprawiania na niej uśmiechu, uśmieszku, przymrużania oczu, nawet ten dziad z przepukliną, który na pewno kilkadziesiąt lat temu przywędrował do tego miasta z którejś z okolicznych wsi, spostrzegł od razu, że wsiowy, jagodowy, łopuchowy, że siedzi we mnie chamek płochliwy, wstydlivy, krowie łajno, które można kopnąć szpicem buta, a ono nawet nie mruknie, nie beknie, jedno pokornie szepnie Bóg zapłać i całować zacznie zafajdaną kapkę, cholewkę śmierdzącą (Pr, 23).

Inaczej jednak niż na budowie na Mariensztacie, wspólna ścieżka awansu nie jest spoiwem kolektywu. Wręcz przeciwnie – to wśród „swoich” najłatwiej zostać rozpoznanym i zawstydzonym, czego objawem w przytoczonym fragmencie jest seria wyzwisk kierowanych pod własnym adresem. Zetknięcie z innymi wyzwala zinternalizowaną pogardę wobec własnego pochodzenia. Emancypujące się chłopskie „ja” zawstydzia więc samo siebie. Fragmenty *Proroka* osadzone na chłopiejących przedmieściach, gdzie Franek z Jędrkiem szukają dla Franka narzeczonej i zostają natychmiast rozpoznani i przyjęci jako „swoi”, pokazują ścisły splot zawstydzenia przed „nowymi mieszczanami”, dawnymi chłopami, i przed samym sobą. Choć bohaterowie nie identyfikują się z tymi mieszczanami, odzywa się dyscyplinujący głos, który można utożsamić z nowoczesnym dyskursem na temat wsi i chłopskości, potępiającym wieś i jej obyczaje, dążącym do narzucenia wsi miejskich wzorców kultury: ubioru, języka i zachowania, i do jej homogenizacji.

Jak wszedłem do tego osiedla, do tych wsioków nie tak dawnych, chodzących po nim osowiale, graslasto, z rozbieganymi oczkami, jakby szukali porzuconych w trawie grabi, przewróconego w polu pługa, motyki zawieszanej na obłoku, sierpa wetkniętego w ciemność zamiast nowiu, tak jeszcze szybciej stamtąd uciekłem. [...] Kto są te wsioki przebrane za mieszczan, ci inteligenci przebrani za wójtów, powiedzcie, obłoki, szepnij, mój rozsądku (Pr, 39).

Jędrus nie utożsamia się ani z migrantami ze wsi z pokolenia rodziców, ani z mieszkańcami miasta, jednak ich widok uruchamia w nim wstyd z powodu własnego pochodzenia. Świadomość własnej obcości budzi w nim przede wszystkim wygląd własnego ciała; w ten sposób *Prorok* poprzez ciało ukazuje kompromitację idei awansu społecznego – to narrator okazuje się tym, który zinternalizował pogardę dla chłopstwa.

Przytoczone przykłady pokazują fiasko zastosowania mimikry jako podstawowej strategii asymilacji do kultury miejskiej. Imperatyw zapomnienia o własnym pochodzeniu, przyjęcia nowej tożsamości i ciągłej dyscypliny własnego ciała stawia migrujących w pozycji zakładników nowego porządku kulturowego. Chłopscy bohaterowie poruszają się w panoptikonie, bojąc się ujawnienia własnego pochodzenia; pojawia się wstyd, którego mechanizm ma potencjał włączający i utrzymujący *status quo*:

Wstyd jako emocja wymaga świadka: nawet jeśli podmiot odczuwa wstyd w samotności, to jednak w określaniu swojej relacji ze sobą bierze pod uwagę wyobrażone spojrzenie innego. Wyobrażam sobie, jakby to było widziane, kiedy popełniam czyn, i poczucie niegodziwości przechodzi na mnie. Albo pamiętam czyn, którego dokonałam, i teraz palę się ze wstydu o tyle, o ile moja pamięć jest pamięcią o mnie. Czując wstyd, jestem zarówno podmiotem, jak i przedmiotem swoich uczuć²⁰.

Ahmed podkreśla, że wstyd wymaga identyfikacji z innym, który jako świadek „zawraca podmiot ku samemu sobie”. W ten sposób wstyd umożliwia włączenie podmiotu przekraczającego normę z powrotem w obręb społecznie usankcjonowanego porządku. Przytoczone fragmenty pokazują jednak, że zawstydzenie, z którym zmagają się chłopscy bohaterowie, nie spełnia swojej funkcji. W zamian pojawia się pesymistyczna diagnoza: różnica korporalna jest niemożliwa do przezwyciężenia, zostaje wyryta w ciele, które staje się ciałem opornym wobec prób przekształcenia go w ciało mieszczańskie – miejskie.

5.4.3. Urasowanie klasy

Przeobrażenie Michała Topornego w mieszczanina odbywało się na drodze nabywania nowej skóry, konstruowanej w procesie konfrontacji z różnymi wymiarami życia miejskiego. Pojęcie

²⁰ Tamże, s. 198.

„skóry” czy „nowej skóry” można potraktować metaforycznie, ale można też w nim zobaczyć intuicję dotyczącą urasowania – konstruowania klasowej odmienności jako różnicy rasowej²¹. Na zakończenie tego rozdziału proponuję głębszy namysł nad tym wątkiem, by rozważyć, do jakiego stopnia przeobrażanie chłopów w mieszczan przedstawione w prozie nurtu chłopskiego pokazuje mechanizmy urasowania klasy.

W celu odpowiedzi na to pytanie powróćmy do *Proroka*. O ile Toporny z powodzeniem przywdziewa nową skórę i zawiera iluzji nowej tożsamości, o tyle w *Proroku* ciężar położony zostaje na rozciągnięty w czasie proces kwestionowania cielesnej transformacji poprzez nieustanne balansowanie na granicy wykrycia ukrywanej chłopskiej tożsamości. Mechanizmem, który wywołuje poczucie obcości we własnym – nowym-starym – ciele, jest epidermizacja – czyli wyrycie na skórze narzuconej tożsamości podmiotu podporządkowanego, opisywane przez teoretyków jako dowiadczanie niebiałych podporządkowanych zachodnich imperiów kolonialnych. Epidermizacja (fr. *épidermisation*) w w klasycznej pracy Frantza Fanona z 1952 r. pojawia się jako mechanizm piętnowania nie-białych ciał przez rasistowskie wyobrażenia:

Wydawało mi się, że mam skonstruować moje fizjologiczne ja, zrównoważyć przestrzeń, umiejscowić doznania, a tymczasem żądano ode mnie czegoś więcej. „Patrz, Murzyn!” Był to prztyczek, który dostał mi się w przelocie. Uśmiechnąłem się. „Patrz, Murzyn!” Rzeczywiście. Roześmiałem się. „Patrz, Murzyn!” Koło zacieśniało się stopniowo. Śmiałem się na całego. „Mamo, zobacz, Murzyn, boję się” Boję się! Boję się! A więc zaczęli się mnie bać. Chciałem udusić się ze śmiechu, ale nie byłem w stanie²².

Zderzenie jednostki z otoczeniem przypisującym mu określone właściwości na podstawie cech ciała opisane przez teoretyka stawia ją w sprzecznej pozycji: z jednej strony zmusza do przystosowania się do oczekiwań otoczenia („skonstruowania fizjologicznego ja” i „umiejscowienia doznań”), z drugiej wywołuje cielesne reakcje stawiające opór i uniemożliwiające swobodną ekspresję, której się od niego wymaga („Chciałem udusić się ze śmiechu, ale nie byłem w stanie”). Opis podobnych mechanizmów odnajdujemy w prozie nurtu chłopskiego.

²¹ Por. M. Bobako, *Konstruowanie odmienności klasowej jako urasawianie. Przypadek polski po 1989 roku*, „Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego” 2011, <http://ekologiasztuka.pl/pdf/f0108Bobako2011.pdf> (dostęp: 26.09.2023).

²² F. Fanon, *Czarna skóra, białe maski*, przeł. U. Kropiwek, Kraków 2020, s. 123. Cyt. za: A. Sobolewska, *Rewolucyjna energia. Epidermizacja, czarność i etyka*, „Mały Format” 2011, nr 10-11, <https://malyformat.com/2020/11/rewolucyjna-energia-epidermizacja-czarnosc-etyka> (dostęp: 28.03.2024).

W *Proroku* kontekst rasistowski pojawia się kilkakrotnie wprost, jako punkt odniesienia dla opisu tożsamości chłopskiej. „Murzynowi z USA taką fangę wytniesz, gwiazdy wszystkie na sztandarze w ślepiach zapalisz, że zapomni, w jakiej skórze chodzi” – czytamy (P, 49). Podobnie jak ciała „Murzynów”, również ciało Jędrusia zmaga się z niemożliwością „zapomnienia, w jakiej chodzi skórze”. Trop kolonialny odnajdujemy także u Kawalca: to kolor chłopskiej skóry okazuje się znaczącą przeszkodą na drodze do asymilacji, ponieważ oddziela chłopów od reszty obywateli. Skóra przedstawicieli elit jest ukazywana jako „biała”, a żona Topornego – jako „bladoscóra”. Jędrzek z powieści Nowaka znajduje sobie dziewczynę „białoskórą, kołaczową, pszenną” (P, 66). Podczas kolacji w willi dla elitarnych gości na stole pojawia się „murzyn” – kilkukaratowy czarny diament kupowany co roku w wyznaczony dzień, wokół którego odprawia się ludowy rytuał. Scena przedstawiająca „murzyna” jako obiekt fetyszyzującej adoracji przy współudziale chłopów pokazuje mechanizm folkloryzacji i urasowienia. Podobną diagnozę stawiał Gombrowicz w znanym opowiadaniu *Biesiada u hrabiny Kotłubaj*, gdzie rozplaszczona twarz chłopskiego dziecka przypomina narratorowi „murzyńskiego” bożka. W opowiadaniu Gombrowicza urasowienie klasy stanowi zwieńczenie procesu dekonstrukcji mitu różnicy rasowej między arystokracją a chłopami (przypomnijmy, że hrabina Kotłubaj stwierdza, że „Gust wysysa się z mlekiem matki”). Wprowadzając wątek „murzyna”, Gombrowicz dokonuje jego demistyfikacji. Podobną funkcję spełnia w powieści Nowaka kamień zwany „murzynem”.

Wróćmy w tym miejscu do różnicy korporalnej, która ujawnia się w zetknięciu chłopów z kulturą miejską w newralgicznych momentach „sprawdzianu” skuteczności zabiegów prowadzących – w ich przekonaniu – do asymilacji. W teorii postkolonialnej mimikra opiera się na upodobnieniu, które albo – jak u Fanona – znosi różnicę, albo – jak u Homiego K. Bhabhy – wręcz przeciwnie: podkreśla ją, podając w wątpliwość hierarchię społeczną, której ta różnica ma być gwarantem:

[...] mimikra kolonialna to pragnienie zreformowanego, rozpoznawalnego Innego, *jako podmiotu różnicy, który jest prawie taki sam, ale nie całkiem*. Inaczej mówiąc, dyskurs mimikry tworzy się wokół *dwuznaczności*: mimikra, aby była skuteczna, musi bezustannie demonstrować swoje ześlizgiwanie się znaczenia, swój nadmiar, swoją różnicę. Autorytet tej formy dyskursu kolonialnego, którą nazwałem mimikrą, dotknięty jest wobec tego pewną nieokreślonością: mimikra jawi się jako przedstawienie różnicy, która sama jest procesem zaprzeczenia. Mimikra stanowi jednocześnie podobieństwo i zagrożenie²³.

²³ H.K. Bhabha, *Miejsca kultury*, przeł. T. Dobrogoszcz, Kraków 2010, s. 80–81.

Uwagi badacza odnośnie do roli mimikry jako paradoksalnego narzędzia emancypacji, które przekraczając różnicę, jednocześnie ją zachowuje, pozwala zobaczyć w analizowanych powieściach wywrotowy rys. Pokazują one bowiem, że mit awansu społecznego, oparty na idei asymilacji chłopstwa do „nowej inteligencji”, opierał się na hierarchizacji cielesności wywiedzionej z porządku kulturowego ukształtowanego w nowoczesności, gdy chłopskie ciało zostało określone w opozycji do ciała mieszczańskiego – miejskiego. Niespójność raz bywa ukazywana nie wprost – jak u Kawalca, gdzie „samotny płas przed lustrem” Michała Topornego wzmacnia wizję powojennej migracji jako „prześlionej rewolucji”, w której biernie uczestniczą chłopskie ciała; innym razem systematycznie rozważana. Tak jest np. w powieściach Edwarda Redlińskiego, pokazujących „nowych inteligentów” ukształtowanych w procesie bezkrytycznego podporządkowania idei awansu społecznego. Maniusz z powieści *Awans* – chłop, który został państwowym urzędnikiem i wraca modernizować rodzinną wieś – nakazuje własnym rodzicom tytułować się „magistrem Grzybem”.

Jedno z najciekawszych ujęć problemu różnicy korporalnej odnajdujemy w *Proroku*. Tu pragnienie całkowitego upodobnienia się chłopskiego ciała do mieszczanina, fasadowe i w rezultacie całkowicie – jak wiemy – nieudane, przeradza się w groteskową grę ról o podłożu seksualnym. Realizuje się w relacjach chłopów z miejskimi kobietami: pierwszą z nich jest wdowa – w powieści nazywana „wdówką” – wynajmująca pokój bohaterom. Ta była kresowa ziemianka, „bezetka”, ukazana jest jako podstarzała, wiecznie roznegliżowana – i przez to pośmiewna. Reprezentuje zdegradowanych ziemian, których można spotkać w mieście i którzy tworzą swoisty proletariatus: „Takie jak ona sprzedawały pietruszkę na targu, wyciągały za uszy z parczanych worków, z drewnianych klatek króliki, angory, szmaty przywleczone z całego świata, znoszone buciki” (Pr, 43). „Wdówka” jako jedyny element miejskiego świata opiera się wpisaniu w baśniowy porządek opowieści, przez co ta raz po raz osuwa się w perwersyjną groteskę: kiedy kobieta szuka w domu kolii – kolejnego symbolu przebrzmiałego porządku – robi to na czworakach jak pokraczny owad. Z kolei Franek, który ma z nią romans, wyzywa ją w łóżku „od suk i starych kobył” (Pr, 32)²⁴, w czym można widzieć realizację fantazmatycznego scenariusza zemsty na „panach”, znanego z opisów reformy rolnej.

Podobny schemat nieudanej relacji z mieszczańką, opartej na fantazmatycznych scenariuszach, powiela narrator powieści, kiedy już znajduje sobie partnerkę w mieście. Matylda – dewotka lubująca się w biografiach morderców i przestępców – fantazjuje o byciu chłopką, a

²⁴ Te opisy budzą skojarzenia z prozą Franza Kafki czy Leo Lipskiego, którzy sięgając po figurę chodzenia na czworakach i podobną metaforykę, opisywali degradację podmiotu i pokazywali jej perwersyjną stronę.

treść tych fantazji zawiera schematy wywiedzione z chłopomańskich wyobrażeń wiejskiego życia:

A jeśli chcesz, Jędrusiu, jeśli taka twoja wola, zachcianka, to przestanę się kąpać. Nie będę się myć całymi tygodniami, żeby ci wieś przypomnieć, ludzi spoconych przy żniwie, dziewczyny twoje nachylające siano [...]. Skiniesz palcem, a włosy zapuszczę do kolan, zaplotę warkocze, żebyś mnie mógł nimi chlastać po piersiach, prac po pysku, smagać po plecach. Butów nie obuję od wiosny do pierwszych śniegów, koszuli nie wdzienię, chyba że zgrzebną, włosiennicową (Pr, 76).

Fantazja Matyldy jest i przemocowa, i perwersyjna: zgodnie z jej przekonaniem chłopską „rasę” można nabyć, rezygnując z higieny ciała i przywdziewając określony strój, a przyjęcie tej określonej chłopskiej fizjonomii implikuje zgodę na – upragnione przez nią – podporządkowanie i przemoc. Istotny jest kontekst seksualny: fantazja jest perwersyjna, ponieważ opiera się na grze o dominację i przyjęciu ról odtwarzających dawną hierarchię społeczną. Jędrus – który początkowo opiera się temu pomysłowi – w miarę udziału w grze zaczyna z niej czerpać przyjemność, zwłaszcza gdy jego odmowy skłaniają Matyldę do wyzywania go od „paniczyków”. Faktycznie dokonuje się więc odwrócenie ról: chłop staje się paniczem, a mieszczańka odgrywa chłopkę – zakłada na głowę chustkę i przestaje nosić makijaż. Te role nie są jednak raz na zawsze ustalone i można je w każdej chwili odwrócić: w niektórych momentach Jędrus nadal spełnia się w swojej „prawdziwej” roli, stając się wiejskim parobkiem.

Skuteczność mimikry ulega więc skomplikowaniu: upodobnienie się chłopów do mieszczań zawsze obwarowane jest zabiegami dyscyplinującymi (przede wszystkim zawstydzaniem) – zinternalizowanymi lub narzucanymi z zewnątrz – i rodzi ryzyko wykrycia i obnażenia. Im bardziej Jędrus stara się asymilować do kultury miejskiej, tym silniej wierzy w szczęśliwy przypadek, który wydzwignie go z jego położenia, i tym dotkliwiej wybrzmiewa jego wyobcowanie. W ten sposób Nowak pokazuje wygasającą wiarę chłopstwa w obiecany awans społeczny w rzeczywistości, w której państwo wycofało się z realizacji składanych obietnic. Podobnie jak Parobkowie z dramatu Mrożka *Zabawa*, bohaterowie analizowanej literatury „[...] reprezentowaliby kilka milionów ludzi, którzy ze świata niepiśmiennego, rolniczego, a w najlepszym wypadku małomiasteczkowego przeszli do świata kultury niegdyś wyższej, teraz zaś – podniszczonej, zrupieciałej, pozbawionej aury, wkraczającej w stan coraz bardziej gruntownego przemieszania”²⁵. Przytoczone przykłady pokazują, że miasto nie daje ani

²⁵ Podobnie jak *Zabawa* Mrożka. Por. P. Czapliński, *Fenomenologia chama*, [w:] tegoż, *Resztki nowoczesności*, Kraków 2011, s. 67.

poczucia zakorzenienia, ani wspólnoty, ani żadnej możliwości, jakie wymieniają autorzy i autorki chłopskich pamiętników z lat 60. Diagnoza zawarta w literaturze lat 60. i 70. jest więc bardziej pesymistyczna niż ta zawarta w *Poemacie dla dorosłych*, który oburzał określeniem migrantów jako „kaszy”: pokazuje bowiem somatyczne podłoże tych procesów i oporność ciała, które nie poddaje się upodobnieniu do ciała mieszczańskiego – miejskiego. Mimo prób podejmowanych przez bohaterów i podporządkowania nowoczesnym reżimom pozostaje ono Inne, a przez to gorsze, zawsze narażone na wykrycie wstydlivej odmiennej „rasy”.

5.4.4. Ucieczka w rozkraczność

Opowieść o chłopskim awansie społecznym w mieście przedstawia go przede wszystkim jako historię ucieleśnienia różnicy korporalnej, często quasi-rasowej, w której kluczową rolę odgrywa nieustanne napięcie między emancypacją i zawstydzeniem. Jak pokazywałam, awansujący bohaterowie mierzą się w mieście z różnymi odmianami wykluczenia, które niuansują ich początkową wiarę w możliwość pełnego upodobnienia do mieszkańców miasta na drodze mimikry. Podobnie jak w przypadku reformy rolnej, opór stawia ciało. To ono skupia w sobie najwięcej nowoczesnych stereotypów na temat chłopstwa i przez to staje się probierzem możliwości, jakie daje awansującym nowe, ukształtowane po wojnie miejskie środowisko.

Opowieść o cielesności awansu społecznego nie byłaby jednak pełna bez wskazania na opisane w omawianej literaturze strategie tożsamościowe odpowiadające na powszechną w niej diagnozę społeczno-kulturowej próżni, w jakiej znaleźli się „nowi inteligenci”. Nie zawsze bowiem losem awansujących jest tragiczny upadek, jak w przypadku Michała Topornego, rezygnacja, jak u Jadwigi Trepy z *Ziemi przypisanego*, czy obojętność Starego z powieści *W słońcu*. Nie zawsze też rozpoznanie absurdalności sytuacji, w której, jak w *Proroku*, „wsioki” są przebrane za mieszczan, a inteligenci za wójtów, prowadzi do wniosku o niemożliwości zbudowania tożsamości inaczej niż poprzez (często perwersyjną) zamianę ról i recykling scenariuszy fantazmatycznych.

Przykładem próby wyjścia poza binarny schemat oparty na przeciwstawieniu tożsamości chłopskiej i miejskiej mogą być „nie tak dawne wsioki” – migranci ze wsi prowadzący wiejski tryb życia na miejskim blokowisku – z fragmentu *Proroka* przytoczonego na początku tego rozdziału. Choć Nowak wartościuje ich negatywnie, przytoczony opis zawiera też sugestię wewnętrznej równowagi, jaka nie może stać się udziałem narratora powieści. W tym sensie *Prorok*, chociaż jest powieścią na wskroś pesymistyczną, pokazuje ludzi, którzy odnajdują się w powojennym *status quo*. „Nowym mieszczanom” z blokowiska umożliwia to

bezrefleksyjne – jak twierdzi Nowak – przeniesienie wybranych elementów kultury chłopskiej do środowiska miejskiego przy jednoczesnym odrzuceniu tych, które dotąd stanowiły niechciany ciężar.

Poszukiwanie sposobu przekroczenia dualizmu wiejskości i miejskości to również główne zadanie bohatera Mariana Pilota. Powieść *Majdan*, zamknięta w klamrę kompozycyjną historią chłopca, który próbuje okiełznać własne ciało odmawiające mu posłuszeństwa, urasta do rangi projektu tożsamościowego. Powieść rozpoczyna się i kończy zmaganiem, będącym powtórzeniem sytuacji ze znanej nam już sceny „wielkiego biegu”, w jaki puścił się w trakcie żniw. Tutaj widzimy finał tego biegu:

Trwałem w zamieszaniu. Bardzo byłem bezradny. Ułożyłem się na wznak. Zanurzyłem się z nagłą. Rozhukać swojego ciała za nic nie umiałem. Napinam je, usiłuję wprawić w ruch śmigły i dziarski, podniecić, a nawet w pewnym sensie rozprawiczyć; ale gesty wszystkie zimne, milkliwe, mechaniczne. Sam ze sobą jestem zupełnie (M, 299).

W przytoczonym fragmencie bohater *Majdanu* ponownie znajduje się w paradygmatycznej sytuacji konieczności przyjęcia określonej tożsamości. Wskazówkę odnajduje wtedy, kiedy zawędrowawszy na stadion sportowy, zaczyna przyglądać się ruchom piłkarzy na boisku. W momencie gdy jeden z nich – narrator nazywa go Nagym Belą – niespodziewanie zastyga w rozkroku, narrator odnajduje w tej pozycji inspirację do przemyślenia tożsamości rozdartej między dwiema skrajnościami.

Ustawicznie zwrotna pozycja wieczystego komfortu, której nie sposób się wyrzec, bo jest samą istotą naszej sytuacji. Negując komfort, musiałbyś zaprzeczyć sytuacji, w której jesteś, a która jest ponad tobą i określa cię całkowicie. Nie umknąć ci z kleszczy tego podwójnego sprzężenia: więc i zrezygnować z tej wieczystości unikowej sytuacji. Możliwości umknienia w tę lub (zależnie od doraźnej potrzeby) drugą stronę: więc – logicznie! – możliwości ucieczki w obie strony równocześnie; więc i ucieczki [...] w środek, czyży środek... (M, 295–296).

Tak zdefiniowaną kondycję – niemożliwości wyboru żadnej ze stron i przekroczenia dualizmu wyboru – narrator nazywa „rozkraczością”; w ten sposób w jednym słowie zawiera odniesienie do rozkroku i pokraczności „ja” zamrożonego w tej pozycji. To właśnie „rozkraczość” – zdradzająca wiele podobieństw z tożsamością hybrydyczną opisaną w studiach postkolonialnych, chociaż z nią nietożsama – okazuje się celem „wielkiego biegu” i stawką zmagania opartych na ruchu utraty-odzyskiwania kontroli nad ciałem, w które wtrąciła bohatera decyzja o opuszczeniu wsi. Strategią tożsamościową przyjętą przez narratora jest więc

tylże zabawa – „harc, wesoły harc, wtedy nawet wesoły, kiedy nieudolny” – jak w dramacie Mrożka, co (inaczej niż w *Zabawie*) świadome zaakceptowanie tej pozycji:

Uciekłem przed zapachem gotowania świńskich kartofli: dławiący fetor, obrzydliwa, lepka para; uciekałem, długa ucieczka – w rozkraczność! [...] Ale przecież mimo wszystko haruję przykładnie, choć, przytupując dziarsko, stoję też z boku, rozdziawiając gębę w szyderczym uśmiechu. Zawsze ubezpieczenie obustronne (M, 296).

5.5. Podsumowanie

Poemat dla dorosłych oczyścił pole dla reprezentacji przebiegu procesów migracyjnych na linii wsi–miasto. W kolejnej dekadzie – co widać było na przykładzie fragmentu z powieści Kawalca i Nowaka – poetyka antysielanki przeniknęła na grunt opowieści o chłopskim awansie społecznym w mieście. Zachwyt miastem, jeśli był ukazywany, to po to, żeby obnażyć jego naiwność: bohaterowie tacy jak Michał Toporny, chłopcy z *Dwunastu* czy Jędrzek z *Proroka* mniej lub bardziej świadomie przeżywali rozczarowanie nowym życiem. Pięcie się Topornego w górę hierarchii społecznej prowadziło ku nieuchronnej zagładzie; Toporny mógł zaledwie zająć miejsce innych „przybłędów”, jednak sama zasada zajmowania miejsca nie uległa zmianie: odbywało się ono coraz wyraźniej na warunkach dyktowanych przez kulturę miejską.

W omawianej literaturze socjalistyczne miasto jawiło się co najmniej w sposób ambiwalentny: w najgorszym razie – jak u Kawalca – jako wrogi moloch, w którym chłopcy synowie (rzadziej córki) muszą mozolnie wydzierać dla siebie godność, przezwyciężając wstyd i pogardę, z jaką spotykają się ze strony mieszkańców miasta. W najlepszym – jako miejsce, w którym zdobywa się wiedzę teoretyczną, ale z którym nie nawiązuje się bliższych relacji. Bez względu na rezultat tego spotkania zetknięcie z miastem pozostawało jednak nieodmiennie doświadczeniem formacyjnym dla chłopskiej tożsamości: jak pokazywali pisarze, kluczowym mechanizmem kształtującym tożsamość awansujących była z jednej strony internalizacja wstydu ze względu na pochodzenie, a z drugiej rozmaite techniki asymilacji. Te procesy znajdowały wyraz w doświadczeniu somatycznym – opowieści o migracji ze wsi do miasta były przede wszystkim opowieściami ciała, które, najczęściej z własnej inicjatywy, poddaje się dyscyplinie, by spełnić oczekiwania miejskiego otoczenia. W rezultacie ciało staje się polem bitwy między dwiema sprzecznymi siłami: z jednej strony dążącej do wyparcia cielesnych śladów własnego pochodzenia, z drugiej – podporządkowania go nowoczesnym reżimom cielesności. Co więcej, analizowane powieści pokazują ciała bohaterów jako urasowione, podkreślając cielesny wymiar doświadczenia stawania się mieszczańinem/mieszczańką. To urasowanie klasy ma dwojakie konsekwencje: powoduje wyobcowanie zarówno z nowego

środowiska, jak i środowiska pochodzenia. Strategią ratunkową może być, jak u Pilota, ucieczka w „rozkraczność” – niewygodną, niestabilną, lecz jedyną możliwą dla tych, którzy awansowali i znaleźli się w symbolicznej próżni i zdecydowali się w niej pozostać. Takich bohaterów jest jednak w literaturze – całkiem odwrotnie, niż to pokazują statystyki powojennych migracji – bardzo niewiele. Większość chłopskich bohaterów wraca bowiem z miasta na wieś i tam poszukuje dla siebie tożsamości. Opowieści o powrocie i ponownym nawiązywaniu relacji ze środowiskiem pochodzenia i kulturą chłopską to jednak nowy wątek i właśnie ten wątek analizuję w kolejnym rozdziale.

Rozdział 6. Odmiany powrotu. Ciało u kresu (kultury chłopskiej)

W głośnym eseju z początku XXI w. *Kres kultury chłopskiej* Wiesław Myśliwski czyni dwie ważne obserwacje na temat końca kultury chłopskiej w drugiej połowie XX w. Po pierwsze, stwierdza, że „kultura chłopska umarła na naszych oczach, poza naszą świadomością”, po drugie – że „wytłumaczyć, co dobiegło swojego kresu, jest zadaniem niełatwym, jeśli nie daremnym”¹. Wyartykułowane półtorej dekady po schyłku prozy nurtu chłopskiego – przypomnijmy, że w latach 90. zanika ona jako zbiór poetyk i instytucja życia literackiego² – twierdzenia jednego z najważniejszych współtwórców tego nurtu są zastanawiające z co najmniej kilku powodów. Po pierwsze, zdaniem pisarza koniec ów był wydarzeniem ambiwalentnym – z jednej strony był wystawiony na publiczny widok („umarła na naszych oczach”), z drugiej nie przedostał się do powszechnej świadomości („poza naszą świadomością”), został – by posłużyć się późniejszym sformułowaniem Andrzeja Ledera – „prześniony”³. Po drugie, owa strata jest tyleż nieodwracalna, ile niewyraźna; daje się wręcz odnieść wrażenie, że można ją usytuować w porządku przeżyć traumatycznych (w sensie epistemologicznym)⁴.

Przypomnijmy, że według Andrzeja Ledera warunkami „prześnionej rewolucji” były zagłada Żydów oraz reforma rolna, a jej skutkami – zniesienie klasy ziemiańskiej, mobilność klasy chłopskiej związana z industrializacją oraz (późniejsze) wykształcenie się mieszczaństwa. Teza ta została wielokrotnie podana w wątpliwość, również w tej pracy. W niniejszym rozdziale kontynuuję tę linię wyводу, stawiając tezę, że podobnie jak nieprawdziwe było stwierdzenie o kulturowym „prześnieniu” końca kultury chłopskiej przez literaturę w odniesieniu do reformy rolnej i wyłaniania się mieszczaństwa (która to kategoria również nie jest analitycznie przezroczysta), tak i nieprawdą jest teza Myśliwskiego o „prześnieniu” końca kultury chłopskiej. Proza nurtu chłopskiego nie unikała bowiem przedstawiania tego końca, czego licznych przykładów dostarczają nie tylko powieści samego Myśliwskiego, ale też teksty Kawalca, Nowaka, Pilota, Trziszki czy Zyty Oryszyn. Co więcej, temat owego znikania – to teza druga – podejmowany był z pozycji społecznego dystansu, a interesująca mnie w tej rozprawie kategoria cielesności odgrywała istotną rolę w problematyzacji tego zagadnienia.

¹ W. Myśliwski, *Kres kultury chłopskiej*, <https://pismofolkowe.pl/artukul/kres-kultury-chlopskiej-2514> (dostęp: 21.02.2024).

² P. Czapliński, *Śmierć, śmierć, inne życie. Wieś w literaturze polskiej przełomu XX i XX wieku*, „Teksty Drugie” 2017, nr 6, s. 13.

³ A. Leder, *Prześniona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*, Warszawa 2014.

⁴ W odróżnieniu od traumy mającej również wymiar etyczny, stanowiącej „afront dla świadomości, coś, czego nie powinno być”. Por. C. Caruth, *Teoria traumy jako siła lektury. Cathy Caruth w rozmowie z Katarzyną Bojarską*, „Teksty Drugie” 2010, nr 6, s. 132.

Fabularnym wykładnikiem świadomości końca jest motyw powrotu (na krótko bądź na trwale) do rodzinnej wsi. Jakie były przyczyny takich powrotów i z jakimi dysonansami tożsamościowymi się wiązały? Jaką rolę w przepracowywaniu dysonansów odgrywało chłopskie ciało, które było polem tych starć? Aby odpowiedzieć na te pytania, w poniższym rozdziale ujmuję temat schyłku kultury chłopskiej z perspektywy opowieści o powrotach na wieś tych bohaterów, którzy awansowali dzięki warunkom stworzonym przez socjalistyczne państwo⁵. Konstrukcja rozdziału jest trójdzielna, a przedmiotem analizy są następujące powieści: *Nagisad* i *Kamień na kamieniu* Wiesława Myśliwskiego, *Tańczący jastrząb* i *W słońcu* Juliana Kawalca, *Ręka* Stanisława Czernika oraz *Awans* i *Konopielka* Edwarda Redlińskiego. W pierwszej części analizuję teksty, w których motyw powrotu tworzy ramę fabularną dla opowieści o przemianach chłopskiej tożsamości. W drugiej przyglądam się opisom przemian powojennej wsi, odnosząc swoje rozpoznania do kategorii tożsamości i ciała. W części trzeciej podsumowuję rozpoznania z dwóch pierwszych, rozważając je w odniesieniu do kategorii cielesności. Pozwoli to sformułować wnioski na temat głównego problemu tego rozdziału – sposobu, w jaki cielesność używana była w omawianej literaturze do opisanego przez autorów stanu wyobcowania z kultury chłopskiej⁶ i jednocześnie dokonania bilansu powojennych procesów awansu klasowego.

6.1. Powrót nowego człowieka

Powrót ze środowiska miejskiego do środowiska macierzystego – na wieś – tych, którzy zdobyli wykształcenie w państwowych szkołach i na państwowych uczelniach wyższych, to w literaturze lat 1962–1984 podstawowy schemat fabularny niezmiennie wyznaczający ramy refleksji nad powojennymi przemieszczeniami. Powszechność występowania tego tematu rozpoznawali już ówcześni badacze, uznając go za jeden z najważniejszych elementów opowieści o „nowym człowieku”⁷. Bohaterowie (rzadziej bohaterki) powracają na wieś w podwójnym celu: z jednej strony po to, żeby spojrzeć na siebie samych przez pryzmat kultury, od której się oddalili z racji awansu klasowego (przede wszystkim w wymiarze edukacyjnym i kulturowym), z drugiej – żeby spojrzeć na kulturę pochodzenia oczami mieszkańców miasta. Napięcie między tymi dwiema perspektywami pozwala pisarzom na pogłębioną analizę przemian

⁵ Problem powrotów dotyczył także przyjazdów na tzw. ziemie odzyskane, również ujmowanych w formułę „powrotu”. Ze względu na metaforyczny charakter owych „powrotów” nie zajmuję się nim jednak w tym rozdziale.

⁶ Odnoszę się do zaproponowanej przez Rocha Sulimę kategorii wyobcowania kulturowego. R. Sulima, *Folklor i literatura*, Kraków 1984, s. 412.

⁷ A. Zawada, *Gra w ludowe*, Warszawa 1983, s. 246.

tożsamościowych osób migrujących, powrót stanowi bowiem paradygmatyczny przyczynek do takich rozpoznań⁸, umożliwia zdystansowaną refleksję nad własną biografią, analizę warunków przemieszczenia i umieszczenie swojego przemieszczonego „ja” w szerszym kontekście nowoczesności⁹.

Autorefleksję tożsamościową „przemieszczonych” powiązać można z biografiami pisarzy nurtu chłopskiego, którzy – o czym pisałam szerzej w rozdziale pierwszym – karierę pisarską zawdzięczali możliwościom, jakie dał im nowy ustrój. Jak zauważał Bereza, o ile pisarze pierwszej generacji, tacy jak Henryk Worcell, rzadko trafiali na uniwersytety, o tyle w przypadku pisarzy generacji drugiej – z pokolenia Nowaka, Stachury, Pilota, Kozioł, Brylla, Myślińskiego czy Trziszki – studia wyższe stały się normą¹⁰. Na związki twórczości z trajektorią mobilności społecznej autorów wskazywali już współcześni badacze¹¹. Mimo to podobnie jak w przypadku innych etapów ścieżki awansu, opisanych w poprzednich rozdziałach, w omawianej prozie wątki autobiograficzne najczęściej są zawoalowane. Również te doświadczenia pisarzy poddają obróbce zacierającej znamiona autobiograficzności i jednostkowości¹².

W omawianej prozie mamy do czynienia z przetworzeniem masowego doświadczenia biograficznego – powojennych przemian społecznych i przemian tożsamości klasowej. Ujęcia powrotu w literaturze – opisywane z perspektywy tych, którym udało się awansować – do pewnego stopnia odzwierciedlały rzeczywistość społeczną, w której awans również kończył się sukcesem, tj. osadzeniem migrujących w mieście i kulturze miejskiej. Ich doświadczeniem były najczęściej powroty krótkotrwałe, wynikające z więzi z rodziną pozostałą na gospodarstwie. Zapis takich doświadczeń odnajdujemy m.in. w chłopskich pamiętnikach z tego okresu, dokumentujących również wewnętrzne zróżnicowanie rodzajów powrotów, obejmujących zarówno powroty na stałe (mieszkańców wsi wykształconych w mieście, ale podejmujących zawody rolnicze, przypadki nieudanego awansu), jak i tymczasowe (np. odwiedziny w rodzinnym domu, dołączenie do pracy w polu w newralgicznych momentach roku)¹³.

⁸ Por. *Wymiary powrotu w literaturze*, red. M. Garbarcik, P. Kawulok, A. Nowakowski, N. Palich, T. Surdykowski, Kraków 2012.

⁹ W. Ligęza, *Literatura powrotów. Warianty*, [w:] *Polonistyka bez granic*, t. 1, Kraków 2010.

¹⁰ H. Bereza, *Nurt chłopski w prozie*, [w:] tegoż, *Związki naturalne*, Warszawa 1972, s. 14.

¹¹ Źródeł dominacji takiej strategii pisarskiej można upatrywać w profesjonalizacji pisarstwa chłopskiego u progu lat 60., które już ówcześni badacze wiązali z trajektorią mobilności społecznej autorów. Zob. Z. Ziątek, *Tematy wiejskie w prozie współczesnej*, dz. cyt.

¹² Przykładem jest twórczość Wiesława Myślińskiego, w której odnaleźć można tropy dotyczące edukacji pisarza – pochodzącego ze wsi Dwikozy – w Sandomierzu, jednak, jak pisał Henryk Bereza: „Weryzm autobiograficznego przeżycia jest w *Nagim sadzie* głęboko, a nawet przewrotnie ukryty. Trzeba wiedzieć sporo rzeczy o autorze, żeby móc się w ogóle domyślać, w której warstwie *Nagiego sadu* tkwią autentyczne wyznania biograficzne”. H. Bereza, *Człowiek i świat*, [w:] tegoż, *Związki naturalne*, dz. cyt., s. 282.

¹³ Por. M. Szcześniak, *Poruszeni*, dz. cyt., s. 123.

Na tym tle sposób i ambicje przedstawienia powrotów w literaturze lat 1962–1984 okazują się znacznie skromniejsze. Schemat powrotu zazwyczaj służy tymczasowej konfrontacji z rodziną i kończy się ponownym wyjazdem; ponadto bohaterowie dalej konsekwentnie reprezentują określone pozycje społeczne – to nadal historie inteligentów w wydaniu socjalistycznym: urzędników, kierowników, wykładowców – nie robotników; rzadko uczestniczą oni w pracach na roli czy wykonują inne czynności świadczące o niejednoznacznej przynależności klasowej (np. brak chłoporobotników). Najbardziej wyrazistym dowodem tego, jak bardzo literackie obrazy powrotu odbiegają od społecznej rzeczywistości, jest jednak przykład kobiet – nie tylko masowo uczestniczących w migracjach ze wsi do miasta, ale też na wieś powracających, m.in. często właśnie by pomóc rodzinie pozostałej na roli¹⁴. W literaturze wątek ten zostaje pominięty, a samo pominięcie jest konsekwentne: proza świadczy bowiem, że ze wsi wychodzili i na wieś wracali przede wszystkim (wyłącznie?) mężczyźni. Kobiece doświadczenie migracji w jedną i w drugą stronę zostało wyłączone z pola widzenia literatury. Przyjmując męskocentryczny punkt widzenia (z wyjątkami, o których wspominam), literatura ta wyraźnie skupia się na analizie przemieszczeń klasowych i społecznych, a w niewielkim stopniu genderowych. Mając na uwadze te rozbieżności, w dalszej części tego podrozdziału analizuję trzy najważniejsze odmiany powrotu, jakie odnajdujemy w omawianych tekstach.

6.2. Trzy modele powrotu

6.2.1. Powrót po kulturę

Powieści Wiesława Myślińskiego, poczynając od debiutu – *Nagiego sadu* – oparte są na modelu trwałego powrotu na wieś. Jest to wariant najbardziej ogólny, a przy tym trwały, wykorzystywany przez pisarza aż do lat 80. Dlatego, ze względów kompozycyjnych, od tej powieści zacznę analizę.

Tematem debiutanckiej powieści Myślińskiego jest monolog wiejskiego nauczyciela, który po awansie edukacyjnym, jakiego doświadczył w mieście, opowiada się wobec chłopskości niepiśmiennego ojca. Tym samym powieść wpisuje się nie tylko w zbiór utworów podejmujących podobną problematykę w latach 60. i później 70. (można tu wymienić powieści Zygmunta Trziszki *Żyłasta ręka ojca* i *Romansoid*, Mariana Pilota *Majdan* czy *Listy z Rabarbaru* Edwarda Redlińskiego), ale i w tradycję sięgającą czasów przedwojennych (debiuty

¹⁴ Por. np. A. Mroziak, „*Historia jakby nas pominęła*”. O powojennych pamiętnikach konkursowych i wspólnych projektach pisania ludowej historii Polski, „Kultura i Społeczeństwo” 2022, nr 2, s. 55–66.

prozatorskie Józefa Mortona *Spowiedź* i Stanisława Piętaka *Młodość Jasia Kunefala*)¹⁵. Warunkiem refleksji nad dystansem, na jaki narrator oddalił się od kultury macierzystej – kultury ojca – jest powrót, a cała opowieść zostaje podporządkowana charakterystycznemu dla Myśliwskiego trybowi narracji, który, jak pisze Dariusz Kulesza, „wchłania tragiczne konflikty, sprowadza je do uniwersalizującej, wielowątkowej, personalnej relacji”¹⁶. Ponieważ jak przekonuje ten sam badacz, twórczość Myśliwskiego należy traktować jako cykl¹⁷, a *Nagi sad* jako jego otwarcie, w tym miejscu skupiam się na wątku powrotu do miasta, który powraca w podobnym ujęciu w *Kamieniu na kamieniu* – niniejsze uwagi stanowią wstęp do rozważań prowadzonych w dalszych częściach rozdziału.

W *Nagim sadzie* krótkotrwałość pobytu w mieście powoduje, że w pamięci narratora zaciera się wspomnienie miasta, w którym ukończył edukację. Powieść otwiera opis przyjazdu na wieś:

W świecie zresztą byłem tyle, co na tej nauce, i nie przyzwyczailem się jakoś do niego. Może za krótko, żeby się przyzwycząić, albo też w niedobrym miejscu zetknąłem się z tym światem, bo w szkole. [...]

Zresztą cóż mógłbym robić gdzieś tam w świecie, sam wśród obcych ludzi? Skąd mogę wiedzieć, co by mnie spotkało gdzie indziej – a co człowieka omija, bywa zwykle gorsze od tego, czego doznał. [...] Gdzieżbym zresztą miał lepiej aniżeli tu, gdzie wszyscy swoi, gdzie człowiek zna wszystkich i człowieka znają, z dziada pradziada go znają, z przeznaczenia, niczym z księgi gminnej, z samego siebie, znają go, zanim się jeszcze urodzi, i człowiek także zna innych, zanim się urodzą (NS, 5–6).

Uwagi te można potraktować jako ogólną diagnozę sytuacji powojennych chłopskich wychodźców. Geograficzny powrót rozumiany jest tutaj jako powrót do kultury macierzystej, Myśliwski przyznaje mu jednak uniwersalne znaczenie. Pozbawia dramatyzmu, a wręcz wygasza doświadczenie migracji do miasta; w życiu narratora *Nagiego sadu* nie przynosi ona zasadniczej zmiany, nie jest radykalnym zerwaniem, lecz doświadczeniem krótkim i nietrwałym, wręcz potwierdzającym pierwotne przywiązanie do kultury chłopskiej i pewne rozczarowanie awansem społecznym, a w szczególności kulturalnym¹⁸. Rozczarowanie to – jak trafnie zauważał Bereza:

¹⁵ Z. Ziątek, Wiesław Myśliwski, [w:] tegoż, *Wiek dokumentu. Inspiracje dokumentarne w polskiej prozie współczesnej*, Warszawa 1999, s. 33, 35.

¹⁶ D. Kulesza, *Więcej niż cykl. Kilka uwag o twórczości Wiesława Myśliwskiego*, [w:] *Cykle i cykliczność. Prace dedykowane Pani Profesor Krystynie Jakowskiej*, red. A. Kieźuń, D. Kulesza, Białystok 2010, s. 99.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ H. Bereza, *Człowiek i świat*, [w:] tegoż, *Związki naturalne*, dz. cyt., s. 285.

Polega [...] głównie na tym, że złudzenie [tego, czym może być awans] zastępuje się wiedzą o tym, czego od kultury nie można oczekiwać. Trzeba mądrego doświadczenia kultury, żeby wiedzieć, że kultura daje przede wszystkim wiedzę o niewiedzy, a więc coś bardzo podobnego do naturalnego poczucia niewiedzy[,] i to podobieństwo właśnie łączy ludzi mądrych z natury i mądrych z wykształcenia¹⁹.

Na pierwszy plan wysuwa się indywidualny charakter powrotu: „cieszyłem się nie tyle z tego, że do rodzinnej wsi wracam, ile że do mojej młodości przerwanej” (NS, 7)²⁰. Cytat świadczy o radosnej iluzji powrotu na wieś jako cofnięcia czasu – inaczej niż w przypadku Topornego, którego historia dowodziła jego nieodwracalności. Narracji klasowo-tożsamościowej przeciwstawiona zostaje paraboliczna opowieść o konstruowaniu indywidualistycznie rozumianej podmiotowości. O ile dla Topornego wieś staje się scenarią gorzkiego rozpoznania fałszu nowo nabytej tożsamości, o tyle dla narratora *Nagiego sadu* powrót jest zaledwie początkiem procesu tożsamościowej rekonstrukcji, wyznaczającym trajektorię dążenia do samowiedzy poprzez odwrócenie procesu nabywania kultury miejskiej.

Przenikające scenę przyjazdu poczucie obcości i nieswojości przywołuje atmosferę latentności, niepewności i tymczasowości; od razu powracają też echa rewolucji społecznej związanej ze zniesieniem przedwojennej hierarchicznej struktury społecznej i binarnego podziału na „panów” i „chamów” (por. rozdział trzeci rozprawy); materialną wykładnią dystansu klasowego staje się powrót do domu wynajętą przez ojca furmanką, zderzony z pieszą wędrówką

Oprócz edukacji czynnikiem wyobcowania narratora z własnej kultury są nierówności klasowe, których „długie trwanie” szerzej zdiagnozuje pisarz w *Pałacu*. Powrót syna – wiezionego przez ojca specjalnie wypożyczoną na tę okazję bryczką – uwidacznia obecne na wsi podziały społeczne oparte na hierarchii folwarcznej osadzonej w przedwojennym, ziemiańsko-szlacheckim imaginarium²¹. W ten sposób zobrazowany zostaje dystans, jaki wytworzyły między ojcem i synem migracja tego drugiego do miasta, w którym rozpoznaje odtworzoną strukturę przedwojennych nierówności społecznych. Jednocześnie narrator stale podkreśla pozorny charakter owej zmiany.

¹⁹ Tamże.

²⁰ W podobny sposób nietrwałość miejskiej akulturacji ujmuje np. Tadeusz Nowak w powieści *Dwunastu*. Pobyt w mieście tytułowych dwunastu chłopców jest rozczarowującym doświadczeniem i kończy się rozpoznaniem niewystarczalności wiedzy oferowanej przez miasto do zbudowania własnej tożsamości. Podobnie jak w *Nagim sadzie*, jego warunkiem jest dopiero powrót na wieś i połączenie elementów kultury chłopskiej z wiedzą zdobytą w mieście.

²¹ Tak też – w kategoriach przedwojennego imaginarium – zostaje zinterpretowany nierówny status ojca i syna. Syn powracający w rodzinne strony z miasta, wieziony bryczką, czuje się bardziej jak „pan”, urzędnik lub ksiądz niż jak „syn”, z kolei ojciec wobec wykształconego syna bardziej poczuwa się do roli woźnicy niż ojca. Tożsamościowe przemieszczenie narratora na wsi powoduje przywrócenie fantazmatu o władzy-podporządkowaniu przynależnego do folwarcznego imaginarium.

Głównym zadaniem związanym z powrotem na wieś staje się odbudowanie relacji z ojcem, przezwyciężenie dystansu między miejskim i wiejskim systemem wartości. Wyłaniająca się relacja męskiego kontinuum, pierwotna wobec wszelkich więzi społecznych, określa tożsamość, na którą nakładane są wzorce i dystynkcje – „pańsko-chamskie”. Rezygnując z opisu przebiegu socjalistycznej edukacji i miasta (a raczej miasteczka), Myśliwski „czyści pole”; pokazuje człowieka, który nie tyle stawiał opór socjalistycznemu modelowaniu, ile – nie odnalazłszy się w kulturze miejskiej i jej systemie wartości – wzmocnił przekonanie o własnej przynależności do kultury chłopskiej.

Przykład *Nagiego sadu* pokazuje stopniowe zacieranie się w narracjach o powrocie wspomnienia miasta, co można powiązać z rosnącym dystansem czasowym dzielącym twórców od opisywanych przeobrażeń wsi, przede wszystkim fali masowej migracji chłopstwa ze wsi do miasta z lat 40. i 50. Liczne w latach 70. i 80. powieści przedstawiające awans społeczny zakończony powrotem pomijają, a wręcz unikają bezpośredniego opisu zetknięcia chłopskich synów z socjalistycznym miastem. Związki ze wsią pokazują jako zerwaną ciągłość, które wiąże się z niewystarczalnością edukacji proponowanej przez nowe państwo – bohaterowie nie rozważają dalszej kariery w mieście, a miarą przydatności miejskiej edukacji jest wyłącznie wiedza praktyczna, którą może ono zaoferować wychodźcom²². Analiza pozwala sformułować pierwszy wniosek na temat powojennych powrotów na wieś: ich przyczyną są poczucie niewystarczalności wzorców tożsamościowych oferowanych przez kulturę miejską i chęć przezwyciężenia poczucia winy wynikającego z oddalenia się od własnego środowiska²³.

6.2.2. Powrót po śmierć

Kolejna odmiana powrotu, najbardziej dramatyczna, bo zakończona śmiercią, pojawia się w wielokrotnie przywoływanym *Tańczącym jastrzębiu*. Przypomnijmy, że zawarta w niej opowieść o ścieżce awansu biednego chłopca na wysokie stanowisko w socjalistycznym państwie ujęta zostaje w nadrzędną historię – o śmierci Topornego i jego pochówku, który staje się punktem wyjścia rekonstrukcji biografii zdefiniowanej przez awans społeczny. Powieść rozpoczyna się sceną pogrzebu i kończy wizytą protagonisty – już jako wysoko postawionego inżyniera – w rodzinnym domu. Powrót jest więc jednoznaczny z odwróceniem mozolnego procesu pięcia się jednostki na drabinie socjalistycznej hierarchii społecznej.

Przyjrzyjmy się konstrukcji ostatnich scen *Tańczącego jastrzębia*, przedstawiających powrót Topornego na wieś. Okoliczności tego wydarzenia opisane zostają w sposób

²² Podobne ujęcie tego wątku znajdziemy w powieściach Tadeusza Nowaka tworzących trylogię: *Diabły*, *Dwunastu* i *Prorok*.

²³ Por. M. Szcześniak, *Poruszeni*, dz. cyt., s. 123.

przerysowany, co pozwala ukazać z pozoru codzienną scenę w poetyce grozy: protagonista przyjeżdża do rodzinnej wsi samochodem i samotnie kieruje się pieszo w stronę dawnego domu, odprowadzany w milczeniu pogardliwymi spojrzeniami sąsiadów, co podkreśla poczucie wyobcowania migrujących; wrogość mieszkańców jest dodatkowo uzasadniona przez wcześniejsze zachowanie Topornego, który chcąc ułatwić swojemu zjednoczeniu transport kamienia, zarządził wycinkę lasu na terenach rodzinnej wsi. Toporny dociera do chaty – zrujnowanej, zachwaszczonej, z gnijącymi ścianami i zabitymi oknami, śmierdzącej stęchlizną. Jak zawsze, gdy mowa w powieści o wydarzeniach mających szczególne znaczenie, narracja prowadzona jest w drugiej osobie, która wzmacnia poczucie alienacji. Powraca wątek „skóry”:

Opadła już z ciebie tamta błyszcząca skóra, przywdziana przed wielu laty, i teraz była na tobie wyszarzała skóra człowieka pokornego; a twoje kroki były powolne i leniwe i nie był to już ten oszałamiający gwałtowny taniec spóźnionego, ale powolny marsz człowieka, który się zmęczył i który się już nie spieszy (TJ, 252).

Rodzinna chata staje się miejscem rozrachunku z biografią zdefiniowaną przez socjalistyczny awans społeczny. Dawny chłop u szczytu kariery wraca na wieś po to, aby zrozumieć w miejscu urodzenia swój błąd. Było nim – diagnozowane w całej powieści – prowadzące do upadku bezkrytyczne zawierzenie modernizacyjnej koncepcji awansu (odgórnego, kolektywnego, powszechnego). Przyjazd do domu stanowi kompozycyjną klamrę i kulminację tej mozolnej drogi: mechanizm asymilacji, dokonującej się przede wszystkim poprzez cielesne przeistoczenie, zostaje w jednym, krótkim ruchu zdekonstruowany (z Topornego opada skóra, odsłaniając „wyszarzałą skórę człowieka pokornego”, czyli niezdolnego do asymilacji). Awans był więc nieudany (bo nie przyniósł szczęścia i trwałej tożsamościowej metamorfozy), a przeistoczenie – pozorne. Skala wyobcowania jest tak wielka, że wydaje się, że mamy tu do czynienia z opisanym przez Magdę Szcześniak ujęciem kultury chłopskiej jako Freudowskiego niesamowitego, jednocześnie przyciągającego i odpychającego swoją tajemniczością. W tym wypadku należałoby uznać, że niesamowite, a więc swojskie i zarazem odpychające, są obie strony doświadczenia: wiejskie korzenie oraz cały proces modernizacji i nowa tożsamość miejska osiągnięta drogą asymilacji.

Biografia Topornego zatacza koło, ale punkt wyjścia zmienił się nie do poznania, a przeszłość jest nie do odzyskania. Niemożliwość powrotu symbolizują rozpaczliwe próby sformułowania przez bohatera wejścia do chaty. Pojednanie jest bowiem spóźnione, a rytuał nieudany: protagonista, który pragnął całkowicie wyzbyć się chłopskości i przyswoić kulturę miejską, może liczyć tylko na samotną, niejednoznaczną śmierć. Powrót na wieś urasta więc do rangi

ambiwalentnego rytuału; jest jedyną drogą przezwyciężenia tożsamościowej dyslokacji, ale też nie może stać się medium odnajdywania *locum*. Chłopskim sąsiadom – biernie obserwującym tę ostatnią drogę – upadek wydaje się lotem w dół, z czego możemy wyczytać ironiczny komentarz do idei awansu społecznego jako pięcia się w górę. Tragiczny finał powieści wprost mówi o niemożliwości powrotu w przypadku tych, którzy bezrefleksyjnie zawierzyli obietnicy awansu społecznego.

6.2.3. Powrót po resztki

Dramatyczny finał powrotu Topornego w metaforyczny sposób odsłania wysoką stawkę odcięcia się od własnych korzeni. W ten sposób pokazane zostaje wyobcowanie chłopskich wychodźców. Dla skrajności tej znajdujemy w powieści model przeciwny, który wydaje się nawet ważniejszy dla wymowy utworu. Historia synów Topornego stanowi bowiem rewers historii powrotu. Staszek i Jerzy – reprezentanci kolejnego pokolenia – wspólnie odwiedzają miejsce śmierci ojca. Ich powrót jest zarazem zmodyfikowanym powtórzeniem i kontynuacją losu Michała:

Tego dnia, w którym pojechali, było słońce nad tą monotonną doliną i wszystko na niej pojaśniało; woda dużej rzeki iskrzyła się i błyszczała; połyskiwała gdzieniegdzie świeżo zorana ziemia, a nawet ta zwykle trupioblada góra kamieniolomów. Ludzie wychodzili do twoich synów z domów i zza płotów, przypatrywali się im, uśmiechali się do nich i rozmawiali z nimi życzliwie (TJ, 260).

Przytoczona scena konstruowana jest w jawnym kontraście do wcześniejszego opisu przyjazdu Michała – niezręcznego, zawstydzającego i przyjmowanego przez sąsiadów w podejrzliwym milczeniu, dokonującego się w ponurej atmosferze wilgoci i rozkładu. W opozycji do niego przyjazd Staszka i Jerzego nie ma rysu tragicznego, lecz jest dyktowany względami pragmatycznymi: pierwszy, historyk i socjolog, najpierw odwiedza matkę (inaczej niż Toporny), a później prowadzi w rodzinnych stronach badania naukowe. Inna jest również stawka tego powrotu: w przeciwieństwie do ojca, który mógł zaledwie zaglądać do wnętrza domu przez zabite deskami okna, synowie sprawnie forsują zabite drzwi i przeszukują dom z nadzieją znalezienia rodzinnych pamiątek. W ostatniej, symbolicznej scenie znajdują na strychu drewniany wózek, „zabawkę wiejskich dzieci”, wystrugany przez ojca dla „miejskiego” syna Jerzego. Jerzy, zabrawszy go ze zrujnowanego domu, zaczyna się bawić przed domem. Scenę tę można odczytywać jako pośmiertne spełnienie wizji ojca i metaforę pojednania opozycyjnych kultur

miejskiej i wiejskiej – ale dopiero w następnym pokoleniu, nienaznaczonym traumą utraty związku z ziemią²⁴.

Z najbardziej znanej powieści Kawalca wyłania się więc podwójny model powrotu: pierwszy z nich, będący udziałem Michała Topornego, polega na cofnięciu tożsamościowego przeobrażenia, którego cielesnym wyrazem jest zrzucenie skóry. Jednocześnie pokazuje on stawkę awansu społecznego, jaką jest unicestwienie chłopskiej tożsamości w wyniku podporządkowania ciała reżimowi nowoczesności. Drugi pokazuje powrót nie jako tragiczną konieczność, lecz wynik racjonalnego wyboru, który umożliwia zrekonstruowanie własnej tożsamości przy użyciu wybranych elementów dziedzictwa kultury chłopskiej. Powrót na wieś jest zatem z jednej strony punktem dojścia chłopskiej biografii, a z drugiej punktem wyjścia dla strategii recyklingu, która opiera się na pojmowaniu dziedzictwa nie jako tego, co stawia opór nowoczesności, ale może wejść z modernizacją w sojusz, we współpracę²⁵. Syn Topornego znajduje w strychowej rupieciarni wartościowe jeszcze rzeczy, które może „wziąć sobie na pamiątkę”²⁶. Reprezentuje więc nowe, nowoczesne podejście do tradycji, oparte nie tyle na jej podtrzymywaniu, ile konstruowaniu²⁷.

Pełne rozwinięcie strategii, której przykładem są ostatnie sceny powieści Kawalca, odnajdujemy w powieści Stanisława Czernika *Ręka* (1963). Ten symptomatyczny dla chłopskiej prozy wczesnych lat 60. utwór jest współcześnie zupełnie zapomniany, dlatego warto krótko przypomnieć jego treść: osiłą fabularną powieści jest powrót do kraju z emigracji Michała, siedemdziesięcioletniego kawalera, z wykształcenia ludoznawcy specjalizującego się w psychoetnologii – być może współcześnie nazwalibyśmy go przedstawicielem antropologii psychologicznej – który wraca ze Stanów Zjednoczonych do Polski Ludowej, aby objąć katedrę etnologii na jednym z krajowych uniwersytetów. Przy okazji służbowego wyjazdu postanawia, po raz pierwszy od emigracji w 1939 r., powrócić do swojej wsi, w której rodzinne gospodarstwo objął jego brat. Wizyta w Wiśniowej Górze jest okazją nie tylko do konfrontacji z pozostawionymi na gospodarstwie krewnymi i z realiami wsi doby popaździernikowej, ale też do namysłu nad

²⁴ Można zauważyć, że scena z wózkiem przypomina znane zakończenie filmu *Obywatel Kane*, w którym widzimy płonące dziecięce sanki, co służy przywołaniu dzieciństwa głównego bohatera – magnata prasowego, który podobnie jak Toporny dorobił się sławy i majątku, ale nie zaznał szczęścia. Kawalec, któremu bliska była kultura amerykańska (zwłaszcza proza Faulknera), mógł znać film Kane’a, wyświetlany w Polsce po 1949 r.

²⁵ P. Czapliński, *Resztki nowoczesności. Dwa studia o literaturze i życiu*, Kraków 2011, s. 18.

²⁶ O kolekcjonowaniu jako metaforze nowoczesności napisano wiele, por. np. J. Clifford, *O kolekcjonowaniu sztuki i kultury*, przeł. J. Iracka, [w:] tegoż, *Kłopoty z kulturą. Dwudziestowieczna etnografia, literatura i sztuka*, Warszawa 2000, s. 233–271; B. Frydryczak, *Świat jako kolekcja. Próba analizy estetycznej natury nowoczesności*, Poznań 2003.

²⁷ P. Czapliński, *Resztki nowoczesności*, dz. cyt., s. 19.

pamięcią – retrospekcje w powieści sięgają do czasów pańszczyźnianych za sprawą zapomnianej pamiętki rodzinnej, jaką stanowi autobiografia spisana przez chłopskiego pradziadka Michała, Grzegorza zwanego przewrotnie „Gzegółką”. Quasi-autobiograficzna forma łączy się w powieści z poetykami wywiedzionymi z bliskiej Czernikowi amatorskiej chłopskiej twórczości epistolograficznej i spaja kilka wątków fabularnych w formułę szkatułkową. Protagonista również jest typowy dla prozy Czernika: to „wychodźca ze wsi poczuwający się do nierozzerwalnych z nią związków, ogarnięty pragnieniem ustalenia granic swojej wewnętrznej i zewnętrznej chłopskości, a przez to rozpoznania własnej tożsamości”²⁸.

W historii Michała odnajdujemy realizację modelu „powrotu po resztki” – wyposażony w narzędzia intelektualne pozwalające mu sproblematyzować więź z chłopskim pochodzeniem, samoświadomie przeżywa tożsamościowy dysonans i uświadamia sobie potrzebę pielęgnowania pamięci o przodkach. Dotarcie do tej samowiedzy jest jednak procesem bardziej żmudnym i niejasnym niż u bohaterów chociażby Kawalca. Prowadzi do niej kontakt z materialnymi artefaktami, na które bohater natyka się w Wiśniowej Górze. Są to znalezione w jego dawnym domu pamiętniki pradziadka i okoliczny chłopski cmentarz. Konfrontacja z tymi miejscami pamięci, jak nazwał je w klasycznym eseju Pierre Nora²⁹, sprawia, że Michał zaczyna postrzegać samego siebie jako element pokoleniowego kontinuum:

W tym stanie [...] zacząłem sobie przypominać. Przypominać swoje związki z nimi, związki syna i wnuka z ojcami i dziadami. Moje życie z ojcem – to prosta sprawa pamięci, tu wszystko wydawało mi się jednoznaczne i niewątpliwe. Ale dalsze przejście wstecz objęło zaraz i dziadka, po którym w normalnej mojej wyobraźni pozostał tylko jakiś cień przygarbionego starego chłopca o brązowej twarzy i siwym zaroście (R, 101).

Przypominanie sobie przeszłości odbywa się za pośrednictwem ciała: „W mózgu – ale przecież nie mam co do tego pewności – jakaś struna (nazywam to struną, by jakoś nazwać to nieokreślone i nieznane) odbiorcza przyjmowała tę «mowę» [mowę przodków – MT] i traciła ją bez zwłoki” (R, 101), ale też poprzez utratę władzy nad nim – przy zaciśniętych do bólu powiekach, które „boleśnie przyłgnęły do oczu” (P, 102). Bohater Czernika wyraźnie szuka języka, żeby opisać to, co we współczesnych *memory studies* określa się mianem oddziaływania *cue*, czyli sygnału wywołującego pewne skojarzenia zakorzenione w pamięci jednostki, z jednej strony oparte na jej indywidualnych doświadczeniach, a z drugiej osadzone w kontekście pamięciowo-

²⁸ Jak Michał Gorycz, bohater prozatorskiego debiutu pisarza (Gorycz, 1938). K. Nowosielski, *Rzyko obecności. Doświadczenie biograficzne i powieść chłopska*, dz. cyt., s. 30.

²⁹ P. Nora, *Między pamięcią a historią. Les lieux de mémoire*, „Tytuł Roboczy: Archiwum” 2009, nr 2, s. 4–12.

kulturowym³⁰. Pod wpływem konfrontacji z pamiętnikiem i grobowcami chłopskich przodków dochodzi do uświadomienia, że „[o]statecznie przymus pamięci ciąży uporczywie i niewidocznie na jednostce i tylko na niej”³¹. To proces, który Pierre Nora opisuje jako charakterystyczny dla nowoczesności, związany z przyjęciem przez jednostkę zobowiązania dochowania pamięci jako podstawy tożsamości³².

Zarówno przykład Jerzego i Staszka Topornych, jak i Michała z powieści Czernika pokazują tożsamościotwórczą rolę strategii, którą za Przemysławem Czaplińskim można określić jako „recykling resztek”.

Recykling tożsamościowy nie służy jednak radykalnej przemianie podmiotowości; opiera się on na przeświadczeniu, że bez względu na to, co zaakceptujemy, i tak pozostaniemy sobą – ponieważ wchłanianie tego, co inne, zmierza do wytworzenia (czy też odzyskania) podmiotu zdolnego do nieustannej absorpcji³³.

W tym sensie omawiane powieści pokazują wyłanianie się nowego rodzaju tożsamości, opartej na uznaniu dziedzictwa (historycznego, społecznego, kulturowego) kultury macierzystej za konieczny element własnej tożsamości, ale tym, kto nimi rozporządza i je kontroluje, jest nowoczesny zbieracz, wyposażony w intelektualne narzędzia pozwalające je uporządkować – inteligent o nowym, chłopskim pochodzeniu.

6.3. Literackie wizje powojennej modernizacji wsi

6.3.1. Przypowieść o urbanizacji

„Polska kultura chłopska utrzymała się na prawach rezerwatu sił kulturotwórczych w stanie swej niemal odwiecznej pierwotności. Przetrwała ona do dwudziestego wieku w kształcie takim jak nigdzie na świecie. Ta kultura jest całkowicie anachroniczna jako zjawisko, jego likwidacja jest koniecznością historyczną, jej przebieg musiał stać się przyspieszony, a nawet gwałtowny” – pisał w 1972 r. Henryk Bereza³⁴. Powojenne przemieszczenia dotyczyły nie tylko samych mieszkańców wsi, lecz także reguł organizujących kulturę chłopską, o czym kilkakrotnie była już w tej rozprawie mowa; ów stan podwójnego przemieszczenia wytwarzał specyficzne

³⁰ Astrid Erll określiła koncepcję cue jako jeden z trzech głównych mechanizmów funkcjonowania mediów pamięci zbiorowej (obok magazynowania pamięci i zapewnienia jej możliwości cyrkulacji). Por. A. Erll, *Literatura jako medium pamięci zbiorowej*, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa*, przeł. M. Saryusz-Wolska, w: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009, s. 212.

³¹ Tamże, s. 8.

³² Tamże, s. 9.

³³ P. Czapliński, *Resztki nowoczesności*, dz. cyt., s. 7.

³⁴ H. Bereza, *Nurt chłopski w prozie*, [w:] tegoż, *Związki naturalne*, dz. cyt., s. 8.

napięcia wymagające od jednostek zredefiniowania swojej tożsamości w odniesieniu do nowych zasad organizacji społeczeństwa i kultury. Opowieści o powrocie osadzone są współcześnie – w realiach drugiej połowy XX w., czyli w czasie, gdy kultura chłopska przeobraża się w kulturę wiejską, co umożliwia przedstawienie napięcia między nimi. W tym podrozdziale przyjrzymy się bliżej literackim przedstawieniom powojennej wsi w procesie modernizacji.

Krótką powieść Juliana Kawalca *W słońcu* z 1963 r. ukazała się między *Ziemi przypisanym* i *Tańczącym jastrzębiem*. Obie powieści zostały omówione w poprzednich rozdziałach rozprawy odpowiednio pod kątem przemian tożsamości pod wpływem zmiany świadomości historycznej oraz awansu społecznego połączonego z migracją do miasta. *W słońcu* w mniejszym stopniu dotyczy kwestii dyslokacji tożsamościowych związanych ze zmianą struktury ekonomicznej i przebudową pola symbolicznego, a w większym – wpływu procesów urbanizacyjnych na chłopską tożsamość. Oś fabularną stanowi historia narratora, anonimowego chłopca, który uratował od śmierci niedoszłego topielca nazywanego w powieści „Starym”. Akcja powieści rozgrywa się na odludnej wyspie położonej na środku rzeki, w ciągu jednego dnia, który mężczyźni spędzają na rozmowie w oczekiwaniu na przewoźnika, czekając, aż ten o zachodzie słońca zabierze ich z wyspy na ląd. Głównym mówcą jest Stary – chłop w podeszłym wieku, który urodził się, dorastał i większość życia spędził w nadbrzeżnej wsi, zniwelowanej po wojnie pod budowę fabryki i miasta. W siedemnastu krótkich rozdziałach w pierwszoosobową narrację o słonecznym dniu spędzonym z nieznanym na wyspie wplecione zostają wspomnienia i refleksje Starego dotyczące przebiegu reformy rolnej, urbanizacji i industrializacji okolicy. Narrator niecierpliwie oczekuje na wyjaśnienie przyczyn tej samobójczej próby:

Zastanawiałem się, po co mi to wszystko mówi ten Stary, i dochodziłem do wniosku, że to niepotrzebne; wolałbym, żeby od razu powiedział, dlaczego się chciał utopić, bo to mnie ciekawiło, a nie wypadało mi się o to pytać. Ale jednak nie przerywałem i słuchałem tego jego nieuporządkowanego opowiadania, w którym przeskakiwał z jednego czasu w drugi i znów wracał do czasu wcześniejszego; nie przerywałem mu tego opowiadania, bo sądziłem, że mi w końcu powie, dlaczego chciał się utopić (WS, 16).

Utwór ten, podobnie jak *Ziemi przypisanego*, można odczytać jako opowieść o pokoleniu „spóźnionych”, „którzy są zmuszeni chwalić złe, bo spóźnili się do dobrego” (s. 74) – o chłopach i chłopkach³⁵, którzy doświadczyli socjalistycznej modernizacji w zbyt zaawansowanym

³⁵ *W słońcu* jako jeden z nielicznych utworów pisarzy nurtu chłopskiego pokazuje udział kobiet w industrializacji. Symbolem oporu przeciw forsownej urbanizacji i przesiedleniom jest chłopka Korbiewska, występująca w roli prorokini zagłady (podobną silną kobiecą postać – sołtyski – odnajdujemy w powieści Nowaka *Prorok*). Otwarcie występująca przed miejskimi urzędnikami i mierniczymi, urasta we wsi do rangi autorytetu, a nawet

wieku, by móc zostać jej pełnoprawnymi beneficjentami. Owdowiały przed laty Stary mieszka w mieście z dorosłym synem, który to syn wbrew woli ojca podjął decyzję o rezygnacji z udziału w parcelacji i przeprowadził się do miasta. W ten sposób Kawalec opisuje dramatyczne załamanie się kultury postfiguracywnej – by posłużyć się klasyfikacją Margaret Mead – i przejście do kultury prefiguracywnej, w której wektor transmisji wzorców kulturowych (np. etosu przywiązania do ziemi i pracy na roli) ze starszego pokolenia na młodsze zostaje odwrócony: nagle to ojcowie zostają zanurzeni w kulturze o niezrozumiałych dla nich regułach i systemie wartości. W *Ziemi przypisanym* sposobem rehabilitacji dawnych wzorców i wpisania ich w kontinuum socjalistycznej modernizacji była empatyczna rekonstrukcja dawnej hierarchii wartości poprzez śledztwo prokuratorskie, zestawianie akt i zbieranie świadectw mówionych; podobnie w powieści *W słońcu* spotkanie na wyspie otwiera dla Starego przestrzeń do wysłownienia lamentu tych, którzy zostali zsocjalizowani w tradycyjnej kulturze chłopskiej, gdy rytm życia wyznaczały następstwo pór roku i witalizm wynikający z bliskości przyrody, i którzy zostali pozbawieni macierzystego miejsca do życia na drodze modernizacyjnych działań Polski Ludowej, w sposób typowy dla państw nowoczesnych urbanizującej się kosztem likwidacji przestrzeni uprawnych³⁶. W jednym z dłuższych monologów Stary mówi:

[...] bo mnie też chodziło o to, żeby ten sad był, żeby stał i żeby kwitł na wiosnę, i żeby ludzie przychodzili powąchać kwiaty, i żeby stali za płotem, i żeby raz popatrzyli na miasto, a raz na sad, a potem znów na miasto i znów na sad, [...] i żeby się przestawali uśmiechać, i żeby byli przestraszeni, i żeby wracali niespokojni do swoich pięknych mieszkań, w których są wanny i wychodki, i żeby w tych mieszkaniach zbili swoje dzieci i powyrzucali koty z balkonów, i żeby wtedy, gdy dotkną białych kafelków w łazienkach, zdawało im się, że dotykają bladego i zimnego ciała nieboszczyka, [...] i żeby znów wracali do łóżek i wiercili się w tych łóżkach i żeby sobie pomyśleli, że leżą nie w pięknych mieszkaniach, lecz w pięknych grobowcach [...] (WS, 63).

Mamy tu do czynienia z analogiczną ambiwalencją jak w *Tańczącym jastrzębiu*: zestawienie kultury wiejskiej z miejską stanowi źródło podwojonej niesamowitości, gdyż wieś i miasto są zarazem swojskie i przerażające, choć tu, w słowach Starego, niesamowitość wsi ma charakter sielankowego widma. Współistnienie miasta i wsi okazuje się niemożliwe – ostatni sad byłby tylko wyrzutem sumienia dla mieszkańców miasta pogrążonych w nieżyciu. Przyczyną

gromadzi wokół siebie chłopów opowiadających się za racjonalnym zagospodarowaniem terenu. Na przeszkodzie staje jednak niezdecydowanie i strach chłopów przed (nienazwaną wprost) władzą. W zakończeniu tej historii chłopka wiesza się na wieść o zbliżających się maszynach budowlanych (WS, 22).

³⁶ Należy podkreślić, że proces ten jest charakterystyczny nie tylko dla państw socjalistycznych, ale i państw nowoczesnych w ogóle. O ile jednak te ostatnie wykupywały od chłopów czy rolników ziemię w zamian za odszkodowanie, o tyle w Polsce Ludowej zajmowanie ziemi umożliwiła wcześniejsza nacjonalizacja gruntów uprawnych w ramach reformy rolnej.

nieuświadomionego fałszu ich życia jest nie tylko oddzielenie od natury – równoznaczne ze śmiercią – lecz także wyparcie się własnych korzeni i wstyd z powodu własnego pochodzenia³⁷.

Powojenna modernizacja wsi zostaje ujęta w kategoriach apokaliptycznych – wizja obejmuje cały materialny krajobraz, włącznie z gospodarską zabudową, polem, koźmi, psami, a nawet jaszczurkami i robakami. Paraboliczna opowieść demistyfikuje socjalistyczną ideę urbanizacji, a monolog Starego możemy odczytać jako swoiste epitafium. Wraz z reformą rolną, urbanizacją i industrializacją socjalistycznego kraju zostaje zaburzona nie tylko hierarchia wartości moralnych, której destabilizację pisarz opisywał we wcześniejszej o rok powieści *Ziemi przypisany*. Podważony zostaje również porządek organizujący rytm chłopskiego życia, oparty na współistnieniu z naturą i racjonalnym gospodarowaniu środowiskiem naturalnym. W tej quasi-biblijnej wizji powojenna modernizacja wsi ujmowana jest w kategoriach apokaliptycznych – nie jest bynajmniej prześniona, lecz odbywa się na publicznym widoku, a mieszkańcy wsi podejmują – nieskuteczną – próbę sprzeciwu. Ich losy, jak zawsze u Kawalca, zostają jednak podporządkowane nadrzędnym procesom społecznym.

6.3.2. Rozłam w społeczności

Przedstawioną przez Kawalca antyurbanistyczną wizję zniszczenia wiejskiego krajobrazu warto zestawić z *Ręką*, w której wizyta głównego bohatera staje się okazją do opisu realiów wsi doby popaździernikowej. Rodzinna wieś, którą ostatnio widział przed drugą wojną światową, w niczym nie przypomina Michałowi tej zapamiętanej z dzieciństwa. Konsekwencje socjalistycznej modernizacji uwidaczniają się zarówno w wiejskim krajobrazie (modernizacja chłopskich chat na wzór miejski, elektryfikacja, nowe sposoby uprawy i gatunki roślin, zagospodarowanie nieużytków, pojawienie się spółdzielni), jak i w mentalności jej mieszkańców. Brat Michała Adam, jego żona Ewa i dzieci: Halinka i Oleś, którzy pozostali na ojcowiznie, rozbudowali gospodarstwo i zagospodarowali ziemię, korzystając z innowacji zaczerpniętych z miasta. Wyraźne piętno odcisnęła na nich jednak stalinowska polityka kolektywizacyjna, która zamieniła wcześniejsze nieużytki w sad i która stała się solą w oku całej rodziny. Dodatkową komplikację wprowadza występujący u Adama widmowy ból tytułowej ręki – cielesny stygmat przypominający o traumie zabijania w trakcie wojny, który uniemożliwia chłopu rozwój potencjału gospodarstwa z obawy o przekazanie traumy dzieciom. Do tego wątku jeszcze

³⁷ W powieści podjęty zostaje również wątek wstydu klasowego, szczegółowo analizowany przy okazji omówienia *Tańczącego jastrzębia*. Powieść koncentruje się jednak na perspektywie tych, którzy zostali we wsi, odmówili udziału w reformie rolnej i których nie objął awans społeczny. Wstyd jako jedno ze źródeł nieszczęścia nowych mieszkańców miasta zostaje w tej powieści wpisany w kontekst oderwania od kultury chłopskiej i wyalienowania ze świata natury – strach przed deszczem jest symptomem zmiany w jej postrzeganiu już nie jako sprzymierzeńca, lecz wroga człowieka.

powrócę. W osobistej rozmowie z bratem Michał dowiaduje się, że przyczyną owego bólu jest przygoda wojenna Adama – będąc w partyzantce, zabił Niemca, co spowodowało traumę umiejscowioną w ciele (w którym „zabłąkało się, jak to mówią, ciało obce [R, 122])). W ten sposób Czernik lokuje źródło kryzysu powojennej chłopskiej tożsamości w wojennej traumie zabijania. Łączy się z nią pytanie o dziedziczność winy: „Trapi mnie, czy to nie jest dziedziczne, no «to», co jest w tej ręce, ta «rdza», którą może odziedziczyłem i spotęgowałem. Czy może się przenosić na potomstwo?” – zastanawia się Adam (R, 125). Tylko Michał wie, że „rdza”, czyli moralna zdolność do zabicia człowieka, tkwiła także w pradziadzie Grzegorzu, który brał udział w powstaniu styczniowym.

Moralna odpowiedzialność za zabijanie nie jest jednak jedyną przyczyną choroby Adama, która pozostaje w związku z przemianami na wsi. Niemoc potęguje rywalizacja ze spółdzielnią produkcyjną „Złota Róża” – na marginesie warto podkreślić, że tym samym *Ręka* staje się jednym z nielicznych utworów prozy nurtu chłopskiego zawierających wątek kolektywizacji. Mimo niepowodzenia projektu kolektywizacyjnego konieczność przystąpienia do spółdzielni produkcyjnej „Złota Róża” pogłębiła wewnętrzne podziały we wsi, które wzbudzają konflikty nawet po Październiku: najbiedniejsi chłopci, którzy przystąpili do spółdzielni, podejrzliwie patrzą na niechętnych uspołdzielniению chłopów średnio zamożnych. Wszystko to w sumie sprawia, że Wiśniowa Góra, zelektryfikowana i nowoczesna, zatraciła swoją tożsamość. Mieszkańcy wsi z otoczenia Michała oceniają powojenne przemiany negatywnie, podobnie bratowa Michała Katarzyna – pełniąca znaną nam już funkcję strażniczki wartości kultury chłopskiej – określa ją pogardliwie jako „ni to, ni owo”.

Zdobycze socjalistycznej modernizacji przynoszą jednak korzyści dzięki pracy Adama. Zelektryfikowana altanka w ogródku, drzewka owocowe, które zastąpiły pojedyncze dzikie drzewa, plany budowy nowego, bardziej przestronnego domu, który układem, wyposażeniem i udogodnieniami przypominał będzie domy miejskie, stanowią przykład powojennej transformacji wsi poprzez racjonalną adaptację miejskich wzorców. W powieści zostaje ukazany również proces przemiany stosunku do tradycji. Wiejski klub czytelniczy – również będący rezultatem polityki edukacyjnej na wsi – zamierza wskrzesić święto sobótki i urządzić ognisko na boisku. Ma na nich wystąpić dwanaście panien w strojach ludowych, które będą mówić wiersze Kochanowskiego i Mickiewicza oraz nowe wiersze Piętaka i Ożoga. Podobnie odbywa się mąjenie, ale jak podkreśla żona Michała: „Nie tak jak dawniej. Aby tylko na pozór” (R, 36).

Wiś, pozornie uczestnicząca w skoku cywilizacyjnym, okazuje się zatracać swoją tożsamość. Wie o tym najlepiej Katarzyna, która przedstawiona zostaje jako strażniczka obyczajowości, ale w porównaniu do postaci męskich to postać mało pogłębiona, cechująca się przede

wszystkim sceptycyzmem wobec kulturowych zmian – począwszy od zaniku obyczajowości, a skończywszy na miejskiej medycynie. Odczuwanie skutków tych zmian to przede wszystkim domena mężczyzn: Gzegźółki, Michała i Adama. Somatyczny wymiar powojennych przemian objawia się zatem głównie w ciele męskim: raz odzywa się jako atawistyczna potrzeba powrotu do korzeni, raz jako symptom traumatycznej przeszłości. Połączenie tych sprzeczności jest stawką powieści, której bilans jest ostatecznie pozytywny – świadczy o tym historia synka Michał Olesia, który w końcowej części utworu podobnie jak ojciec w wyniku wypadku doznaje uszkodzenia ręki z powodu kontaktu z ułamaną gałęzią brzoskwini. Oleś nie tylko zdrowieje, ale też jego wypadek zostaje uznany za równoznaczny z immunizacją przeciw chorobie ojca: „Może to tak jest, jak ze szczepionką przeciw zakaźnym chorobom, jak przeciw ospie, durowi, błonicy, gruźlicy, teraz Heine-Medina. Takie dwie gałązeczki mogą posłużyć do uodpornienia przeciw chorobie zabijania” – podsumowuje Adam. W ten sposób cielesność staje się miejscem nie tylko choroby i zdrowienia, ale też nabywania odporności na rozbijające wspólnotę działanie historii.

6.3.3. Zmiana kulturowa

Analizowane powieści pokazują koniec kultury chłopskiej przez pryzmat zniszczenia krajo-
brazu, rozbicia solidarności i przemian obyczajowych. Diagnozę zmiany kulturowej odnajdu-
jemy w dylogii powieściowej Edwarda Redlińskiego złożonej z *Awansu* i *Konopielki*. W *Ko-
nopielce* społeczność fikcyjnej wsi Taplary na Podlasiu zostaje pod wpływem przyjazdu nau-
czycielki z miasta w bolesny sposób skonfrontowana z dylematami nowoczesności; wydany
osobno *Awans* wykorzystuje podobne wątki (napięcia między modernizacją i tradycją), sche-
maty fabularne (niespodziewana wizyta przedstawiciela socjalistycznej „nowej inteligencji”
zaburzająca uporządkowane życie wsi) i poetykę (połączenie konwencji groteskowej z gwa-
rową stylizacją językową). Dariusz Kulesza zauważał: „Obie te powieści pokazują mechanizm
ewolucji, mechanizm historycznych zmian, jakich nasza wieś doświadczyła w latach Polski
Ludowej”³⁸. Karykaturalny tryb przedstawienia wsi w obu powieściach nie wyklucza ich lek-
tury jako utworów interwencyjnych, diagnozujących współczesność, w których groteska jest
nośnikiem poważnych diagnoz społecznych³⁹.

Mimo wspomnianych podobieństw oba utwory dzielą znaczące różnice. O ile Kaziuk z
Konopielki jest bohaterem podejrzliwym wobec otaczającej go rzeczywistości, który przeżywa

³⁸ D. Kulesza, *Poza granicami literatury. Historia świata według Edwarda Redlińskiego*, [w:] *Spotkania w przestrzeni idei – słów – obrazów. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr hab. Zofii Mocarskiej-Tycowej*, red. J. Bielska-Krawczyk, K. Ćwikliński, S. Kołos, Toruń 2012, s. 404.

³⁹ H. Bereza, *Nieparodia*, [w:] tegoż, *Sposób myślenia I. O prozie polskiej*, Warszawa 1989, s. 506.

biograficzną przygodę⁴⁰ – o tyle główny bohater *Awansu* i zarazem narrator, Manius/Marian Grzyb, jest „wysferzonym plebejuszem”, który dostał awansu w powojennej Polsce. Grzyb powraca do rodzinnej podlaskiej wsi Wydmuchowo, gdzie ma objąć posadę nauczyciela. Traktuje dawnych sąsiadów, a nawet rodzinę, z wyższością; niezmiennie odziany w koszulę i krawat nakazuje własnym rodzicom tytułować się „magistrem Grzybem” i przyjąć od niego czynsz za wynajem własnego dziecinnego pokoju; w ramach organizacji wiejskiej szkoły prowadzi dla dzieci lekcje terenowe, podczas których uczy je identyfikować „postęp” i „zacofanie”, a swoją dawną sympatię, chłopkę Malwinę, uczy platonicznej, poetyckiej miłości pozbawionej „zwierzęcego” pożądania. Stara się również złamać wioskową wiedźmę Horpynę, demystyfikując – zresztą bez większych rezultatów – uprawianą przez nią magię i szerzone przez nią zabobony, i zwalcza małżeństwo Zakałów, którzy uparcie stawiają opór modernizacji. Wreszcie – co z czasem staje się głównym wątkiem powieści – organizuje budowę nie tylko wiejskiej szkoły, ale i luksusowego hotelu w Wydmuchowie, który w finałowych rozdziałach powieści staje się sceną ostatecznego sprawdzianu poprawnej realizacji przeprowadzonej modernizacji wsi. Działania te stopniowo przygotowują grunt pod finał powieści, który – zgodnie z poetyką groteski – obraca się w swoje przeciwieństwo: utwór kończy się – po raz pierwszy – przyjazdem do Wydmuchowa wielkomiejskich turystów, którzy mają ocenić „postęp”, jaki dokonał się we wsi w wyniku starań Maniusia/Mariana, miejskiej ekipy budowlanej i innych mieszkańców wsi. Sceny powieści ukazujące przyjazd „pierwszego turnusu” w nowej rzeczywistości są powtórzeniem – w zmienionej formie – pierwszej powieściowej sceny, ukazującej Mariana przedzierającego się przez nadwodne chaszcze, żeby odkryć Wydmuchowo. W momencie przyjazdu pierwszej transzy turystów ponownie – jednak już z perspektywy „tubylców” – obserwujemy, jak do zmodernizowanej wsi napływają letnicy, mieszkańcy miasta. Zastają oni jednak całkowicie inny widok niż Manius/Marian – pionier: na brzegu radośnie witają ich jędrni, dobrze odżywieni, eleganccy wydmuszanie, upodobnieni do „miastowych” tak bardzo, że „kto by ich nie znał, łącznie wziął mógłby wszystkich za letników”. Nie tylko więc udana mimikra, ale też nowo nabyte cechy, takie jak innowacyjność i przedsiębiorczość, upodabniają personel hotelowy z Nowego Wydmuchowa do mieszkańców miasta. Transformacja obejmuje nawet pozornie niereformowalnego ojca narratora, Macieja Grzyba, który: „W szarym garniturze, w słomkowym kapeluszu – mógłby śmiało się pokazać w każdej metropolii, w każdym towarzystwie”. Przemiana obejmuje, oczywiście, również ciało:

⁴⁰ K. Nowosielski, *Ryzyko obecności*, dz. cyt., s. 234–235.

Wyszlachetniał nie do poznania: chropowata ongiś, poradlona zmarszczkami twarz zaokrągliła się, wyładniała, nie różniła się niczym od twarzy urzędników powiatowych i wojewódzkich, widać było, że policzki są golone i kremowane przynajmniej raz dziennie. Jeszcze większą odnowę przeżyły jego ręce, o, niczym nie przypominały tamtych topornych łapsk z gruzlastymi knykciami, kopyciejącymi paznokciami. Wyzwolone z kajdan pracy fizycznej, spoufalone z ciepłą wodą, mydłem, gliceryną, przemieniły się w miękkie jedwabiste dłonie o wydłużonych palcach i wąskich paznokciach, w ręce człowieka myślącego (A, 350).

Opis, w którym pobrzmiewają znane z bajek ludowych fantazje o cielesnej przemianie pod wpływem magicznych substancji, w parodystycznej formie przemycą ważną diagnozę. Stosując mechanizm mimikry, mieszkańcy Nowego Wydmuchowa stają się tacy, jakimi chce ich widzieć kultura dominująca, a nawet – czego nie przewidzieli projektanci nowej hierarchii społecznej z miasta – stają się nimi dogłębnie, odnajdując w sobie pokłady oświeceniowego rozumu, na którego gruncie wyrasta wynalazczość: awans społeczny faktycznie się dokonał, a Wydmuchowo z wsi „zacofanej” stało się luksusowym kurortem. Jednak, o czym boleśnie przypomina Redliński, stawką modernizacji wsi nigdy nie jest awans i poprawa warunków życia na wsi. Przekonujemy się o tym szybko, gdy pierwszy turnus przyjezdnych turystów z Warszawy na widok nowoczesnych wydmuszan patrzy po sobie nerwowo, nie mogąc się odnaleźć w tej nowej dla siebie sytuacji i nie mogąc się przejrzeć w „chłopskiej gębie”. Co więcej, jeden z podstawowych przywilejów mieszkańców miasta, polegający na prawie do bezceremonialnego patrzenia i podglądania chłopskiego życia, zostaje przez mieszkańców wsi przechwycony: doskonale pokazuje to scena, w której personel Nowego Wydmuchowa, rozparty na szczycie wydm w drewnianych fotelach pod pasiastymi parasolami, „syci oczy widokiem letników i letniska” (A, 110). Spłoszeni abstrakcyjnym monologiem ojca Macieja Grzyba na abstrakcyjne, lecz wyrafinowane brzmiące tematy (takie jak temat ruchów narodowyzwoleńczych w Afryce i pochodzenia bab kamiennych na Wyspach Wielkanocnych), wycofują się i uciekają z niezręcznej sytuacji do hotelu. Gdy nie zostawiają po sobie śladu, w końcu wychodzi na jaw, że chronią się u wspomnianego wcześniej Zakały – jedyne go chłopa, który wraz z rodziną stawiał opór postępowi. Okazuje się, że w gospodarstwie Zakały – dzisiaj można by je określić ekologiczną agroturystyką – znaleźli dla siebie miejsce chłopomańscy mieszczaństwo, którzy w „prymitywnym” otoczeniu oddają się fantazmatowi powrotu do natury: piją z jednego kubka mleko prosto od krowy, marzą o spaniu na sianie i zachwycają się „surowością” tego życia. Zamiana ról jest jednak umowna, a powrót zapośredniczony, wszystko bowiem odbywa się za opłatą dla gospodarzy. Fasadowość owego powrotu do natury doskonale widzą chłopci, którzy obserwując miejskich inteligentów skaczących po drzewach, orientują się, że bawią się oni w

„dzikich”. „Czyżby kres cywilizacji?” – zastanawia się ojciec Maniusia. „Bo po co jedzie biedny sterroryzowany miastem mieszczuch do chłopu na lato? A po to, żeby poczuć się trochę i panem, i światowcem, i uczonym, i technokratą. Bo w mieście, wśród równych sobie, nie może odnaleźć poczucia swojej wartości czy ważności” (A, 134).

Tymi słowami zostaje sformułowana w *Awansie* zwięzła diagnoza symbolicznej próżni, w jakiej znajdują się przedstawiciele socjalistycznej „nowej inteligencji”⁴¹. W ten sposób Redliński obnaża groteskowy wymiar końca kultury chłopskiej, ale też dowodzi, że dylematy tożsamościowe związane z awansem społecznym w Polsce Ludowej i niemożliwością jego pełnego przeprowadzenia nie zostały przez literaturę polską prześnione. Więcej – zostały też podjęte w sposób rezonujący z całkiem współczesnymi rozważaniami o naturze relacji władzy i podporządkowania.

6.4. Scenariusze żałobne

6.4.1. Cieleśność chłopskiej żałoby

Przeanalizowane dotychczas powieści opisujące powroty wskazują na nieodłączny związek dwóch zmiennych: powrotu na wieś i śmierci. W *Tańczącym jastrzębiu* powrót do chłopskiej chaty zapowiada nadchodzącą śmierć chłopskiego ciała. Wewnątrz domu bohater dostrzega (przez zabite okno) zwłoki kota, którego śmierć jest zarazem metaforą i antycypacją jego śmierci:

Leżał ten trup, a właściwie to już szkielet, przy garnku, bo widać kot zaglądał do garnka i szukał tam jedzenia i picia, i może nawet znalazł tam coś, żeby zaspokoić głód; ale przecież to mu nie wystarczyło na długo i kot nie mając wyjścia z pustego domu musiał zdechnąć; ludzie w tym czasie mieli wiele ważniejszych spraw i nie pomyśleli o nieszczęśliwym kocie [...] (TJ, 253).

Narracja wprost wskazuje na analogię między losem Topornego i kota: niezaspokojony głód, który doprowadza do śmierci, ale też „wiele ważniejszych spraw” i obojętność ludzi, którzy nie zwracają uwagi na jęki umierającego zwierzęcia, można też odnieść do będącego głównym tematem powieści osamotnienia jednostki – chłopskiego podmiotu – w obliczu powojennych

⁴¹ Podobną diagnozę przemian w zakresie geospołecznym i kulturowym odnajdujemy w *Konopielce*. Symbolicznym momentem jest zakończenie powieści, w którym Kaziuk wychodzi na pole ścinać żyto nie sierpem – jak nakazuje tradycja przekazywana od pokoleń i stanowiąca jedną z niezmiennych podstaw taplarskiej organizacji sianokosów – lecz kosą, co wywołuje wśród sąsiadów skandal i panikę moralną. Empirycznemu, racjonalnemu dowodzeniu, do którego ucieka się Kaziuk, żeby wzmocnić przed sąsiadami swoją rację, opiera się jednak zakorzenione w taplarskiej społeczności przywiązanie do tradycji. Konopielka kończy się w tym momencie – pokazaniem impasu dwóch narracji, zamrożonych w bezproduktywnym starciu i braku możliwości porozumienia. Jednocześnie w tym statycznym obrazie decyzyjnego momentu – Kaziuk wznosi kosę, odgrażając się przeciwnikom przemocą – kryje się zapowiedź dramatycznego końca kultury chłopskiej pod presją socjalistycznej modernizacji.

procesów społecznych. Kawalec zdaje się tutaj wyprzedzać diagnozę Myśliwskiego o tym, że „kultura chłopska na naszych oczach, chociaż poza naszą świadomością, umarła”⁴², a jednocześnie ją komplikować: pierwsza, kocia śmierć dokonuje się w ukryciu, druga – ta właściwa, która jest udziałem Topornego – na oczach wszystkich: w zakończeniu powieści Toporny ginie, spadając w głąb wyrobiska.

W kulturze chłopskiej pochówek spełniał zarówno dla zmarłego, jak i wspólnoty wsi określoną funkcję: pogrzeb ciała miał przede wszystkim chronić wspólnotę przed powrotem zmarłych, niepochowane martwe ciało postrzegano zaś jako obce, budzące lęk i mające niejasny status ontologiczny ze względu na nieprzynależenie ani do świata żywych, ani zmarłych, a jak pamiętamy z analizy powieści Tadeusza Nowaka *Diabły*, w kulturze chłopskiej cmentarz postrzegany jest jako przestrzeń mediacyjna. Zapowiedzią śmierci jest stopniowa utrata funkcji ciała, a przez to sprawności. „Liczne bajki magiczne dostarczają przykładów ludowego rozumienia śmierci jako zanikania, wyczerpywania się energii i rozpadu form”⁴³. W słowniku polskiej bajki ludowej znaleźć można następującą opowieść:

Chłop żyje, żyje długo, aż doczekał się, że mu włosy posiwiały, zęby wypadły, stracił słuch, wzrok osłabł i nogi zaczęły odmawiać posłuszeństwa. Aż naraz zjawia się pani śmierć i zabiera go. Chłop tedy znów krzyczy: „Pani! Czego mnie bierzesz? Wszak przyrzekłaś mi posłać wprzód posłańców. Gdzież oni są?”. Na to śmierć mu odpowiada: „Czy mało jeszcze miałeś posłańców? Czyż to, że ci włosy posiwiały, zęby wypadły, żeś ogłuchł, utracił wzrok i siły w nogach nie byli posłańcy? Już teraz nic ci nie pomoże – pójdz ze mną”. I zabrała go i znikli oboje (T 335; Mleczko 1902, s. 50).

Pochowane na cmentarzu szczątki przodków zostają pozbawione ontologicznej dwuznaczności. O ile w kulturze ludowej cmentarz uważano za przestrzeń sakralną niosącą potencjalne zagrożenie dla żywych jako świat pełen demonów i sił nieczystych⁴⁴, o tyle to nowoczesne podejście pozbawia go tej funkcji, znamionując przeobrażenie stosunku do śmierci i cielesności.

Wróćmy w tym miejscu do tezy Myśliwskiego o odejściu kultury chłopskiej „poza naszą świadomością”. Analizując wywód pisarza, Jerzy Franczak kwestionuje zawarte w nim tezy, przede wszystkim wskazując, że pisarz traktuje kulturę chłopską esencjonalistycznie i nie zauważa jej uwikłania w systemy reprezentacji symbolicznej, innymi słowy: tego, że kultura

⁴² W. Myśliwski, *Kres kultury chłopskiej*, dz. cyt.

⁴³ *Śmierć*, [w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=172> (dostęp: 15.01.2024).

⁴⁴ K. Koprowska, *Postronni? Zagłada w relacjach polskich świadków*, Kraków 2018, s. 96.

chłopska nigdy nie istniała poza swoją kulturową reprezentacją. Badacz stwierdza wręcz, że „Myśliwski tworzy nieopatrznie kolejną mistyfikację, a nawet popada w stan psychozy życzeniowej”⁴⁵, i przeciwstawia jego twierdzeniom bardziej relacyjne ujęcie kultury ludowej przedstawione w rozprawie Teresy Walas o komunizmie w polskiej kulturze⁴⁶. Badaczka wprowadza w niej koncepcję właściwego kulturze polskiej syndromu nieodbytej żałoby, twierdząc, że straty, jakie dotknęły polską zbiorowość w XX w. (takie jak okupacja, Zagłada, przesiedlenia, stalinizm), nie zostały opracowane symbolicznie w czasach PRL, a sytuację tę pogłębiła transformacja ustrojowa. Do listy owych strat dopisuje koniec kultury chłopskiej – wydarzenie, którego procesualność dodatkowo utrudnia kulturową pracę żałoby⁴⁷.

Rozważania z jednej strony Myśliwskiego i Lедера, a z drugiej Franczaka i Walas można wpisać w porządek metarefleksji nad chłopskością, stanowiący jedną z płaszczyzn „zwrotu ludowego” we współczesnej humanistyce⁴⁸. Istotny z perspektywy niniejszej rozprawy jest jednak centralny status przyznawany kategoriom śmierci i żałoby: nie o końcu jest mowa, lecz raczej – ze względu na rozłożenie procesu w czasie – o kresie, znikaniu, schyłku czy metaforycznej „śmierci”. Bez względu na dzielące ich różnice badacze są zgodni co do tego, że schyłek kultury chłopskiej pozostaje tematem nieopracowanym (lub trudnym czy wręcz niemożliwym do opracowania) symbolicznie. Co znamienne – zwłaszcza że wśród wymienionych nazwisk uczestników debaty znajdziemy m.in. Wiesława Myśliwskiego – w ich argumentacji nie znajdziemy odniesień do literatury drugiej połowy XX w.

W tym miejscu z pomocą przychodzi propozycja Jerzego Franczaka, który w kontrze do tezy o „prześnieniu” końca kultury chłopskiej proponuje przyjrzenie się wybranym tekstom prozy nurtu chłopskiego jako „scenariuszom żałobnym”. Pojęcie to – w odniesieniu do powieści z lat 70. i 80. – proponuje badacz na określenie tekstów powstałych w latach 70. i 80. XX w., ustalających wzorce reagowania na coraz silniej uświadamianą w kulturze polskiej stratę wynikającą z końca kultury chłopskiej w drugiej połowie XX w. Zniknięcie owej kultury nierozzerwalnie łączy się z kontekstem procesów społeczno-kulturowych – przede wszystkim umasowienia mediów, które pociągnęły za sobą wielokrotnie opisywaną przez badaczy

⁴⁵ J. Franczak, *Śmierć kultury chłopskiej. Scenariusze żałobne Edwarda Redlińskiego*, [w:] *Widnokręgi literatury – wielogłosy krytyki. Prace ofiarowane Profesor Teresie Walas*, red. T. Kunz, A. Łebkowska, R. Nycz, M. Popiel, Kraków 2015, s. 350.

⁴⁶ T. Walas, *Zrozumieć swój czas. Kultura polska o komunizmie – rekonesans*, Kraków 2003, s. 161–162, cyt. za: J. Franczak, *Śmierć kultury chłopskiej...*, dz. cyt., s. 349–362.

⁴⁷ J. Franczak, *Śmierć kultury chłopskiej...*, dz. cyt., s. 351.

⁴⁸ P. Ryś, „Zwrot plebejski” we współczesnej humanistyce i debacie publicznej, w: *Historia. Interpretacja. Reprezentacja*, t. 3, red. L. Mokrzecki, M. Brodnicki, J. Taraszkiewicz, Gdańsk 2015. Por. także: G. Grochowski, *Kwestia chłopska*, w: *Chłopska (nie)pamięć. Dziedzictwo chłopskości w polskiej literaturze i kulturze*, Warszawa 2019, s. 7–11.

folkloryzację kultury chłopskiej. Franczak osadza swoje rozważania w paradygmacie psychoanalitycznym i opisuje zasadniczy rys owych scenariuszy następująco:

Gdyby pokusić się o ujęcie psychoanalityczne, można by powiedzieć, że w reakcji na to doświadczenie [zniknięcia kultury chłopskiej – MT] jedni zbliżają się do pozycji depresyjnej, zamykając się nostalgicznie na utraconym obiekcie, do którego pozostają boleśnie przykuci, inni natomiast rozpoczynają pracę żałoby i za sprawą wyparcia zyskują swobodę względem utraconej Rzeczy, poszukując jej w znakach i przedstawieniach, w języku i literaturze⁴⁹.

Pisarstwo autorów nurtu chłopskiego, których za Henrykiem Berezą można zaliczyć do drugiego pokolenia: Nowaka, Redlińskiego, Pilota, Trziszki, Oryszyn, byłoby w tym ujęciu sprzeciwem wobec mistyfikacji starszego pokolenia, opartych na nostalgicznym rozpamiętywaniu odchodzącej kultury. „Scenariusze żałobne” mają więc potencjał interwencyjny – pokazują za pośrednictwem i uwikłanie kultury chłopskiej w schematy narracyjne i reprezentacje ikoniczne, dialektykę kultury ludowej i narodowej, niskiej i wysokiej.

W ostatniej części rozdziału proponuję rozciągnięcie tego pojęcia na inne utwory poruszające temat końca kultury chłopskiej, co pozwoli na rozwinięcie i uogólnienie wniosków.

6.4.2. Śmierć po raz pierwszy

Właśnie taką wersję funkcjonalizacji motywu powrotu w opowieści o awansie odnajdujemy we wspomnianej już noweli Marii Dąbrowskiej *Na wsi wesele* (1955). Przedstawiony w niej przyjazd na wieś wychodźcy, brata panny młodej Michała Boguskiego, i innych członków chłopskiej rodziny Jasnotów, tworzy ramę kompozycyjną obrazu społeczeństwa „poruszonego”, podlegającego przemieszczeniom geograficznym i społecznym związanym z urbanizacją, industrializacją i kolektywizacją w drugiej połowie XX w. Jest jednak czymś więcej niż schematem narracyjnym, związanym z uniwersalnym toposem wesela i „pojednania stanów”: przez pryzmat powrotu obserwujemy zanikanie wsi, symbolizowane przez tytułowe wesele – ostatnie takie, będące, jak sugeruje Dąbrowska, metonimią całej odchodzącej formacji kulturowej⁵⁰. Stworzona na kanwie prawdziwych wydarzeń historia pokazuje relacyjność i procesualność

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Przykład noweli powie jeszcze więcej o powojennych przemianach społecznych, jeśli weźmiemy pod uwagę kontekst powstania utworu. Pisarka stworzyła go zainspirowana wizytą na mazowieckiej wsi u swojej przedwojennej gospodyni Władysławy Królikowej (zatrudnionej u niej do 1937 r.), a po wojnie gospodarzącej na swoim w konsekwencji udziału w reformie rolnej – zob. J. Gapińska, *Geneza i realia „Na wsi wesela” Marii Dąbrowskiej*, „Studia Polonistyczne” 1978, nr 34, s. 269–294. Badaczka przywołuje kontekst powstania utworu zapisany w dzienniku Dąbrowskiej pod datą 26 października 1954 r. Dowiadujemy się z niego m.in., że dawna gosposia jest aktualnie gospodynią na 12 hektarach ziemi, a pisarka przeżyła wesele jako „przepyszny, podarowany mi przez życie temat do opowiadania pod takimż tytułem «Życie»”. I dodaje: „Szkoda, że nie mogłam notować”. Cyt. za: tamże, s. 272.

powojennej modernizacji: nawet w dobie forsownej urbanizacji i społecznych przemieszczeń całkowite zerwanie ze wsią okazuje się niemożliwe, czy to z powodu związków z rodziną pozostawioną na gospodarstwie, czy dziedziczenia ziemi, czy wreszcie nieodwracalnego już po wojnie zatarcia granicy między miastem a wsią.

W tekście Dąbrowskiej wesele staje się zbiorowym pożegnaniem kultury chłopskiej, a samą nowelę można uznać za jedną z pierwszych realizacji „scenariuszy żałobnych”⁵¹. *Na wsi wesele* spełnia założenia definicji „scenariusza żałobnego” jako tekstu powstałego w reakcji na odchodzenie kultury chłopskiej i mającego (w tym ujęciu) potencjał interwencyjny. Chociaż tekst formalnie nie przynależy do prozy nurtu chłopskiego – ze względu na kryterium biograficzne (pochodzenie społeczne autorki) i chronologiczne – w osnutej wokół problemu znikania kultury chłopskiej pod wpływem modernizacji Dąbrowska projektuje wczesną strategię reagowania na stratę. Nie jest nią jednak ani nostalgiczne przywiązanie, ani wyparcie i sublimacja. „Może to już ostatnie takie wesele na wsi. Teraz to tylko do urzędu pójda i spokój. Niech tam Zuzia ma takie wesele, żeby ludzie popamiętali” – mówi w ważnym momencie Stefan Jasnota. Przyjęta przez bohaterów strategia reakcji na znikanie kultury chłopskiej – wyprawić takie wesele, „żeby ludzie popamiętali” – nie wpisuje się w binarny model zaproponowany przez Franczaka; otwiera się za to na opis chłopskiego doświadczenia odchodzenia kultury chłopskiej, w którym ważną rolę odgrywa perspektywa kobieca (całe wesele obserwujemy z punktu widzenia gospodyni i matki panny młodej, Małgorzaty). Owo odchodzenie również nie jest opisywane w kategoriach bolesnej straty. Tekst kończy się obietnicą nowego, lepszego jutra (realizuje więc jeszcze wzorce socjalistycznej prozy narracyjnej o awansie⁵²), warunkiem przyszłości jest jednak zerwanie z kulturą chłopską. Ostatecznie bowiem, jak wynika z treści utworu, zniknięcie wsi w dawnym kształcie jest warunkiem postępu cywilizacyjnego. Z tym poglądem zgadzają się nawet chłopi, w tym Małgorzata. Są oni bowiem doskonale świadomi odchodzenia kultury chłopskiej. Chłopska społeczność mazowieckiej wsi nie poddaje się procesom modernizacyjnym biernie i bynajmniej nie uczestniczy w „prześnionej rewolucji”. W tym sensie nowela Dąbrowskiej przygotowuje również grunt pod późniejsze „scenariusze żałobne”.

6.4.3. Poza nostalgię i żalobę

Zdaniem Jerzego Franczaka celem „scenariuszy żałobnych” było wypracowanie wzorców zbiorowego reagowania na kulturową stratę wynikającą z odchodzenia kultury chłopskiej. Jak wykazałam, kategorię tę można potraktować również szerzej, odnosząc ją do wielu innych tekstów

⁵¹ J. Franczak, *Śmierć kultury chłopskiej*, dz. cyt., s. 351.

⁵² W. Tomasiak, *Awansu społecznego temat*, [w:] *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasiak, Kraków 2004.

powojennych. Ich autorzy „nie tylko diagnozują śmierć tradycyjnej kultury ludowej, ale też zajmują się jej pośmiertnym żywotem”⁵³. Dopiero gdy ciało Michała Topornego zostaje złożone do grobu, możliwe staje się zatarcie różnicy między biografią Staszka i Jerzego – zniesienie różnicy między miastem i wsią, miejskością i chłopskością, przy zachowaniu dominacji pierwszych członów tych opozycji. Ciało Michała Topornego zostaje złożone do grobu na oczach całego (reprezentowanego przekrojowo) powojennego społeczeństwa: obserwują go synowie Staszek i Jerzy, dwie żony, chłopka i mieszcanka, Maria i Wacława, chłopci z rodzinnej wsi i towarzysze z zakładu pracy. Dwie kobiety ucieleśniają dwie strony ambiwalentnej biografii Topornego: Maria przebacza mężowi, który ją porzucił, Wiesława przychodzi na pogrzeb prosić o przebaczenie za to, że go odrzuciła. Obie kobiety akceptują jednak śmierć (byłego) męża tak, jak akceptuje się konieczną stratę. Powieść Kawalca podobnie przedstawia nieuchronny koniec kultury chłopskiej, ale też opisuje jej dalsze życie.

Tematem „scenariuszy żałobnych” jest odchodzenie kultury chłopskiej w perspektywie przeobrażania się chłopskiej tożsamości w kierunku tożsamości nowoczesnej. Nieodłącznym elementem owej metamorfozy jest przeformułowanie stosunku do kultury chłopskiej, która ze źródła tożsamościowej samoidentyfikacji przybiera formę dziedzictwa. Tematem narracji o powrocie jest więc nie tylko żałoba, którą niesie utrata obiektu (odchodzącej kultury chłopskiej), ale też sam proces tożsamościowego przeobrażenia (uświadomienie sobie, że niemożliwy jest już niezapomniany dostęp do tej kultury).

Ich podsumowanie znajdziemy w powieści Myśliwskiego *Kamień na kamieniu*, zgodnie uważanej w historii literatury za „akt zamknięcia” nurtu chłopskiego⁵⁴. Narracja, osadzona w fikcyjnej miejscowości położonej w południowo-wschodniej części Gór Świętokrzyskich⁵⁵ i prowadzona z perspektywy lat 70., przedstawia rzeczywistość, w której mimo że czasoprzestrzeń jest bliżej nieokreślona, wyraźnie rozpoznać możemy elementy emblematyczne dla socjalistycznej wsi: spółdzielnię rolniczą, sklep zwany „geesem” i asfaltową drogę rozjeżdżoną przez samochody pędzące do miasta, dokąd masowo wyemigrowali chłopscy synowie, w pamięci zaś mającą wspomnienia reformy rolnej i kolektywizacji.

Powieść możemy uznać za rozpisaną na monologi epopeję o poszukiwaniu uniwersalnej samowiedzy w zmiennym świecie polskiej nowoczesności⁵⁶. Przedstawione zostają w niej

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Określeniem tym za Janem Galantem posługuje się Jan Paławski. Tamże, s. 72. Por. J. Galant, *Gest zamknięcia*, [w:] *O twórczości Wiesława Myśliwskiego*, red. J. Paławski, Kielce 2001.

⁵⁵ J. Paławski, *A jeśli chodzi o moje pisanie...* *O pisarstwie Wiesława Myśliwskiego*, Kielce 2011, s. 67.

⁵⁶ P. Czapliński, *O twórczości Wiesława Myśliwskiego*, [w:] *O twórczości Wiesława Myśliwskiego. W siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Paławski, A. Dąbrowski, Kielce 2012, s. 155.

kluczowe powojenne przeobrażenia, jakim podlegała polska wieś po drugiej wojnie światowej: reforma rolna i zniesienie dominacji dworu, przemiany techniczne i przemiany obyczajowe (rozluźnienie patriarchalnego ładu rodziny), demograficzne (rozładowanie przeludnienia wsi w związku z migracją do zindustrializowanego miasta) i edukacyjne (ułatwiony dostęp do oświaty dla młodzieży wiejskiej)⁵⁷.

Fabula *Kamienia na kamieniu*, osnuta wokół tematyki grobu i pochówku, podsuwa wiele tropów interpretacyjnych pozwalających rozpatrywać tę powieść jako scenariusz żałobny, a także uogólnić dotychczasowe wnioski na temat przedstawienia końca kultury chłopskiej w prozie nurtu chłopskiego. Jeśli potraktujemy utwory prozy nurtu chłopskiego jako „scenariusze żałobne”, Szymon Pietruszka okaże się paradygmatycznym bohaterem postawionym przed zadaniem wykonania symbolicznej pracy pogrzebu, ale i żałoby po odejściu kultury chłopskiej. Powieść zaczyna się od wyznania, że narrator nie zamierzał być gospodarzem, a „ziemia go nie ciągnęła”: „Robiło się, bo ojciec kazał, a myślami byłem zawsze gdzie indziej” (Kn, 31). Z jednej strony praca na roli, a z drugiej budowę rodzinnego grobu można potraktować jako dwie praktyki silnie przeobrażone pod wpływem nowoczesnych koncepcji pracy i śmierci, związane ze zmienionym stosunkiem do tych dwóch pojęć. Ich wprowadzenie w obręb fabuły znamionuje przesunięcie perspektywy: jak pisze Czapliński, „Młody Szymek Pietruszka buntował się przeciw «wiejskości»; starzejący się Szymon buntuje się znowu – tym razem przeciw nowoczesności, która wyznaczyła wsi prosty los zmodernizowanego podobszaru miejskiego”⁵⁸. Według krytyka konsekwencją tego buntu jest wybór wierności rodzinie, miejscu urodzenia i miejscu pochówku. „W takim ujęciu to nie modernizacja zwycięża, wkraczając do wsi, lecz wieś spełnia na miejscu (bez potrzeby wybierania się do miasta) swoje istniejące w kulturze chłopskiej od zawsze marzenie o «lepszemu życiu»”. Pogodzenie nowoczesności z tradycjonalizmem nie jest więc możliwe. „Nowoczesność prowadzi do zaniku kultury chłopskiej, więc jedyną formą buntu może być ostatni monolog, w którym bohater opowie o pełni życia chłopskiego. Słowa pochwały nabiorą charakteru epickiego napisu nagrobnego”⁵⁹.

Główną ambicją bohatera jest wybudowanie grobowca z największym możliwym rozmachem: dwupiętrowego, z przedsionkiem i łącznie ośmioma kwaterami dla każdego członka rodziny. „Dwukrotnie dotknięty przez śmierć narrator *Kamienia* (ta śmierć «dotyka» także jego zbiorowość) odnajduje się w historycznej doprawdy misji testamentariusza chłopskiej tradycji,

⁵⁷ J. Paclawski, *A jeśli chodzi o moje pisanie...*, dz. cyt., s. 61–62.

⁵⁸ Tamże, s. 159.

⁵⁹ Tamże, s. 159.

odtworzącego ją z wiarą w kulturotwórczy sens tego działania”⁶⁰. Ambicją Szymona jest symboliczne scalenie, a stawką zachowania tożsamości w świecie ukształtowanym przez socjalistyczną modernizację rekonstrukcja kultury chłopskiej w jej wymiarze kolektywnym – przywrócenie materialno-cieleśnej jedności opisywanej tragicznie we *W słońcu* i parodystycznie w *Awansie*, a następnie jej symboliczne pogrzebanie.

Grobowiec służy upamiętnieniu, a w wymiarze materialno-cieleśnym chroni ciało przed słońcem, zabezpieczając je przed rozkładem. Zbudowanie przez Pietruszkę zbiorowego miejsca pochówku dla całej rodziny pozwala zintegrować dotychczasowe rozważania na temat przemian tożsamości, chłopskiego ciała, śmierci i końca kultury chłopskiej. Przemysław Czapliński ujmował znaczenie powieści następująco:

Epos poświęcony kulturze chłopskiej jest tu składany do grobu na znak końca, lecz także dla potwierdzenia dumnej autarkii – eschatologicznej samowystarczalności chłopskiego kosmosu. Pisarz dawał w ten sposób do zrozumienia, że koniec kultury chłopskiej wymaga spowiedzi i odpuszczenia grzechów, który to sakrament dokonuje się w ramach systemu symbolicznego wypracowanego przez kulturę chłopską⁶¹.

Trudno w pełni zgodzić się z tym stwierdzeniem, biorąc pod uwagę uniwersalistyczne rozmycie w powieści wątku socjalistycznej modernizacji. Stawką budowy grobowca jest wyzbycie się wszystkich elementów życia doczesnego, które przez swoją jednostkowość urastają do rangi symboli czasów historycznych. Aby sfinansować budowę grobu, Szymon Pietruszka poświęca nie tylko swoje odszkodowanie za uraz w wypadku samochodowym, ale też pamiątkowy zegarek z czasów partyzantki i skrawek ziemi. Zadłuża się u znajomych, a gdy już nie ma wyjścia, sprzedaje jałówkę; rozważa obsianie ziemi lnem, utożsamionym z okazją do łatwego zysku i pozbawieniem ziemi jej podstawowej funkcji, jaką jest dawanie ludziom zboża na (tradycyjny, tj. Zrobiony z mąki pszennej lub żytniej) chleb. Poświęcenie życia dla śmierci nie jest jednak gestem pozwalającym się wpisać w martyrologiczny porządek, a raczej – i taki wniosek można wysnuć z wielu innych powieściowych wątków – przyznaniem doświadczeniom egzystencjalnym (życiu i śmierci) równoważnej roli w kształtowaniu ram chłopskiej tożsamości – roli nadrzędnej wobec wszelkich identyfikacji klasowych, a także, dodajmy, genderowych⁶². Jeśli więc

⁶⁰ Z. Ziątek, *Czas literatury miejsca*, [w:] *Gry o tożsamość w czasach wielkiej zmiany*, red. A. Werner, T. Żukowski, Warszawa 2013, s. 147.

⁶¹ P. Czapliński, *Śmierć, śmierć, inne życie*, dz. cyt., s. 17.

⁶² Z punktu widzenia krytyki feministycznej proza Myśliwskiego – skoncentrowana na przemianach tożsamości z perspektywy męskiej i relacjach patrylinearnych oraz zdradzająca pokrewieństwo z nurtami psychoanalizy wywodzącymi się od Freuda – konsekwentnie odtwarza patriarchalne schematy obrazowania kobiet. „Światy powieści tego autora zamieszkane są przez mężczyzn, wypełnione ich głosami i działaniem” – zauważa Karolina Wawer, dodając: „Strategie tekstu wprowadzają podział świata na męski i kobiecy oraz utrwalają linię graniczną

pisarze, jak pisze Franczak, a wraz z nimi literatura lat 80. „zyskują swobodę względem utraconej Rzeczy”, to brzegowe warunki owej swobody wyznaczają zupełnie inne warunki niż w dekadach poprzednich – nie wyrasta ona już ani z narracji emancypacyjnych lat 60., ani narracji godnościowych lat 70.⁶³, lecz stanowi próbę ich syntezy. Pisarzy interesuje już nie tyle symboliczne wydobywanie się ze stanu przemieszczenia, przepracowanie rozdarcia między poczuciem zdrady kultury macierzystej i nostalgią, ile przezwyciężenie paradygmatu myślenia o kulturze chłopskiej w kategoriach nostalgii i żałoby. Owo wyjście staje się jednak dalszym ciągiem życia, następnym jego etapem: w wypadku synów Topornego jest to wyjście polegające na przepracowaniu żałoby; *Awans* pokazuje wyjście ku nowoczesności jako wkroczenie w pustkę; u Myśliwskiego symboliczne przepracowanie straty dokonuje się poprzez uniwersalizację doświadczenia chłopskiego (męskiego) i ustanowienie autorefleksyjnego „ja”, dla którego ciało jest podstawowym miejscem przeżywania nowoczesności.

Przeanalizowane w tym rozdziale przykłady pokazują jednak, że próba osiągnięcia syntezy nie przynosi zamierzonego efektu: osiągnięty rezultat – zmieszana kultura wiejsko-miejska – nie jest wewnętrznie spójna ani nie stanowi linearnego wyniku, stanowi raczej zasób służący już nie do rozumienia siebie, zbiorowości czy historii, lecz przede wszystkim do lepienia indywidualnej tożsamości. Warto podkreślić, że jeśli kultura chłopska powraca w tych powieściach w wariacie nostalgicznym, to służy ona nie tylko do idealizowania przeszłości, lecz także do krytykowania teraźniejszości, jest więc narzędziem oporu wobec wszelkich form ulepszania historii. Podobnie z kulturą miejską – czy jak opisują ją autorzy, „mieszczańską” – która jako twór nostalgicznych służy do przywoływania pamięci o coraz mniej realnych precyzyjnych podziałach klasowych, o wyrazistej kulturze miejskiej czy nadrzędnej roli miasta w postępie. W tym stanie kultury ciała dawnych chłopów pozostają nie tylko nowocześnie ujarzmione, autorefleksyjne, dokumentarne i oporne, ale już też – by odwołać się do kategorii zaproponowanej przez Mariana Pilota – rozkraczne, poszukujące chwiejnej stabilizacji w niestabilnej rzeczywistości operującej na resztkach⁶⁴.

między nimi”. W odróżnieniu od badaczki nie uważam jednak, by pisarz konstruował owe patriarchalne modele ze świadomością ich ograniczeń (K. Wawer, *Drugi plan. Twórczość Wiesława Myśliwskiego w perspektywie postkolonialnej*, Kraków 2018, s. 199). Jeśli wziąć pod uwagę nieprzekraczalny binaryzm płciowy świata przedstawionego w prozie Myśliwskiego, bliższy jest mi pogląd Zbigniewa Jazienickiego i Jana Potkańskiego, którzy pozycję narratora w prozie tego pisarza określają jako perspektywę zdystansowanego neurotyka. Por. Z. Jazienicki, J. Potkański, *Sadyzm w „Nagim sadzie”*. *Perwersja jako struktura polskości*, „Praktyka Teoretyczna” 2016, t. 22, nr 4, s. 152–170. Zbadanie implikacji takiej interpretacji z wykorzystaniem krytyki feministycznej i studiów genderowych wydaje się obiecującym kierunkiem badań.

⁶³ M. Siermiński, *Dekada przełomu. Polska lewica opozycyjna 1968–1980*, Warszawa 2016.

⁶⁴ Por. P. Czapliński, *Resztki nowoczesności*, dz. cyt.

6.5. Podsumowanie

Powojenna rewolucja wprawiła chłopską tożsamość w stan przemieszczenia co najmniej na dwa sposoby: po pierwsze, przeobrażając relację chłopstwa z ziemią, po drugie, konfrontując – na niespotykaną wcześniej skalę – mieszkańców wsi z imperatywem asymilacji do kultury miejskiej i narzucając wymóg podporządkowania się nowoczesnym reżimom cielesności. Literatura pokazywała zerwanie ciągłości związanego z tym poczucia przynależności i tożsamości. Powrót na wieś wychodźców wiązał się więc z wysoką stawką: chodziło o zrekonstruowanie własnej przemieszczonej tożsamości i ponowne wpisanie jej w sieć zależności społecznych i kulturowych, innymi słowy – znalezienie własnego *locum* i przepracowanie syndromu wyobcowania kulturowego.

Przeanalizowana w tym rozdziale opowieść o chłopskich powrotach na wieś – jedna z najważniejszych w omawianym nurcie – zarazem skupia w sobie wszystkie wątki omówione w poprzednich rozdziałach (temat stosunku do ziemi, stosunków władzy, asymilacji do kultury dominującej), jak i umieszcza je w nowej perspektywie – odchodzenia kultury chłopskiej. Przeanalizowane w tym rozdziale wybrane opowieści o chłopskich powrotach na wieś przedstawiają obserwowany oczami migrantów proces odchodzenia ich kultury macierzystej. W tym świetle trudno zgodzić się ze stwierdzeniem o „prześnionym” końcu tej kultury. Wręcz przeciwnie, temat ten został opisany szeroko, a literatura pokazuje, że był nieodłącznie uwikłany w dylematy tożsamościowe, które nie dotyczyły wyłącznie mieszkańców wsi.

Drugą perspektywą, którą wprowadzają opowieści o powrocie, jest śmierć chłopskiego ciała – często dramatyczna, zawsze nieuchronna, niezmiennie pozostająca tematem, z którym muszą się zmierzyć powracający migranci, najczęściej chowając zmarłych bliskich. Odwołując się do formuły Przemysława Czaplińskiego, można powiedzieć, że pisarze już w opisywanym okresie przepuszczają wieś PRL-owską przez próg wielorakiej śmierci⁶⁵, a jednocześnie – jak stwierdził Franczak – projektują scenariusze żałobne umożliwiające kulturową pracę żałoby. Kluczową rolę w tym procesie odgrywa ciało, które staje się w tych opowieściach polem tożsamościowych starć proporcjonalnie do ich narastania: nasilających się w miarę rozwoju narracji emancykacyjnej lat 60., osiągających apogeum w latach 70., w dobie wyczerpania tej narracji, i w latach 80., gdy te starcia wygasają, zastąpione uniwersalistyczną narracją o „ja”. Rezultatem tych przemian jest „ja” pogodzone ze swoją kondycją opartą na wyobcowaniu z dwóch kultur kształtujących chłopską tożsamość w XX w.: chłopskiej i miejskiej, samoświadome w

⁶⁵ P. Czapliński, *Śmierć, śmierć, inne życie*, dz. cyt., s. 34.

swojej rozkraczej tożsamości, prowizorycznie unieruchomione mimo dyslokacji, którą tylko w ten sposób udało mu się przezwyciężyć.

Zakończenie

W pracy zaproponowałam metodę analizy prozy nurtu chłopskiego opartą na kategorii cielesności i pozwalającą zobaczyć przedstawione w niej przemiany tożsamościowe zachodzące w kontekście „twardej” nowoczesności. Autorzy tej prozy podejmowali w twórczości problemy wynikające dla mieszkańców wsi z polskiego „skoku w nowoczesność”. Były to, po pierwsze, reforma rolna i zniesienie ziemiaństwa, które w literaturze przedstawiane były przede wszystkim jako przewartościowanie pola symbolicznego ukształtowanego w kulturze ziemiańsko-szlacheckiej, opartego na antagonistycznej relacji „pana” i „chama”. W licznych tekstach odnajdujemy wizję reformy ujętą w strukturę paraboli, a ciało odgrywa w tych przedstawieniach podwójną rolę: jest zarazem nośnikiem prawdy o chłopskiej niedoli i narzędziem emancypacji spod władzy przemocowych struktur symbolicznych. Owa emancypacja kończy się jednak najczęściej fizycznym unicestwieniem chłopskiego ciała, a przez to i podmiotowości: w ten sposób autorzy przedstawiają stawkę powojennej rewolucji społecznej, która z jednej strony umożliwia awans klasowy, a z drugiej prowadzi do utraty tożsamości i własnego „ja” – a niekiedy również „my”. Tylko w nielicznych tekstach odnajdujemy próbę przezwyciężenia tej deterministycznej logiki awansu: gdy się pojawiają, narzędziem oporu stają się kolektywy oparte na solidarności podmiotów wykluczonych, o czym piszę w rozdziale czwartym.

Po drugie, w literaturze przedstawiony zostaje drugi, komplementarny wobec pierwszego etap powojennej rewolucji: związany z industrializacją i urbanizacją awans klasowy, połączony z emigracją ze wsi do miasta, opisany w rozdziale piątym. Chłopskie ciało, w opowieściach o reformie rolnej ujęte jako kozioł ofiarny nowo powstającej wspólnoty, powraca tutaj jako główne miejsce osadzenia dylematów tożsamościowych. Warunkiem awansu klasowego jest bowiem internalizacja miejskich norm cielesności i zatarcie cielesnych śladów chłopskiego pochodzenia. W omawianej literaturze odnajdujemy liczne i szczegółowe opisy owego przeobrażenia, które najczęściej kończy się niepowodzeniem. Pochodzenie okazuje się niemożliwym do zatarcia stygmatem, a mieszkańcy wsi, nawet jeśli uda im się skutecznie owo pochodzenie zamaskować, przez resztę życia zmagają się z poczuciem niedopasowania i egzystencjalnego fałszu. Przyczyną tego stanu jest powierzchowność cielesnej przemiany: dokonywane z mozołem dostosowanie go do miejskich standardów higieny, wyuczone gesty i praktyki posługiwania się ciałem, internalizacja norm językowych obowiązujących w mieście nie pociągają za sobą bowiem wewnętrznej, psychicznej przemiany i zamiast zatrzeć wstyd z powodu pochodzenia, pogłębiają go i utrwalają.

Opowieściom o trudach asymilacji warto przeciwstawić te o powrotach na wieś, które pokazują nieudaną asymilację od innej strony – nie tyle wstydu, ile pragnienia powrotu do środowiska pochodzenia i skonfrontowania go z nowo nabytą miejską tożsamością. Tym narracjom przyglądam się w ostatnim rozdziale, zwracając uwagę na sposób funkcjonowania w nich cielesności jako nośnika refleksji nad ową przemianą tożsamościową. Są to zarazem powieści, które przedstawiają koniec kultury chłopskiej: odchodząca własna kultura, oglądana z zewnątrz, pozwala już nie tyle na autorefleksję nad własną tożsamością, ile na przedstawienie strategii tożsamościowych „na po” – po najbardziej forsownym etapie rewolucji społecznej, po dokonanym awansie klasowym, ale też po kulturze chłopskiej. To scenariusze żałobne, jak określił je Jerzy Franczak, ale też scenariusze przedstawiające chłopskie ciało w nowym świetle, jako nośnik zmieszanych tradycji wywodzących się z kultury chłopskiej i miejskiej. Owa kompilacja nie tworzy jednak jednej monolitycznej, zintegrowanej struktury tożsamościowej – nie umożliwia już zrozumienia siebie, zbiorowości czy historii. Służy przede wszystkim do lepienia indywidualnej tożsamości, wedle logiki wykształcania się nowoczesnego, autorefleksyjnego „ja”, a kultura zarówno chłopska, jak i miejska odgrywają w tym wariacie rolę służebną wobec tego indywidualnego projektu.

Oprócz analizy przemian tożsamości, które były głównym celem rozprawy, przedstawione rozważania pozwoliły także na dodatkowe wnioski. Pierwszy z nich odnosi się do tezy o „prześnionej rewolucji”. Przeanalizowane utwory dobitnie przeczą tezie o biernym udziale polskiego społeczeństwa w powojennej rewolucji społecznej, za to przedstawiają proces dokładnie odwrotny: pokazują wyłanianie się emblematycznego dla nowoczesności, świadomie uczestniczącego w tych przemianach autorefleksyjnego „ja”. Podstawowym miejscem wyłaniania się owego „ja” jest ciało, stanowiące zarówno wehikuł, jak i narzędzie rozpoznania na temat opresji i wstydu, ale też – choć już nie tak często – euforii i poczucia solidarności, jakie niesie za sobą awans klasowy. Należy przy tym podkreślić – to drugi wniosek – że jest to w przytłaczającej większości ciało męskie, cispłciowe i heteronormatywne. Poza horyzontem dylematów tożsamościowych przedstawionych w omawianej prozie pozostają zatem podmioty i podmiotki podlegające krzyżowym wykluczeniom w ustroju, w którym, jak pokazują liczne opracowania, świadectwa i pamiętniki, płeć (nie wspominając o nieheteronormatywności) często bywała powodem dyskryminacji. Rozpoznanie na temat cielesności i tożsamości przedstawione w rozprawie można zatem potraktować jako punkt wyjścia do badań nad przemianami wzorców męskości w prozie nurtu chłopskiego, a w dalszym kroku – do włączenia tej literatury obręb kulturoznawczych i literaturoznawczych badań genderowych nad PRL-em.

Rozważania przedstawione w pracy można również wpisać w szerszy kontekst refleksji nad przemianami chłopskiej – i szerzej: klasowej tożsamości – w polskiej kulturze i literaturze XX w. Mimo że proza nurtu chłopskiego zanika około roku 1989 jako zbiór instytucji i poetyk, to już druga połowa lat 90. przynosi nową odsłonę kulturowego dyskursu na temat chłopskości. Ciało, poddane nowym – charakterystycznym już dla demokracji liberalnej – normom widzialności¹, ponownie odgrywa w nim kluczową rolę. Analizy kultury wizualnej z tego okresu – m.in. owianego legendą dokumentu *Arizona* Ewy Borzęckiej z 1997 r. czy Andrzeja Leppera jako neoliberalnej odsłony figury ludowego przywódcy² – pozwalają zobaczyć w nim kontynuację dylematów opisanych w tej rozprawie. Przemysław Czapliński charakteryzuje ów dyskurs lat 90. następująco:

W narracjach modelujących chłop jest [...] ukazywany jako człowiek niezdolny do przetworzenia swojej „prawdziwej” cielesności. Jego strój to maska, która po opadnięciu obnaża prawdę o niewolniku wymagającym „pana”, niezdolnym do samodzielnego kontrolowania swoich odruchów, nieznającym umiaru w nabywaniu dóbr, nie tyle więc oszczędnym na zapas, co pierwotnie chciwym. Charakterystyka chłopca w polskich narracjach polega więc na urasowaniu klasy, czyli uznaniu, że pochodzenie klasowe funkcjonuje jak rasa, determinując mentalność i odruchy ciała³.

Analiza prozy nurtu chłopskiego pokazuje, że powyższe dylematy nie są niczym nowym, a w latach 90. następuje jedynie wskrzeszenie pewnych stereotypów i form myślenia o chłopskim ciele charakterystycznych dla polskiej nowoczesności, których wcześniejszą – i nie tak odległą – odsłonę odnajdujemy w literaturze przed rokiem 1989. Przyjęcie założenia o ciągłości między tymi formami przedstawiania i dyskursywizacji chłopskiego ciała w literaturze to również obiecujący kierunek badań, zwłaszcza że począwszy od lat 90. tematyka chłopska powraca w kolejnych, coraz to nowszych literackich odsłonach. W ostatniej dekadzie kolejne utwory przynoszą refleksję nad awansem klasowym z perspektywy tożsamości innych niż męskie – kobiecych, nieheteronormatywnych, nie-ludzkich⁴. Sądzę, że w tym kontekście warto uznać przeanalizowaną w tej pracy literaturę – właśnie przez wzgląd na jej związki z cielesnością – po

¹ M. Szcześniak, *Normy widzialności. Tożsamość w czasach transformacji*, Warszawa 2016.

² P. Czapliński, *Śmierć, śmierć, inne życie. Wieś w literaturze polskiej przełomu XX i XXI wieku*, „Teksty Drugie” 2017, nr 6, s. 22–24. Zob. też: M. Drozd-Piasecka, *Andrzej Lepper – chłopski przywódca charyzmatyczny?*, „Etnografia Polska” 2001, t. 45, z. 1–2.

³ Tamże, s. 23–24.

⁴ Odnoszę się m.in. do wspomnianego wcześniej eseju Kacpra Pobłockiego *Chamstwo*, a także m.in. do esejów: T.S. Markiewka, *Nic się nie działo. Historia życia mojej babki*, Wołowiec 2022; J. Kuciel-Frydryszak, *Chłopki. O naszych babkach*, Warszawa 2023; M. Jakubowiak, *Hanka. Opowieść o awansie*, Czarne 2024; i utworów literackich: O. Czarnik, *Misterium*, Warszawa 2023, prozy Zyty Rudzkiej, zwłaszcza *Ten się śmieje, kto ma zęby*, Warszawa 2022, czy opowiadań Urszuli Honek. Perspektywę środowiskową odnajdujemy z kolei m.in. w prozie (i poezji) Małgorzaty Lebdy, por. P. Małochleb, *Proza wiejska w czasie zwrotu ludowego*, <https://elementymag.art/proza-wiejska-w-czasie-zwrotu-ludowego> (dostęp: 24.06.2024).

prostu za jeden ze współczesnych dyskursów na temat awansu klasowego. Wpisanie niniejszych rozważań w ten szerszy kontekst i porównanie roli, jaką odgrywa w tych dyskursach chłopska cielesność, może być obiecującym zadaniem dla kolejnych badaczy i badaczek.

Bibliografia

Literatura podmiotu

- Czernik S., *Ręka*, Warszawa 1963.
- Kawalec J., *W słońcu. Przeptyniesz rzekę*, Kraków 1976.
- Kawalec J., *Szara aureola*, Katowice 1973.
- Kawalec J., *Ziemi przypisany. Tańczący jastrzęb*, Kraków 1977.
- Myśliwski W., *Kamień na kamieniu*, Warszawa 1984.
- Myśliwski W., *Nagi sad*, Warszawa 1964.
- Myśliwski W., *Pałac*, Kraków 1970.
- Nowak T., *Diabły. Dwunastu*, Kraków 1977.
- Nowak T., *Prorok*, Warszawa 1977.
- Pilot M., *Majdan*, Warszawa 1969.
- Redliński E., *Konopielka. Awans*, Warszawa 1978.

Literatura przedmiotu

- XIII Plenum KC PZPR. Stenogram XIII plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w dniach 4, 5 i 6 lipca 1963 roku, AAN 2/1354/0/2.1.3/III/38.
- Ahmed S., *Wstyd w obliczu innych*, przeł. J. Misun, „Teksty Drugie” 2016, nr 4.
- Alexander J.C., *Trauma kulturowa i tożsamość społeczna*, [w:] *Znaczenia społeczne. Studia z socjologii kulturowej*, przeł. S. Burdziej, J. Gądecki, Kraków 2010.
- Bal M., *Narratologia. Wprowadzenie do teorii narracji*, przeł. E. Kraskowska, E. Rajewska, Kraków 2012.
- Balbus S., *Stara kobieta i cały świat*, „Miesięcznik Literacki” 1972, nr 5.
- Baniek K., *Opowieść o włosach. Zwyczaje – rytuały – symbolika*, Warszawa 2010.
- Bednarek J., *Linie kobiecości. Jak różnica płciowa przekształciła literaturę i filozofię?*, Warszawa 2015.
- Bereza H., *Dopowiedzenie*, „Twórczość” 1979, nr 5.
- Bereza H., *Nieparodia*, [w:] tegoż, *Sposób myślenia I. O prozie polskiej*, Warszawa 1989.
- Bereza H., *Wyobraźnia triumfująca*, [w:] J.Z. Brudnicki, *Tadeusz Nowak*, Warszawa 1978.
- Bereza H., *Związki naturalne*, Warszawa 1972.

- Berger P.L., T. Luckmann, *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, przeł. J. Niżnik, Warszawa 1983.
- Bhabha H.K., *Miejsca kultury*, przeł. T. Dobrogoszcz, Kraków 2010.
- Biłos P., *Powieściowe światy Wiesława Myślińskiego*, Kraków 2017.
- Blecharczyk K., *Ciało w służbie socjalizmu. Cieleśność i życie intymne w pierwszym dziesięcioleciu istnienia Związku Radzieckiego*, „Tematy z Szewskiej” 2015, nr 2(16).
- Błoński J., *Bezladne rozważania starego krytyka*, „Teksty Drugie” 1990, nr 1.
- Bobako M., *Konstruowanie odmienności klasowej jako urasawianie. Przypadek polski po 1989 roku*, „Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego” 2011, <http://ekologiasztuka.pl/pdf/f0108Bobako2011.pdf> (dostęp: 26.09.2023).
- Bojko J., *Dwie dusze*, Grudziądz 1922.
- Bonnewitz P., *Pierre Bourdieu. Vie. Œuvres. Concepts*, Paris 2002.
- Bourdieu P., *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*, przeł. A. Zawadzki, Kraków 2001.
- Brocki M., *Ciało – rzecz o jednej z najbardziej agresywnych metafor w XX wieku*, [w:] *Poszukiwanie sensów. Lekcja z czytania kultury*, red. P. Kowalski, Z. Libera, Kraków 2006.
- Brzozowska-Brywczyńska M., *Ciała osobliwe w przestrzeni freak/talk show*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2012, t. 7, nr 2.
- Brudnicki J.Z., *Tadeusz Nowak*, Warszawa 1978.
- Brzostek B., *Czy folklor wszedł do śródmieścia? O motywach ludowych w PRL-u*, [w:] *Polska – kraj folkloru?*, red. J. Kordjak, Warszawa 2016.
- Burek T., *Czyżby niedotykalni*, „Nowy Wyraz” 1972, nr 6.
- Chałasiński J., *Wstęp*, [w:] *Od chłopca do rolnika*, seria *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej*, t. 4, Warszawa 1967.
- Caruth C., *Teoria traumy jako siła lektury. Cathy Caruth w rozmowie z Katarzyną Bojarską*, „Teksty Drugie” 2010, nr 6.
- Ciała zdruzgotane, ciała odporne. Afektywne lektury XX wieku*, red. A. Lipszyc, M. Zaleski, Warszawa 2015.
- Chmielewska K., *Uprawomocnienie komunizmu. Budować i burzyć*, [w:] *Komunizm. Idee i praktyki w Polsce. 1944–1989*, red. K. Chmielewska, G. Wołowicz, A. Mrozik, Warszawa 2018.
- Chudziński E., *Chłopski ruch literacki w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Pamiętnik Literacki” 1975, nr 66 (3).

- Ciało*, [w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?Id=40> (dostęp: 26.06.2023).
- Clifford J., *O kolekcjonowaniu sztuki i kultury*, przeł. J. Iracka, [w:] tegoż, *Kłopoty z kulturą. Dwudziestowieczna etnografia, literatura i sztuka*, Warszawa 2000.
- Crowley D., *Chłopi w mieście*, [w:] *Polska – kraj folkloru?*, red. J. Kordjak, Warszawa 2016.
- Culler J., *Identity, Identification, and the Subject*, [w:] tegoż, *Literary Theory: A Very Short Introduction*, Oxford 2011.
- Czapliński P., *Dyslokacje. Przymiarka do historii powojennej literatury polskiej*, [w:] *Sam początek. Lata 1944–1948 w literaturze okresu Polski Ludowej*, red. H. Gosk, B. Karwowska, Warszawa 2017, s. 15–16.
- Czapliński P., *O twórczości Wiesława Myślińskiego*, [w:] *O twórczości Wiesława Myślińskiego. W osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Paclawski, A. Dąbrowski, Kielce 2012.
- Czapliński P., *Polityka literatury, czyli pokazywanie języka*, [w:] *Polityka literatury. Przewodnik Krytyki Politycznej*, red. K. Dunin, Warszawa 2009.
- Czapliński P., *Resztki nowoczesności. Dwa studia o literaturze i życiu*, Kraków 2011.
- Czapliński P., *Śmierć, śmierć, inne życie. Wieś w literaturze polskiej przełomu XX i XXI wieku*, „Teksty Drugie” 2017, nr 6, s. 14.
- Czapliński P., P. Śliwiński, *Literatura polska 1976–1998. Przewodnik po prozie i poezji*, Kraków 1999.
- Czernik S., *Chłopskie piśmarstwo samorodne*, Warszawa 1954.
- Dobrosielski P., *Stodoła*, [w:] *Ślady Holokaustu w imaginariu kultury polskiej*, red. J. Kowalska-Leder, P. Dobrosielski, I. Kurz, M. Szpakowska, Warszawa 2017.
- Dobrowolski K., *Chłopska kultura tradycyjna*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966.
- Domańska E., *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2.
- Drogi awansu w mieście*, oprac. F. Jakubczak, Warszawa 1972.
- Dybel P., *W imię Ojca i Syna*, „Pamiętnik Literacki”, 1997, nr 88 (1).
- Dziadek A., *Projekt krytyki somatycznej*, Warszawa 2014.
- Dziekanowski C., *Życie jaśnie pana*, Warszawa 1993.
- Dziura M., *Jak z koltunem na wsi walczone*, <https://mnzp.pl/jak-z-koltunem-na-wsi-walczone/> (dostęp: 3.08.2023).
- Erl A., *Literatura jako medium pamięci zbiorowej*, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa*, przeł. M. Saryusz-Wolska, w: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009.
- Fanon F., *Czarna skóra, białe maski*, przeł. U. Kropiwek, Kraków 2020.

- Fidelis M., *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, Warszawa 2015.
- Fornalczyk F., *Przypisani tej ziemi. Szkice o prozie Stanisława Piętaka, Tadeusza Nowaka, Juliana Kawalca, Ernesta Brylla*, Poznań 1968.
- Foucault M., *Inne przestrzenie*, „Teksty Drugie” 2005, nr 6.
- Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Warszawa 2009.
- Franczak J., *Jacques Rancière: historia literatury i polityka*, „Teksty Drugie” 2012, nr 3.
- Franczak J., *Literatura i władza*, [w:] *Kultura teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, t. 2, red. M.P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2012.
- Franczak J., *Śmierć kultury chłopskiej. Scenariusze żałobne Edwarda Redlińskiego*, [w:] *Widnokreśli literatury – wielogłosy krytyki. Prace ofiarowane Profesor Teresie Walas*, red. T. Kunz, A. Łebkowska, R. Nycz, M. Popiel, Kraków 2015.
- Frydryczak B., *Świat jako kolekcja. Próba analizy estetycznej natury nowoczesności*, Poznań 2003.
- Galant J., *Gest zamknięcia*, [w:] *O twórczości Wiesława Myślińskiego*, red. J. Paćłowski, Kielce 2001.
- Gapińska J., *Geneza i realia „Na wsi wesela” Marii Dąbrowskiej*, „Studia Polonistyczne” 1978, nr 34.
- Gieba K., *Próba epopei. O narracjach założycielskich tzw. Ziem Odzyskanych*, „Teksty Drugie” 2015, nr 5.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Warszawa 2002.
- Ginsberg E.K., *Introduction: The politics of passing*, [w:] *Passing and the Fictions of Identity*, red. tejże, Durham–London 1996.
- Głowiński M., *Gombrowicz i nadliteratura*, Kraków 2002.
- Głowiński M., *Labirynt, przestrzeń obcości*, [w:] tegoż, *Mity przebrane*, Kraków 1994.
- Głowiński M., *Wokół „Poematu dla dorosłych”*, [w:] tegoż, *Rytuał i demagogia. Trzydzieścioszkie o sztuce zdegradowanej*, Warszawa 1992.
- Gosk H., *Patyk, wróbel, czajnik. Witolda Gombrowicza Kosmos nie-ludzki. Między pre- a metapreposthumanistycznym podejściem do problemu*, „Porównania” 2021, nr 2 (29), s. 135–148.
- Gosk H., *Proza Polski Ludowej o dylematach społecznych z PKWN-owską reformą rolną w tle*, [w:] *Chłopska (nie)pamięć. Dziedzictwo chłopskości w polskiej literaturze i kulturze*, red. G. Grochowski, D. Krawczyńska, G. Wołowicz, Kraków 2019, s. 281–289.

- Grochowski G., *Kwestia chłopska*, w: *Chłopska (nie)pamięć. Dziedzictwo chłopskości w polskiej literaturze i kulturze*, Warszawa 2019.
- Gumbrecht H.U., *Po roku 1945. Latencja jako źródło współczesności*, przeł. A. Paszkowska, Warszawa 2016.
- Halberstam J., *Słaba teoria*, przeł. M. Borowski, M. Sugiera. „Didaskalia” 2013, nr 115–116.
- Hernas C., *W kalinowym lesie. U źródeł folklorystyki polskiej*, Warszawa 1965.
- Hillman D., U. Maude, *Introduction*, [w:] *The Cambridge Companion to Body in Literature*, red. tychże, Cambridge 2015, s. 5.
- Hobsbawm E., *Bandyta społeczny*, przeł. M. Rauszer, „Praktyka Teoretyczna” 2019, nr 3(33), <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/prt/article/view/20005/19666> (dostęp: 18.04.2024).
- Hopfinger M., *Otwarcie na świat i problem tożsamości*, [w:] *Gry o tożsamość*, red. A. Werner, T. Żukowski, Warszawa 2013.
- Jakubowska H., *Ciało jako przedmiot badań socjologicznych – dylematy, pominięcia, możliwości*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2012, nr 8/2.
- Jakubowska H., *Socjologia ciała*, Poznań 2009.
- Jagielski S., *Krzyk zatrzymany w stopklatce*, „Kwartalnik Filmowy” 2022, nr 118.
- Jarzębski J., *Gombrowicz i natura*, „Teksty Drugie” 2005, nr 3.
- Jarzębski J., *Powieść jako autokreacja*, [w:] tegoż, *Powieść jako autokreacja*, Wydawnictwo Literackie, Kraków–Wrocław 1984.
- Jazienicki Z., J. Potkański, *Sadyzm w „Nagim sadzie”. Perwersja jako struktura polskości*, „Praktyka Teoretyczna” 2016, t. 22, nr 4.
- Julian Kawalec. Zbiór recenzji i szkiców o twórczości pisarza*, red. W. Maciąg, Warszawa 1981.
- Kaliszук P., *Wyczerpywanie i odnowa. „Nowa” polska proza lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wobec późnej nowoczesności*, Lublin 2019.
- Kaniewska B., *O sposobach i funkcjach mityzacji. Nowak – Myśliwski – Redliński*, „Pamiętnik Literacki” 1976, nr 81 (3).
- Kaniewska B., *Opowiedziane. O prozie Wiesława Myśliwskiego*, Poznań 2013.
- Kantorowicz E., *Dwa ciała króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej*, przeł. M. Michalski, A. Krawiec, Warszawa 2007.
- Kawalec J., *Przygarnąć do swojego wzruszenia*, [w:] tegoż, *Pochwała rąk*, Warszawa 1969, s. 203–204.
- Klekot E., *Kłopoty ze sztuką ludową. Gust, ideologie, nowoczesność*, Gdańsk 2021.
- Klekot E., *Mētis – wiedza asystemowa*, „Teksty Drugie” 2018 nr 1, s. 79–90.

- Klich-Kluczevska B., *Negocjowanie nowoczesności. O zdrowiu reprodukcyjnym kobiet wiejskich w PRL*, [w:] *Ludowa historia kobiet*, red. P. Wielgosz, Warszawa 2023.
- Kornhauser J., A. Zagajewski, *Świat nieprzedstawiony*, [wolnelektury.pl].
- Koprowicz A., *Ustanawianie chłopu polskiego. Dziewiętnastowieczna fotografia atelierowa jako urządzenie nowoczesności w Królestwie Polskim i Galicji*, niepublikowana praca magisterska, <https://depot.ceon.pl/handle/123456789/18316> (dostęp: 2.08.2023).
- Koprowska K., *Postronni? Zagłada w relacjach polskich świadków*, Kraków 2018.
- Koprowska K., *Wstyd ciała chłopskiego*, „Teksty Drugie” 2023, nr 2.
- Korduba P., *Ludowość na sprzedaż. Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego Cepelia*, Warszawa 2013.
- Koronkiewicz M., P. Kaczmarek, *Literatura ludowa jako projekt*, „Mały Format” 2021, nr 7–9, <http://malformat.com/2021/10/literatura-ludowa/> (dostęp: 26.01.2022).
- Kosowska E., *Wstyd w kulturze. Zarys problematyki*, Katowice 1998.
- Kowska A., *Wokół dyskursu o PRL*, [w:] *Debaty po roku 1989. Literatura w procesach komunikacji. W stronę nowej syntezy (2)*, red. M. Hopfinger, Z. Ziątek, T. Żukowski, Warszawa 2017.
- Kuczyński J., *Homo creator. Wstęp do dialektyki człowieka*, Warszawa 1976.
- Kujawińska-Courtney J., *Wprowadzenie*, [w:] S. Greenblatt, *Poetyka kulturowa. Pisma wybrane*, red. nauk. R. Nycz, Kraków 2006.
- Kulesza D., *Poza granicami literatury. Historia świata według Edwarda Redlińskiego*, [w:] *Spotkania w przestrzeni idei – słów – obrazów. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr hab. Zofii Mocarskiej-Tycowej*, red. J. Bielska-Krawczyk, K. Ćwikliński, S. Kołos, Toruń 2012.
- Kulesza D., *Więcej niż cykl. Kilka uwag o twórczości Wiesława Myślińskiego*, [w:] *Cykle i cykliczność. Prace dedykowane Pani Profesor Krystynie Jakowskiej*, red. A. Kiezuń, D. Kulesza, Białystok 2010.
- Kunda B.S., *Julian Kawalec*, Warszawa 1984.
- Lacan J., *Stadium lustra*, przeł. J. Aleksandrowicz, „Psychoterapia” 1987, nr 4.
- Lata 60. – złota dekada literatury chłopskiej*, <https://trojka.polskieradio.pl/artykul/1620254,Lata-60-z%C5%82ota-dekada-literatury-ch%C5%82opskiej> (dostęp: 8.11.2022).
- Leder A., *Prześniona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*, Warszawa 2014.
- Lem S., *Wieloryby i polityka*, „Tygodnik Powszechny”, 5 lutego 2006, nr 6 (2952), s. 16.

- Leszczyński A., *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa 2020.
- Leszczyński A., *Skok w nowoczesność. Polityka wzrostu w krajach peryferyjnych lat 1943–1980*, Warszawa 2013.
- Lichański S., *O metodzie badań literatury ludowej*, Łódź 1947.
- Lichański S., *Rzeczywistość chłopska a literatura*, „Wieś” 1945, nr 4–10.
- Lichański S., *Temat wiejski w najnowszej prozie polskiej*, [w:] tegoż, *Z problemów literatury polskiej XX wieku*, t. 3, Warszawa 1965.
- Ligęza W., *Literatura powrotów. Warianty*, [w:] *Polonistyka bez granic*, t. 1, Kraków 2010.
- Litwinowicz-Drożdżel M., *Szafran i sen. Doświadczenia kobiet wiejskich na podstawie narracji autobiograficznych (XIX/XX wiek)*, [w:] *Kobieta, literatura, medycyna*, red. A. Galant, A. Zawiszewska, Szczecin 2016, s. 171–183.
- Litwinowicz-Drożdżel M., *Wielogłosy. O ludowych historiach*, „Widok. Teorie i Praktyki Kultury Wizualnej” 2021 nr 31, <https://www.pismowidok.org/pl/archiwum/2021/31-wizualnosc-klas-spoecznych/wieloglosy.-o-ludowych-historiach> (dostęp: 18.04.2023).
- Ludowe, narodowe, powszechne. Z Tadeuszem Nowakiem rozmawia Marian Pilot*, „Tygodnik Kulturalny” 1974, nr 29.
- Łebkowska A., *Jak ucieleśnić ciało. O jednym z dylematów somatopoetyki*, „Teksty Drugie” 2011, nr 4.
- Łebkowska A., *Między antropologią literatury i antropologią literacką*, „Teksty Drugie” 2007, nr 6, s. 9–23.
- Łebkowska, *Somatopoetyka – afekty – wyobrażenia. Literatura XX i XX wieku*, Kraków 2019.
- Maciąg W., *Diabły w mieście*, „Twórczość” 1965, nr 4.
- Marcinkowski G., *Formy niepamięci (Hans Ulrich Gumbrecht: „Po roku 1945”)*, „artpapier”, 15 lipca 2016, 14 (302).
- Markowski M.P., *Ręka kelnera. Esej o obsesji w literaturze*, [w:] *Kultura afektu – afekty w kulturze*, red. R. Nycz, A. Łebkowska, A. Dauksza, Warszawa 2015.
- Marzec A., *Od Schulza do Myślińskiego*, Łódź 1994.
- Matuchniak-Krasuska A., *Koncepcja habitusu u Pierre’a Bourdieu*, „Hybris” 2015, nr 13.
- Mauss M., *Techniki posługiwania się ciałem*, [w:] tegoż, *Socjologia i antropologia*, przeł. M. Król, K. Pomian, J. Szacki, Warszawa 1973.
- Mencwel A., *Na progu współczesności*, [w:] tegoż, *Spoiwa. Refleksje krytyczne*, Warszawa 1983.
- Mojsak K., *Groteska w polskiej prozie narracyjnej 1945–1968*, Warszawa 2014.

- Mrozik A., „*Historia jakby nas pominęła*”. *O powojennych pamiętnikach konkursowych i współczesnych projektach pisanie ludowej historii Polski*, „Kultura i Społeczeństwo” 2022, nr 2.
- Myśliwski W., *Kres kultury chłopskiej*, <https://pismofolkowe.pl/artukul/kres-kultury-chlopskiej-2514> (dostęp: 21.02.2024).
- Nalewajk-Turecka Ż., *Ciało jako metafora epistemologiczna modernizmu*, „Tekstualia. Palimpsesty Literackie, Artystyczne, Naukowe”, 2006, nr 2, s. 45–62. Wersja online artykułu: https://tekstualia.pl/files/64e83fdc/nalewajk_zaneta-cialo_jako_metafora_epistemologiczna_modernizmu.pdf, s. 24 (dostęp: 8.07.2024).
- Narożniak M., *Niewolnicy modernizacji, Między pańszczyzną a kapitalizmem*, Warszawa 2021.
- Nesterowicz P., *Każdy został człowiekiem*, Wołowiec 2016.
- Nora P., *Między pamięcią a historią. Les lieux de mémoire*, „Tytuł Roboczy: Archiwum” 2009, nr 2.
- Nowak T., *Czy istnieje literatura wiejska*, „Orka. Tygodnik Kulturalny” 1960, nr 45.
- Nowak T., *Tragedia literatury z pawim piórkim*, „Życie Literackie” 1956, nr 46.
- Nowak T., *Ucieczka*, „Regiony” 1975, nr 1.
- Nowakowski S., *Przemiany postaw w stosunkach wieś–miasto*, „Tygodnik Kulturalny” 1962, nr 13.
- Nowosielski K., *Ryzyko obecności. Doświadczenie biograficzne i powieść chłopska*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1983.
- Nycz R., *KTL – wyjaśnienia i propozycje*, [w:] *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, red. T. Walas, R. Nycz, Kraków 2012.
- O wymagającym patronie i jury nagrody. Z Rochem Sulimą rozmawia Paweł Orzeł*, „Elewator” 2016, nr 16.
- Od Redakcji*, „Regiony” 1975, nr 1.
- Paćłowski J., *A jeśli chodzi o moje pisanie... O pisarstwie Wiesława Myśliwskiego*, Kielce 2011.
- Palska H., *Nowa inteligencja w Polsce Ludowej. Świat przedstawień i elementy rzeczywistości*, Warszawa 1994.
- Pobłocki K., *Chamstwo*, Wołowiec 2021.
- Polityczność w literaturze i polityczność literatury. Z prof. Przemysławem Czaplińskim rozmawiają Filip Biały i Joanna Jastrzębska*, „Refleksje. Pismo Naukowe Studentów i Doktorantów WNPiD UAM” 2015, nr 8.

- Polityka kulturalna jest wspólną sprawą inteligencji i kierownictwa politycznego*, „Dziennik Polski”, 12.05.1964, nr 111.
- Polska – kraj folkloru?*, red. J. Kordjak, Warszawa 2016.
- Pospiszyl M., *Prześlona walka klas. Leder, Marks i mieszczańska rewolucja*, „Praktyka Teoretyczna” 2014, t. 10, nr 4.
- Potocki S.K., *Podróż do Ciemnogradu*, oprac. E. Kipa, Wrocław 2003.
- Rauszer M., *Ludowy antyklerykalizm. Nieopowiedziana historia*, Kraków 2023.
- Roguszka M., *Obraz wsi i chłopu we współczesnej powieści polskiej nurtu wiejskiego*, Poznań 1987.
- Rokicki J., *Ciało w koncepcji Michela Foucaulta*, [w:] *Kulturowe emanacje ciała*, red. M. Banaś, K. Warmińska, Kraków 2011.
- Ryś P., „Zwrot plebejski” we współczesnej humanistyce i debacie publicznej, w: *Historia. Interpretacja. Reprezentacja*, t. 3, red. L. Mokrzecki, M. Brodnicki, J. Taraszkiewicz, Gdańsk 2015.
- Sadzik P., *Czy można wyjść z pałacu?*, [w:] *Sam początek. Lata 1944–1948 w literaturze okresu Polski Ludowej*, red. H. Gosk, B. Karwowska, Warszawa 2017.
- Sajewska D., *Ciało-pamięć, ciało-archiwum*, „Didaskalia” 2015, nr 127–128.
- Schultze B., „Z chłopu król”. Cztery wieki tradycji tematu literackiego w Polsce, przeł. Dąbrowski, Kraków 2006.
- Shore M., *Kawior i popiół. Życie i śmierć pokolenia oczarowanych i rozczarowanych marksizmem*, Warszawa 2012.
- Shusterman R., *Performing Life*, Ithaca 2000.
- Shusterman R., *Somaestetyka*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Estetycznego” 2005, nr 7 (1).
- Siermiński M., *Dekada przełomu. Polska lewica opozycyjna 1968–1980*, Warszawa 2016.
- Siewior K., *Wielkie poruszenie. Pojałtańskie narracje migracyjne w kulturze polskiej*, Warszawa 2018.
- Słownik filozofii marksistowskiej*, red. T.M. Jaroszewski, Warszawa 1982.
- Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasik, Kraków 2005.
- Smoczyński R., Zarzycki T., *Totem inteligentki. Arystokracja, szlachta i ziemiaństwo w polskiej przestrzeni społecznej*, Warszawa 2017.
- Sobolewska A., *Rewolucyjna energia. Epidermizacja, czarność i etyka*, „Mały Format” 2011, nr 10-11, <https://malyformat.com/2020/11/rewolucyjna-energia-epidermizacja-czarnosc-etyka> (dostęp: 28.03.2024).
- Sowa J., *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków 2011.

- Stańczak-Wiśnicz K., *Traktorzystka – o potędze wizerunku*, „Teksty Drugie” 2013, nr 3.
- Staszic S., *Przestrogi dla Polski*, cyt. za: J. Bojko, *Dwie dusze*, Grudziądz 1922.
- Stefanowska Z., *Literackie role chłopca*, [w:] tejże, *Mapa romantyzmu polskiego. Pisma z lat 1964–2007*, Warszawa 2014.
- Stomma L., *Determinanty polskiej kultury ludowej XIX wieku*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty” 1979, t. 33.
- Sulima R., *Folklor i literatura. Szkice o kulturze i literaturze współczesnej*, Warszawa 1985.
- Sulima R., *Krytyka heroiczna*, [w:] tegoż, *Folklor i literatura. Szkice o kulturze i literaturze współczesnej*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976.
- Sulima R., *Sprawa chłopska i polskie „przeklęte problemy”*, „Kultura Współczesna” 2015, nr 1 (85).
- Szcześniak M., *Poruszeni. Awans i emocje w socjalistycznej Polsce*, Warszawa 2023.
- Śmieja W., *Hegemonia i trauma. Literatura wobec dominujących fikcji męskości*, Warszawa 2016.
- Śmierć, [w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?Id=172> (dostęp: 15.01.2024).
- Świda-Ziemba H., *Stalinizm i społeczeństwo polskie*, Warszawa 1991.
- Świerkosz M., *Feminizm korporalny w badaniach literackich. Próba wyjścia poza metaforykę cielesności*, „Teksty Drugie” 2008, nr 1–2.
- Świętochowski A., *Historia chłopów polskich*, Lwów–Poznań 1925.
- Tadeusz Nowak, red. J.Z. Brudnicki, Warszawa 1978.
- Tarnowska M., *Proza Juliana Kawalca wobec „prześlonej rewolucji” (Ziemi przypisany, Tańczący jastrzęb, Szara aureola)*, „Polisemia. Czasopismo Naukowe Antropologów Literatury Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2017, nr 2 (18), <https://www.polisemia.com.pl/numery-czasopisma/numer-22017-18-przesz%C5%82o%C5%9B%C4%87> (dostęp: 23.06.2024).
- Tokarska-Bakir J., *Podminowane średniowiecze. Mediewistyka po przełomie afektywnym*, [w:] *Kultura afektu – afekty w kulturze*, red. R. Nycz, A. Łebkowska, A. Dauksza, Warszawa 2015.
- Tomasik W., *Awansu społecznego temat*, [w:] *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasik, Kraków 2004.
- Tomasik W., *Bezklasowo, bezpłciowo... O nudzie socrealistycznego świata*, [w:] *Nuda w kulturze*, red. P. Czapliński, P. Śliwiński, Poznań 1999.

- Tomczok P., *Literackie upodlenie chłopca*, [w:] *Chłopska (nie)pamięć. Dziedzictwo chłopskości w polskiej literaturze i kulturze*, red. G. Grochowski, D. Krawczyńska, G. Wołowicz, Kraków 2019.
- Toniak E., *Olbrzymki. Kobiety i socrealizm*, Kraków 2008.
- Tosiek A., *Pamiętniki chłopskie: „[k]oledzy z miasta uczyli się jednego języka obcego, ja dwóch – obcego i swojego”*, <https://czaskultury.pl/artukul/pamietniki-chlopskie-koledzy-z-miasta-uczyli-sie-jednego-jezyka-obcego-ja-dwoch-obcego-i-swojego/> (dostęp: 15.04.2024).
- Tu mówi „kasza”*, „Życie Literackie” 1955, nr 44.
- Uchwała Rady Ministrów z dnia 21 listopada 1949 r. W sprawie połączenia Spółdzielni Wydawniczych „Wydawnictwo Ludowe” i „Chłopski Świat”, „Monitor Polski” 1949, nr 90.
- W kręgu twórczości Juliana Kawalca*, red. Z. Andres, G. Ostasz, Rzeszów 1982.
- W kulturze dotyku? Dotyk i jego reprezentacje w tekstach kultury*, red. A. Łebkowska, Ł. Wróblewski, P. Badysiak, Kraków 2016.
- Walas T., *Zrozumieć swój czas. Kultura polska o komunizmie – rekonesans*, Kraków 2003.
- Wawer K., *Drugi plan. Twórczość Wiesława Myślińskiego w perspektywie postkolonialnej*, Kraków 2018.
- Wawrzyńczak, *Naród i państwo w twórczości pisarzy rosyjskich nurtu „wiejskiego”. Wasilij Biełow, Władimir Liczutin, Walentin Rasputin*, Kraków 2005.
- Wiegandt E., *Wprowadzenie*, [w:] *PRL. Świat (nie)przedstawiony*, red. A. Czyżak, J. Galant, M. Jaworski, Poznań 2010.
- Wilce J., *Jak wstyd rozprzestrzenia się w nowoczesności*, przeł. P. Czapliński, „Teksty Drugie” 2016, nr 4.
- Wizualność klas społecznych. Historie i działania*, „Widok” nr 31, <https://www.pismowidok.org/pl/archiwum/2021/31-wizualnosc-klas-spolecznych/wizualnosc-klas-spolecznych-historie-i-dzialania> (dostęp: 1.08.2023).
- Wołowicz G., „*Wieś*”, [w:] *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasik, Kraków 2004.
- Wprowadzenie. Tożsamość i identyfikacje. Propozycje teoretyczne – doświadczenia badawcze*, [w:] *Tożsamość i identyfikacje. Propozycje teoretyczne – doświadczenia badawcze*, red. E. Smolarkiewicz, J. Kubera, Poznań 2017.
- Wstęp*, [w:] *Wokół tożsamości. Teorie, wymiary, ekspresje*, red. I. Borowik, K. Leszczyńska, Kraków 2008.
- Wyka K., *Książki o wsi*, [w:] tegoż, *Pogranicze powieści*, Kraków 1948.

- Wylegała A., *Był dwór, nie ma dworu*, Wołowiec 2021.
- Wymiary powrotu w literaturze, red. M. Garbarcik, P. Kawulok, A. Nowakowski, N. Palich, T. Surdykowski, Kraków 2012.
- Zadurska O., *Ciało*, [w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?Id=40> (dostęp: 18.04.2024).
- Zaleski M., *Wstęp*, [w:] *Ciała zdruzgotane, ciała odporne. Afektywne lektury XX wieku*, red. A. Lipszyc, M. Zaleski, Warszawa 2015.
- Zaleski M., *Niczym mydło w grze w Scrabble*, „Teksty Drugie” 2013 nr 6.
- Zalewska A., *Jaką pleć ma robotnica? Analiza symboli realizmu socjalistycznego*, Warszawa 2018.
- Zamiast wstępu*, „Nowy Wyraz” 1972, nr 1.
- Zaremba M., *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.
- Zawada A., *Czym jest ludowość współczesnej prozy?*, „Tygodnik Kulturalny” 1979 nr 1.
- Zawada A., *Gra w ludowe. Nurt chłopski w prozie współczesnej a kultura ludowa*, Warszawa 1983.
- Zawada A., *Temat wiejski, nurt chłopski czy kryterium wartości (fragmenty dyskusji)*, „Nowy Wyraz. Miesięcznik Literacki Młodych” 1973, nr 7.
- Ziątek Z., *Literatura nowych doświadczeń społecznych*, „Regiony” 1976, nr 4.
- Ziątek Z., *Nurt ludowy w prozie współczesnej (próba bilansu)*, „Regiony” 1975, nr 1.
- Ziątek Z., *Opozycja „pana” i „chłopa” wiecznie żywa (przed i po PRL-u)*, <https://wszechnica.org.pl/wyklad/opozycja-pana-i-chlopa-wiecznie-zywa-przed-i-po-prl-u/> (dostęp: 24.08.2023).
- Ziątek Z., *Wiesław Myśliwski*, [w:] tegoż, *Wiek dokumentu. Inspiracje dokumentarne w polskiej prozie współczesnej*, Warszawa 1999.
- Zieliński T., *Włóściaństwo w literaturze polskiej*, Warszawa 1929.
- Zieniewicz A., *Czułość i wrogość przemian (migracje, reforma rolna i socrealizm w perspektywie „prześlionej rewolucji”)*, „Teksty Drugie” 2017, nr 6.